

Rocznik Europeistyczny 8



Rocznik Europeistyczny 8

Pod redakcją

Pawła Turczyńskiego

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2023

Recenzenci

Maciej Cesarz, Rafał Juchnowski, Daria Kostecka-Jurczyk, Jerzy Żurko

Rada Naukowa

Wiesław Bokajło (Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu), Zbigniew Czachór (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu), Stefan Garsztecki (Technische Universität Chemnitz), Tomasz Grosse (Uniwersytet Warszawski), Jerzy Koperek (Katolicki Uniwersytet Lubelski), Patrizia Magarò (University of Genoa), Ewa Małuszyńska (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu), Quentin Michel (University of Liège), Ewa Pancer-Cybulska (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu), Beata Piskorska (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II), Krystyna Rogaczewska (Uniwersytet Wrocławski), Konstanty Wojtaszczyk (Uniwersytet Warszawski), Natalia Yakovenko (Taras Shevchenko National University of Kyiv), Ryszard Zięba (Uniwersytet Warszawski)

Kolegium Redakcyjne

Paweł Turczyński — Redaktor Naczelny

Rafał Juchnowski — Sekretarz Redakcji

Ilustracja na okładce: © zentilia/123RF.com

© Autorzy, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wydawnictwo „Szermierz” sp. z o.o., Wrocław 2023

Publikacja udostępniona na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 (CC BY 4.0). Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów oraz Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego i Wydawnictwa „Szermierz” sp. z o.o. Treść licencji jest dostępna pod adresem <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

ISSN: 2450-274X

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego

pl. Uniwersytecki 15, 50-137 Wrocław

tel. 71 375 2474, e-mail: wydawnictwo@uwr.edu.pl

Wydawnictwo „Szermierz” sp. z o.o.

pl. Uniwersytecki 15, 50-137 Wrocław

tel. 71 375 2474, e-mail: sekretariat@wuwr.com.pl

Spis treści

Paweł Turczyński, Rafał Juchnowski, Słowo wstępne	9
Artykuły	
Wiesław Bokajto, Ekonomiczno-polityczne uwarunkowania projektów integracji europejskiej przed układem o EWWiS	13
Tomasz Grzegorz Grosse, Podmiotowość gospodarcza Polski w Unii Europejskiej	41
Katarzyna Dojwa-Turczyńska, Joanna Wardzała, Aleksandra Perchla-Włosik, Bojkot Rosji i rosyjskiego rynku przez podmioty wolnorynkowe Zachodu w dobie wojny w Ukrainie w polskich memach	61
Raul Andrzej Kosta, Funkcjonowanie państw w przestrzeni geopolitycznej	93
Monika Janiszewska, Relacje sądów konstytucyjnych państw członkowskich z Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej	111
Eugeniusz Kuznicow-Wyszyński, Geneza procesów repatriacji do Polski na tle procesów migracyjnych w Europie	135
Noty o autorach	149

Contents

Paweł Turczyński, Rafał Juchnowski, Introduction	9
Articles	
Wiesław Bokajło, Economic and political conditions of European integration project before the ECSC Agreement	13
Tomasz Grzegorz Grosse, Poland's economic subjectivity in the European Union	41
Katarzyna Dojwa-Turczyńska, Joanna Wardzała, Aleksandra Perchla-Włosik, Boycott of Russia and the Russian market by free market actors of the West in the era of the war in Ukraine as portrayed in Polish memes	61
Raul Andrzej Kosta, Functioning of states in the geopolitical space	93
Monika Janiszewska, Relations of the constitutional courts of the member states with the Court of Justice of the European Union	111
Eugeniusz Kuznicow-Wyszyński, The origins of repatriation processes to Poland in the context of migration processes in Europe	135
Notes on authors	149

Słowo wstępne

W europejskiej, w tym polskiej, myśli politycznej problemy integracji Europy zajmowały poczesne miejsce w rozważaniach pisarzy politycznych. Również działalność w zakresie budowy federacji i konfederacji odegrała znaczącą rolę w polityce europejskiej. Idea integracyjna była obecna wśród elit politycznych i intelektualnych stosunkowo często już od czasów drugiej połowy średniowiecza i renesansu. Natomiast wieki XIX i XX obfitują w rozważania nad tą kwestią, nie tylko w kontekście czynników państwowych, ale także przez pryzmat partii i nurtów politycznych, głównie o proveniencji demokratycznej. Co interesujące, tematyką tą zajmowali się znani twórcy europejskiej literatury. Wyjątkiem była druga połowa lat międzywojennych, związana z działaniami politycznymi i militarnymi totalitaryzmów. Integracja przez podbój była obecna niemal zawsze w Rzeszy Niemieckiej oraz Rosji „białej” i „czerwonej”. Zainteresowanie kwestią integracji Europy w okresie międzywojennym występowało głównie wśród socjaldemokratów. Liberalowie, co może budzić zastanowienie, nie przejawiali w tym okresie większego zainteresowania problematyką federacji czy konfederacji. Wyjątkiem były demokratyczne środowiska inteligencji twórczej, której przedstawicielem był Richard Coudenhove-Kalergi ze swoją koncepcją paneuropeizmu opartą na uniwersalizmach europejskich. Na uwagę zasługuje również koncepcja Alfreda Nossiga. Generalnie jednak zdecydowana większość koncepcji integracyjnych była analizowana przez pryzmat utworzenia państwa federalnego o zasięgu kontynentalnym, ewentualnie regionalnym. Podział na idee konfederalistyczne i federalistyczne do końca drugiej wojny światowej w założeniach koncepcyjnych nie był wyraźnie sformułowany. Jak można sądzić, przyczyną takiego zacierania się różnic przy interpretacji i nadawaniu kontekstu tym wartościom był fakt, że integracja postrzegana była przez pryzmat państwa; wynikało to ze zróżnicowania kulturowego i tradycji politycznych krajów kontynentu. Występowały także inne przyczyny, jednak nie miały one zasadniczego znaczenia.

Wąskie rozumienie europejskiej integracji zmieniło się po zakończeniu drugiej wojny światowej i powstaniu bipolarnych stosunków międzynarodowych. Kwestiami integracji Europy zainteresowali się nie tylko socjaldemokraci, ale także chadecy oraz liberałowie. Liberalizm powojenny zresztą wyraźnie socjalizował się w zakresie spraw społecznych i gospodarczych.

Uogólniając, europejska integracja miała przejść przez dwie zasadnicze fazy — konfederacyjną, a następnie federacyjną. Podstawą tej pierwszej była wspólnota gospodarcza i częściowo prawna odnośnie do przepływu towarów i ludzi. Obecnie mamy do czynienia z przejściem od konfederacji do federacji. Jak długo będzie trwał ten proces, trudno przewidzieć. Tym bardziej że współcześnie *foedus* oznacza związek gospodarczy, polityczny, ustrojowy, kulturowy i społeczny w sensie kontynentalnym, regionalnym i jednostkowym. Ponadto współczesna integracja ma być prowadzona równocześnie „odgórnie” i „oddołnie”, na podstawie zasady subsydiarności, praw mniejszości i praw człowieka. Zasada „wieży Babel” powinna być wykluczona na wszystkich poziomach. Europa stopniowo — ewolucyjnie — skłania się ku uniwersalizmowi, zacierając granice między państwami.

Celem zamieszczonych tu artykułów była próba zaprezentowania wyzwań, które stoją przed integrującą się Europą i które nabrały innego wymiaru na skutek decyzji z Maastricht i globalizacji w zakresie praktyki polityczno-gospodarczej.

Artykuł Wiesława Bokajły ma charakter wprowadzający i określający podstawowe idee oraz wartości związane z ekonomiczno-politycznymi uwarunkowaniami integracji europejskiej do 1953 roku. Stanowi podstawę do głębszego zrozumienia konkretnych problemów integracyjnych.

Tekst Tomasza G. Groszego zatytułowany *Podmiotowość gospodarcza Polski w Unii Europejskiej* został poświęcony koncepcji geoeconomii oraz endogenicznego rozwoju w warunkach integracji Polski z Unią Europejską. Tekst ten jest swoistym, aczkolwiek syntetycznym bilansem „aspektów polityki gospodarczej polskiego państwa w warunkach integracji regionalnej”. Z artykułu wynika, że Polska w dzisiejszej sytuacji geopolitycznej (wojna rosyjsko-ukraińska) swoją podmiotowość gospodarczą powinna oprzeć na rozwoju czterech strategicznych sektorów: przemysłu zbrojeniowego, energetycznego, cyfrowego oraz finansowego.

Artykuł Aleksandry Perchli-Włosik, Joanny Wardały i Katarzyny Dojwy-Turczyńskiej prezentuje sposoby bojkotowania rynku Federacji Rosyjskiej przez podmioty ekonomiczno-finansowe Zachodu w związku z wojną w Ukrainie. W ocenie autorek wycofanie się z Rosji zachodniego biznesu doprowadzi do niezadowolenia obywateli, głównie ludności miejskiej, a w konsekwencji obniży morale. Będzie to istotny czynnik, jednak nie bezpośredni, do wygaszenia konfliktu na wschodzie Europy. Jest to uwaga uzasadniona, ponieważ w politycznej historii Rosji niemal wszystkie przełomowe wydarzenia rozpoczynały się od postawy ludności wielkomiejskiej.

Tekst Raula A. Kosty ma na celu, jak pisze autor, „poddanie krytycznej analizie anarchicznego środowiska międzynarodowego w koncepcji neorealistów,

w kontrze do koncepcji sieci sojuszy preferowanej przez badaczy nurtu neoliberalnego. Analizie poddane zostaną wybrane przykłady państw ze względu na zasięg oddziaływania, przeszłość i stosunek do innych uczestników układów międzynarodowych”. Autor analizuje problemy bezpieczeństwa Europy i znaczenia stosunków niemiecko-rosyjskich oraz relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Przedstawia je w kontekście czasowym, to znaczy przyszłości i zglobalizowanej teraźniejszości.

Artykuł Moniki Janiszewskiej poświęcony został rozważaniom na temat „współpracy sądów konstytucyjnych państw członkowskich z Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. [...] Rozważania zostały oparte na analizie orzecznictwa sądów konstytucyjnych trzech państw: Niemiec, Włoch oraz Polski”. W tym kontekście autorka pokazała, które kwestie powinny być uwzględnione przez wszystkie modele sadownictwa w Unii Europejskiej.

Eugeniusz Kuznicow-Wyszyński zajął się genezą procesów repatriacji, czyli powrotu do ojczyzny osób pochodzenia polskiego. Główną uwagę autor skupił na XXI wieku, jednak dla przejrzystości zaprezentowane zostały również wcześniejsze procesy migracyjne. Ponadto w swoich rozważaniach wskazał na czynniki sprzyjające migracji i repatriacji do Polski i na kontynent europejski.

Teksty zawarte w niniejszym numerze inspirują do dalszych badań nad Europą i jej podstawowymi problemami, jakimi są bezpieczeństwo i integracja.

Redakcja „Rocznika Europeistycznego”

Paweł Turczyński

Rafał Juchnowski

Wiesław Bokajło

ORCID: 0000-0002-6995-3657

Wyższa Szkoła Kształcenia Zawodowego we Wrocławiu

<https://doi.org/10.19195/2450-274X.8.2>

Ekonomiczno-polityczne uwarunkowania projektów integracji europejskiej przed układem o EWWiS

Abstrakt: Najstarszymi projektami integracji europejskiej są koncepcje konfederacyjne. Idea wolnego handlu A. Smitha odrzuciła protekcjonizm; C. Jungler, L. Mises, N. Kondratiew i J. Schumpeter dowiedli, że wykrzywił on sinusoidalnie przebiegający cykl koniunkturalny. Jednak nacjonalizm cechujący państwa europejskie, zwalczające kryzysy gospodarcze za pomocą ceł i ochrony własnej produkcji, prowadził do wojen handlowych, walutowych i konfliktów zbrojnych. Po pierwszej wojnie światowej L. Sturzo zaproponował gospodarcze i polityczne zespolenie europejskich państw w formie Wspólnego Rynku. Jego propozycja, łącząca zasady subsydiarności, solidarności, suwerenności podzielonej z zasadami amerykańskiego funkcjonalizmu, stała się podstawą chadeckiej koncepcji integracji europejskiej. Dopełniła ją metoda J. Monneta „cząstkowego” dochodzenia do pierwszego etapu integracji europejskiej: Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali.

Słowa kluczowe: integracja europejska, wolny rynek, interwencjonizm, monetaryzm, cykle koniunktury

Economic and political conditions of European integration project before the ECSC Agreement

Abstract: The initial projects of European integration were confederal. A. Smith's idea of free trade rejected protectionism; C. Jungler, L. Mises, N. Kondratiev and J. Schumpeter proved that it distorted the sinusoidal flow of the economic cycle. However, the nationalism espoused by various European countries led them to introduce tariffs and protective measures aimed at protecting domestic production, which in turn spiraled into trade and currency wars as well as armed conflicts. After World War I, L. Sturzo proposed the economic and political unification of European countries in the Common Market form. His proposal, combining the principles of subsidiarity, solidarity and

divided sovereignty with the principles of American functionalism, became the basis of the Christian Democratic concept of European integration. It was complemented by J. Monnet's strategy of "partially" achieving the first stage of European integration: the European Coal and Steel Community.

Keywords: European integration, free market, interventionism, monetarism, economic cycles

1. Zetatygowany naród i suwerenność absolutna podstawą merkantylizmu i konfederacyjnych projektów integracji europejskiej w XIX wieku

Do początków XIX wieku koncepcje integracji europejskiej miały na ogół charakter konfederacyjny, sprowadzały się do sojuszu, unii, wspólnoty bezpieczeństwa państw.

Pojawienie się Stanów Zjednoczonych Ameryki, nowoczesnej federacji ugruntowanej na ustroju republikańskim, „wspólnego wolnego rynku” dla skonfederowanych stanów; ideałach demokratycznych, prawach człowieka i obywatela, inspirowało Europejczyków do tworzenia koncepcji federalistycznych, odwołujących się do amerykańskiej teorii rządu federalnego¹.

Rozwijały się one jednak na peryferiach koncepcji konfederacyjnych, które na ogół nawiązywały do francuskich wizji integracji, opartych na „dziele jakobinów i Napoleona”, wcielającego w życie ideę państwa-narodu z jego nienaruszalnym prawem do suwerenności absolutnej, zasadą „zawłaszczenia ideału narodowego przez aparat państwowy”, a co za tym idzie — „nacionalizacji państwa i etatyzacji rewolucyjnego (francuskiego) narodu”². Prowadziło to do identyfikacji prestiżu narodowego z prestiżem władzy państwowej, efektywności scentralizowanej władzy z sukcesem narodu, kodeksu moralnego z kodeksem prawa państwowego — zgodnie z doktryną pozytywizmu prawniczego, która wyparła w połowie XIX wieku doktrynę prawa charakterystyczną dla klasycznego liberalizmu.

W konsekwencji projekty europejskiego zjednoczenia, racjonalizowane misją ratowania cywilizacji/kultury europejskiej, przyjmowały aksjomat narodu prowadzącego dzieło europejskiej integracji. Reakcją na to był nacionalizm narodów, które były integrowane odgórnie; nie chciały one godzić się na utratę prawa do wolności i prawa do suwerenności, dążenia do prestiżu³.

¹ Koncepcje wychodzące poza tę ogólną tendencję, takie jak wizja zjednoczonej Europy W. Hugo czy propozycja „organizacji społeczeństwa europejskiego” C.H. de Saint-Simona (1814), znajdowały zrozumienie raczej poza Francją. „Lokalny” charakter miały brytyjskie koncepcje federacyjne.

² D. de Rougemont, *List otwarty do Europejczyków*, Warszawa 1995, s. 10.

³ Typowym przykładem jest prowadzona przez Francuzów pod wodzą Napoleona integracja narodów Europy. Reakcją na to był między innymi nacionalizm niemiecki: w 1808 roku J.G. Fichte opublikował *Mowy do narodu niemieckiego*: podkreśla tam, że Niemcy są narodem wyjątkowym — posiadają szczególną misję dziejową.

„Zetatygowany naród” był podmiotem w prawnopolitycznej doktrynie Jeana Bodina (XVI wiek). Głównym atrybutem państwa była suwerenność absolutna, niepodzielna — suwerenna władza zapewnia absolutną niezależność od zewnątrz oraz pełną suwerenność wewnętrzną nad poddanymi.

Kategoria państwa-narodu leżała u podstaw merkantylizmu zakładającego wspieranie przez państwo rodzimej produkcji i jej eksport, przewyższający import (dodatni bilans handlowy). Państwa tolerowały import surowców oraz wspierały eksport towarów przemysłowych; zasoby kruszcu złota i srebra stanowiły o bogactwie narodu, o jego dobrobycie — to zaś o sile narodu/państwa i jego konkurencyjności. W praktyce oznaczało to dążenie do dominacji takiego państwa nad innymi, a w rezultacie — do wojny o źródła surowców, której celem było zniszczenie środków produkcji przeciwnika i zmuszenie go do zakupów gotowych towarów.

2. Przełomowe znaczenie koncepcji Adama Smitha: wolnego rynku i zniesienia granic celnych dla korzyści gospodarczych integrujących się narodów

Merkantylizmowi i jego konsekwencjom sprzeciwił się Adam Smith. W traktacie *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* z 1776 roku udowodnił, że przyczyną bogactwa jest praca. Jego teoria kosztów absolutnych stała się podstawą pierwszej rozwiniętej teorii handlu międzynarodowego: o międzynarodowym podziale pracy decyduje uzyskanie przez dany kraj bezwzględnej przewagi w kosztach wytwarzania. Dawid Ricardo dodał do tego teorię kosztów (przewag) względnych, komparatywnych. W przyjętym modelu dwóch państw udowodnił, że na wolnym rynku, w wyniku wymiany dóbr, na które ponoszone są określone nakłady (Smith) lub koszty produkcji (Ricardo), dochodzi do specjalizacji i podziału pracy: orientacji na eksport lub import, a tym samym ich korzyści ze wzajemnego handlu. Pod warunkiem jednak, że rządy nie będą ingerować w gospodarkę, która reguluje siebie sama — samoczynnie; bez zewnętrznej ingerencji dąży ona do równowagi.

Zniesienie granic celnych i konkurencyjność najlepiej służą alokacji dóbr, towarów (a poprzez nie również czynników produkcji), tym samym — dobrobytowi narodów: jeśli kraje, bez protekcjonizmu państwowego, podejmą handel, to niewątpliwie osiągną korzyści. Nie są one jednak takie same dla wszystkich uczestników handlu: różnice w wartości towarów możliwych do otrzymania w drodze wymiany wynikają z nakładów pracy, ale też z jej efektywności, technologii wytwarzania, doświadczenia w ich produkcji i zasobów naturalnych.

Zniesienie granic celnych maksymalnie redukuje konflikty między państwami (o źródła surowców, tanią siłę roboczą, podporządkowany rynek zbytu); walka konkurencyjna na wolnym rynku zastępuje walkę o dominację w sferze politycznej/militarnej.

Ekonomiczno-polityczny wymiar teorii A. Smitha ze szkoły szkockich moralistów wiązał się z wymiarem etycznym: swoiście pojmowanym utylitaryzmem⁴ ufundowanym na gruncie filozofii *common sense*⁵. Tak rozumiany utylitaryzm prowadzi do pojęcia dobroczynności i sprawiedliwości⁶; empatia wobec innych określa również kierunek działań rynkowych opartych na korzyści/zysku własnym: „Nie do pomyslenia jest, abyśmy nie pragnęli szczęścia innych ludzi, wszystkich rozumnych, niewinnych istot i nie czuli w jakiejś mierze sprzeciwu wobec ich niedoli”. Dlatego Smith wierzył, że międzynarodowy handel i wolna konkurencja *fair play* są w stanie tak „dostosować zasady działania, aby w pewnej mierze były zgodne z przyzwoitością” — z dążenia do realizacji własnej korzyści nie wynika konieczność szkodzenia drugiemu człowiekowi⁷.

W pierwszej połowie XIX wieku została ona zastąpiona przez leseferystyczną interpretację odartą z aksjologicznych uwarunkowań charakterystycznych dla teorii Smitha. Ograniczone jedynie prawem „państwa stróża nocnego” działania gospodarcze niszczyły słabsze podmioty i generowały monopole oraz kartele.

W opozycji do tej interpretacji teorii wolnorynkowej pojawił się liberalizm utylitarny Jeremy’ego Benthama. Swoiście interpretowane pojęcie „utilitaryzmu” uczynił kluczową kategorią swojej koncepcji filozoficznej: celem człowieka jest unikanie bólu i dążenie do szczęścia, przede wszystkim w sensie cielesnym — jego maksymalizacja jest celem państwa i prawa. Połączył tym samym liberalizm z pozytywizmem prawniczym — i taki wymiar liberalizmu kontynuował James Mill, syn Johna Milla, który rozwijał liberalizm demokratyczny: opowiadał się za równością wobec prawa, ale też (ograniczoną) równością społeczną oraz „interwencjonizmem społecznym”.

⁴ Egoizm nie jest jedynym motywem postępowania człowieka. Czasem najważniejsze staje się silne pragnienie, aby w oczach innych ludzi uzyskać jak najlepszą ocenę. Stąd na swe zachowanie patrzy jednocześnie ze stanowiska czysto egoistycznego oraz z pozycji zewnętrznego obserwatora (*Theory of the Moral Sentiments*).

⁵ A. Smith: człowiek kierujący się zdrowym rozsądkiem jest widzem, a równocześnie aktorem — jego pragnienia w wielkim stopniu zależą od tego, jaką wyznacza sobie rolę w stosunku do ludzi; będąc aktorem, a równocześnie widzem, wchodzi niejako w „czyjaś skórę”, staje się wobec drugiego/ innych empatyczny, a to zwiększa jego krytycyzm wobec siebie i rodzi potrzebę zrozumienia innego/ innych. Określa to jego rolę jako sędziego: siebie samego i innych.

⁶ Por. między innymi A. Czarnecka, *Poskromienie egoizmu: Adam Smith o empatii, wyobraźni i sprawiedliwości*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 9, 2016, nr 2, s. 233–241.

⁷ Por. H. Przybyła, *Adam Smith — prekursor etyki gospodarczej*, s. 36, https://www.ue.katowice.pl/fileadmin/user_upload/wydawnictwo/SE_Archivalne/SE_35/01.pdf (dostęp: 30.05.2024).

3. Wynaturzenie zasady konkurencyjności: negatywne skutki gospodarcze i społeczne interwencjonizmu państwowego i protekcjonizmu w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX stulecia

Jednak i te rodzaje liberalizmu prawie do końca XIX wieku przechodziły „obok” kryzysów zakłócających wzrost gospodarczy (spadek cen towarów i papierów wartościowych, produkcji, zatrudnienia, popytu, wzrost bezrobocia). Na naturę kryzysów wskazał Clement Jungler (1862). Dowiódł, że są one naturalną, pierwszą fazą cyklu koniunkturalnego, po której przychodzi depresja, potem ożywienie, a w końcu rozkwit gospodarczy. Jednak cena za negatywne — gospodarcze i społeczne — skutki kryzysu okazywała się zbyt wysoka, gdy przekładała się na zjawiska polityczne: kryzysy prowadziły do konfliktów międzynarodowych, walki o surowce i rynki zbytu, wreszcie — wojen i rewolucji.

Przegrana II Cesarstwa Francuskiego w wojnie z Królestwem Prus (19 lipca 1870–10 maja 1871) wiązała się z ujawnieniem negatywnych skutków kryzysu ekonomicznego i społecznego w postaci Komuny Paryskiej. Cesarstwo Niemieckie, które przejęło od Francji Alzację (rolnictwo, lasy) i część Lotaryngii: złoża węgla kamiennego, rud żelaza, przemysł ciężki (hutnictwo, przemysł maszynowy), włókiennictwo, i wzbogaciło się o 5 miliardów franków w złocie, doznało (po przejęciu w poprzednim wieku Śląska: węgiel, hutnictwo) szczególnych dobrodziejstw „rewolucji przemysłowej”; utrwaliło swą dominację ekonomiczną w Europie, podstawiło dominacji politycznej.

Oznaczało to też zmianę kierunków strumieni handlu, od 1873 roku powszechnie sterowanych przez protekcjonistyczną politykę państw. Uznano, że najlepiej może zapobiegać kryzysom gospodarczym ochrona własnej produkcji i handlu: głównie za pomocą ceł na importowane towary oraz koncesji i zakazów, ale również ochrona eksportu za pomocą premii eksportowych⁸. Szczególnym rodzajem protekcjonizmu jest protekcjonizm walutowy (*protectionism of the currency*): sterowanie ruchem kursu rynkowego waluty w kierunku zgodnym z polityką gospodarczą rządu. Efektem protekcjonizmu były wojny celne między Francją i Włochami (1886–1898), Francją i Szwajcarią (1893–1895), Niemcami i Rosją (1893–1894).

Zgodnie z teorią C. Juglara protekcjonizm wykrywał sinusoidalnie przebiegający cykl koniunkturalny: pozostający jeszcze w sferze teoretycznej interwencjonizm społeczny nie łagodził skutków kryzysów ekonomicznych. W efekcie: kryzysy społeczne generowały kryzysy polityczne — negatywne skutki społeczne kryzysów ekonomicznych przejawiały się w ogromnej przepaści między bogactwem

⁸ Innymi środkami protekcjonizmu mogą być przepisy sanitarno-zdrowotne lub ochrony środowiska.

i biedą. W sensie teoretycznym zajęli się tym Karol Marks (*Kapitał*) i Fryderyk Engels: w *Manifeście partii komunistycznej* (niemieckiej) w 1848 roku przyjęli, że przezwyciężenie tego zjawiska może się dokonać dzięki tak zwanemu komunizmowi naukowemu będącemu podstawą teoretycznej drogi do komunizmu, w którym zniesiona własność prywatna w sposób naturalny zapewni „społeczeństwo szczęśliwości”.

Inną drogę zniesienia tej przepaści społecznej proponował papież Leon XIII w encyklice *Rerum novarum* (1891)⁹ — nie zniesienie własności prywatnej potrzebnej człowiekowi do egzystencji, ale jej upowszechnienie. W miejsce marksistowskiej koncepcji walki klasowej papież Leon XIII proponował solidaryzm społeczny; zdecydowanie odrzucał koncepcję dyktatury „klasy robotniczej”, którą twórcy *Manifestu komunistycznego* chcieli zastąpić dyktaturą kapitału¹⁰.

Na początku XX wieku w polityce państw europejskich zapomniano o etycznych wskazaniach A. Smitha do jego teorii wolnego rynku, w której konkurencja ekonomiczna miała zastąpić konflikty wojenne. Tylko w sferze dysput teologicznych pozostawały wskazane w encyklice *Rerum novarum* drogi wyeliminowania konfliktów społecznych.

Politykę międzynarodową państw określał nacjonalizm; nadrzędny interes państwa — *raison d'Etat*: zespolenie interesu narodowego z interesem państwowym i jego wyższość nad innymi, również normami etycznymi. Polityka mocarstw podporządkowana była zasadom imperializmu, tak jak w starożytnym Rzymie, gdzie *imperium* oznaczało władzę najwyższą: nad życiem i godnością obywateli, ale też narodów podbitych. W czasach nowożytnych były to kolonie.

Rządy państw rozumiały swą władzę/moc tak, jak widział to Tomasz Hobbes, wyprzedzając realistyczną teorię stosunków międzynarodowych — jako „aktualnie posiadane przez nie środki do tego, iżby osiągnąć w przyszłości jakieś widome dobro”¹¹. Państwo, absolutny suweren, zawłaszczając wszystko, co uważa za niezbędne do samozachowania, kierując się „przyrodzoną pożądlivością”, podejmuje każdą działalność, którą uzna za celową dla siebie — uzyskuje nieograniczoną i całkowitą władzę: moc, siłę i majestat¹². Działania te to brutalna, nieustanna

⁹ Leon XIII podkreślał, że jego poprzednikiem był arcybiskup Moguncji W.E. von Ketteler. Por. M. Nowak, *Encyklika Rerum novarum — odpowiedź na Marksa i nie tylko*, „Przegląd Filozoficzny” 27, 2018, nr 4 (108), *passim*.

¹⁰ Encyklika poddała krytyce leseferystyczny kapitalizm, który zaprzeczył idei wolności: praca określająca wolność i godność człowieka została wyalienowana od podmiotu. Ubóstwo ludzi pracy uczyniło ich podatnymi na grzech, na co Kościół nie mógł być obojętny. Z drugiej strony, krytykowała doktrynę marksistowską, która widziała rozwiązanie antynomii pomiędzy kapitałem i pracą poprzez zniesienie własności prywatnej.

¹¹ T. Hobbes, *Lewiatan*, Warszawa 1954, s. 74. Takie pojęcie władzy/mocy odnosił Hobbes do człowieka i państwa.

¹² Obywatele, zgadzając się na to, uzyskują pokój i obronę — obietnicą gwarancji tych wartości państwo uzyskiwało legitymację do prowadzenia działań mających zaspokoić jego „nienasycone pożądanie mocy i uznania” w środowisku międzynarodowym. *Ibidem*, s. 46.

bellum omnium contra omnes: o bogactwa, prestiż, władzę/moc i dominację nad innymi państwami. Toczy się ona w stanie natury, ale też w stanie państwowym — „tkwi potencjalnie w społeczeństwie, niekiedy pozostając w spoczynku, niekiedy wybuchając otwartym gwałtem” (D. Wrong). Generuje ją strach przed utratą władzy/mocy, który każe państwom nieustannie powiększać potencjał swojej mocy/władzy ekonomicznej, politycznej i militarnej.

W ukształtowanej na przełomie XIX i XX wieku europejskiej „strukturze pola gry dyplomatycznej” (R. Aron) dominowały imperialne mocarstwa: Austro-Węgry oraz posiadające kolonie Hiszpania, Portugalia, Belgia, Wielka Brytania, Francja, Rosja z ogromnym zapleczem gospodarczym w postaci Syberii. Wiązały się one w różne konfiguracje układów, sojuszy, wciągając w swoją orbitę mniejsze państwa. Dominującą rolę utrzymała Wielka Brytania, ale jej dewiza polityki zagranicznej: „Wielka Brytania nie ma ani stałych wrogów, ani stałych sojuszników. Stałe są tylko interesy Wielkiej Brytanii”, przyświecała także innym państwom imperialistycznym. Realnym zagrożeniem dla Anglii i Francji, nie tylko w Europie, ale też w ich zamorskich koloniach, stało się Cesarstwo Niemieckie.

Gospodarka wszystkich tych państw, choć prowadziły one imperialną politykę protekcjonizmu, podlegała zasadom konkurencyjności: walce o surowce i rynki zbytu. Ich wzrost gospodarczy determinowany był przez cykle koniunkturalne indukowane przez przełomowe innowacje (wynalazki).

Tezę, że gospodarka wolnorynkowa ma „wpisaną” cykliczność rozwoju gospodarczego w zasady jej funkcjonowania, umocnił w 1912 roku Ludwig von Mises, „monetarysta”¹³. Opierał się na monetarnej teorii inflacji: tempo wzrostu cen jest determinowane wielkością podaży pieniądza kontrolowanego przez bank centralny państwa. To interwencjonizm banku centralnego na rynku pieniądza, jego błędna polityka podporządkowana doraźnym celom polityki państwowej, kontrolując inflację za pomocą regulowania podaży pieniądza, jest główną przyczyną zakłócania cykli koniunkturalnych: w ich ostatniej fazie pojawia się kryzys ekonomiczny i społeczny¹⁴. W konsekwencji mogą generować konflikty polityczne.

¹³ L. von Mises, *Theorie des Geldes und der Umlaufsmittel*, München-Leipzig 1924, *passim*. Po wielkiej wojnie umocnił ją F.A. von Hayek (1929).

¹⁴ Bank centralny za pomocą zmniejszenia dynamiki podaży pieniądza dąży do ograniczenia inflacji. Ta błędna polityka powoduje sztuczny ruch na rynku dóbr kapitałowych oraz nadmierne inwestycje w fazie ekspansji kredytowej (boomu) i inflacyjnej emisji pieniądza. Ruch ten prowadzi do błędnej alokacji ograniczonych środków: okazuje się, że nie mają one zdrowych podstaw ekonomicznych: projekty są przeinwestowane, kapitał lokowany jest w ryzykowne przedsięwzięcia, też inwestycje spekulacyjne. Powoduje to kontrakcję na rynku i recesję w gospodarce — kolejną fazę cyklu koniunkturalnego. Kiedy konsumenci dążą do przywrócenia pożądanego poziomu oszczędności i konsumpcji przy bieżącym poziomie stóp procentowych, pojawia się „kryzys”. „Monetaryści” uważają, że świeżo wykreowany kredyt trafia na różne rynki w gospodarce w różnym tempie. W konsekwencji powoduje zmiany zarówno podczas ekspansji, jak i kontrakcji gospodarki w pewnej kolejności. M. Friedman, *The “plucking Model” of Business Fluctuations Revisited*, „Economic

Przed ukazaniem się pracy von Misesa swoją teorię cyklów koniunkturalnych przedstawił „niemonetarysta” Joseph Schumpeter (*Teoria rozwoju gospodarczego*, 1911). Dowodził, że regularne sinusoidalne cykle w gospodarce światowej trwają zwykle od 40 do 60 lat; mają zazwyczaj cztery fazy. Uważał, że innowacyjne metody produkcji przyczyniają się do rozwoju gospodarczego: dają możliwość wysokiego zwrotu, osiągnięcia ponadprzeciętnych zysków. Spadają one, gdy przedsiębiorcy innych państw zaczynają kopiować innowacje¹⁵. Spadek potencjalnych zysków z innowacji — wzrost potencjału militarnego — zachęca do ekspansji, walki o surowce i rynki zbytu. W 1926 roku Nikoła D. Kondratiew udowodnił, że poszczególne fazy cyklu: korzystna inflacja (niska); stagflacja; korzystna deflacja; deflacja, charakteryzują się kolejno wzrostami i spadkami koniunktury gospodarczej, którym towarzyszą określone skutki społeczne. U szczytu każdej fazy cyklu pojawia się możliwość wojen. Ma to związek z tanim pieniądzem emitowanym przez kredytobiorców oraz ogromnym zadłużeniem, jaki mają poszczególne kraje. Konflikt zbrojny pozwala zatrzymać lub anulować spłatę zadłużenia. Jednak głównie podczas trzeciej fazy cyklu dochodzi do drastycznej zmiany nastrojów społecznych; przedsiębiorcy i pracownicy skupiają się na stabilności, normalizacji i izolacjonizmie — „dochodzi do zawirowań natury politycznej i ekonomicznej, co może prowadzić do wojen i związanych z tym okrucieństw”¹⁶.

Nierównomierny był przebieg cykli koniunkturalnych w różnych państwach, ale we wszystkich łączono wzrost gospodarczy z rozbudową potencjałów militarnych. W sensie ekonomicznym i „prestżu narodowego” w Europie konkurowały Wielka Brytania i Cesarstwo Niemieckie. Stale doskonalone przez Niemcy plany strategiczne (plan Schlieffena itp.), uwzględniające poszukiwania naturalnych sojuszników, doprowadziły do ukształtowania się w przededniu pierwszej wojny światowej dwóch wrogich sojuszy: trójporozumienia Wielkiej Brytanii, Francji i Rosji oraz trójprzymierza Niemiec, Austro-Węgier i Włoch. Sojusze te miały charakter układów geopolitycznych i geostrategicznych; ententa nie była oparta na ogólnej umowie między jej państwami, lecz na paktach dwustronnych, a trójprzymierze — tylko na tajnych układach obronnych.

W 1908 roku, w trzeciej fazie cyklu koniunkturalnego państwa imperialistyczne były już przygotowane do rozstrzygnięcia konfliktów na drodze militarnej. 28 czerwca 1914 roku wystarczył jeden strzał z pistoletu browning M1910 kalibru 9 × 17 oddany przez Gavrilo Principa z terrorystycznej organizacji Młoda Bośnia,

Inquiry” 2, 1993, s. 171–177; J.R. Hummel, *Problems with Austrian business cycle theory*, „Reason Papers” 5, 1979.

¹⁵ Tak było na przykład w klasycznym przypadku Japonii, która dzięki kopiowaniu „zachodnich” wynalazków uzyskała na początku XX wieku taki poziom produkcji, zwłaszcza zbrojeniowej, że mogła pokonać Rosję.

¹⁶ D. Kuźbiel, *Analiza krytyczna wybranych teorii cyklu koniunkturalnego*, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/7118/1/D_Kuzbiel_Analiza_wybranych_teorii_cyklu_koniunkturalnego.pdf (dostęp: 30.05.2024).

by zastopować dalszy rozwój cyklu koniunkturalnego — w konsekwencji państwa obu sojuszy zaczęły tworzyć *casus belli* do istniejących między nimi konfliktów w działania wojenne.

Pierwsza wojna światowa zakończyła się klęską państw centralnych, powstaniem wielu małych krajów w środkowej Europie. W czasie wojny na Starym Kontynencie zginęło 14 milionów ludzi, a straty materialne wyniosły 270–300 miliardów dolarów: około 155 miliardów dolarów wydały państwa na prowadzenie wojny. Niemcy obciążono obowiązkiem wypłaty państwom ententy reparacji wojennych w kwocie 132 miliardów marek w złocie (potem zmniejszono do 112 miliardów). W strukturze pola gry dyplomatycznej carską Rosję zastąpiła Rosja sowiecka kontynuująca ideę imperialną w oparciu o doktrynę upowszechnienia rewolucji komunistycznej; przejęcie władzy przez bolszewików kosztowało około 15 milionów istnień ludzkich. W światowej strukturze pola gry dyplomatycznej główna rola przypadła Stanom Zjednoczonym.

Skutkiem zniszczenia gospodarek państw europejskich był głód ich obywateli; kryzysy gospodarcze, rosnące inflacje dotknęły również państwa pozaeuropejskie. Ich konsekwencje przyczyniły się do rozpalenia przedwojennych konfliktów między państwami: rozwoju nowej fali nacjonalizmu, szowinizmu ujawniającej się w ruchach faszystowskich, nazistowskich; pod ich wpływem, nawet w państwach, które przyjęły demokratyczne konstytucje, rządy stawały się autorytarne, a niekiedy dyktatorskie.

4. Reanimacja idei wolnego rynku w Europie przez włoską chadecję po pierwszej wojnie światowej

Alternatywę dla koncepcji konfederacyjnych, ale też federacyjnych odwołujących się do wzoru Stanów Zjednoczonych Ameryki, stworzył federalizm personalistyczny chrześcijańskich demokratów¹⁷.

Chrześcijańska demokracja z federalistyczną koncepcją jedności Europy pojawiła się we Włoszech, które w ekstremalnej formie doznały skutków wojny i powojennego kryzysu, co było podstawową przyczyną rozwoju ruchu faszystowskiego zapowiadającego zburzenie wersalskiego ładu pokojowego przez konserwatywny rewolucyjny¹⁸: antydemokratyczny, antyliberalny i nacjonalistyczny, a w konsekwencji — dyktaturę. Ruch chrześcijańsko-demokratyczny budował swe ideowo-

¹⁷ Szerzej: W. Bokajło, *Federalizm — rozwój idei i niektóre teorie*, [w:] *Teorie i koncepcje federalizmu*, red. W. Bokajło, Wrocław 1998, *passim*.

¹⁸ Nawiązujący do francuskiego konserwatywno-rewolucyjnego F.R. de Chateaubriand, J. de Maistre, L.G.A. de Bonald; sięgający do interpretacji wynaturzającej istotę filozofii świętego Augustyna.

-doktrynalne podstawy na zasadach neotomizmu i wartościach ewangelicznych wskazanych przez papieża Leona XIII w encyklice *Rerum novarum* (1891)¹⁹.

Idee te i zasady wcielała w życie katolicka Partito Popolare Italiano (Włoska Partia Ludowa, 1919), której założycielami byli prałat z Sycylii Don Luigi Sturzo²⁰ i Alcide De Gasperi²¹. Przepowiadała, że polityka odszkodowań narzucona przez mocarstwa zwycięskie państwu pokonanym, będąca wyrazem „nacionalizmu i jego bliźniaczego brata, protekcyjizmu”, wywoła wśród państw zwyciężonych podobne postawy — w bardziej agresywnej formie. Wobec rozwijającego się ruchu faszystowskiego, który domagał się zburzenia wersalskiego ładu pokojowego, PPI proponowała działania mające wykształcić w europejskiej kulturze politycznej „konkretną formę europejskiej solidarności na płaszczyźnie wspólnych interesów w celu zbudowania pokojowymi środkami nowej konstrukcji Europy”²².

Stosownie do tych postulatów, z zamiarem ratowania cywilizacji europejskiej, Don L. Sturzo zaproponował w 1922 roku gospodarcze i polityczne zespolenie państw europejskich na zasadzie partnerstwa, w formie Wspólnego Rynku (Mercato Comune), bez wewnętrznych granic celnych i gospodarczych, natomiast ze

¹⁹ Nie oznaczało to, że ruch chrześcijańsko-demokratyczny przejął w pełni koncepcję chrześcijańskiej demokracji wyartykułowaną w encyklice papieża Leona XIII *Graves et communi* (1901) zakładającą uzdrowienie stosunków społecznych w oparciu o zasady społecznej nauki Kościoła, ale bez dążenia do zmian systemowych w państwie. Zdefiniowana tam „chrześcijańska demokracja” sprowadzała się do „dobroczynnej działalności chrześcijańskiej na rzecz ludu”, ponieważ Leon XIII odrzucał pojmowanie demokracji wyłącznie jako politycznej i sprzeciwiał się zawłaszczaniu przez partie polityczne koncepcji chrześcijańskiej demokracji dla celów bieżącej walki politycznej. Określenia „chrześcijańska demokracja” po raz pierwszy użył ksiądz Antoine Pottier. R. Kilar, *Międzynarodówka Partii Chrześcijańsko-Demokratycznych i Ludowych*, rozdz. 4, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/253301/kilar_roman_miedzynarodowka_partii_chrzescijansko_demokratycznych_2005.pdf?sequence=1&isAllowed=y (dostęp: 30.05.2024).

²⁰ L. Sturzo, Sekretarz Generalny Akcji Katolickiej, uznanej w encyklice *Il fermo proposito* (1905) papieża Piusa X w 1905 roku za świeckie apostołstwo na rzecz dobra Kościoła, społeczeństwa i jednostki. Zadaniem zainicjowanej w 1867 roku Akcji, zgodnie ze społeczną nauką Kościoła, było wcielanie jej w życie z naciskiem na wartości ewangeliczne.

²¹ Mimo silnego wpływu społecznej nauki Kościoła na program PPI, deklarował on, że partia nie ma być klerykalna, ale autonomiczna, ponadwyznaniowa (weszła w koalicję z liberałami przeciwko socjalistom). Kładła nacisk na zdrowie rodziny, proporcjonalne prawo wyborcze, wyborcze prawa kobiet, decentralizację, autonomię regionów, wolność zrzeszania się, podatek progresywny, wolność kościołów i nauczania, uzbrojenie i utrzymanie pokoju; opowiadała się za subsydiarną polityką społeczno-gospodarczą państwa. *Partito Popolare Italiano*, [w:] M.F. Gilbert, K.R. Nilsson, *Historical Dictionary of Modern Italy*, Lanham (MD)/Plymouth 2007, s. 328–329. W 1926 roku faszyci rozwiązali PPI, aresztowali De Gasperiego. Zwolniony dzięki wstawiennictwu papieża Piusa XI uzyskał azyl na terenie Watykanu.

²² H.A. Lücker, *Don Sturzo Vermächtnis. Ansprache aus Anlass der Gedenkfeier der europäischen Christdemokraten zum 100. Geburtstag Don Sturzos*, [w:] H.A. Lücker, K.J. Hahn, *Christliche Demokraten bauen Europa*, Bonn 1987, s. 239–241. Autorzy podkreślają, że koncepcję Wspólnego Rynku L. Sturzo konsultował z niemieckimi chadekami, zwłaszcza z K. Adenauerem (katolicka partia Zentrum).

wspólną zewnętrzną polityką celną i handlową²³. W koncepcji tej idea wolnego rynku A. Smitha splatała się z ograniczonym interwencjonizmem oraz protekcjonizmem i była podporządkowana wartościom encykliki *Rerum novarum*.

Koncepcja ta wzmocniła racjonalizację idei unii celnej: znoszenia granic między jej członkami w ramach wspólnego wolnego rynku²⁴. Zawiązana w lipcu 1921 roku między Belgią i Luksemburgiem Belgijsko-Luksemburska Unia Gospodarcza (BLEU) przewidywała ustanowienie unii celnej oraz stałego kursu wymiany walut obydwu państw. Nawiązały one współpracę z Holandią w grudniu 1930 roku. Przystępując do konwencji z Oslo, w 1932 roku podpisały wspólnie konwencję z Ouchy w sprawie niezwiększania protekcjonizmu celnego we wzajemnych obrotach, stopniowego redukowania stawek celnych i ograniczeń ilościowych, a w perspektywie utworzenia unii celnej.

Rozpoczęcie prac nad integracją europejską od budowy unii właśnie przez państwa najmniejsze w Europie Zachodniej miało je ratować przed konsekwencjami dekompozycji gospodarki Europy po pierwszej wojnie światowej. Doznały one największych zniszczeń w czasie działań wojennych, ale też skutków przerwania cyklu koniunkturalnego. Nie były one tak mocno zadłużone wobec USA jak duże kraje europejskie, ale i do nich napływał amerykański kapitał — tak jak cała Europa doznały skutków uzależnienia od kondycji sektora finansowego w Stanach Zjednoczonych i jego inwestycji²⁵. Dodatkowo europejski rynek walutowy został rozchwiany wskutek przejścia z systemu waluty złotej na system pieniądza fiducjarnego²⁶. Ograniczony został przepływ złota między poszczególnymi państwami. Skutki emisji taniego pieniądza przez wielkie kraje będące kredytobiorcami odbijały się na systemach walutowych małych państw. Rozchwianie rynku walutowego wpłynęło na wzrost cen, inflację, a w wielu krajach — hiperinflację. To, przy zmniejszeniu zasobów siły roboczej, odbiło się na zdolności produkcyjnej wszystkich krajów

²³ Rok przedtem spotkał się w tej sprawie z K. Adenauerem.

²⁴ Próby jej realizacji podejmowane były w pierwszej połowie XIX wieku (między innymi Niemiecki Związek Celny w ramach konfederacyjnego Związku Niemieckiego; unia celna krajów południowej Afryki (Southern African Customs Union, SACU) z 1910 roku, unia celna Szwajcarii i Liechtensteinu z 1924 roku. „Wspólny Rynek zawiera wszystkie elementy unii celnej, a ponadto w jego ramach ustanawiany jest swobodny przepływ siły roboczej, kapitału i usług. Zazwyczaj państwa go tworzące ustanawiają pewne wspólne polityki, na przykład co do zasad uczciwej konkurencji, subwencjonowania wszystkich podmiotów gospodarczych, spraw socjalnych, transportu, energetyki, słabiej rozwiniętych regionów”. Z.M. Doliwa-Klepacki, *Europejska integracja gospodarcza*, Białystok 1996, s. 24.

²⁵ Europa dodatkowo dotkliwie odczuła stosowane wobec niej praktyki protekcjonistyczne Stanów Zjednoczonych po pierwszej wojnie światowej: ustawa Smoota-Hawleya z 1930 roku zwiększała do rekordowych poziomów cła na 20 tysięcy towarów importowanych, co spowodowało spowolnienie gospodarcze i wzrost bezrobocia, a także było jedną z głównych przyczyn depresji w Niemczech.

²⁶ Utworzony w 1870 roku system waluty złotej, zakładający pełną wymiennalność wksli na złoto w dowolnym banku, gwarantujący stabilizację gospodarek i redukujący do minimum ryzyko związane z niepewnością kursu wymiany walutowej, został zwieszony w momencie wybuchu wielkiej wojny w celu finansowania olbrzymich wydatków wojennych za pomocą drukowanych pieniędzy.

europijskich. W tej sytuacji praktykowany przez wielkie kraje interwencjonizm państwowy, przejawiający się we wszystkich gałęziach gospodarki, zwłaszcza przez interwencję banków centralnych w system walutowy, dodatkowo zagrażał gospodarkom państw małych.

W dodatku niekorzystny był dla nich narzucony przez Wielką Brytanię system waluty sztabowo-złotowej, który ograniczał wymienialność banknotów na złoto do transakcji międzynarodowych i dużych kwot pieniężnych. Dyskryminację małych krajów pogłębił wprowadzony przez duże państwa: Wielką Brytanię, Francję, Włochy i Japonię, podczas konferencji w Genewie (1922), system dewizowo-złotowy (*gold-exchange standard*) — mniejsze kraje mogły utrzymywać jako rezerwy waluty kilku dużych państw, których rezerwy z kolei miały składać się wyłącznie ze złota.

Dążenie krajów Beneluksu do przeciwdziałania tej dyskryminacji, ustanowienia stałego kursu wymiany walut zostało storpedowane przez Wielką Brytanię. Oficjalny argument: działania z tym związane, w tym stosowana przez te kraje wzajemna klauzula najwyższego uprzywilejowania, godziły w zasady gospodarki wolnorynkowej. Współpracę tych państw przerwała druga wojna światowa.

Wizję Sturzo, w związku ze sposobem utrzymania pokoju w Europie, rozwijali przedstawiciele demokratycznych partii „chrześcijańskiego charakteru”, które organizował on w Paryżu (12–13 grudnia 1925), a potem w Brukseli (1926)²⁷, a które wspierali A. De Gasperi i Marc Sangnier-Lachaud, założyciel Internationale Democratique pour la Paix, głoszącego konieczność pojednania francusko-niemieckiego jako warunku zjednoczenia Europy. Już podczas kongresu paryskiego, któremu ton nadawali politycy założonej w 1924 roku francuskiej Partii Ludowo-Demokratycznej (Parti démocrate populaire, PDP), reprezentującej w ramach ruchu chrześcijańsko-demokratycznego nurt katolicyzmu społecznego, zaproponowano utworzenie „międzynarodówki chadeckiej”: Międzynarodowy Sekretariat Demokratycznych Partii Inspiracji Chrześcijańskiej (SIPDIC); formalnie powołano go na kongresie w Brukseli²⁸.

Na kolejnych kongresach we Freiburgu i Konstancji chrześcijańscy demokraci z Włoch (Don L. Sturzo i A. De Gasperi), Francji (Robert Schuman), a także Belgii, Holandii, Luksemburga, Polski, Litwy, Austrii, Czechosłowacji, Hiszpanii i Jugosławii debatowali nad Europą „bez konfliktów”. W 1931 roku Komitet

²⁷ L. Sturzo został zmuszony do emigracji za odmowę współpracy z włoskim reżymem faszystowskim.

²⁸ „Fakt, że w samej nazwie organizacji nie znalazło się określenie »chrześcijańska demokracja«, był zarówno konsekwencją świadomego dążenia do zaakcentowania autonomii partii »o inspiracji chrześcijańskiej«, jej formalnej niezależności od hierarchii kościelnej, jak również następstwem niechętnego stanowiska delegacji francuskiej w kwestii podporządkowania ugrupowań politycznych wszelkim organom międzynarodowym. Niechęć do posługiwania się terminem »chrześcijańska demokracja« wynikała, z jednej strony, z obawy przed zarzutem przeciwników politycznych o »klerykałizm«, z drugiej zaś była konsekwencją oficjalnego stanowiska Kościoła katolickiego, niechętnego odwoływaniu się partii politycznych do ideałów »chrześcijańskiej demokracji«, R. Kilar, *Międzynarodówka...*

Wykonawczy SIPDIC wezwał do potępienia nacjonalizmu, faszystów i komunizmu²⁹. Na kongresie zorganizowanym przez Konrada Adenauera (katolicka partia Zentrum) w 1932 roku w Kolonii, rok przed przejściem władzy w Niemczech przez nazistów, zgodzono się, że ratowaniu pokoju najlepiej służy realizacja wspólnego europejskiego rynku. Prowadzi on do rozwoju współpracy gospodarczej państw „w zakresie produkcji, swobody ruchu towarów i ich konsumpcji”, współpracy politycznej; przezwyciężenia kryzysu gospodarczego i politycznego, ale też, w wymiarze psychologicznym i kulturowym — kryzysu zaufania między jednostkami i narodami. Ponieważ zachowania polityków „dyktowane przez egoizmy narodowe” nie rokowały osiągnięcia zintegrowanej Europy wprost, zaproponowano stopniowe znoszenie barier celnych, handlowych i finansowych przeszkadzających regularnej wymianie towarowej — „aby tak szybko, jak to jest możliwe, urzeczywistnić swobodny ruch towarów, kapitału i osób”³⁰.

Ideę wspólnego europejskiego rynku i jego funkcje w integracji europejskiej uzupełniała zasada subsydiarności³¹ sformułowana przez Piusa XI w encyklice *Quadragesimo anno* (1931). Zakładała ona, że „jednostkom ludzkim nie wolno odejmować i przekazywać społeczności tego, co z własnej inicjatywy mogą wytworzyć własną pracą”, a „wyższym władzom społecznym” nie można przydzielać tego, co mogą wykonać „niższe społeczności”³². Tak ujęta subsydiarność jest kategorią o charakterze etycznym, zakładającą poszanowanie praw, równość wszystkich uczestników stosunków społecznych oraz odpowiedzialność za losy innych członków zbiorowości; za dobro wspólne. To oznacza jej organiczny związek z zasadą solidarności społecznej: łącznie wyznaczają charakter chrześcijańsko-demokratycznej koncepcji demokracji z rozwiniętym społeczeństwem obywatelskim i samorządnością jednostek terytorialnych.

Zasada subsydiarności rozdzielająca kompetencje pomiędzy różne poziomy władzy struktury państwa, ale też kompetencje państw i integrującej się wspólnoty zakładała odejście od zasady suwerenności absolutnej na rzecz suwerenności podzielonej. Z tą intencją zalecała, aby narody, wobec „bardzo silnej zależności gospodarczej i potrzeby wzajemnej pomocy, wspólną radą i wysiłkiem” doprowadziły do „porozumienia międzynarodowego w sprawie gospodarczej za pomocą roztropnych umów i urzędzeń”³³.

²⁹ W 1939 roku sekretariat przestał istnieć, *ibidem*.

³⁰ H.A. Lückner, K.J. Hahn, *Christliche Demokraten Bauen Europa*, s. 242–243.

³¹ Pierwszy zasadę subsydiarności sformułował na początku XVII wieku J. Althusius, przedstawił kalwińskiej szkoły prawa natury. Szukając możliwości realizacji „szczęśliwej wolności”, sformułował i teoretycznie uzasadnił nowożytną koncepcją władzy podzielonej — suwerenności podzielonej, splecionej z zasadą subsydiarności. Dawała ona możliwości podziału kompetencji między państwowy a regionalny/lokalny poziom władzy.

³² Pozostawienie im „spraw mniejszej wagi” pozwoli władzy państwowej skuteczniej wykonać zadania należące do jej wyłącznej kompetencji. Im doskonalszy porządek z „zachowaniem pomocniczej interwencji państwa panuje wśród licznych zrzeszeń”, tym większy jest ich autorytet i „społeczna działalność — tym lepszy i szczęśliwszy jest byt państwa”.

³³ Pius IX, *Encyklika Quadragesimo Anno*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/quadragesimo_anno_15051931.html (dostęp: 30.05.2024).

Chadecką koncepcję człowieka-osoby, nadrzędną względem państwa subsydiarnego, utrwalił personalizm chrześcijański. Na tych założeniach wyrosła koncepcja humanizmu integralnego Jacques'a Maritaina — z ideą federalizmu integralnego: sfederalizowanej Europy z jej sfederalizowanymi państwami³⁴.

5. Powrót do koncepcji integracji europejskiej w czasie i po drugiej wojnie światowej

W katalogu koncepcji integracyjnych w czasie drugiej wojny światowej przeważały federacyjne projekty sprzyjające realizacji idei wprowadzenia w Europie „trwałego pokoju”, bliskiej tej, jaką sformułował Immanuel Kant. Koncentrowały się na wyeliminowaniu gospodarczych, politycznych i ideologicznych źródeł konfliktów między państwami.

Idea federacji wypracowana przez chrześcijańskich demokratów w okresie międzywojennym przejawiała się w dyskusjach politycznych rządów na uchodźstwie. Aktywni byli zwłaszcza politycy belgijscy, niezależnie od sporów wewnętrznych³⁵. Znaleźli oni 15 grudnia 1939 roku szczególne wsparcie polityków polskich, z którymi minister spraw zagranicznych Paul-Henri Spaak, przy pomocy Henriego Borela de Bitcheta, nawiązał w tej sprawie ścisłą współpracę. Zgodzono się, że małe i średnie państwa nie były w stanie same obronić się przed agresją ze strony Niemiec i Związku Radzieckiego; tylko integracja europejska jako system wspólnego bezpieczeństwa może stawić im opór³⁶. W sprawę ścisłej integracji europejskiej zaangażował się generał Władysław Sikorski, premier polskiego rządu

³⁴ P. Landau, *Spór o jedność Europy Zachodniej*, Warszawa 1976, s. 271. Filozofia Maritaina mieściła się w ramach neotomizmu, przyjmowała też augustiańską koncepcję szczęścia. Bliska jej była koncepcja E. Gilsona. Uznawali oni, że przyrodzona wolność, a w związku z tym godność człowieka, czyni z niego podmiot: twórcę społeczeństwa złożonego z grup naturalnych — rodzina, miasto, społeczność międzynarodowa — z których każda działa we własnej sferze interesów. Człowiek wmieszany w wielość tych struktur społecznych nie może bez nich „ani żyć, ani osiągnąć pełnego rozwoju”. W nurcie humanizmu integralnego rozwijała się myśl Jana Pawła II i Józefa Tischnera.

³⁵ Spory, jakie na początku wojny prowadził pozostający we Francji katolicko-liberalno-socjalistyczny Rząd Jedności Narodowej (premier H.M. Perlot, partia katolicka; minister spraw zagranicznych P.H. Spaak, socjalista), wspierany przez francuskiego premiera P. Reynauda, z przebywającym w Londynie lewicowym Belgijskim Komitetem Narodowym M.H. Jaspersa (liberał), próbował załagodzić katolicki minister kolonii A. de Vleeschauwer. Jego pozycję w Belgijskim Komitecie Narodowym wzmocnił minister finansów C. Gutt, który przywiózł do Anglii 200 ton złota pochodzącego głównie z Konga (200 ton trafiło również do USA). Głównie te tony złota, ale też pozostałe surowce z Konga, w tym uranu, doprowadziły do zawarcia na początku 1943 roku konwencji belgijsko-angielsko-amerykańskiej. Ministrowie rządu przebywający we Francji wyjechali do Anglii, a Perlot i Spaak — do USA, starając się uzyskać zaopatrzenie dla Belgii.

³⁶ Rząd polski próbował początkowo stworzyć wraz z Czechosłowacją federację środkowo-europejską. Prezydent E. Beneš, który chciał utrzymywać dobre stosunki z Sowietami, był początkowo temu niechętny, jednak 11 listopada 1940 roku podpisano deklarację polsko-czechosłowacką o utworzeniu po wojnie federacji państw Europy Środkowej (otwartej dla reszty państw).

na uchodźctwie, oraz jego *éminence grise* — Józef H. Retinger. Ze strony belgijskiej — P.H. Spaak, socjalista i minister spraw zagranicznych, Paul van Zeeland, katolik, były premier i przewodniczący Komisji do spraw Studiów nad Problemami Powojennymi przy Radzie Ministrów Belgii, oraz Marcel-Henri Jaspar, liberał (były minister zdrowia publicznego). W grudniu 1940 roku na wspólnym obiedzie spotkali się Retinger i Jaspar, a w lutym 1941 roku — premier Sikorski z premierem Perlotem. Paul van Zeeland w lipcu i sierpniu 1946 roku spotykał się z Retingerem i Jasperem: zgodzili się w kwestii wspólnej europejskiej polityki bezpieczeństwa, wolnej wymiany towarów, unii walutowej i wspólnych instytucji rządowych; uznali, że integrację europejską należy zacząć od tworzenia regionalnych bloków integracyjnych³⁷.

Równoległe do starań o kontynuowanie procesu tworzenia regionalnej unii Beneluksu rozwijała się dyskusja między partiami chadeckimi na temat kontynuowania procesu zacieśniania między nimi trwalszych więzi organizacyjnych w celu przejścia przez nie kierownictwa nad integracją Europy po wojnie. Efektem tej dyskusji było powołanie, z inspiracji Don L. Sturza, pod koniec 1940 roku w Londynie Międzynarodowej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej.

Po niemieckim ataku na Związek Sowiecki, w czerwcu 1941 roku rozmowy na temat unii Beneluksu zostały częściowo zawieszono. Stały się bardziej intensywne po 1942 roku, a unia Beneluksu została wmontowana w koncepcję ogólnej integracji europejskiej. W tym celu Retinger zainicjował spotkanie z Pieterem Kerstensem reprezentującym rząd holenderski: zgodzono się, że integrację europejską należy zacząć od tworzenia bloków federacyjnych. Zaaprobowali to ministrowie spraw zagranicznych Belgii, Czechosłowacji, Wolnej Francji, Grecji, Luksemburga, Norwegii, Polski, Holandii i Jugosławii, którzy od 22 października 1942 roku spotykali się raz w miesiącu w ramach Międzysojuszniczego Komitetu Spraw Zagranicznych, pod przewodnictwem Edwarda Raczyńskiego. W ramach grup badawczych zajmowano się kwestią rozejmu, zbrodni wojennych i państwami satelickimi Niemiec. Za sprawą ministra Spaaka komisję werbalnie poparli Brytyjczycy. Częstotliwość spotkań spadła po tragicznej śmierci premiera Sikorskiego w lipcu 1943 roku. Efektem tych rozmów był plan odbudowy gospodarczej Europy van Zeelanda: zakwestionowała go jednak część polityków belgijskich oraz czechosłowackich, którzy po stalingradzkiej klęsce wojsk niemieckich (luty 1943) nie chcieli prowokować ZSRR.

Mimo to w październiku 1943 roku przedstawiciele rządów Belgii, Luksemburga i Holandii podpisali układ monetarny; 5 września 1944 roku — po wkroczeniu aliantów do Brukseli, Luksemburga i Antwerpii — traktat o unii celnej w ramach Beneluksu (Benelux Custom Union) prowadzący do ich ściślejszej współpracy. Układ

³⁷ Nie rozwijam tu koncepcji, które nie wpływały bezpośrednio na chadeckie programy integracji Europy. Warto jednak zwrócić uwagę na koncepcje W. Churchilla oraz polityków europejskich, w tym polskich, przebywających w czasie drugiej wojny światowej w USA. Por. J. Sadowski, *Polscy federaliści i konfederaliści w czasie II wojny światowej*, „Studia Europejskie” 3, 2005.

ten został wmontowany w tworzoną na uchodźstwie z innymi rządami koncepcję integracji Europy³⁸. Na drodze do jego szybkiej implementacji stanęły przeszkody wynikające ze skali zniszczeń wojennych państw Beneluxu, w wyniku specyficznego przebiegu działań militarnych na północnym odcinku frontu zachodniego³⁹.

Niezależnie od procesów kształtowania się idei integracji europejskiej wedle wzoru chrześcijańsko-demokratycznego rozwijała się koncepcja konstytucjonalistyczna oparta na założeniach manifestu (1941) napisanego przez więzionych na wyspie Ventotene socjalistów, do których należeli filozof Eugenio Colorni, Altiero Spinelli oraz polityk Ernesto Rossi. Inspiracją dla ich projektu Stanów Zjednoczonych Europy był wypracowany przez liberałów brytyjskich, skupionych wokół Federal Union, projekt federacji dla Europy — przybliżony im w 1939 roku przez liberała Ludovico Einaudiego (późniejszego prezydenta Republiki Włoskiej). Cele ich manifestu były zbieżne z *Manifestem komunistycznym* K. Marksa i F. Engelsa: zniesienie własności prywatnej, ustroju kapitalistycznego; likwidacja podziałów klasowych i wprowadzanie jakobińskich zasad rewolucji 1789 roku. Manifest z Ventotene głosił, że do rewolucji miał doprowadzić kierowany przez intelektualistów „europejski ruch federalistyczny”. Przenikając w struktury narodowe, miał doprowadzić do scalenia narodów w lud europejski, powołać konstytuante, przez co konstytucja europejska — „dla ludu i przez lud europejski” — miała uzyskać legitymację demokratyczną, wyeliminować państwa narodowe, a jej władze miały być oparte na „politycznym mechanizmie amerykańskiego rządu federalnego”⁴⁰.

Idee europejskiego ruchu federalistycznego zmaterializowały się 27–28 sierpnia 1943 roku w Mediolanie: Spinelli wspólnie z Colornim utworzył Europejski Ruch Federalistyczny (Movimento Federalista Europeo)⁴¹, skupiający ruchy oporu

³⁸ W swoich *Pamiętnikach* Retinger pisał: „Pierwsza sugestia utworzenia Beneluxu wyrosła z naszych rozmów na temat bloków federacyjnych” — zgodził się z tym belgijski historyk Thierry Grosbois. Większość informacji na temat koncepcji integracji europejskiej belgijskich polityków na wychodźstwie oparłem na pracy K. Christiaens, I. Goddeeris, M. Venken, *Rząd belgijski na londyńskim wygnaniu*, https://machteldvenken.com/media/5/2014_rzady%20bez%20ziemi.pdf (dostęp: 30.05.2024).

³⁹ Zniszczenia w Belgii były stosunkowo ograniczone, ale gospodarka Luksemburga poniosła znaczne straty w następstwie niemieckiej kontrofensywy w Ardenach na przełomie lat 1944 i 1945. Większość terytorium Holandii pozostała pod władzą niemiecką do końca wojny: przede wszystkim ucierpiało rolnictwo, Niemcy w czasie wojny zniszczyli tamy, wody zalały tereny uprawne, ograniczono racje żywnościowe dla Holendrów („głód zimowy”), którzy po wojnie intensywnie przestawiali gospodarkę z rolniczej na przemysłową.

⁴⁰ W. Bokajło, *Federalizm*, s. 34.

⁴¹ A. Spinelli, któremu nie udało się uzyskać bezpośredniego wpływu na rząd włoski, stworzył strategię, którą konsekwentnie wcielał w życie (w ślad za nim jego zwolennicy, aż po Grupę Spinelli utworzoną w Parlamencie Europejskim w 2010 roku). Zakładała ona dążenie do celu finalnego przy wykorzystaniu każdej okazji i wszelkich środków do niego wiodących. Dla realizacji celów częściowych nawiązywał kontakty z federalistycznymi ruchami inspirowanymi przez socjalistów, liberałów, a nawet chadecję. Jak dowodzą M. Albertini i A. Bosco (szkoła florencka) — dopuszczał utworzenie konstytuanty w „ekstremalnie trudnych warunkach początkowego etapu procesu unifikacji”, co oznacza, że decyzje w niej miały podejmować partie polityczne ściśle związane z narodowymi władzami. W. Bokajło, *Federalizm*, s. 64.

z państw okupowanych. 20 maja 1944 roku w Genewie ogłoszono *Manifest Europejskiego Ruchu Oporu*, podpisany przez działaczy socjalistycznych i przedstawicieli Światowej Rady Kościołów⁴². Wzywał on do stworzenia federalnej unii między narodami Europy opartej na uniwersalnych wartościach, takich jak demokracja, sprawiedliwość społeczna i poszanowanie praw człowieka. Warunkiem osiągnięcia tego celu była zgoda wszystkich krajów na odejście od dogmatu absolutnej suwerenności państw i akceptacja integracji w ramach organizacji federalnej, która jest w stanie zapewnić pokojowe uczestnictwo narodu niemieckiego w życiu europejskim. W przedstawionym tam projekcie rząd federacji odpowiedzialny przed narodami państw członkowskich sprawować miał nadzór nad armią federacji, a sąd najwyższy — orzekać w sprawach dotyczących interpretacji konstytucji federalnej i sprawować arbitraż międzynarodowy wewnątrz federacji. Komitet Tymczasowy do spraw Federacji Europejskiej miał być biurem łącznikowym.

Podczas konferencji Europejskiego Ruchu Oporu, 7 lipca 1944 roku w Genewie został zatwierdzony projekt Federalnej Unii Narodów Europy (Federal Union Between the European Peoples). Potwierdzał on aksjologiczny wymiar federacji wskazany przez manifest, precyzował zasady ustrojowe: podział władz, nadrzędność legislatywy (reprezentacji ludności państw członkowskich) nad egzekutywą⁴³, oraz wprowadzał pojęcie zasady suwerenności podzielonej powiązanej z zasadą subsydiarności (bez wskazania na ontologiczne podstawy): władze państw członkowskich miały oddać część swej suwerenności rządowi federalnemu, zwłaszcza w zakresie obrony i handlu. Zasady te miały eliminować tendencje hegemonalne, zabezpieczyć polityczne i ekonomiczne prawa obywateli oraz prawa mniejszości do autonomicznej egzystencji zgodnej z zasadą integralności państw narodowych⁴⁴.

6. Ingerencja Stanów Zjednoczonych w procesy integracyjne: integracja europejska elementem powojennego ładu światowego

Starania Europejczyków o integrację ich państw były obserwowane przez Amerykanów, którzy już w czasie drugiej wojny światowej zmierzali do realizacji misji tworzenia ładu międzynarodowego, uwzględniając w nim zjednoczoną Europę. Działania z tym związane szły w dwóch równoległych kierunkach. Z jednej strony, tworzyli różne koncepcje integracji państw, włącznie z koncepcjami federalizmu,

⁴² Léon Blum, pastor Willem Visser't Hooft i Altiero Spinelli.

⁴³ Rząd Unii, posiadający kompetencje judykatury, odpowiedzialny przed legislatywą; trybunał federalny rozstrzygający spory między członkami federacji i między nimi a rządem federacji.

⁴⁴ *Draft declaration of the European Resistance Movements*, 07.1944. Por. J. Kitzinger, *The European Common Market and Community*, London 1967, s. 29–33.

kontynuując ideę Stanów Zjednoczonych Europy⁴⁵. Z drugiej — ekonomiści w USA tworzyli teorie uzasadniające potrzebę ładu gospodarczego i walutowego.

W związku z pierwszym kierunkiem pojawiła się koncepcja funkcjonalistyczna zjednoczonej Europy wchodzącej w ładu światowy Davida Mitrany'ego. W pracy *A working peace system* (1943) postulował on zbudowanie międzynarodowych instytucji, które miały sprawować funkcje zarezerwowane do tej pory dla państw narodowych. Uważał, a za nim jego kontynuatorzy, że międzynarodowe społeczeństwo pokoju może być kształtowane wyłącznie poprzez wspólne działanie w sferze gospodarczej, wspólną wymianę handlową, a nie podpisywanie kolejnych traktatów międzynarodowych. W koncepcji tej elementy polityczne muszą być oddzielone od ekonomicznych i powinny pojawić się jako funkcja samonapędzającej się integracji gospodarczej⁴⁶.

W opozycji do tego pojawiła się teoria Jacoba Viner⁴⁷, który zakwestionował zasadność interwencjonizmu państwowego proponowanego przez Johna Maynar-da Keynesa. Viner stwierdził, że New Deal prezydenta Franklina D. Roosevelta rzeczywiście w okresie międzywojennym przyczynił się do wyprowadzenia Stanów Zjednoczonych z depresji i ich rozwoju gospodarczego; jego reformy przyczyniły się do zwiększenia siły nabywczej pieniądza oraz pobudzenia gospodarki przez wzrost cen, a zakaz wywozu złota za granicę i umożliwienie wymiennalności dolara na złoto oraz dewaluacja dolara ożywiły handel zagraniczny. Jednak kryzys, jakiego Stany Zjednoczone doświadczyły po zakończeniu drugiej wojny światowej, dowiódł, że teoria Keynesa, protekcjonizm państwowy i interwencjonizm mają charakter doraźny i nie sprawdzają się na dłuższą metę.

W opublikowanej w 1950 roku teorii unii celnej Viner przeformułował klasyczną zasadę kosztów względnych, wprowadzając większą ilość czynników⁴⁸; teorię tę kontynuował James E. Meade (1955)⁴⁹. Uznali oni, że regionalna unia celna jest elementem rynku światowego, rozpoczyna proces realizacji rynku światowego. Tworzenie wspólnego regionalnego rynku rozpoczyna się od unii celnej: znosi nie tylko bariery celne, ale też umożliwia realizację czterech swobód (wolny handel, swoboda przepływu ludzi, usług i kapitału). Dla przekształcenia wspólnego rynku w jednolity, a w konsekwencji realizacji unii gospodarczo-walutowej konieczne jest relatywne wyrównanie cen czynników produkcji. Zniesienie wewnętrznych barier

⁴⁵ Sekundowali im polscy federaliści przebywający w USA, skupieni wokół czasopisma „New Europe”. Szerzej: J. Sadowski, *Polscy federaliści...*, s. 27–30.

⁴⁶ A. Zielińska-Głębocka, *Dynamika Unii Europejskiej w świetle teorii integracji*, „Studia Europejskie” 3, 1999, s. 17.

⁴⁷ J. Viner należał do wcześniejszej chicagowskiej szkoły ekonomii, w latach trzydziestych XX wieku doradca sekretarza Skarbu H. Morgenthaua i współpracownik Council on Foreign Relation.

⁴⁸ J. Viner, *The Customs Union Issue*, New York 1950.

⁴⁹ Zgodzili się oni, że integracja gospodarcza to proces łączenia, organizowania w całość, w unię, co najmniej dwóch krajów w celu współpracy ekonomicznej. Pod względem statycznych i dynamicznych efektów liberalizacji handlu między innymi przez R. Lipseya (1970), J. Mcmillana i E. McCanna (1981), R. Baldwina i A. Venablesa (1995).

celnych wywołuje efekt kreacji handlu; względnie drogą produkcję w danym kraju członkowskim można zastąpić względnie tanim importem z innego państwa członkowskiego, co powoduje pojawienie się nowych strumieni handlu w obrębie unii celnej⁵⁰. Poddana tym efektom unia celna integrujących się krajów, oparta na mechanizmach strefy wolnego handlu ze wszystkimi konsekwencjami w zakresie pogłębiającej się współpracy gospodarczej, „rozpoczyna proces” — sukcesywnie usuwając przeszkody, które mogłyby ten proces zakłócić — tworzenia wspólnego rynku; przechodzi do etapu unii gospodarczej, potem walutowej, a wreszcie do unii politycznej. Ponieważ unia celna jest elementem rynku światowego, wywołuje ona także efekt przesunięcia handlu, który wynika z dyskryminacji państw trzecich wywołanej wspólną zewnętrzną taryfą celną; taryfa ta może doprowadzić do zmiany struktury geograficznej handlu w taki sposób, że import z krajów trzecich zostanie zastąpiony importem od dostawców pochodzących z unii celnej.

Teoria Vinera-Meade’a przyjęła, że międzynarodowe organizacje gospodarcze, rozpoczynając proces integracji od unii celnej, muszą odgraniczać się taryfami celnymi od innych podmiotów tego rynku, jeśli chcą osiągnąć kolejne etapy integracji. Nie oznacza to, że będąc elementem rynku światowego, zamykają się na światowy handel międzynarodowy. Przeciwnie, ich rozwój gospodarczy pobudza ten handel i przyczynia się do rozwoju i dobrobytu krajów zewnętrznych.

Proces tworzenia międzynarodowych organizacji gospodarczych rozpoczęły Stany Zjednoczone od zwołania dnia 1 lipca 1944 roku w Bretton Woods światowej konferencji, która miała stworzyć zręby światowego, wolnorynkowego ładu monetarno-finansowego, opierającego się na trzech filarach wmontowanych w ramy ONZ. Pierwszy, system stałych kursów walutowych, miał łączyć stały system waluty złotej z systemem kursów płynnych; nadzorować i kontrolować miał go Międzynarodowy Fundusz Walutowy (IMF). Drugi, system kursowy, opierał się na dolarze amerykańskim, który dla banków centralnych państw uczestniczących w systemie był wymienialny na złoto będące w rękach rządu USA (posiadał dwie trzecie światowych zasobów złota); rozliczenia między państwami bazowały więc na systemie złotowo-dolarowym. Trzeci, Bank Światowy obejmujący dwie wyspecjalizowane agencje ONZ: Międzynarodowy Bank Odbudowy i Rozwoju oraz Międzynarodowe Stowarzyszenie Rozwoju; państwa biorące udział w tych organizacjach zostały zobligowane do dokonania reform gospodarczych zgodnie z zasadami wolnorynkowymi, a także innych działań stabilizujących.

Te ogólne zasady zostały uwzględnione przy formułowaniu amerykańskich koncepcji integracji europejskich. Pierwszym ich warunkiem było stworzenie dla państw europejskich jednakowych warunków gospodarczych. W związku z tym 5 czerwca 1947 roku sekretarz stanu USA Georg Marshall przedstawił Program Odbudowy Europy (European Recovery Program): pomoc w postaci surowców

⁵⁰ Por. E. Jantón-Drozdowska, *Regionalna integracja gospodarcza*, Warszawa-Poznań 1998, *passim*; S. Bobowski, *Teoria integracji ekonomicznej*, [w:] *Regionalizacja globalizacji*, t. 1, red. J. Rymarczyk, W. Michalczuk, B. Drelich-Skulska, Wrocław 2008, s. 73–88.

mineralnych, produktów żywnościowych, kredytów i dóbr inwestycyjnych. Wychodząc naprzeciw konsekwencjom, jakie mogła pociągnąć integracja europejska dla ekonomicznego ładu światowego, w tym samym roku (30 października) w Genewie został podpisany Układ Ogólny w sprawie Taryf Celnych i Handlu (GATT). Zakładał on liberalizację handlu międzynarodowego, dziesięciokrotne obniżenie przeciętnego poziomu ceł — cło było jedynym instrumentem interwencyjnym; uznano możliwość stosowania klauzuli najwyższego uprzywilejowania: każde państwo jest traktowane tak samo — jeśli państwo udziela uprzywilejowania drugiemu państwu, to ten przywilej jest rozprzestrzeniany na inne kraje zrzeszone, wyjątkiem są strefy wolnego handlu i unii celnej; stosowanie klauzuli narodowej: traktowanie na równi towarów importowanych z towarami krajowymi. Wyjątkiem może być sytuacja, kiedy państwo chce chronić bilans płatniczy, zdrowie i bezpieczeństwo swoich obywateli⁵¹.

W 1948 roku dla sprawnego funkcjonowania planu Marshalla utworzona została Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej (OEEC), nadzorowana przez urząd amerykański pod kierownictwem Paula G. Hoffmana. OEEC utworzyła 19 września 1950 roku Europejską Unię Płatniczą w celu przywrócenia pełnej wymiennalności europejskich walut zgodnie z porozumieniami z Bretton Woods. Pozwoliło to na ponowne przejście do multilateralnej wymiany handlowej, odzyskania możliwości handlu multilateralnego⁵².

Reakcją na ingerencję Stanów Zjednoczonych w integrację europejską były projekty integracji Europejczyków. Pozytywnie odnosząc się do okoliczności i sytuacji stworzonych przez tę ingerencję, Stany Zjednoczone koncentrowały się na wyjściu z zamkniętego kręgu europejskich konfliktów. W tym celu w 1946 roku odbyła się seria debat: w czerwcu obradowali *socialistes européens* w Montrouge, we wrześniu w Genewie oraz Hertenstein — wybitni intelektualiści: J. Benda, D. de Rougemont, K. Jaspers, M. Merleau-Ponty, G. Bernanos, którzy wystąpili z orędziem postulującym urządzenie pokojowej federacji europejskiej. W tym samym miesiącu (19 września) w Zurychu Winston S. Churchill, rozwijając swoją wizję Stanów Zjednoczonych Europy z 1930 roku⁵³, w obliczu potencjalnego zagrożenia płynącego ze strony ZSRR, podziału kontynentu „żelazną kurtyną”⁵⁴, nawoływał: „Musimy stworzyć Stany Zjednoczone Europy” i wezwał Wielką Brytanię do poparcia projektów integracji kontynentalnej Europy⁵⁵.

⁵¹ Sukcesorem GATT stała się powołana w 1994 roku World Trade Organization, WTO.

⁵² OEEC została 14 grudnia 1960 roku przekształcona w Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju.

⁵³ W. Churchill, *Stany Zjednoczone Europy*, „The Saturday Evening Post”, 15.02.1930. Szerzej: P. Biskup, „Stany Zjednoczone Europy Winstona Churchilla”, tłumaczenie, „Przegląd Europejski” 2012, nr 2.

⁵⁴ 5 marca 1946 roku W. Churchill w Fulton, w stanie Missouri stwierdził, że świat i Europa zostały przedzielone „żelazną kurtyną”: państwa po jej wschodniej stronie znalazły się pod kontrolą Moskwy, izolującej je od świata zachodniego.

⁵⁵ Churchill wykluczył wówczas z niej Wielką Brytanię posiadającą w ramach imperium liczne kolonie. W sformułowanej potem koncepcji „trzech kręgów” Wielka Brytania miała pełnić rolę czynnika pośredniczącego między USA a Stanami Zjednoczonymi Europy.

W konsekwencji w Paryżu (15 grudnia 1946), w siedzibie francuskiego ruchu federalistycznego La Fédération powstała Unia Europejskich Federalistów (UEF) zrzeszająca przywódców grup, stowarzyszeń, ruchów i związków federalistycznych różnej proweniencji ideowej. Podczas spotkania w Montreux, jesienią 1947 roku postanowili oni zwołać Kongres Europejski („stany generalne Europy”). Odbył się on w dniach 7–10 maja 1948 roku w Hadze: zorganizowali go J. Retinger⁵⁶ i Duncan Sandus — obradom przewodniczył W. Churchill. 750 filozofów, dziennikarzy, duchownych, prawników, profesorów, przedsiębiorców, historyków i polityków, w tym K. Adenauer, Harold Macmillan, Sir David Maxwell-Fyfe, Pierre-Henri Teitgen, François Mitterrand, P. Reynaud, Édouard Daladier, Paul Ramadier, P. van Zeeland, Albert Coppé i A. Spinelli, debatowało nad kształtem zintegrowanej Europy. W toku obrad nad ideą i metodami integracji europejskiej zarysował się podział na konstytucjonalistów pod przywództwem A. Spinelliego oraz funkcjonalistów, których metodę przejęli częściowo chrześcijańscy demokraci. Kongres przyjął, zbieżną z projektem W. Churchilla, rezolucję w sprawie utworzenia demokratycznej, sfederalizowanej Europy: Ojczyzny Europejskiej. W projekcie tym rolę ponadnarodowego „rządu” miała pełnić Rada Europejska, rozpoczynając proces federalizacji od wprowadzenia zasady wolnego handlu jako podstawy harmonii gospodarczej między państwami członkowskimi oraz wypracowania „form obrony” zapewniających ład i bezpieczeństwo wewnętrzne oraz zewnętrzne.

Kongres przyczynił się do powołania Międzynarodowego Ruchu Europejskiego (25 października 1948) — pozarządowego, międzynarodowego stowarzyszenia składającego się z 40 krajowych rad narodowych i 30 międzynarodowych organizacji, w tym europejskich partii: chadeckich, socjalistycznych i liberalnych. Ruch zajmuje się lobbieniem na rzecz integracji europejskiej⁵⁷. Ruch opowiedział się za Konstytucją Europejską; przyczynił się do powołania w 1948 roku Rady Europy i uchwalenia w 1950 roku *Europejskiej konwencji praw człowieka*. Rozwijał swoją działalność obok działalności rządów na rzecz integracji europejskiej.

Wobec tych wszystkich działań pojawił się w 1947 roku kategoryczny sprzeciw przewodniczącego Zgromadzenia Narodu Francuskiego generała Charles’a de Gaulle’a, który w 1947 roku zaczął rozwijać koncepcję konfederacji państw europejskich (potem: Europa Ojczyzn/Państw); jako całość miała ona ponosić odpowiedzialność za wymianę handlową, naukową i kulturalną. Równocześnie rozpoczął on swoją antyamerykańską „misję”: kategoryczny sprzeciw wobec hegemonii USA w Europie i na świecie.

⁵⁶ Jego szczególną, wyjątkową rolę w organizacji kongresu podkreślił Denis de Rougemont.

⁵⁷ Siedziba: Bruksela; przewodniczący: D. Sandys; honorowi przewodniczący: L. Blum. W. Churchill, A. De Gasperi, P.H. Spaak. Ruch przyczynił się do utworzenia Kolegium Europejskiego w Brugii.

7. Idea federalizmu po drugiej wojnie światowej pod dyktando chrześcijańskiej demokracji

Niezależnie do procesu integracji regionalnej państw Beneluksu po drugiej wojnie światowej chadecja rozwijała swą koncepcję szerszej integracji europejskiej, uwzględniającą wskazania amerykańskiej koncepcji ładu międzynarodowego.

Dla chadecji szczególnie istotna była potrzeba pokoju, związana z bezpieczeństwem Europy Zachodniej wynikającym z zagrożenia militarnego ze strony sowieckiej ekspansywnej doktryny rozszerzenia światowej rewolucji komunistycznej przy pomocy armii radzieckich stojących nad Łabą. Podatność społeczeństw Europy na komunistyczną ideologię wynikała z ich radykalizacji i „umasowienia”, wskutek jej wyniszczenia gospodarczego i kryzysów ekonomicznych, a w konsekwencji bezrobocia i biedy. Te same przyczyny stwarzały zagrożenia w postaci recydywy nacjonalizmów: w konsekwencji powrót do autarkii gospodarek narodowych i w sensie politycznym — rządów autorytarnych i dyktatorskich. Wobec tych zagrożeń partie chrześcijańsko-demokratyczne, zgodnie z założeniami ideowo-doktrynalnymi „testamentu chrześcijańskich demokratów” z 1932 roku (kongres w Kolonii), rozwijały ideę federalizmu integralnego.

Generalnie z tymi założeniami ideowymi zgadzał się francuski, chadecki Ludowy Ruch Republikański (Mouvement Républicain Populaire, MRP), założony w 1944 roku przez Roberta Bicheta, Maurice’a Schumanna, Georges’a Bidaulta, Roberta Schumana i Pierre’a Pflimina. Partia kontynuowała tradycje Partii Ludowo-Demokratycznej (1924), zwłaszcza w kwestii programu społeczno-gospodarczego zakładającego ograniczony interwencjonizm państwowy, zgodnie z założeniami chrześcijańskiego socjalizmu⁵⁸. Tak jak jej poprzedniczka, dążyła do realizacji idei zintegrowanej Europy, aczkolwiek nie federalizmu integralnego. Francuzi bowiem zbyt byli przywiązani do unitarnej formy swego państwa. Natomiast ważne stało się dla nich wspólne działanie państw — w których władzę miała przejąć chadecja — w realizacji integracji europejskiej: doświadczenia historyczne nauczyły ich, że ze względu na różnice programowe między partiami realizacja tej idei przez każde z państw osobno jest niemożliwa. Wierząc wszakże, że motorem procesu dochodzenia do tej idei będą partie chrześcijańsko-demokratyczne, R. Bichet, nawiązując do tradycji Międzynarodowego Sekretariatu Demokratycznych Partii Inspiracji Chrześcijańskiej, nadał nowy impuls procesowi tworzenia „międzynarodówki chadeckiej”: „sieci partii chadeckich”.

W tym celu zaprosił reprezentantów ugrupowań chadeckich z Belgii, Holandii i Luksemburga na drugi kongres MRP w Paryżu (grudzień 1945). W 1946 roku rozmawiał w tej sprawie z Felixem Hurdesem (Austriacka Partia Ludowa)

⁵⁸ Działała do 1978 roku. Radykalny program reform społecznych zakładał nacjonalizację wielkiego przemysłu, udział robotników w zarządzaniu przedsiębiorstwami, planowanie gospodarcze i szeroką opiekę społeczną. Stąd koalicje rządowe w okresie IV Republiki z komunistami i socjalistami.

i P. von Zellandem (Partia Katolicka, Belgia), ponadto w spotkaniach tych brali udział politycy włoscy, tacy jak A. De Gasperi, Attilio Piccioni i L. Sturzo. Jednak dopiero inicjatywa Konserwatywno-Chrześcijańskiej Ludowej Partii Szwajcarii (Konservativ-christliche Volkspartei der Schweiz), działająca pod patronatem francuskiego dominikanina O. Labreta, doprowadziła w 1946 roku w Montreux do zgody na powołanie „europejskiej organizacji partii chrześcijańskich”. W 1947 roku w Lucernie idea ta znalazła poparcie delegatów z Wielkiej Brytanii, Belgii, Francji, Włoch, Luksemburga, Holandii i Szwajcarii⁵⁹. Dyskutowano tam o wspólnych podstawach programowych, podobieństwach i różnicach oraz „chrześcijańskiej inspiracji” integracji europejskiej⁶⁰.

Ostatecznie na przełomie maja i czerwca 1947 roku w Chaufontaine odbył się kongres założycielski międzynarodówki chadeckiej: Nowych Ekip Narodowych (Nouvelles Equipes Internationales, NEI) — nie związku partii politycznych, „ekip narodowych”⁶¹.

Spotkania „grup politycznych i osobistości (takiego określenia użyto w statucie NEI, za Kilarzem — przypis 59) różnych narodowości, kierujących się zasadami chrześcijańskiej demokracji” miały wypracować metody realizacji europejskiej integracji politycznej i ekonomicznej w formie Zjednoczonej Chrześcijańskiej Europy. Cel ten znalazł wyraz w dokumencie programowym *Autoportret NEI* z 1949 roku. Podkreślono w nim, że urzeczywistnienie unii europejskiej wraz z Niemcami ma być pierwszym krokiem do zjednoczonego świata oraz zjednoczenia ludzi i partii o inspiracji chrześcijańsko-demokratycznej. W tym celu NEI zaangażowały się w ruch europejskim oraz wspierały oficjalną i nieoficjalną dyplomację polityków chrześcijańsko-demokratycznych, na przykład tak zwane rozmowy genewskie, które kilka razy w roku skupiały najważniejszych polityków chadeckich, często członków rządu, na poufnych, prywatnych spotkaniach⁶².

⁵⁹ Inicjatywa wyszła od przewodniczącego Konservativ-christliche Volkspartei der Schweiz J. Eschera i jej sekretarza generalnego M. Rosenberga. Niektórzy z zebranych byli oficjalnymi reprezentantami swoich partii, inni — jak na przykład z Francji — obserwatorami. Byli między nimi dawny premier E. Reuter i A. Hentgen z Luksemburga; F. Hurdés z Austrii, A. Piccioni, sekretarz polityczny włoskiej chrześcijańskiej demokracji, E.M.J.A. Sassen, zastępca przewodniczącego holenderskiej partii katolickiej, D. Lamalle, sekretarz generalny belgijskiej Partii Chrześcijańsko-Socjalnej, i jej członkowie: A. Lohest, Viscount Hardy de Beaulieu, Barbara Barclay Carter, sekretarz brytyjskiej Grupy Ludowej i Wolności, J.R. Wirth, G. Aguesse. Nie mogli przybyć reprezentanci Czechosłowackiej Partii Ludowej i Węgierskiej Partii Małorolnych. Nie zaproszono przedstawicieli z Niemiec.

⁶⁰ Obecnych na nim było 80 delegatów z 12 krajów: delegacje partii z Europy Zachodniej — przedstawiciele czzechosłowackiej Partii Ludowej oraz polskiego Stronnictwa Pracy. W oficjalnym oświadczeniu dla prasy stwierdzono, że „Europa wstrząsana do samych swych podstaw nie może być skonsolidowana, a pokój w różnych krajach i między ludźmi nie może zostać ustanowiony, póki nie zostaną zrealizowane zasady poszanowania osoby ludzkiej, wolności i postępu społecznego”.

⁶¹ Na kolejnych kongresach powoływano komisje specjalistyczne do spraw kultury, młodzieży, polityczną, gospodarczo-społeczną, finansową, propagandy i informacji, międzyparlamentarną.

⁶² R. Kilar, *Międzynarodówka...* Autor odwołał się do: *Statut NEI, art. 2, [w:] Z historii ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Europie*, Gliwice 1992, s. 122, *Autoportret NEI, [w:] ibidem*, s. 114.

Przekonanie o rozpoczęciu procesu dochodzenia do Unii Europejskiej od unii celnej, którą zapoczątkował Beneluks, utwierdziła teoria Vinera-Meade'a; wskazany przez nią efekt kreacji handlu ze wszystkimi konsekwencjami. Utrudniały jej urzeczywistnienie różne formy interwencji państwa w sferę gospodarczą i społeczną oraz protekcjonizm w zagranicznych stosunkach handlowych — przy trudnym założeniu: nie mogą one zakłócać zasady wolności gospodarczej i konkurencyjności, a także prowadzić do dyrygizmu państwowego, zatem gospodarki nakazowej, co w szczególnym wypadku może wzmocnić ochotę na dyktaturę. Dylematy te pojawiają się w koncepcjach neoliberalnych z różnymi odmianami doktryny państwa dobrobytu, które proponowały całą paletę relacji między gospodarką i polityką państwa, uwzględniając jego demokratyczną legitymację.

Alternatywną koncepcję wobec tej doktryny stworzyła niemiecka chadecja, rozwijając personalistyczną wizję „zhumanizowanego państwa (*Civitas humana*)” (A. Rüstow) i zasady „zhumanizowanej gospodarki rynkowej (*Humane Marktwirtschaft*)” (W. Röpke), które stały się podstawą — alternatywnej wobec liberalnej doktryny — niemieckiej wykładni neoliberalnej doktryny ekonomicznej, ordoliberalizmu (W. Eucken, A. Müller-Armack, F. Böhm). Wprowadzała ona w miejsce niekontrolowanej konkurencji na rynku zasadę współzawodnictwa: „konkurencję zorganizowaną” opartą na zależności pomiędzy rozwojem gospodarczym a „pełnym zatrudnieniem”, ale nie poprzez politykę popytową, lecz podażową oraz zasadę współdecydowania: współdziałal pracowników w podejmowaniu strategicznych decyzji firmy. Ordoliberalizm stał się podstawą chadecckiej, społecznej gospodarki rynkowej: *Soziale Marktwirtschaft* (różnej od socjaldemokratycznej społecznej gospodarki rynkowej)⁶³ — był podstawą polityki gospodarczej i społecznej rządu K. Adenauera⁶⁴.

Dla Adenauera doktryna *Soziale Marktwirtschaft* (alternatywna wobec chrześcijańskiego socjalizmu) była elementem koncepcji integralnego federalizmu: na poziomie narodowym i europejskim. Umacniał go w tym przekonaniu W. Röpke, dowodząc, że pełna integracja europejska to stan rzeczy, w którym stosunki handlowe między różnymi gospodarkami narodowymi mogą układać się swobodnie i korzystnie dla wszystkich stron, jak to jest możliwe w obrębie jednej gospodarki narodowej. Röpke przy tym integrację europejską widział

Mimo że ogólne założenia i cele powołanej w 1961 roku Międzynarodówki Partii Chrześcijańsko-Demokratycznych i Ludowych powstałej z połączenia amerykańskich i europejskich organizacji chadecckich nie zmieniły się, to zrezygnowała ona z odniesień do religii chrześcijańskiej, powołując się jedynie na inspirację ogólnymi zasadami etyki chrześcijańskiej.

⁶³ J. Bokajto, *Niemieckie ordo i Społeczna Gospodarka Rynkowa w procesie europeizacji*, „Przeгляд Zachodni” 363, 2017, s. 261–276; J. Bokajto, *Ordnungspolitik und geordnete europäische integration*, „Studia Universitatis Babeş-Bolyai Europaea” 64, 2019, s. 173–189.

⁶⁴ Polityka ta, z liberalnym „nachyleniem”, realizowana przez ministra Adenauera, L. Erharda, uznanego za „ojca cudu gospodarczego” w RFN: preferował liberalny model gospodarki rynkowej, kładł nacisk na atlantycką strefę wolnego handlu obejmującą Europę, Wielką Brytanię i USA — stał jego koncepcja z lat 1963–1966 „Europy bez ścian”.

w kontekście ładu międzynarodowego⁶⁵, tak jak to zakładała teoria Vinera-Meade'a: integracja europejska zaczynająca się od unii celnej jest elementem wolnorynkowego ładu światowego — unia celna podlega efektem kreacji handlu, ale też przesunięcia handlu.

Zakończenie

W kręgu koncepcji sfederalizowanej Europy pozostawał całkowicie oryginalny federalizm Jeana Monneta⁶⁶. Bliski mu był federalizm chadecki ukształtowany w ramach ruchu oporu w czasie wojny: odwoływał się do polityków chadeckich wspierających jego plany i metodę: K. Adenauera i De Gasperiego, a zwłaszcza swego „szefa” Roberta Schumana, premiera Francji z ramienia Ludowego Ruchu Republikańskiego. Monnet — ekonomista — szczególnie wiązał swoją koncepcję Stanów Zjednoczonych Europy z teorią integracji ekonomicznej: integracja polityczna państw europejskich musi pozostawać w ścisłej więzi z integracją ekonomiczną.

Znoszenie sprzeczności politycznych między państwami musi dokonywać się poprzez budowanie trwałych więzi ekonomicznych ułatwiających wymianę handlową i uzyskiwanie korzyści ekonomicznych — przede wszystkim między Francją a Niemcami. Tworzenie więzi integracyjnych między nimi w sektorze surowcowym miało zapoczątkować podobne procesy w całej Europie Zachodniej.

Jean Monnet zdecydowanie odrzucał sposób integracji proponowany przez federalistów-konstytucjonalistów: wtedy, gdy zdominowali oni podczas kongresu haskiego bliskich mu „ludzi zrzeszonych w politycznych ruchach federalistycznych”. „Entuzjastyczne rezolucje”, przyjęte pod wpływem „żarliwych federalistów (socjalistów)”, czy — jak to potem określał — „partie polityczne i wojownicze ruchy”, nie proponowały żadnych konkretnych w sprawie „europejskiego zjednoczenia”⁶⁷.

Bardziej konkretne i pragmatyczne” wydawało mu się podejście funkcjonalistów, które „zyskiwało coraz więcej zwolenników w Europie, w tym w rządzie francuskim”. Przyjął zasadę rozlewania się (*spill-over*): zapoczątkowanie współpracy

⁶⁵ „Ład międzynarodowy powinien być postrzegany przede wszystkim w świetle ładu narodowego i musi być z niego rozwijany”; „pokój międzynarodowy, jeśli nie ma być zburzony przez każdą burzę, musi być głęboko i mocno zakorzeniony w społeczeństwie, które wykazuje zdrowe cechy duchowe, moralne, ekonomiczne i społeczne, to jest niezłomność, prostotę, sprawiedliwość i człowieczeństwo. Skoro kryzys międzynarodowy jest tylko częścią ogólnego kryzysu dzisiejszego społeczeństwa, zrozumiałe jest, że można go przezwyciężyć tylko poprzez rozwiązanie tego ogólnego kryzysu”. Program nowego ładu międzynarodowego „ma stanowić realną podstawę programu polityczno-prawnego międzynarodowej organizacji politycznej”. W. Röpke, *International Order and Economic Integration*, Dordrecht 1959, s. 225 n.

⁶⁶ J. Monnet, *Wspomnienia*, Warszawa 2015, *passim*.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 289.

w jednej sferze gospodarowania powinno stworzyć zapotrzebowanie na współdziałanie w innych, ale odrzucał charakterystyczny dla Mitrany'ego determinizm gospodarczy: automatyzm rozlewania się efektów rozwoju jednych obszarów gospodarki na kolejne, co w konsekwencji miało prowadzić do tworzenia instytucji wspólnotowych. Nie do przyjęcia były dla niego „projekty konstytucji europejskiej” konstytucjonalistów: wprowadzenie Stanów Zjednoczonych Europy *ad hoc* wraz z „natychmiastowym umiędzynarodowieniem europejskiego przemysłu ciężkiego”, w szczególności węgla i stali⁶⁸.

Najlepszą drogą do integracji europejskiej; drogą do „jakiejs formy federacji europejskiej”, którą w 1954 roku określił jako Stany Zjednoczone Europy, była jego gradualistyczna metoda działania „cząstkowego”, połączona z metodą „działania wspólnego”: przede wszystkim państw i ich instytucji, organów międzyrządowych i ponadnarodowych, ale także grup interesów — partii politycznych, związków zawodowych; także znaczących, intelektualnych i kulturalnych kręgów towarzyskich zorientowanych na wspólne cele. Na metodzie działania „cząstkowego” oparł projekt integracji sektorów węgla i stali, przemysłu ciężkiego Francji i Niemiec, z perspektywą włączenia do tej unii Włoch i Beneluksu. Projekt Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali z ponadnarodową Wysoką Władzą stał się podstawą *memorandum* francuskiego ministra spraw zagranicznych Roberta Schumana skierowanego 9 maja 1950 roku do rządów Belgii, Francji, Holandii, Luksemburga, RFN oraz Włoch. Traktat o utworzeniu EWWiS został podpisany 18 kwietnia 1951 roku w Paryżu na 50 lat: z początkiem 1953 roku powstał wspólny rynek węgla, żelaza i stali. Traktat wygasł w 2002 roku, a jego kompetencje przejęła Wspólnota Europejska.

Bibliografia

- Becker W., Klepsch E., *Z historii ruchu chrześcijańsko-demokratycznego w Europie*, Gliwice 1992.
- Biskup P., „Stany Zjednoczone Europy Winstona Churchilla”, tłumaczenie, „Przegląd Europejski” 2012, nr 2.
- Bobowski S., *Teoria integracji ekonomicznej*, [w:] *Regionalizacja globalizacji*, t. 1, red. J. Rymarczyk, W. Michalczyk, B. Drelich-Skulska, Wrocław 2008, s. 73–88.
- Bokajło J., *Niemieckie ordo i Społeczna Gospodarka Rynkowa w procesie europeizacji*, „Przegląd Zachodni” 363, 2017, s. 261–276.
- Bokajło J., *Ordnungspolitik und geordnete europäische integration*, „Studia Universitatis Babeş-Bolyai Europaea” 64, 2019, s. 173–189.
- Bokajło W., *Federalizm — rozwój idei i niektóre teorie*, [w:] *Teorie i koncepcje federalizmu*, red. W. Bokajło, Wrocław 1998.
- Christiaens K., Goddeeris I., Venken M., *Rząd belgijski na londyńskim wygnaniu*, https://machteldvenken.com/media/5/2014_rzady%20bez%20ziemi.pdf.
- Churchill W., *Stany Zjednoczone Europy*, „The Saturday Evening Post”, 15.02.1930.
- Czarnecka A., *Poskromienie egoizmu: Adam Smith o empatii, wyobraźni i sprawiedliwości*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 9, 2016, nr 2, s. 233–241.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 290.

- Doliwa-Klepacki Z.M., *Europejska integracja gospodarcza*, Białystok 1996.
- Friedman M., *The "plucking Model" of Business Fluctuations Revisited*, „Economic Inquiry” 2, 1993, s. 171–177.
- Gilbert M.F., Nilsson K.R., *Historical Dictionary of Modern Italy*, Lanham (MD)/Plymouth 2007.
- Hobbes T., *Lewiatan*, Warszawa 1954.
- Hummel J.R., *Problems with Austrian business cycle theory*, „Reason Papers” 5, 1979.
- Jantoni-Drozdowska E., *Regionalna integracja gospodarcza*, Warszawa-Poznań 1998.
- Kilar R., *Międzynarodówka Partii Chrześcijańsko-Demokratycznych i Ludowych*, https://ruj.uj.edu.pl/xmlui/bitstream/handle/item/253301/kilar_roman_miedzynarodowka_partii_chrzescijan_sko_demokratycznych_2005.pdf?sequence=1&isAllowed=y.
- Kitzinger J., *The European Common Market and Community*, London 1967.
- Kuzbiel D., *Analiza krytyczna wybranych teorii cyklu koniunkturalnego*, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/7118/1/D_Kuzbiel_Analiza_wybranych_teorii_cyklu_koniunkturalnego.pdf.
- Landau P., *Spór o jedność Europy Zachodniej*, Warszawa 1976.
- Lücker H.A., Hahn K.J., *Christliche Demokraten bauen Europa*, Bonn 1987.
- Mises L. von, *Theorie des Geldes und der Umlaufsmittel*, München-Leipzig 1924.
- Monnet J., *Wspomnienia*, Warszawa 2015.
- Nowak M., *Encyklika Rerum novarum — odpowiedź na Marksa i nie tylko*, „Przegląd Filozoficzny” 27, 2018, nr 4 (108).
- Pius IX, *Encyklika Quadragesimo Anno*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xi/encykliki/quadragesimo_anno_15051931.html.
- Przybyła H., *Adam Smith — prekursor etyki gospodarczej*, https://www.ue.katowice.pl/fileadmin/user_upload/wydawnictwo/SE_Archiwalne/SE_35/01.pdf.
- Rougemont D. de, *List otwarty do Europejczyków*, Warszawa 1995.
- Röpke W., *International Order and Economic Integration*, Dordrecht 1959.
- Sadowski J., *Polscy federaliści i konfederaliści w czasie II wojny światowej*, „Studia Europejskie” 3, 2005.
- Viner J., *The Customs Union Issue*, New York 1950.
- Zielińska-Głębocka A., *Dynamika Unii Europejskiej w świetle teorii integracji*, „Studia Europejskie” 3, 1999.

Tomasz Grzegorz Grosse
ORCID: 0000-0002-7270-8900
WNPIISM Uniwersytet Warszawski

<https://doi.org/10.19195/2450-274X.8.3>

Podmiotowość gospodarcza Polski w Unii Europejskiej

Abstrakt: Celem artykułu jest ocena podmiotowości gospodarczej Polski w warunkach integracji europejskiej. Definicja podmiotowości gospodarczej oraz założenia teoretyczne badania odnoszą się do koncepcji geoeconomii, jak również koncepcji endogenicznego rozwoju. Metodologia opiera się na porównaniu dwóch studiów przypadku: Europejskiego Funduszu Odbudowy oraz polityki klimatycznej UE. Wstępną hipotezą badawczą jest założenie, że w obu tych przypadkach podmiotowość gospodarcza Polski zostanie ograniczona. Artykuł w podsumowaniu przedstawia najważniejsze wnioski oraz rekomendacje dla strategii geoeconomicznej polskich władz.

Słowa kluczowe: podmiotowość gospodarcza, geoeconomia, rozwój endogeniczny, polityka klimatyczna UE, NGEU

Poland's economic subjectivity in the European Union

Abstract: The present article offers an assessment of the economic subjectivity of Poland in the conditions of European integration. The definition of economic subjectivity and the theoretical assumptions of the study refer to the concept of geoeconomics as well as the idea of endogenous development. The research methodology is based on a comparison of two case studies, i.e. the European Recovery Fund and the EU climate policy. The initial research hypothesis is the assumption that in both cases Poland's economic subjectivity will be limited. The article in the summary presents the most important conclusions and recommendations for the geoeconomic strategy of the Polish authorities.

Keywords: economic subjectivity, geoeconomics, endogenous development, EU climate policy, NGEU

Wprowadzenie

Integracja europejska jest przykładem splotu uwarunkowań politycznych i gospodarczych, dlatego stanowi ciekawe pole badawcze nad geoeconomią. To kierunek badań naukowych zajmujący się jednocześnie geopolityką i ekonomią,

a dokładniej tym, w jaki sposób instrumenty polityki gospodarczej mogą realizować strategię w polityce zagranicznej, a więc poprawiać pozycję geopolityczną¹. Unia Europejska jest obszarem rywalizacji o władzę polityczną i ekonomiczną, a silna pozycja gospodarcza umożliwia zwiększenie wpływu politycznego w Unii Europejskiej (dalej: UE). Jednocześnie najsilniejsze pod względem politycznym państwa osiągają największe korzyści ekonomiczne. Dominujący aktorzy, przede wszystkim największe i najbogatsze państwa Europy Zachodniej, starają się tworzyć takie regulacje i instytucje gospodarcze w UE, aby zwiększać własne bogactwo, a tym samym dodatkowo poprawiać pozycję geopolityczną. Głównym dążeniem jest nie tylko zapewnianie jak największych korzyści dla własnych przedsiębiorstw oraz wpływów do budżetu, ale również to, aby odnosić korzyści większe od innych państw, a także przenosić ewentualne koszty dostosowań do polityk unijnych na inne kraje, najczęściej te słabsze politycznie.

Celem artykułu jest ocena podmiotowości gospodarczej Polski w warunkach integracji europejskiej. Podmiotowość gospodarczą można zdefiniować jako utrzymanie sterowności nad procesami gospodarczymi przez władze państwowe oraz zachowanie dominującej roli w tych procesach dla krajowych przedsiębiorstw i instytucji finansowych. Podstawowym celem takiej podmiotowości nie jest autarkia gospodarcza, lecz akumulacja kapitału w szerokim tego słowa znaczeniu, a więc rozwoju krajowych zasobów finansowych, a tym samym zdolności inwestycyjnych, jak również kapitału technologicznego i ludzkiego.

Podmiotowość polityczna w Unii Europejskiej jest sprawą kluczową dla sukcesu gospodarczego danego państwa, jego przedsiębiorstw i pracowników. Równoległy sukces ekonomiczny otwiera możliwości zwiększenia wpływów w UE, a tym samym umacnia pozycję geopolityczną w regionie. Trudno przy tym liczyć na to, aby można było skutecznie realizować sukces geoekonomiczny, a więc jednocześnie geopolityczny i gospodarczy, bez podmiotowości gospodarczej. W przypadku niezależności politycznej kluczowym warunkiem jest zachowanie samodzielności nad kształtowaniem własnej strategii rozwoju kraju. W odniesieniu do podmiotowości gospodarczej liczy się to, aby procesy gospodarcze służyły wzmocnieniu potencjału lokalnej gospodarki, pod względem kapitałowym, technologicznym i jakości kapitału ludzkiego, dlatego ostatecznym celem strategii gospodarczej powinno być budowanie endogenicznego modelu rozwoju — opierającego się na wewnętrznych zasobach i służącego akumulacji kapitału². Nawet jeśli gospodarka korzysta z zewnętrznych inwestycji i technologii, kluczowe znaczenie ma budowanie własnych przewag komparatywnych, a więc krajowych zdolności do tworzenia silnych przedsiębiorstw, potencjału innowacyjnego i naukowego oraz wysoko wykwalifikowanych pracowników.

¹ Por. *Paliwo dla dominacji. O ekonomicznych podstawach supremacji geopolitycznej*, red. T.G. Grosse, Warszawa 2020.

² Por. T.G. Grosse, *Innowacyjna gospodarka na peryferiach? Wybrane koncepcje teoretyczne oraz doświadczenia rozwoju regionów peryferyjnych*, Warszawa 2007.

Innymi słowy, podmiotowość gospodarcza w Unii Europejskiej wymaga, z jednej strony, strategii gospodarczej, która będzie miała na celu endogeniczny rozwój kraju, a z drugiej — polityki zagranicznej wzmacniającej międzynarodowe znaczenie państwa i jego wpływ na regulacje UE. W przypadku Polski powinno to prowadzić do zmniejszenia asymetrycznych relacji między Europą Zachodnią i Europą Środkową, zarówno na płaszczyźnie ekonomicznej, jak i geopolitycznej. Oznacza to konieczność blokowania takich pomysłów zmian ustrojowych w UE, które mogą wzmocnić dominację Francji i Niemiec w UE, a jednocześnie proponowanie rozwiązań zwiększających podmiotowość państw Europy Środkowej.

Niniejszy artykuł nie jest bilansem polskiego członkostwa w UE — ze względu na objętość tekstu nie może objąć wszystkich istotnych aspektów polityki gospodarczej polskiego państwa w warunkach integracji regionalnej, przykładowo polityki monetarnej, fiskalnej, inwestycyjnej lub handlowej. W wyniku pozostawania Polski poza strukturami Unii Gospodarczej i Walutowej (UGW) polityka monetarna była w Polsce niezależna, ale już pozostałe wymienione polityki gospodarcze kształtowały się w olbrzymim stopniu pod wpływem UE. Tak jak wspomniałem, w warunkach integracji niektóre państwa zachowywały podmiotowość gospodarczą, a więc mogły nie tylko wpływać na własny rozwój, ale również kształtować polityki unijne, a tym samym oddziaływać na konkurencyjność gospodarczą pozostałych państw członkowskich. O takich krajach w literaturze zwykle mówi się jako dominujących politycznie lub rdzeniowych (centralnych). Inne państwa traciły nie tylko podmiotowość polityczną, ale również gospodarczą, a tym samym określane były jako peryferyjne lub zależne. W przypadku krajów Europy Środkowej wielu naukowców zalicza je do tych peryferyjnych, a nawet określa specyficzny rodzaj kapitalizmu, który powstał na tym obszarze w wyniku transformacji ustrojowej po roku 1989 oraz akcesji do UE po roku 2004, mianem „kapitalizmu zależnego”³. Dlatego tak ważne są badania nad podmiotowością gospodarczą Polski w Unii Europejskiej. Niniejszy artykuł jest jedynie przyczynkiem do takiej naukowej dyskusji i nie aspiruje w żaden sposób do jej wyczerpania.

Z uwagi na konieczność dokonania wyboru materiału badawczego skoncentrowałem się na dwóch studiach przypadku. Pierwszy dotyczy europejskiego funduszu dłużnego powstałego po pandemii i mającego służyć przede wszystkim odbudowie gospodarczej krajów południowej części UGW. Wybór tego przypadku badawczego jest związany z koncepcją „kapitalizmu zależnego”. Jedną z cech tego modelu rozwoju jest nadmierna zależność od kapitałów i decyzji zewnętrznych ośrodków politycznych. W wypadku UE bardzo często wymienia się fundusze pomocowe UE oraz powiązane z nimi warunki polityczne stawiane przez Brukselę. Drugim przypadkiem poddanym analizie jest polityka klimatyczna UE — ma ona ogromne ambicje i obejmuje dużą liczbę sektorów gospodarczych. Poza tradycyjną

³ A. Nölke, A. Vliegenthart, *Enlarging the Varieties of Capitalism: The Emergence of Dependent Market Economies in East Central Europe*, „World Politics” 61, 2009, nr 4, s. 670–702.

energetyką i ciepłownictwem, następnie przemysłem ciężkim i wydobywczym, z czasem dochodziły kolejne gałęzie przemysłu, między innymi stoczniowy, samochodowy, lotniczy, sektor transportowy, budownictwo, handel międzynarodowy, finanse i bankowość, rolnictwo i leśnictwo, a nawet polityka monetarna banków centralnych. Już ten rozmach pokazuje wpływ polityki klimatycznej na podmiotowość gospodarczą państw członkowskich. W przypadku Polski to oddziaływanie było nawet większe ze względu na punkt startu transformacji klimatycznej, a więc głębokie, sięgające okresu państwa socjalistycznego, uzależnienie gospodarki od tradycyjnych paliw kopalnych. Istotnym pytaniem badawczym w tej części artykułu będzie to, czy transformacja narzucana przez Brukselę prowadziła do wzmocnienia zależności zewnętrznej, na przykład w wymiarze technologicznym i surowców energetycznych, czy też poprawiała podmiotowość technologiczną polskiej gospodarki oraz jej bezpieczeństwo energetyczne. Biorąc pod uwagę wybór przypadków badawczych, moja analiza została ograniczona także w wymiarze czasowym, a więc jedynie do okresu po pandemii COVID-19, a dokładniej — decyzji podejmowanych w latach 2020–2023.

Przykład Europejskiego Funduszu Odbudowy

Europejski Fundusz Odbudowy, nazwany później Next Generation EU (NGEU), miał służyć przede wszystkim ratowaniu państw południa strefy euro najbardziej dotkniętych przez kryzys pandemiczny COVID-19. Miał zapobiec wybuchowi kolejnego kryzysu UGW. W ten sposób Niemcy i Francja, inicjując wsparcie finansowe w ramach funduszu dłużnego, chciały wesprzeć najbardziej zagrożone państwa Unii Gospodarczej i Walutowej oraz ustabilizować system wspólnej waluty, a jednocześnie zaciągniętą pożyczkę na te cele miały spłacać wszystkie państwa członkowskie UE. NGEU miał więc wzmacniać reżim gospodarczy, który przynosił asymetryczne korzyści i koszty poszczególnym członkom, co przekładało się na ich pozycję polityczną w UE. Wzmacniał przede wszystkim dominację ekonomiczną i polityczną Berlina nad pozostałymi członkami UGW. Państwa spoza strefy euro, które wsparły ten fundusz, chcąc nie chcąc, uczestniczyły więc w programie wzmacniającym wspomnianą dominację Niemiec w UE. Co więcej, godząc się na wprowadzenie nowych opłat i podatków europejskich na poczet spłaty wspólnej pożyczki — przyspieszały zmiany ustrojowe w UE w kierunku federacji fiskalnej i centralizmu zarządzania. Takie zmiany były szczególnie korzystne dla Niemiec i Francji, mających tradycyjnie duży wpływ na funkcjonowanie instytucji unijnych, a jednocześnie osłabiały takie kraje jak Polska i Węgry, a tym samym pozycję całej Europy Środkowej.

NGEU i zmiany ustrojowe, które generował, zwiększały asymetrię władzy między Europą Zachodnią i Środkową, prowadziły do zwiększenia zależności ekonomicznej i politycznej od najbogatszych państw zachodniej części kontynentu,

a także utrudniały autonomizację wschodniej części UE, w tym również jej podmiotowość gospodarczą. Centralizacja zarządzania wprowadzona przez NGEU opierała się na silnej warunkowości, która formalnie była realizowana przez Komisję Europejską, a faktycznie pozostawała pod dużym politycznym wpływem ze strony Francji i Niemiec. Jednocześnie ostrze tej warunkowości — a więc sankcje finansowe — było skierowane przeciwko konserwatywnym rządóm z Europy Środkowej, które w wielu sprawach miały odmienne wizje rozwoju integracji od Paryża i Berlina. Paradoks tej sytuacji polegał na tym, że sankcje kierowano wobec krajów niebędących członkami strefy euro, które zgodziły się na stabilizowanie najbardziej zadłużonych państw UGW. Karano również rządy, które zaakceptowały postępy federalizmu fiskalnego w UE, wbrew własnym deklaracjom politycznym krytycznym wobec idei federalnej Europy, oraz państwa, które nie tylko nie były największymi potencjalnymi beneficjentami NGEU, ale zdaniem ekspertów mogły zostać głównymi sponsorami (a więc tak zwanymi płatnikami netto) omawianego funduszu.

Sukcesem zwolenników federalizacji i centralizacji unijnej była gotowość wprowadzenia podatków europejskich, które miały służyć NGEU, choć później pozostałyby już na stałe dochodami własnymi UE. Początkowo wprowadzono jedynie opłatę od plastiku, następnie graniczny podatek węglowy (ang. *Carbon Border Adjustment Mechanism*), ale zapowiedziano między innymi udział Unii w paropodatkach z systemu ETS, od największych i najbardziej rentownych przedsiębiorstw wielonarodowych, podatku cyfrowym i od transakcji finansowych. Możliwe było także wprowadzenie kolejnych unijnych opłat i podatków w przyszłości. Planowano na przykład nowe formy opodatkowania przedsiębiorstw⁴. Podstawą dla tych działań miało być wprowadzenie wspólnej bazy podatkowej w UE, minimalnego poziomu opodatkowania przedsiębiorstw (w przypadku Polski podatki musiałyby zapewne wzrosnąć przynajmniej do 25%)⁵. Inne rozważane propozycje podatkowe przewidywały wprowadzenie podatku od bogactwa (ang. *wealth taxation*)⁶.

Pogłębiało to federalizm fiskalny w UE, ale potencjalnie otwierało także drogę do zwiększenia władzy instytucji unijnych, przede wszystkim autonomii Komisji względem państw członkowskich⁷. Przejawem centralizacji było wzmocnienie kompetencji Komisji Europejskiej, w tym jej dyskrecjonalności nad zarządzaniem i dystrybucją NGEU. Na wniosek płatników netto do budżetu UE wprowadzono

⁴ Kolejna generacja zasobów własnych dla budżetu UE, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, COM(2021) 566 final, Bruksela, dnia 22.12.2021 r., s. 6.

⁵ Por. Business Taxation for the 21st Century, Communication from the Commission to the European Parliament and the Council, COM(2021) 251 final, Brussels, 18.5.2021.

⁶ ETUC Position on the next generation of own resources for the EU Budget, The European Trade Union Confederation, 16–17 March 2022, <https://www.etuc.org/en/document/etuc-position-next-generation-own-resources-eu-budget> (dostęp: 27.11.2022).

⁷ F. Fabbrini, *The Legal Architecture of the Economic Responses to COVID-19: EMU beyond the Pandemic*, „Journal of Common Market Studies” 60, 2022, nr 1, s. 194.

mechanizm kontroli sprawowanej przez instytucje międzyrządowe nad postępowaniem Komisji, jednak praktyka pokazała, że o ile władza Komisji wzrosła znacząco, o tyle system kontroli sprawowanej przez rządy narodowe był stosunkowo powierzchowny.

Komisja uzyskała możliwość negocjowania z państwami członkowskimi tak zwanych kamieni milowych, czyli warunków stawianych w zamian za otrzymanie funduszy NGEU. W praktyce dawało to jej ogromną władzę nad poszczególnymi rządami, aby wymuszać reformy strukturalne, w tym dotyczące ograniczania wydatków budżetowych. Komisja postawiła ogółem ponad 3,5 tysiąca warunków wszystkim państwom członkowskim. W przypadku Polski wśród kamieni milowych znalazło się między innymi zobowiązanie do wprowadzenia nowego podatku od właścicieli samochodów, zmiany w regulaminie sejmu, konieczność nałożenia składki ZUS we wszystkich rodzajach umów, jak również wprowadzenie większej liczby płatnych dróg w całym kraju⁸. Z kolei elity polityczne w Belgii sprzeciwiały się narzucanej przez Brukselę reformie emerytalnej, która wywoływała ogromne poruszenie społeczne i protesty związków zawodowych⁹. Nawet ten wrywkowy przegląd wskazuje, że urzędnicy brukselscy wkraczali w wiele spraw publicznych, które zasadniczo nie były kompetencjami UE, a więc nigdy nie zostały przekazane do Unii przez państwa członkowskie. Komisja nie miała przy tym odpowiedniego mandatu demokratycznego do wymuszania tak daleko idących zmian, których ewentualne polityczne konsekwencje musieli ponieść rządzący na poziomie narodowym.

Uzasadnieniem dla wzrostu dyskrecjonalności Brukseli i centralizacji zarządzania był przede wszystkim kryzys pandemiczny i chęć reformowania poszczególnych krajów, zwłaszcza największych beneficjentów funduszy unijnych z południa strefy euro. Dodatkowo pojawiła się argumentacja mająca legitymizować politykę warunkowości, a więc możliwość nakładania sankcji finansowych przez urzędników unijnych. Narracja ta dotyczyła poszanowania tak zwanych wartości europejskich oraz praworządności w UE. Zważywszy na wcześniejsze zastrzeżenia Berlina wobec Komisji, że jest zbyt otwarta na postulaty francuskie oraz pobłażliwa wobec zadłużenia krajów południowej części UGW, ostatecznie urzędnicy europejscy wzięli pod uwagę także oczekiwania decydentów niemieckich. Według naukowców duże znaczenie miały tutaj nieformalne relacje między przewodniczącą Ursulą von der Leyen a politykami niemieckimi¹⁰.

⁸ M. Dobrowolski, *Krajowy Plan Odbudowy — dobry interes, tylko dla kogo?*, <https://www.rp.pl/opinie-prawne/art37653571-marek-dobrowolski-krajowy-plan-odbudowy-dobry-interes-tylko-dla-kogo> (dostęp: 29.04.2023).

⁹ P. Tamma, *Belgium's knotty politics gives EU's recovery fund its trickiest test yet*, <https://www.politico.eu/article/belgium-government-alexander-de-croo-paul-magnette-offers-litmus-test-for-eu-cash-for-reforms-recovery-fund/> (dostęp: 29.04.2023).

¹⁰ H. Kassim, *The European commission and the COVID-19 pandemic*, „Journal of European Public Policy” 30, 2023, nr 4, s. 626.

Do tej pory podstawową procedurą inicjowania sankcji finansowych przez Komisję Europejską były art. 258–260 TFUE, a więc w sprawie naruszenia prawa UE. Odnosiła się ona za każdym razem do (dwóch kolejnych) wyroków Trybunału Sprawiedliwości UE, a ewentualne kary nakładane na państwo członkowskie miały konkretny wymiar finansowy i czasowy, a także dotyczyły określonego przypadku naruszenia prawa UE. Po roku 2020 Komisja zaczęła blokować całość przyznanej alokacji dla państwa członkowskiego (czyli wszystkie przyznane fundusze UE), w sposób bezterminowy, bez uruchamiania odpowiedniej procedury prawnej oraz bez należytej kontroli sądów UE. Było to poszerzenie kompetencji Komisji, jak również jej dyskrecjonalności decyzyjnej — bezprecedensowe w historii integracji. Co ciekawe, dokonywało się to pod hasłem obrony praworządności w UE. Tę ekspansję władzy Komisji tłumaczy upolitycznienie jej działań, a zwłaszcza poparcie dla takiego postępowania ze strony wpływowych aktorów politycznych. Mam na myśli największe państwa Europy Zachodniej, w tym płatników netto do budżetu UE, jak również większość deputowanych w Parlamencie Europejskim¹¹.

Komisja wstrzymywała wszystkie fundusze z NGEU dla Polski, jednocześnie prowadząc negocjacje z rządem w Warszawie na temat warunków ich odblokowania, przede wszystkim w odniesieniu do reformy systemu sprawiedliwości. Cechą tych rozmów była uznaniowość i zmienność decyzji urzędników brukselskich w zakresie stawianych przed Warszawą kamieni milowych. Nawet jeśli polski rząd zawierał porozumienie i starał się dostosować do oczekiwań Brukseli, później okazywało się, że jest to niewystarczające lub Komisja zwiększała swoje wymagania. Przykładowo oczekiwała ona likwidacji Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, a gdy polski rząd spełnił ten wymóg i wprowadzono nowe zasady odpowiedzialności sędziów połączone z utworzeniem Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego, urzędnicy Komisji ponownie zakwestionowali te kompromisowe rozwiązania. Wynikało to przede wszystkim z presji politycznej wywieranej na von der Leyen przez Parlament Europejski oraz niektóre państwa Europy Zachodniej¹². Podobne naciski wywierano na Węgry¹³.

W przeciwieństwie do polityki spójności, Polska nie była największym beneficjentem funduszy NGEU — występowała raczej w roli płatnika netto, biorąc pod

¹¹ T.G. Grosse, *Ekspansywny oportunistą. Polityka Komisji Europejskiej wobec praworządności*, „Kwartalnik Prawa Międzynarodowego” 1, 2023, s. 80.

¹² Przykładem może być presja niemieckich eurodeputowanych na zaostrenie kursu przez von der Leyen, R. Neukirch, *Zwei gegen von der Leyen*, <https://www.spiegel.de/politik/deutschland/europaeisches-parlament-daniel-freund-und-moritz-koerner-zwei-gegen-ursula-von-der-leyen-a-f975dfe6-20a2-41eb-9882-6e292d8c5111> (dostęp: 29.04.2023).

¹³ Przykładowo frakcje głównego nurtu politycznego w Parlamencie Europejskim wystosowały list do Komisji Europejskiej, żądając wstrzymania funduszy do tego kraju, wskazując na pogwałcenie praw LGBTI oraz wolności wypowiedzi nauczycieli. 15 państw Europy Zachodniej, na czele z Francją i Niemcami, poparły też Komisję w jej skardze do TSUE wobec dyskryminacji środowisk LGBTI w węgierskim systemie edukacyjnym. Por. E. Zalan, *EU Parliament parties urge 'no money for Orbán's Hungary'*, <https://euobserver.com/rule-of-law/156957> (dostęp: 29.04.2023).

uwagę specyficzny sposób przebiegu pandemii (uwzględniony w naliczaniu alokacji finansowych) oraz horyzont czasowy spłaty wspólnej pożyczki przez państwa członkowskie (czyli rok 2058)¹⁴. Ponadto, pomimo braku jakichkolwiek transferów z Unii, Polska zaczęła już w roku 2022 spłacać zaciągniętą przez Komisję pożyczkę (to jest NGEU), a także zgadzała się na kolejne podatki mające służyć spłacie tego długu. Wbrew własnym deklaracjom prawnicy rząd w Warszawie zaaprobował więc federalny i centralizacyjny kierunek zmian ustrojowych w Unii. Dobitym tego przejawem była właśnie zgoda na podatki europejskie oraz koncentrację władzy na szczeblu unijnym. Nowe podatki były przy tym niekorzystne dla Polaków, którzy wpłacali niewspółmiernie dużo w stosunku do bogatszych państw Europy Zachodniej, jak w przypadku opłaty od nieprzetworzonych opakowań plastikowych¹⁵ czy ewentualnego unijnego udziału w opłatach ETS. Największym wygranym w sporze z Polską okazała się sama Komisja, która skutecznie rościła sobie prawo do szerokiej ingerencji w wewnętrzny ustrój państwa polskiego¹⁶.

Co więcej, jesienią 2022 roku Komisja zablokowała fundusze przyznane Polsce w ramach Wieloletnich Ram Finansowych (WRF) na lata 2021–2027. Podobnie jak w przypadku NGEU, uczyniła to ze względu na polskie reformy sądownictwa. W ten sposób zamroziła całość przyznanych po roku 2020 funduszy UE dla Warszawy (110 miliardów euro na koniec 2022 roku), co ciekawe, bez formalnego wszczynania procedury warunkowości określonej w rozporządzeniu z grudnia 2020 roku¹⁷. Była to nowa procedura wprowadzona z inicjatywy Niemiec¹⁸, która miała zwiększać możliwości nakładania sankcji finansowych na państwa nieprawnorządne. Komisja Europejska uznała, że nie została spełniona przez polskie władze „zasada horyzontalna”, jaką było „skuteczne stosowanie i wdrażanie Karty praw podstawowych”. Podstawa prawna tych działań była dość wątpliwa. Komisja odniosła się bowiem, z jednej strony, do rozporządzenia ustanawiającego wspólne przepisy

¹⁴ F. Heinemann, *Simulating the distributive effects of the Macron-Merkel-Recovery Fund*, ZEW expert brief, <https://www.zew.de/en/press/latest-press-releases/poland-may-become-largest-net-contributor> (dostęp: 29.04.2023).

¹⁵ Polska składka do budżetu UE z tego tytułu wyniosła w 2021 roku 1696,4 miliona złotych, w 2022 roku wpłata została zaplanowana w wysokości 1734,4 miliona złotych. Polska była piątym największym płatnikiem tego podatku w UE. Por. A. Ptak-Igłewska, *Rząd nie dopilnował. W tym roku zapłacimy 60 mln zł więcej „podatku od zacofania”*, <https://www.rp.pl/budzet-i-podatki/art-37438591-rzad-nie-dopilnowal-w-tym-roku-zaplacimy-60-mln-zl-wiecej-podatku-od-zacofania> (dostęp: 27.11.2022).

¹⁶ M. Dobrowolski, *Krajowy Plan Odbudowy*.

¹⁷ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE, Euratom) 2020/2092 z dnia 16 grudnia 2020 r. w sprawie ogólnego systemu warunkowości służącego ochronie budżetu Unii, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L 433, 22.12.2020.

¹⁸ G. Chazan, D. Robinson, *Juncker rejects German plan to tie EU funding to democracy*, <https://www.ft.com/content/d1b69d8a-46cf-11e7-8519-9f94ee97d996> (dostęp: 29.06.2023); F. Eder, *Juncker: German plan to link funds and rules would be 'poison'*, <https://www.politico.eu/article/juncker-german-plan-to-link-funds-and-rules-would-be-poison/> (dostęp: 29.06.2023).

dotyczące WRF (art. 73)¹⁹ oraz dokumentu technicznego, to jest przyjętej przez polski rząd Umowy partnerstwa dla realizacji polityki spójności 2021–2027 w Polsce²⁰. Warto zaznaczyć, że we wspomnianym dokumencie „zasady horyzontalne” odnoszące się do Karty praw podstawowych były rozumiane jako poszanowanie równości płci oraz osób niepełnosprawnych, a więc bez odniesienia do kwestii niezależności sądownictwa²¹. W tym samym czasie Komisja wstrzymywała fundusze dla Węgier, uznając, że Karta praw podstawowych wymusza na tym państwie rezygnację z ochrony dzieci przed ideami LGBT+ w systemie edukacji, przywrócenie wolności akademickich oraz respektowanie praw uchodźców²².

Część funduszy dla Polski została odblokowana przez Brukselę dopiero po wyborach, jesienią 2023 roku. Jak to określił Leszek Miller, najważniejszym kamieniem milowym była bowiem zmiana rządu na proeuropejski²³, a więc kryterium wybitnie polityczne. Był to przykład arbitralności działań Komisji, jak również poszerzania własnych kompetencji w stosunku do państw członkowskich²⁴. Wyrazem centralizacji zarządzania było nie tylko przekazanie Brukseli ogromnej kontroli nad sposobem wydatkowania środków finansowych Unii²⁵, ale również — przy tej okazji — nad wieloma innymi działaniami władz narodowych, które ze względu na traktatowy podział kompetencji zasadniczo nie powinny być przedmiotem zainteresowania urzędników europejskich. To technokracja unijna, a nie wyborcy w państwach członkowskich, mogła odtąd decydować o wielu aspektach polityk publicznych. W dodatku urzędnicy poszerzali swoją władzę bez względu na ład konstytucyjny panujący w poszczególnych krajach, jak również traktatową zasadę przyznania (czyli możliwości działania instytucji unijnych tylko w oparciu o przekazane przez państwa uprawnienia). Trudno uznać tego typu centralizację za przejaw demokratyczności i praworządności. Rzecz jasna, tak daleko posunięta ekspansja władzy i arbitralności Brukseli nie byłaby możliwa bez wsparcia ze strony wpływowych patronów, czyli między innymi Berlina, ale również kompromisu

¹⁹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/1060 z dnia 24 czerwca 2021 r. ustanawiające wspólne przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, Funduszu Spójności, Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji i Europejskiego Funduszu Morskiego, Rybackiego i Akwakultury, a także przepisy finansowe na potrzeby tych funduszy oraz na potrzeby Funduszu Azylu, Migracji i Integracji, Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Instrumentu Wsparcia Finansowego na rzecz Zarządzania Granicami i Polityki Wizowej, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L 231, 30.06.2021.

²⁰ Umowa Partnerstwa Polski i Unii Europejskiej 2021–2027, 6 grudnia 2021 r., s. 218, 255.

²¹ K.L. Scheppele, J. Morijn, *Frozen: How the EU is Blocking Funds to Hungary and Poland Using a Multitude of Conditionalities*, <https://verfassungsblog.de/frozen/> (dostęp: 29.04.2023).

²² *Ibidem*.

²³ *Miller zdradza tajemnicę poliszynela: największy kamień milowy to zmiana rządu*, <https://www.fronda.pl/a/Miller-zdradza-tajemnicze-poliszynela-najwiekszy-kamien-milowy-to-zmiana-rzadu,224630.html> (dostęp: 29.01.2024).

²⁴ T.G. Grosse, *Ekspansywny oportunistą*, s. 99.

²⁵ Ch. Kreuder-Sonnen, J. White, *Europe and the transnational politics of emergency*, „Journal of European Public Policy” 29, 2022, nr 6, s. 959.

dotyczącego NGEU, jaki został zawarty w szerszym gronie państw Europy Zachodniej.

W ten sposób NGEU stał się instrumentem ograniczania podmiotowości Polski zarówno w wymiarze politycznym, jak i ekonomicznym. Rosnąca władza Brukseli była przy tym czynnikiem narzucania systemowych rozwiązań, które nie zawsze pozostawały zgodne z polskimi interesami i wzmacniały egzogeniczność gospodarczą.

Przykład polityki klimatycznej

Polityka klimatyczna UE implementowana w Polsce generowała poważne koszty dla krajowych przedsiębiorstw i społeczeństwa. Mogło to być wyzwanie dla rozwoju kraju i „doganiania” bogatszych państw Europy Zachodniej. Ponadto, implementacja omawianej polityki w Polsce w zbyt wielkim stopniu polegała na zakupie zewnętrznych technologii, urządzeń i surowców, a za małą wagę przykładała do generowania sukcesu polskich producentów, jak również oparcia transformacji klimatycznej na rodzimych źródłach energii. Innymi słowy, transformacja klimatyczna mogła ograniczyć konkurencyjność i bezpieczeństwo polskiej gospodarki, jednocześnie służyła wspieraniu korporacji z Europy Zachodniej i Azji, a tym samym prowadziła do wzmacniania potencjału geopolitycznego obu regionów. Mogła ponadto utrudnić wzmacnianie podmiotowości gospodarczej (i szerzej — geoeconomicznej) Polski.

Ciążary transformacji klimatycznej w Polsce szacowano jeszcze przed wybuchem pełnoskalowej wojny na Ukrainie na 240 miliardów euro do 2030 roku, a więc dwukrotnie więcej niż średnia w UE²⁶. Według szacunków ekonomistów Banku Pekao realizacja celów klimatycznych do 2030 roku miała wiązać się z wydatkami przeszło 527,5 miliardów euro, a luka między przewidywanymi dochodami budżetu państwa z pozwoleń na emisję ETS i wsparciem finansowym UE a wydatkami ze strony polskiej wynieść miała co najmniej 300 miliardów euro²⁷. Bez wsparcia unijnego koszty transformacji klimatycznej w Polsce, według tych samych ocen, musiały wynieść przynajmniej 400 miliardów euro, czyli około 1,8 biliona złotych.

Inni naukowcy dowodzili, że wsparcie unijnych funduszy dla Polski do roku 2030 miało wynieść tylko około 5% wszystkich wydatków klimatycznych²⁸. Biorąc

²⁶ D. Ciepela, *Koszt transformacji energetycznej Polski do 2030 r. to 240 mld euro*, <https://www.wnp.pl/energetyka/koszt-transformacji-energetycznej-polski-do-2030-r-to-240-mld-euro,401110.html> (dostęp: 27.12.2021).

²⁷ *Wpływ pakietu Fit for 55 na polską gospodarkę*, s. 3, <https://www.pekao.com.pl/dam/jcr:4e058ebf-005f-4333-8753-0b6bddefb7e8/Pekao%20-%20Wp%20-%20C5%82yw%20Fit%20for%2055%20na%20polsk%C4%85%20gospodark%C4%99%20-%20final.pdf> (dostęp: 27.05.2023).

²⁸ W. Mielczarski, *Koszty transformacji energetycznej w Polsce (ANALIZA)*, <https://biznesalert.pl/mielczarski-koszty-transformacji-energetycznej-w-polsce-analiza/> (dostęp: 27.02.2022).

pod uwagę, że Komisja blokowała niemal wszystkie fundusze pomocowe przyznane Warszawie po roku 2021, w tym na transformację klimatyczną, jej ciężar musiał spaść na polskich podatników, jak również lokalne i zagraniczne firmy działające w kraju. Nietrudno przewidzieć, że może to doprowadzić do poważnych zakłóceń gospodarczych, spadku konkurencyjności polskiej gospodarki, jak również niezadowolenia społecznego. Może to również ograniczyć podmiotowość gospodarczą i wzmocnić egzogeniczność modelu rozwoju.

W Unii Europejskiej funkcjonuje specyficzny system kar finansowych lub „parapodatku” nakładanego na emitentów gazów cieplarnianych, czyli tak zwany system handlu emisjami nazywany ETS (ang. *EU Emissions Trading System*). Jest to przykład bodaj najważniejszej różnicy między polityką klimatyczną w UE i USA. Amerykanie nie wprowadzili systemu podobnego do ETS, a zamiast kar finansowych stosowali zachęty podatkowe, zatem ulgi mające skłaniać do inwestycji klimatycznych i redukcji emisji. W przypadku UE koszty omawianej transformacji były tym trudniejsze do oszacowania, gdyż cena pozwoleń do emisji była niestabilna. Jeszcze na początku 2021 roku nie przekraczała ona 40 euro za tonę, natomiast rok później było to już około 100 euro za tonę²⁹. Duża część wzrostu tej ceny wynikała z działań spekulantów finansowych, którzy znaleźli w ten sposób pewne źródło własnych dochodów. Bruksela nie zgodziła się na postulaty Polski, aby system handlu emisjami wyłączyć z obrotu dla spekulantów finansowych, jak również aby go zawiesić (lub przynajmniej określić górny pułap cenowy uprawnień) na czas kryzysu energetycznego. Było to zgodne z filozofią działania instytucji unijnych: „im większa cena pozwoleń ETS, tym lepiej dla klimatu”³⁰. Co więcej, Zielony Ład wprowadził zmiany w handlu emisjami. Zakładały one stopniowe wycofanie bezpłatnych uprawnień do emisji w latach 2026–2034. Ponadto, system ETS został zgodnie z założeniami „Fit for 55” poszerzony o sektor budownictwa, transport samochodowy, lotniczy i morski (ten nowy segment jest określany jako ETS2). To wszystko musiało prowadzić do wzrostu cen prądu, zwłaszcza w gospodarkach opierających się w największym stopniu na konwencjonalnych źródłach energii.

Wspomniane już szacunki ekonomistów Banku Pekao określały koszty rozciągnięcia systemu ETS na sektor budownictwa i transport w Polsce na mniej więcej 25 miliardów euro (około 110 miliardów złotych)³¹. Poziom kosztów zależy jednak od ceny uprawnień na rynkach finansowych. W jednej z analiz szacowano, że jeśli inwestorzy podbiją tę stawkę, to w roku 2030 cena poszerzenia ETS na

²⁹ C. Bachański, *Unia Europejska przed przepaścią*, <https://wei.org.pl/2023/aktualnosci/cezary-bachanski/unia-europejska-nad-przepascia/> (dostęp: 27.06.2023).

³⁰ *W UE jest presja na rozszerzenie ETS zamiast zawieszenia? Złotowski: Oczywiście, że tak. To jest absurdalne*, <https://wpolityce.pl/polityka/578392-nasz-wywiad-zlotowski-w-ue-jest-presja-na-rozszerzenie-ets> (dostęp: 27.02.2022).

³¹ *Wpływ pakietu Fit for 55...*, s. 3.

transport i budownictwo może wzrosnąć nawet do 7100 złotych dla każdego polskiego gospodarstwa domowego³².

Na tym przykładzie można zauważyć, że koszty transformacji klimatycznej uderzały przede wszystkim w najbardziej ubogie grupy społeczeństwa, jak również w małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP). Konsekwencją wyższych cen energii i paliw wynikających z ETS2 miały być droższe dobra konsumpcyjne i spożywcze, co zmniejszało dochód rozporządzalny polskich gospodarstw domowych i obniżało ich standard życia. „Polityka klimatyczna EU zwiększy także koszty produkcji żywności z uwagi na podwyższenie cen gazu (ETS, dyrektywa metanowa i obłożenie systemem ETS transportu morskiego, to jest także dostaw LNG), wykorzystywanego w produkcji nawozów”³³. W ten sposób transformacja klimatyczna w połączeniu z kryzysem energetycznym i agresją rosyjską na Ukrainę prowadziła do wielkiego ryzyka gospodarczego, w tym również żywnościowego, zwłaszcza dla najuboższych Polaków.

Łączne koszty wdrażania polityki klimatycznej UE nie zamykały się w kwocie 527,5 miliarda euro, to jest około 2,4 biliona złotych. Szacunek ekspertów Banku Pekao nie uwzględniał bowiem w pełni dwóch ważnych pozycji, które mogą generować dodatkowe obciążenia. Dotyczą one inwestycji w energetykę jądrową oraz kosztów dostosowania budynków do standardów efektywności energetycznej wprowadzanej przez prawo europejskie.

Przykładowo dyrektywa w sprawie charakterystyki energetycznej budynków³⁴ wymagała, aby wszystkie nowo powstające obiekty publiczne i prywatne były bezemisyjne (od roku 2027 dotyczy to budynków publicznych, a od 2030 pozostałych). Na istniejące już zabudowania nakładała obowiązek kosztownych prac modernizacyjnych, które podwyższą klasę charakterystyki energetycznej w kierunku efektywności energetycznej i niskiej emisyjności. W ten sposób każdy właściciel budynku w Polsce będzie musiał dokonać oceny emisyjności i uzyskać tak zwany paszport energetyczny, a także pod groźbą surowych kar będzie musiał w określonym czasie przeprowadzić modernizację techniczną. Niekiedy będzie to skutkowało całkowitą zmianą zasilania w ciepło i energię. Paszport energetyczny będzie wpływał na cenę nieruchomości, a koszty modernizacyjne mogą być tak wielkie, że właściciele nie będą w stanie im sprostać, albo nie będzie sensu ponoszenia takich kosztów dla niektórych nieruchomości. Inne dokumenty unijne wymuszały montowanie instalacji solarnej na każdym budynku mieszkalnym, komercyjnym i publicznym³⁵.

³² M. Lachowicz, *Zapłacą najubożsi. Koszty wprowadzenia systemu handlu emisjami dla budynków mieszkalnych oraz transportu*, <https://wei.org.pl/2023/publikacje/raporty/admin/raport-zaplaca-najubozsi/> (dostęp: 27.06.2023).

³³ *Ibidem*, s. 11.

³⁴ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie charakterystyki energetycznej budynków, Bruksela, dnia 15.12.2021, COM(2021) 802 final, 2021/0426(COD).

³⁵ Strategia UE na rzecz energii słonecznej, Komisja Europejska, Bruksela, dnia 18.5.2022 r., COM(2022) 221 final.

Docelowo dyrektywa w sprawie charakterystyki energetycznej budynków planowała całkowite wycofanie paliw kopalnych z ogrzewania i chłodzenia budynków do roku 2039. Będzie to miało konsekwencje nie tylko dla właścicieli nieruchomości, ale również zakładów energetycznych i ciepłownictwa systemowego, a tym samym wymusi w praktyce znacznie szybsze dochodzenie do gospodarki zeroemisyjnej aniżeli w roku 2050. Łączyło się to ze skróceniem okresu transformacji klimatycznej, a tym samym skumulowaniem wydatków w czasie.

Według polskiej długoterminowej strategii renowacji budynków całkowite nakłady inwestycyjne, niezbędne do poniesienia w latach 2021–2050, wyniosą 1,54 biliona złotych³⁶. Będą to koszty przeznaczone na głęboką termomodernizację dostosowującą nieruchomości do standardu niskiego zapotrzebowania na energię (poniżej 50 kWh/(m²·rok) energii pierwotnej) oraz wymianę źródeł ciepła na bezemisyjne. Eksperti Konfederacji Lewiatan oceniali, że do roku 2030 termomodernizacja budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej będzie wymagała poniesienia 400 miliardów złotych kosztów inwestycyjnych³⁷. Później będą one jeszcze bardziej rosnąć, co obciążać będzie właścicieli nieruchomości — gospodarstwa domowe, władze publiczne i przedsiębiorców — prawdopodobnie przy pewnej pomocy państwa. Ostatecznie będą to jednak koszty wszystkich podatników.

Jednym z problemów transformacji klimatycznej było to, że nie mogła ona opierać się tylko i wyłącznie na odnawialnych źródłach energetycznych (OZE). Według niektórych ekspertów Polska może bezproblemowo zwiększać udział OZE z 21% (odnotowany w roku 2022) do około 32%. Jednak już wzrost do poziomu 50% jest opcją mało realną, gdyż wiązałoby się to z ogromnymi nakładami inwestycyjnymi przy jednoczesnym niewykorzystaniu potencjału produkcji od 20 nawet do 34%³⁸ — tyle mniej więcej wynosiłyby nadwyżki podaży energii z OZE w okresach szczytu produkcji, które prawdopodobnie nie mogłyby zostać w żaden sposób wykorzystane. Przypomnijmy, zgodnie z polityką klimatyczną UE udział źródeł odnawialnych miał osiągnąć 42,5% do roku 2030.

Dodatkowo cena energii w Polsce musiała wzrastać. Wynikało to nie tylko z rosnących kosztów pozwoleń ETS; oprócz tego cena prądu obejmowała bowiem, z jednej strony, rekompensaty dla wytwórców OZE w przypadku konieczności odłączenia tych instalacji od systemu energetycznego (zwłaszcza w czasie nadwyżki produkcji przez nie energii), a z drugiej — dopłatę dla konwencjonalnych elektrowni węglowych i gazowych, aby pozostawały w gotowości do zasilania systemu

³⁶ Długoterminowa strategia renowacji budynków. Wspieranie renowacji krajowego zasobu budowlanego, Warszawa 2022 (załącznik do uchwały nr 23/2022 Rady Ministrów z dnia 9 lutego 2022 r.).

³⁷ *Efektywność energetyczna budynków — szanse i wyzwania dla polskich firm*, s. 77, https://lewiatan.org/wp-content/uploads/2022/09/efektywnosc_energetyczna_budynkow_OK.pdf (dostęp: 27.06.2023).

³⁸ W. Mielczarski, *Jedna literka przesądzi o porażce OZE w Polsce*, <https://biznesalert.pl/oze-energia-polityka-europa-polska-energetyka/> (dostęp: 27.06.2023).

na wypadek zaprzestania produkowania energii przez OZE³⁹. Dlatego transformacja klimatyczna zaprojektowana w Europie Zachodniej powodowała, że gospodarki w Europie Środkowej stawały się coraz mniej konkurencyjne — przykładowo ceny energii były tam najwyższe (w Polsce, na Słowacji i Węgrzech). Najwyższy wzrost tych cen w latach 2019–2023 w skali całej UE odnotowała Polska (o 217%) oraz Węgry (o 204%)⁴⁰. Cena prądu w Polsce w roku 2023 była średnio o połowę wyższa aniżeli w Niemczech⁴¹.

Biorąc pod uwagę niestabilność systemu energetycznego wynikającą z dotychczas implementowanych OZE, aby osiągnąć bezpieczeństwo systemowe, należało oprzeć się na technologiach umożliwiających bardziej ekologiczne wykorzystywanie węgla (przykładowo podziemnym spalaniu węgla i magazynowaniu CO₂ oraz produkcji paliw płynnych z węgla w technologiach tak zwanego czystego węgla), ewentualnie na bardziej stabilnych odnawialnych źródłach energii (takich jak geotermalna lub energia skał) lub na rozwoju energetyki jądrowej. Tymczasem wstępny koszt planowanych w Polsce dużych elektrowni jądrowych oraz kilkudziesięciu małych (tak zwanych SMR-ów) szacowano na ponad 1 bilion złotych⁴².

Inne, alternatywne technologie energetyczne bądź ciepłownicze były również kosztowne, choć jednak w mniejszym stopniu aniżeli energetyka nuklearna. Były także bardziej bezpieczne, bo opierały się wyłącznie na polskich zasobach i surowcach. Dotyczyło to między innymi podziemnego spalania węgla kamiennego, w wyniku którego można było produkować komponenty paliwowe lub paliwa silnikowe (amoniak), względnie otrzymać wodór. W ten sposób omawiane technologie mogłyby zasilić nie tylko energetykę lub ciepłownictwo, ale również cały przemysł chemiczny, łącznie z produkcją nawozów⁴³. Ponadto amoniak wytwarzany w wyniku zgazowania węgla był lepszym sposobem magazynowania wodoru niż inne dostępne metody. Innym źródłem polskich surowców była tak zwana geotermia głęboka lub pozyskiwanie energii skał. W przypadku tej pierwszej

³⁹ T. Cukiernik, *OZE destabilizują system — rozmowa z prof. dr. hab. inż. Władysławem Mielczarskim*, <https://dorzeczy.pl/ekonomia/530133/mielczarski-oze-destabilizuja-system.html> (dostęp: 27.01.2024).

⁴⁰ V. Jack, V. Folkman, G. Coi, *Franco-German energy cash splash strains EU single market*, <https://www.politico.eu/article/france-germany-energy-cash-splash-strains-eu-single-market/> (dostęp: 27.02.2024).

⁴¹ J. Frączyk, *Prąd o połowę droższy niż w Niemczech i najdroższy w Europie. Oto czemu przeplacamy*, <https://businessinsider.com.pl/gospodarka/prad-o-polowe-drozszy-niz-w-niemczech-najdrozszy-w-europie-czemu-przeplacamy/zz8de5l> (dostęp: 27.01.2024).

⁴² B. Oksińska, *Niebotyczne koszty budowy elektrowni jądrowych. Oto najnowsze wyliczenia*, <https://businessinsider.com.pl/biznes/niebotyczne-koszty-budowy-elektrowni-jadrowych-oto-najnowsze-wyliczenia/yx13ejc> (dostęp: 27.06.2023).

⁴³ *Ekspert: Zgazowanie węgla powinno być w strategii Polski. Obecnie liderem tej technologii są Chiny* [wywiad z profesorem Markiem Ściążko], <https://energetyka24.com/gornictwo/ekspert-zgazowanie-węgla-powinno-byc-w-strategii-polski-obecnie-liderem-tej-technologie-sa-chiny-wywiad> (dostęp: 27.12.2023).

każdy niemiecki odwiert miał kosztować około 80 milionów euro⁴⁴, instalacje włoskie zaś — około 175 milionów euro⁴⁵.

Duże znaczenie dla bezpieczeństwa ma to, że energetyka jądrowa w Polsce mogła oprzeć się w części na krajowych złożach uranu. Niemniej technologie atomowe (jak również wiele innych technologii klimatycznych stosowanych w Polsce) były w roku 2023 tylko zagraniczne. Tempo wymuszanych przez Brukselę zmian klimatycznych uniemożliwiało polskim naukowcom i przedsiębiorstwom prowadzenie skutecznych prac nad krajowymi technologiami. Innymi słowy, transformacja klimatyczna była zaprojektowana w taki sposób, aby Polacy kupowali przede wszystkim rozwiązania zewnętrzne, zamiast wspierać endogeniczny rozwój własnej gospodarki. Trudniej było też rozwijać takie technologie w Polsce, które jednocześnie mogły opierać się na krajowych surowcach, a tym samym być najlepszym rozwiązaniem z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego.

Polityka klimatyczna UE rodziła kolejne koszty wynikające z biurokratycznego podejścia elit brukselskich, jak również ideologicznego przekonania, że należy krzewić idee klimatyczne we wszystkich sferach działalności ludzkiej. W związku z tym narzucano przedsiębiorcom ogromne ciężary sprawozdawczości w zakresie zrównoważonego rozwoju (ang. *Corporate Sustainability Reporting Directive*, CSRD)⁴⁶. Dyrektywa w tej sprawie nakładała obowiązek ujawniania danych na około 3650 polskich firm, a więc 22 razy więcej niż wcześniej. Raportowanie miało być bardzo pracochłonne, a przez to kosztowne. Standardy raportowania zawierały ponad 1100 pozycji, gdzie firma musiała dostarczyć informacje⁴⁷. Przedsiębiorstwa bezpośrednio objęte dyrektywą co roku będą ponosić koszt w wysokości od 1,4 do 2,6 miliarda złotych. Dodatkowo poniosą jednorazowy koszt dostosowania się do tej regulacji w wysokości od 0,8 do 1,1 miliarda złotych. Dyrektywa pociągała również koszty sprawozdawczości u kontrahentów firm bezpośrednio objętych standardami raportowania. W skali całego kraju oznaczało to koszt 8 miliardów złotych rocznie i około 1,4 miliarda złotych jednorazowo na wdrożenie przepisów⁴⁸. Było to więc kolejne obciążenie dla wielu mniejszych polskich przedsiębiorców wynikające z polityki klimatycznej UE.

⁴⁴ *Silenos Energy secures project financings for Bruck geothermal project, Germany*, <https://www.thinkgeoenergy.com/silenos-energy-secures-project-financings-for-bruck-geothermal-project-germany/> (dostęp: 27.10.2023).

⁴⁵ *Initial power plant — Tuscany / Italy. Technology, History, Development, Project and Opportunities for Europe*, St. Gallen 2019.

⁴⁶ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2464 z dnia 14 grudnia 2022 r. w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) nr 537/2014, dyrektywy 2004/109/WE, dyrektywy 2006/43/WE oraz dyrektywy 2013/34/UE w odniesieniu do sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju, PE/35/2022/REV/1, OJ L 322, 16.12.2022, s. 15–80.

⁴⁷ D. Olko, *Pod ciężarem ESG. Koszty raportowania ESG dla małych i średnich firm w Polsce*, <https://wei.org.pl/wp-content/uploads/2023/04/Pod-ciezarem-ESG.pdf> (dostęp: 27.06.2023).

⁴⁸ *Ibidem*, s. 6.

Podsumowując, należy uznać, że koszty transformacji klimatycznej zaprojektowanej przez UE i wdrażanej w Polsce będą astronomiczne — wyniosą od 4 do 5 bilionów złotych (czyli około 1 bilion euro), choć mogą jeszcze wzrosnąć⁴⁹. Niższa analiza nie obejmuje przykładowo wydatków związanych z upowszechnianiem samochodów elektrycznych. Wadą projektu unijnego była głęboka asymetria między kosztami ponoszonymi w Polsce i krajach Europy Zachodniej. Te ostatnie były lepiej przygotowane do tej transformacji, z reguły bogatsze, jak również dysponowały wieloma technologiami i urządzeniami, które zamierzały sprzedać stronie polskiej. To wszystko sprawiało, że agenda klimatyczna UE pogłębiała egzogeniczność polskiej gospodarki zarówno pod względem technologicznym, jak i w dużej mierze surowcowym. Koszty transformacji klimatycznej w Polsce, także w wymiarze rosnącej ceny prądu, obniżały konkurencyjność gospodarki, a tym samym zdolności jej strategicznego rozwoju. To prowadzi do wniosku, że unijna polityka klimatyczna mogła ograniczyć podmiotowość gospodarczą Polski.

Podsumowanie

Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę w 2022 roku Europa i świat wkroczyły w przynajmniej kilkunastoletni okres turbulencji geopolitycznych, w tym również wojen hybrydowych bądź konwencjonalnych. Tak można sądzić między innymi po wypowiedziach politologów i polityków rosyjskich, którzy przewidują około 20 lat napięć geopolitycznych⁵⁰. Oznacza to, że w tym czasie będziemy znajdować się pod zwiększonym zagrożeniem imperializmu moskiewskiego. Na znaczeniu zyskuje tym samym potencjał wojskowy i sojuszniczy Polski, tym bardziej że wojna na Ukrainie faktycznie toczyła się o kontrolę nad Europą Środkową i Wschodnią. Istotnym wyzwaniem była tym samym strategia gospodarcza, gdyż od potencjału w tej dziedzinie zależą w dużej mierze zdolności wojskowe.

Dlatego sprawą absolutnie fundamentalną jest położenie nacisku na rozwój krajowego przemysłu zbrojeniowego, jego możliwości zarówno produkcyjne, jak i technologiczne. Ponieważ zagrożenie w sferze bezpieczeństwa dotyczy wszystkich państw naszego regionu, rzeczą naturalną powinien być rozwój współpracy politycznej, gospodarczej i wojskowej państw wschodniej flanki NATO, łącznie ze Szwecją, Finlandią i Ukrainą. W centrum tej współpracy powinno być rozwijanie przemysłu zbrojeniowego.

W celu zwiększenia podmiotowości gospodarczej polskie władze mogą skupić się na rozwoju czterech strategicznych sektorów — przemysłu zbrojeniowe-

⁴⁹ Por. T.G. Grosse, *The real cost of Fit for 55: will we be able to bear it?*, <https://sovereignty.pl/the-real-cost-of-fit-for-55-will-we-be-able-to-bear-it/> (dostęp: 29.07.2023).

⁵⁰ Według Miedwiediewa wojna na Ukrainie może trwać dziesiątki lat, <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art38530361-wedlug-miedwiediewa-wojna-na-ukrainie-moze-trwac-dziesiatki-lat> (dostęp: 27.05.2023).

go, energetycznego, cyfrowego i finansowego. Takie właśnie kierunki wynikają z zagrożenia bezpieczeństwa państwa, unijnej polityki klimatycznej, kierunków transformacji globalnej gospodarki, a także potrzeby wzmacniania potencjału instytucji finansowych do stymulowania działań inwestycyjnych, eksportowych i innowacyjnych. Oprócz tego należy wzmacniać jakość systemów: edukacyjnego, akademickiego i naukowego.

Istnieje jeszcze jedno uwarunkowanie strategiczne, które uzasadnia taki dobór kierunków rozwoju. Otóż polskie władze postawiły na energię atomową jako docelową podstawę krajowego miks energetycznego. Wymaga to pogłębienia badań naukowych w tym obszarze, jak również rozwoju odpowiednich kadr oraz kooperantów dla zakładów energetycznych. Obiecująca w tym względzie może być współpraca z uczelniami i przedsiębiorstwami ukraińskimi. W tym samym czasie zagrożenie ze strony Rosji może powodować, że polskie elity zaczną w końcu rozważać potrzebę rozwoju własnego potencjału broni nuklearnej⁵¹. Trudno nie dostrzec w tym względzie synergii między potrzebami energetycznymi, bezpieczeństwem państwa oraz chęcią pogłębienia wielopłaszczyznowej współpracy w regionie.

Jak dowodzą doświadczenia „tygrysów azjatyckich” (łącznie z przykładem chińskim), podmiotowość gospodarcza wymaga silnego państwa oraz długofalowej strategii geoeconomicznej rządu, która będzie odpowiadać na wyzwania geopolityczne i wykorzystywać do tego celu narzędzia gospodarcze. Polityka przemysłowa powinna wspierać kształtowanie najbardziej konkurencyjnych i innowacyjnych korporacji (lub championów przemysłowych) — konkurencyjnych w skali międzynarodowej oraz współpracujących z sektorem MŚP. Celem powinien być rozwój potencjału endogennego, promocja eksportu oraz rozwój współpracy w Europie Środkowej i Wschodniej.

Przykładem powiązania tych wszystkich celów może być transformacja klimatyczna. Rządowa strategia w tym obszarze powinna w większym stopniu zadbać o bezpieczeństwo energetyczne i gospodarcze, a więc opierać się przede wszystkim na krajowych zasobach i surowcach, dlatego w większym stopniu należy rozwijać neutralne dla klimatu metody pozyskiwania energii i ciepła z zasobów lokalnych, na przykład techniki zgazowania węgla, energetykę geotermalną i wykorzystującą energię skał. Omawiana strategia powinna wspierać polską innowacyjność i rozwój rodzimych technologii oraz ich producentów. Wdrażanie takiej strategii klimatycznej może prowadzić do wzmocnienia podmiotowości gospodarki i jej konkurencyjności eksportowej. Tymczasem analizowany w tym artykule przypadek polityki klimatycznej UE wdrażanej obecnie w Polsce odbiega od tych założeń; w obecnym kształcie transformacja klimatyczna lansowana przez Brukselę może prowadzić do ograniczenia podmiotowości gospodarczej Polski.

⁵¹ M. Kuź, *Dlaczego potrzebujemy broni jądrowej*, <https://nowakonfederacja.pl/dlaczego-potrzebujemy-broni-jadrowej/> (dostęp: 29.07.2023).

Podobne wnioski płyną z analizy kolejnego przypadku, to jest implementowania w Polsce Europejskiego Funduszu Odbudowy. Niesie on przede wszystkim poważne skutki w postaci zwiększenia zależności politycznej od urzędników unijnych. Tymczasem nie ma podmiotowości gospodarczej bez podmiotowości politycznej w UE. Dlatego zasadnicze znaczenie ma połączenie strategii gospodarczej rozwoju kraju z polityką na arenie unijnej. Celem powinno być blokowanie wszystkich tych projektów geoeconomicznych w UE, które mają na celu wzmacnianie potencjału Niemiec i Francji oraz mogących ograniczać możliwości wzrostu geoeconomicznego dla Polski i Europy Środkowej; w szczególności groźne jest aprobowanie zmian w kierunku centralizacji i federalizacji UE. Strategicznym celem polskiego państwa powinno być zrównoważenie wpływów między zachodnią i wschodnią częścią UE, jak również dążenie do Europy bardziej subsydiarnej, zdecentralizowanej, a tym samym demokratycznej, bo respektującej wolę wyborców w państwach członkowskich.

Bibliografia

- Bachański C., *Unia Europejska przed przepaścią*, <https://wei.org.pl/2023/aktualnosci/cezary-bachanski/unia-europejska-nad-przepascia/>.
- Business Taxation for the 21st Century, Communication from the Commission to the European Parliament and the Council, COM(2021) 251 final*, Brussels 18.05.2021.
- Chazan G., Robinson D., *Juncker rejects German plan to tie EU funding to democracy*, <https://www.ft.com/content/d1b69d8a-46cf-11e7-8519-9f94ee97d996>.
- Ciepiela D., *Koszt transformacji energetycznej Polski do 2030 r. to 240 mld euro*, <https://www.wnp.pl/energetyka/koszt-transformacji-energetycznej-polski-do-2030-r-to-240-mld-euro,401110.html>.
- Cukiernik T., *OZE destabilizują system — rozmowa z prof. dr. hab. inż. Władysławem Mielczarskim*, <https://dorzczy.pl/ekonomia/530133/mielczarski-oze-destabilizuja-system.html>.
- Długoterminowa strategia renowacji budynków. Wspieranie renowacji krajowego zasobu budowlanego*, Warszawa 2022 (załącznik do uchwały nr 23/2022 Rady Ministrów z dnia 9 lutego 2022 r.).
- Dobrowolski M., *Krajowy Plan Odbudowy — dobry interes, tylko dla kogo?*, <https://www.rp.pl/opinie-prawne/art37653571-marek-dobrowolski-krajowy-plan-odbudowy-dobry-interes-tylko-dla-kogo>.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2464 z dnia 14 grudnia 2022 r. w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) nr 537/2014, dyrektywy 2004/109/WE, dyrektywy 2006/43/WE oraz dyrektywy 2013/34/UE w odniesieniu do sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju, PE/35/2022/REV/1, OJ L 322, 16.12.2022, s. 15–80.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie charakterystyki energetycznej budynków, Bruksela, dnia 15.12.2021, COM(2021) 802 final, 2021/0426(COD).
- Eder F., *Juncker: German plan to link funds and rules would be 'poison'*, <https://www.politico.eu/article/juncker-german-plan-to-link-funds-and-rules-would-be-poison/>.
- Efektywność energetyczna budynków — szanse i wyzwania dla polskich firm*, https://lewiatan.org/wp-content/uploads/2022/09/efektywnosc_energetyczna_budynkow_OK.pdf.
- Ekspert: Zgazowanie węgla powinno być w strategii Polski. Obecnie liderem tej technologii są Chiny [wywiad z profesorem Markiem Ściążko]*, <https://energetyka24.com/gornictwo/ekspert-zgazowanie-węgla-powinno-byc-w-strategii-polski-obecnie-liderem-tej-technologie-sa-chiny-wywiad>.

- ETUC Position on the next generation of own resources for the EU Budget, <https://www.etuc.org/en/document/etuc-position-next-generation-own-resources-eu-budget>.
- Fabbrini F., *The Legal Architecture of the Economic Responses to COVID-19: EMU beyond the Pandemic*, „Journal of Common Market Studies” 60, 2022, nr 1, s. 186–203.
- Frączyk J., *Prąd o połowę droższy niż w Niemczech i najdroższy w Europie. Oto czemu przepłacamy*, <https://businessinsider.com.pl/gospodarka/prad-o-polowe-drozszy-niz-w-niemczech-najdrozsy-w-europie-czemu-przepakamy/zz8de5l>.
- Grosse T.G., *Ekspansywny oportunistą. Polityka Komisji Europejskiej wobec praworządności*, „Kwartalnik Prawa Międzynarodowego” 1, 2023, s. 79–106.
- Grosse T.G., *Innowacyjna gospodarka na peryferiach? Wybrane koncepcje teoretyczne oraz doświadczenia rozwoju regionów peryferyjnych*, Warszawa 2007.
- Grosse T.G., *The real cost of Fit for 55: will we be able to bear it?*, <https://sovereignty.pl/the-real-cost-of-fit-for-55-will-we-be-able-to-bear-it/>.
- Heinemann F., *Simulating the distributive effects of the Macron-Merkel-Recovery Fund*, ZEW expert brief, <https://www.zew.de/en/press/latest-press-releases/poland-may-become-largest-net-contributor>.
- Initial power plant — Tuskany / Italy. Technology, History, Development, Project and Opportunities for Europe*, St. Gallen 2019.
- Jack V., Folkman V., Coi G., *Franco-German energy cash splash strains EU single market*, <https://www.politico.eu/article/france-germany-energy-cash-splash-strains-eu-single-market/>.
- Kassim H., *The European commission and the COVID-19 pandemic*, „Journal of European Public Policy” 30, 2023, nr 4, s. 612–634.
- Kolejna generacja zasobów własnych dla budżetu UE, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, COM(2021) 566 final, Bruksela, 22.12.2021 r.
- Kreuder-Sonnen Ch., White J., *Europe and the transnational politics of emergency*, „Journal of European Public Policy” 29, 2022, nr 6, s. 953–965.
- Kuź M., *Dlaczego potrzebujemy broni jądrowej*, <https://nowakonfederacja.pl/dlaczego-potrzebujemy-broni-jadrowej/>.
- Lachowicz M., *Zapłacaj najubożsi. Koszty wprowadzenia systemu handlu emisjami dla budynków mieszkalnych oraz transportu*, <https://wei.org.pl/2023/publikacje/raporty/admin/raport-zaplaca-najubozy/>.
- Mielczarski W., *Jedna literka przesądzi o porażce OZE w Polsce*, <https://biznesalert.pl/oze-energia-polityka-europa-polska-energetyka/>.
- Mielczarski W., *Koszty transformacji energetycznej w Polsce (ANALIZA)*, <https://biznesalert.pl/mielczarski-koszty-transformacji-energetycznej-w-polsce-analiza/>.
- Neukirch R., *Zwei gegen von der Leyen*, <https://www.spiegel.de/politik/deutschland/europaeisches-parlament-daniel-freund-und-moritz-koerner-zwei-gegen-ursula-von-der-leyen-a-f975dfe6-20a2-41eb-9882-6e292d8c5111>.
- Oksińska B., *Niebotyczne koszty budowy elektrowni jądrowych. Oto najnowsze wyliczenia*, <https://businessinsider.com.pl/biznes/niebotyczne-koszty-budowy-elektrowni-jadrowych-oto-najnowsze-wyliczenia/yx13ejc>.
- Olko D., *Pod ciężarem ESG. Koszty raportowania ESG dla małych i średnich firm w Polsce*, <https://wei.org.pl/wp-content/uploads/2023/04/Pod-ciezarem-ESG.pdf>.
- Paliwo dla dominacji. O ekonomicznych podstawach supremacji geopolitycznej*, red. T.G. Grosse, Warszawa 2020.
- Ptak-Igłowska A., *Rząd nie dopilnował. W tym roku zapłacimy 60 mln zł więcej „podatku od zacofania”*, <https://www.rp.pl/budzet-i-podatki/art37438591-rzad-nie-dopilnowal-w-tym-roku-zaplacimy-60-mln-zl-wiecej-podatku-od-zacofania>.

- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/1060 z dnia 24 czerwca 2021 r. ustanawiające wspólne przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, Funduszu Spójności, Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji i Europejskiego Funduszu Morskiego, Rybackiego i Akwakultury, a także przepisy finansowe na potrzeby tych funduszy oraz na potrzeby Funduszu Azylu, Migracji i Integracji, Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Instrumentu Wsparcia Finansowego na rzecz Zarządzania Granicami i Polityki Wizowej, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L 231, 30.6.2021.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE, Euratom) 2020/2092 z dnia 16 grudnia 2020 r. w sprawie ogólnego systemu warunkowości służącego ochronie budżetu Unii, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L 433, 22.12.2020.
- Scheppele K.L., Morijn J., *Frozen: How the EU is Blocking Funds to Hungary and Poland Using a Multitude of Conditionalities*, <https://verfassungsblog.de/frozen/>.
- Silenos Energy secures project financings for Bruck geothermal project, Germany*, <https://www.thinkeoenergy.com/silenos-energy-secures-project-financings-for-bruck-geothermal-project-germany/>.
- Strategia UE na rzecz energii słonecznej, Komisja Europejska, Bruksela, dnia 18.5.2022 r., COM(2022) 221 final.
- Tamma P., *Belgium's knotty politics gives EU's recovery fund its trickiest test yet*, <https://www.politico.eu/article/belgium-government-alexander-de-croo-paul-magnette-offers-litmus-test-for-eu-cash-for-reforms-recovery-fund/>.
- Umowa Partnerstwa Polski i Unii Europejskiej 2021–2027, 6 grudnia 2021 r.
- W UE jest presja na rozszerzenie ETS zamiast zawieszenia? Złotowski: Oczywiście, że tak. To jest absurdalne*, <https://wpolityce.pl/polityka/578392-nasz-wywiad-zlotowski-w-ue-jest-presja-na-rozszerzenie-ets>.
- Według Miedwiediewa wojna na Ukrainie może trwać dziesiątki lat*, <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art38530361-wedlug-miedwiediewa-wojna-na-ukrainie-moze-trwac-dziesiatki-lat>.
- Wpływ pakietu Fit for 55 na polską gospodarkę*, <https://www.pekao.com.pl/dam/jcr:4e058ebf-005f-4333-8753-0b6bddefb7e8/Pekao%20-%20Wp%C5%82yw%20Fit%20for%2055%20na%20polsk%C4%85%20gospodark%C4%99%20-%20final.pdf>.
- Zalan E., *EU Parliament parties urge 'no money for Orbán's Hungary'*, <https://euobserver.com/rule-of-law/156957>.

Katarzyna Dojwa-Turczyńska

ORCID: 0000-0003-3420-7598
Uniwersytet Wrocławski

Joanna Wardzała

ORCID: 0000-0003-4475-3795
Uniwersytet Wrocławski

Aleksandra Perchla-Włosik

ORCID: 0000-0002-2049-1009
Uniwersytet Wrocławski

<https://doi.org/10.19195/2450-274X.8.4>

Bojkot Rosji i rosyjskiego rynku przez podmioty wolnorynkowe Zachodu w dobie wojny w Ukrainie w polskich memach

Abstrakt: Wydarzenia rozgrywające się na terytorium Ukrainy mogą z perspektywy XXI wieku zdawać się bezprecedensowe. Zbrojna agresja Rosji na Ukrainę rezonuje zatem zainteresowaniem opinii publicznej, na Zachodzie — szczególnie w Polsce — przynosząc dominujący solidaryzm z Ukrainą i silną, niemal jednogłośnie krytykę Rosji. Od państw, organizacji międzynarodowych, władz politycznych czy organizacji pozarządowych oczekuje się wsparcia Ukrainy w dobie inwazji. Analogicznych działań upatruje się także wśród podmiotów wolnorynkowych. Inwestorzy, przedsiębiorstwa, marki mogą okazać swą dezaprobatę Rosji, uderzając w rosyjskich klientów i kontrahentów, czyli *de facto* bojkotując rynek agresora. Jak wynika z przeprowadzonej analizy internetowych memów obrazkowych — taka postawa jest oczekiwana przez internautów i popularyzowana w sieci. Wycofywanie się zachodniego biznesu z Rosji wizualizowane jest jako silnie uciążliwe dla rosyjskich konsumentów, gdyż skutkuje deficytami dóbr i usług, do których byli oni od lat przyzwyczajeni, które są też — pomimo prób rodzimego rynku — nieekwiwalentne.

Słowa kluczowe: memy, Rosja, Ukraina, marki, przedsiębiorstwa, bojkot, konsumenci

Boycott of Russia and the Russian market by free market actors of the West in the era of the war in Ukraine as portrayed in Polish memes

Abstract: The events currently unfolding in Ukraine may well seem unprecedented when viewed from the 21st-century perspective. As such, Russia's armed aggression against Ukraine resonates deeply with public interest, which in the West—especially in Poland—expresses itself as steadfast solidarity with Ukraine and a strong, almost unanimous criticism of Russia. States, international organizations, political authorities, or NGOs are expected to support the embattled Ukraine while it tries to fend off the invasion. Similar actions are also demanded from free market actors. Investors, companies, brands can show their disapproval of Russia by targetting Russian customers and contractors with retaliatory measures, i.e. *de facto* boycotting the aggressor's market. According to an analysis of Internet memes in image format, such an attitude is expected by Internet users and popularized online. The withdrawal of Western business from Russia is visualized as strongly inconvenient for Russian consumers, as it results in shortages of goods and services to which they have been accustomed for years, which are also despite the attempts of the domestic market non-equivalent.

Keywords: memes, Russia, Ukraine, brands, companies, boycott, consumers

Wprowadzenie

Agresja Rosji na teren Ukrainy, samodzielnego i autonomicznego, choć zmagającego się z różnymi problemami państwa, była i jest wydarzeniem bezprecedensowym w dziejach współczesnego świata. Po upadku bipolarnego ładu skonstruowanego po drugiej wojnie światowej wierzone w nastanie świata bez wojen, ewentualnie — z perspektywy społeczeństw Zachodu — konflikty zbrojne przyporządkowywano do odległych części świata. W lutym 2022 roku to się zmienia — choć z perspektywy Ukrainy i większości Ukraińców kwestia daty upadku świata bez agresji państwa na państwo z pewnością musi być wątpliwa. Wszak w 2014 roku doszło do „agresji zbrojnej” Rosji na Krym i „konfliktu zbrojnego” zainicjowanego przez Moskwę na wschodzie Ukrainy¹.

Akuszermem samodzielnosci państwowej Ukrainy są wydarzenia przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Polsce, jako krajowi wchodzącemu w skład bloku państw demokracji ludowej, przyniosły one demokratyzację, przejście do gospodarki wolnorynkowej, otwarcie granic, z czasem członkostwo w NATO oraz UE, ale także wiele innych zmian. Ukrainie, będącej częścią kolektywu — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — samodzielną państwowość (1991), która *de facto* musiała być budowana, natomiast w dziedzinie bezpieczeństwa — Memorandum budapeszteńskie (1994), na mocy którego kraj zrezygnował ze swojego militarnego potencjału atomowego, w zamian uzyskując gwarancje bezpieczeństwa². Z perspektywy ówczesnych realiów ta decyzja wydawała się uzasadniona; po upadku bilateralnego ładu i przemianach dotyczących

¹ B. Balcerowicz, *Konflikty zbrojne: Ukraina, wojny Talibów*, „Rocznik Strategiczny” 2014/2015, s. 133.

² A. Kleczkowska, *Memorandum Budapeszteńskie — umowa międzynarodowa czy niewiążące porozumienie?*, <https://dSPACE.uni.lodz.pl/bitstream/handle/11089/42381/memorandum-budapesztanskie>

głównego adwersarza Zachodu, czyli ZSRR, Rosję, konfliktów militarnych toczących się w pozaeuropejskich (czy wręcz pozazachodnich) częściach globu, dominująca stała się wizja świata pokoju, bez wojen i zagrożeń na płaszczyźnie militarnej. Wprawdzie początek lat dziewięćdziesiątych XX wieku to rozpad byłej Jugosławii i konflikt na Bałkanach, niemniej gwarancje bezpieczeństwa udzielone Ukrainie w *Memorandum* połączone z wizją suwerenności w integrującym się świecie, w którym Rosja była osłabiona, pozwalały ją zrozumieć.

W Ukrainie kwestia zmian gospodarczych, ustrojowych, społecznych i przede wszystkim politycznych spowodowała dwa ważne wydarzenia: tak zwaną pomarańczową rewolucję (2004/2005) oraz Euromajdan (2013/2014). Ich cechą wspólną było odnośnienie się do kierunku zmian: czy Ukraina powinna się zwrócić ku Wschodowi i Federacji Rosyjskiej, czy też ku Zachodowi (UE, NATO). Katalizatorem tego dylematu były nie tylko historia, ocena realiów transformacyjnych z perspektywy społecznej (resentymenty względem ZSRR — Rosji, vs orientacja na Zachód), ale także samo położenie geopolityczne państwa. Dlatego właśnie w przypadku Ukrainy polityka międzynarodowa i kwestie geopolityczne były bardzo istotne, rzutując nie tylko na sytuację przełomu XX i XXI wieku, ale przede wszystkim na wydarzenia późniejsze³. Szczególnie wtedy, kiedy w Rosji doszło do alternacji władzy i funkcję prezydenta (w pewnym okresie alternatywnie premiera) sprawował Władimir Putin.

Rosja w latach dziewięćdziesiątych XX wieku zmagiała się z wieloma problemami, które obecne były także w innych państwach byłego bloku państw socjalistycznych. Sytuowały się one w różnych obszarach, co ważne, dotyczyły państwa, które od dekad było istotnym podmiotem w relacjach międzynarodowych i odgrywało w nich mniej lub bardziej kluczową rolę. Próby — z perspektywy dwóch dekad możemy określić je mianem efektywnych — restytucji dawnej pozycji wśród innych podmiotów świata stały się zatem antidotum na problemy wewnętrzne kraju. Rosjanie wyłonili władzę, która lepiej wkomponowała się w ich oczekiwania niż wcześniejsza. Trwające od symbolicznego 2000 roku rządy W. Putina przyniosły w pierwszych kadencjach prezydenckich poprawę warunków życia, podwyżki pensji i emerytur, gwarantowalność świadczeń, spadek bezrobocia. W wymiarze symbolicznym dały poczucie dumy narodowej opartej na historii⁴, ale i skierowanej ku przyszłym celom, wśród których istniała dążność do uzyskania jedności rosyjskiego świata (ros. *Russkij mir*)⁵. Kwestie te związane były z polityką, niemniej

-umowa-miedzynarodowa-czy-niewiazace-porozumienie.pdf?sequence=1&isAllowed=y (dostęp: 29.07.2023).

³ Więcej na ten temat: E. Mironowicz, *Rosja — Ukraina. 25 lat między „ograniczoną współpracą a ograniczoną konfrontacją”*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 69, 2014, nr 2, s. 201–220.

⁴ L. Wyszelski, *Putin i jego wersja „polityki historycznej” kierowanej do Rosjan*, „Studia Orientalne” 11, 2022, nr 4 (24), s. 125–147.

⁵ M. Laruelle, *The “Russian World” Russia’s Soft Power and Geopolitical Imagination*, <https://www.caa-network.org/wp-content/uploads/2015/06/FINAL-CGI-Russian-World-Marlene-Laruelle-1.pdf> (dostęp: 10.08.2023).

zasobność surowcowa Rosji sprawiała, że stała się ona atrakcyjnym partnerem handlowym. Zaowocowało to także zainteresowaniem rosyjskim konsumentem ze strony podmiotów zachodnich, wszak osoby młode i starsze, przedstawiciele klasy średniej, ale i klas wyższych byli potencjalnymi klientami marek z innych krajów⁶, atrakcyjnych globalnie i wartościowych dla użytkowników⁷. Wobec poprawy warunków materialnych ludności, szczególnie zaś pojawienia się klas nader zasobnych, Rosja stała się także atrakcyjnym rynkiem zbytu. W związku z tym rozmaite przedsiębiorstwa i marki otwierały w miastach Rosji swoje przedstawicielstwa, filie, sklepy, oddziały, a podatki przez nie płacone zasilają budżet państwa, Rosjanom zaś dawały dostęp do dóbr znanych i popularnych na Zachodzie.

Kwestie metodologiczne

Problematyka tego, jak w przekazach medialnych różnego typu prezentowane są wydarzenia rozgrywane się na terenie Ukrainy, była⁸, jest⁹ i prawdopodobnie będzie jeszcze przedmiotem rozmaitych analiz powstających w obrębie różnych nauk. Wobec położenia Polski, historii oraz współczesności: polityki Kremla i stosunków z Rosją, kwestii energetycznych i innych przesłanek¹⁰, agresja militarna Rosji na Ukrainę i problemy z niej wynikające rezonują w polskim społeczeństwie, owocując poparciem Polaków dla Ukrainy i Ukraińców oraz deprecjacją Rosji i Rosjan. Uogólniając, moglibyśmy wskazać, że dla Polaków jest to wojna, gdzie agresorem jest Rosja, ofiarą zaś — Ukraina. Świadczy o tym wiele przesłanek: spontaniczna pomoc uchodźcom na początku wojny¹¹, polityka rządzących, deklaracje Polaków w badaniach opinii publicznej¹². Jest to zauważalne także w cyfrowym świecie, którego specyficznym elementem są internetowe memy obrazkowe. W literaturze przedmiotu charakterystyce memów poświęca się wiele

⁶ A. Perchla-Włosik, *Moda a społeczeństwo konsumpcyjne: społeczne znaczenie mody w kreowaniu tożsamości i zachowań konsumenckich*, Wrocław 2019.

⁷ A. Perchla-Włosik, *Konsumpcja mody a tożsamość: o społecznych funkcjach mody i zakupów modowych*, „Forum Socjologiczne” 9, 2018, s. 87–98.

⁸ K. Harbich, *Wojna na Wschodzie Ukrainy (2014–2017) w ukraińskim i polskim reportażu wojennym na przykładzie reportaży literackich Artema Czecha i Pawła Pieniżka*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2 (250), 2022, s. 11–26.

⁹ M. Przybysz-Stawska, *Problematyka wojny w Ukrainie na łamach czasopism opiniotwórczych w Polsce. Przypadek „Polityki” (luty–sierpień 2022 r.)*, „Studia Medioznawcze” 23, 2022, nr 4 (91), s. 1322–1341.

¹⁰ Więcej na ten temat J. Bornio, *Bezpieczeństwo narodowe Polski w kontekście kryzysu ukraińskiego. Wymiar polityczno-militarny*, Warszawa 2019.

¹¹ Por. między innymi A. Perchla-Włosik, *Pro-social activities and grassroots initiatives during Russia's attack on Ukraine — institutional field a in aid activities for Ukraine (the case of the “Wrocław Railway Station”)*, „Defence Science Review” 15, 2022, s. 161–176.

¹² K. Dojwa-Turczyńska, *Rosyjsko-ukraiński konflikt zbrojny w percepcji polskiego społeczeństwa*, „Rocznik Nauk Społecznych” 15 (51), 2023, nr 2, s. 111–145.

miejsca¹³, stąd też wobec imperatywu ograniczenia kwestii metodologicznych na rzecz prezentacji wyników badań własnych poprzestaniemy jedynie na najważniejszych zagadnieniach.

W tradycji nauk społecznych istnieje wiele przykładów efektywnego wykorzystania danych zastanych, czyli — jak ma to miejsce w przypadku niniejszego artykułu — rezygnacji z własnych badań empirycznych na rzecz pracy na materiale zastanym. Jak podaje Earl Babbie, analiza wtórna to taka forma badań, gdzie dane zebrane i przetworzone przez jednego badacza są ponownie analizowane przez innego¹⁴. Można sięgnąć tu po prace wielu postaci wytyczających rudymenty socjologii jako dyscypliny, przytoczyć choćby klasyczne dzieło Émile'a Durkheima¹⁵ lub też w bliższej historii przywołać *casus* pracy Johna Naisbitta dotyczącej *Megatrendów*¹⁶. Pomimo nieodłącznych słabości analiza danych wtórnych pozostaje cenną metodą gromadzenia danych nie tylko w naukach społecznych, ale w każdym rodzaju badań¹⁷, przy czym oczywiście dane wtórne wykorzystuje się w różny sposób¹⁸, odmienne są też sposoby wtórnej analizy danych¹⁹. Spektrum danych, na podstawie których orzeka się o wybranym wymiarze rzeczywistości, jest nader obszerne, gdyż analizy te mogą opierać się na różnorodnych materiałach wytworzonych²⁰. Dla przykładu — zbiorem danych mogą być szeroko rozumiane *mass media*²¹. Pozyskiwanie danych wtórnych stało się stosunkowo łatwe w dobie rozwoju nowych form komunikowania i popularności internetu²², kiedy wraz z wysoką dynamiką rozwoju środków i metod komunikacji dla badaczy pojawił się ogromny rezerwuar

¹³ Por. między innymi J. Sroka, *Obrazkowe memy internetowe*, Warszawa 2014; M. Kamińska, *Nieczne memy: dwanaście wykładów o kulturze internetu*, Poznań 2011; *Memory czyli życie społeczne w czasach kultury obrazu*, red. T. Gackowski, K. Brylska, M. Patera, Warszawa 2017; M. Wójcicka, *Mem interentowy jako multigodalny gatunek pamięci zbiorowej*, Lublin 2019; R.L. Milner, *The world made meme: public conversations and participatory media*, London 2016; B.E. Wiggins, *The discursive power of memes in digital culture: ideology, semiotics, and intertextuality*, Abingdon-New York 2020.

¹⁴ P. Sztompka, *Socjologia, analiza społeczeństwa*, Warszawa 2002.

¹⁵ É. Durkheim, *Samobójstwo: studium z socjologii*, red. E. Tarkowska, Warszawa 2011.

¹⁶ J. Naisbitt, *Megatrendy: dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, Poznań 1997.

¹⁷ R. Chivaka, *Secondary Data Analysis as one of the most effective Qualitative Technique*, https://www.researchgate.net/publication/327060808_secondary_data_analysis (dostęp: 18.08.2023).

¹⁸ M. O'Reilly, N. Kiyimba, *Advanced qualitative research. A guide to using theory*, s. 130, https://uk.sagepub.com/sites/default/files/upm-assets/68704_book_item_68704.pdf (dostęp: 20.08.2023).

¹⁹ Więcej na ten temat: *Analiza danych zastanych. Przewodnik dla studentów*, red. M. Makowska, Warszawa 2013; A. Sułek, *Ogród metodologii socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 132–147.

²⁰ S. Goundar, *Research Methodology and Research Method. Methods Commonly Used By Researchers*, <https://prallagon.com/wp-content/uploads/2021/05/Research-Methodology-A2.pdf> (dostęp: 18.08.2023).

²¹ Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001, s. 338.

²² Więcej na ten temat M. Szpunar, *Internet w procesie gromadzenia danych o charakterze wtórnym*, „Studia Medioznawcze” 2, 2009, nr 37, s. 139–149.

danych formalnych, nieformalnych, osobistych²³. W polskich realiach — szczególnie w tym pierwszym przypadku — stosunkowo niedawno wskazywano na ograniczone zainteresowanie socjologów tego typu danymi²⁴. Powodów było wiele, wśród nich z pewnością sytuowały się kwestie praktyk manipulacji danymi z okresu PRL²⁵. Współcześnie — choć niepozabawione mankamentów — dane wtórne są dla orzekania o rzeczywistości społecznej nader atrakcyjne, można zatem zgodzić się z sądem, że nastąpił renesans wykorzystania metod analizy wtórnej²⁶. Informacje pozyskane w sieci mają wiele zalet i wad, niemniej z perspektywy badawczej oferują możliwość realizacji badań niewpływających na respondentów (stąd też określenie badania niereaktywne)²⁷. „Zamiast bezpośredniego obserwowania zachowań ludzi lub zadawania im pytań dotyczących tych zachowań, można wykorzystać kopie tego, co wytworzyli”²⁸. Dają także możliwość badań kwestii kontrowersyjnych oraz dotarcia do osób/zjawisk ukrytych i trudnych do poznania tradycyjnymi metodami badań reaktywnych²⁹.

Internetowe memy obrazkowe, przekazy tworzone przez internautów i do nich głównie adresowane, są obiektami łączącymi obraz oraz słowo. To elementy folkloru sieciowego obecne w mediach społecznościowych czy też na portalach będących generatorami treści. Są tworzone przez anonimowych internautów dla rozrywki, niekiedy kreatorzy dążą intencjonalnie do przekazania pewnej informacji³⁰ cybernetycznemu środowisku w sposób lapidarny, skrótowy, komunikacyjnie przystępny. Rozśmieszają, bawią, krytykują, komentują, budują wspólnotę, podejmują tematy kontrowersyjne, przekazują informacje o pewnych wydarzeniach, często nadając im określoną narrację. Podjęmą tematy absorbujące internautów, stąd też można traktować je jako wskaźnik nastrojów społecznych, nawet wtedy, kiedy fakty i informacje w nich prezentowane odbiegają od realiów bądź są już nieaktualne. Memy, których głównym lejtmotywyem jest przekazania pewnej informacji, zdają się obarczone wadą, o której pisano w kontekście przekazów dziennikar-

²³ B. Borowska-Beszta, U. Bartnikowska, K. Ćwirynkało, *Analiza wtórna jakościowych danych zastanych: przegląd założeń teoretycznych i aplikacji metodologicznych*, „Jakościowe Badania Pedagogiczne” 2, 2017, nr 1, s. 5–24.

²⁴ A. Sułek, *Ogród metodologii socjologicznej*, s. 103.

²⁵ *Ibidem*, s. 149–162.

²⁶ M.P. Johnston, *Secondary Data Analysis: A Method of which the Time Has Come*, <https://www.qqml-journal.net/index.php/qqml/article/view/169> (dostęp: 20.08.2023).

²⁷ E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2004, s. 340 i nast.

²⁸ Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, s. 341.

²⁹ T. Long-Sutehall, M. Sque, J. Addington-Hall, *Secondary analysis of qualitative data: a valuable method for exploring sensitive issues with an elusive population?*, „Journal of Research in Nursing” 16, 2010, nr 4, s. 335–344.

³⁰ W literaturze przedmiotu pisze się o memach operujących w sferze propagandy, por. D. Dimitrov, *Detecting propaganda techniques in memes*, https://www.researchgate.net/publication/354646995_Detecting_Propaganda_Techniques_in_Memes (dostęp: 28.07.2023); J.T. Nieu-buurt, *Internet memes: Leaflet Propaganda of the digital age*, https://digitalcommons.odu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1197&context=english_fac_pubs (dostęp: 28.07.2023).

skich przedcyfrowego świata — popularyzują to, co jest newsem w danej chwili, pomijając pojawianie się kolejnych informacji stawiających wydarzenie lub postać w innym świetle.

Prezentowana w dalszej części artykułu analiza jakościowa cybermemów obecnych na polskich agregatorach treści memowych jest pokłosiem badań niereaktywnych, w których podejmowano próbę udzielania odpowiedzi na pytanie o to, jak na wybranych portalach (Demotywatory.pl; Memy.pl) prezentuje się podmioty wolnorynkowe w kontekście pełnoskalowej agresji militarnej Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. W toku systematycznego doboru pozyskano kilkaset memów, które pogrupowano w dwie kategorie. W pierwszej znalazły się memy dedykowane firmom, markom i przedsiębiorcom zasadniczo niezmiennym swoich relacji z Rosją i rosyjskimi konsumentami w dobie wojny — one krytykowały podmioty wolnorynkowe właśnie za podtrzymywanie relacji handlowych z agresorem i pozostawanie na rosyjskim rynku. Wpisywały się w szerszy kontekst, gdyż w dobie agresji Rosji na Ukrainę internauci w Polsce oczekiwali ze strony biznesu nie tylko jasnego opowiedzenia się po stronie ofiary, ale i działań represyjnych względem agresora.

Drugą wyodrębnioną kategorią były obiekty, których analiza zostaje przedstawiona w niniejszym artykule. Obejmuje ona memy dedykowane podmiotom wolnorynkowym, które w dobie agresji podjęły pewne działania zmierzające do zmniejszenia, zawieszenia albo też zerwania współpracy z Rosją. Te firmy i marki stawały się bohaterami poszczególnych obiektów, ich działania były nagłaśniane w cybermemach publikowanych na polskich portalach. Popularyzacji podmiotów i ich działań towarzyszyła aprobatą internautów, która — biorąc pod uwagę stosunek ogółu polskiego społeczeństwa do Rosji i Ukrainy w dobie wojny — nie dziwiła. Te podmioty komercyjne wpisywały się w dominujące w Polsce nastroje społeczne i podejmowały różne działania, co było wysoko waloryzowane przez internautów.

Analiza internetowych memów obrazkowych

W niniejszej części artykułu przedstawiono wyniki analizy cybermemów. Przypomnijmy, że cechą wspólną pozyskiwanych obiektów było to, że odnotowywały one reakcje podmiotów wolnorynkowych na pełnoskalową agresję militarną Rosji na Ukrainę. W dobie wojny firmy i marki wcześniej kooperujące z Rosją dokonały zmian w tym zakresie; ich działania były zróżnicowane, niemniej w polskich cybermemach prezentowano je jako oczekiwane i godne pochwały. *Ex post* wyodrębniono trzy główne obszary, do których odnosiły się zebrane obiekty. Pierwszym były produkty, firmy i marki wyrażające swoją dezaprobatę dla agresora. Na uwagę zasługiwało, jakie produkty stają się w dobie agresji niedostępne na rosyjskim rynku, a które konkretnie firmy i marki wskazują internauci w kontekście ich reakcji

na wojnę. Drugi odnosił się do samego procesu opuszczania rosyjskiego rynku przez przedsiębiorstwa Zachodu oraz reakcji na to Rosjan. Działania podmiotów — *notabene* powodowane rozmaitymi przesłankami — związane z ograniczaniem działalności w kraju agresora były zróżnicowane. Podobnie także reakcje w Rosji: zarówno wśród konsumentów, jak i samych władz, które podejmowały próby, aby normatywnie ograniczyć bojkot podmiotów Zachodu wobec rosyjskiego rynku bądź też substytuować powstające luki produktowe. Te efekty były nader zróżnicowane, co opisano w ostatnim z obszarów analizy. W tym miejscu podjęto próbę nakreślenia *via* memy wizji codziennego życia ludzi w Rosji, w kraju, w którym nieobecne są światowe produkty, marki i firmy, zaś ich rosyjskie zastępniki wydają się ułomne.

Na koniec warto przywołać ponownie kwestie dotyczące przedstawiania przez memy pewnych zagadnień, co jest istotne dla prowadzonych analiz. Badano wszak zawartości poszczególnych obiektów, zachowując świadomość, że mają one jako przekazy wiele wad. Niemniej pozwalają nakreślić pewien obraz percepcji społecznej — subiektywny, niekiedy niepełny bądź lapidarny, naznaczony emocjami, czasem zdeformowany, rozmiągający się z realiami rzeczywistości. Obraz, który jednak pokazuje świadomość twórców i odbiorców w Polsce, jest więc unikalnym dowodem ich percepcji w pewnym czasie.

Produkty, firmy i marki wskazywane w cybermemach

Internauci w memach wskazują konkretne produkty (typy produktów), firmy i marki, które reagują na toczący się konflikt dezaprobatą. Przekuwa się ona przede wszystkim na konkretne działania, doprowadzając do deficytów na rosyjskim rynku, lub też — co rzadziej odnotowują cybermemy — manifestując się też w innych krajach.

Kwestia rosyjskiego rynku pozbawionego produktów z Zachodu będzie jeszcze przedmiotem osobnej analizy w niniejszym artykule, niemniej w tym miejscu warto przyrzeć się temu, jakie produkty i kategorie dóbr stały się deficytowe dla Rosjan w dobie wojny.

W wyniku agresji z Rosji zniknęły popularne sieci restauracji, w których konsumenci mogli zjeść burgera lub Big Maca, wypić szejka; chipsy — szczególnie jednej z marek (Ley's), stały się dla Rosjan niedostępne, podobnie dobra herbata, ponieważ ze sklepowych półek znikła marka Lipton. Inne kupowane przez konsumentów na całym świecie napoje stały się także deficytowe — szczególnie typu cola, wskazywane w memach jako Coca-Cola lub Pepsi. Zaczęło brakować produktów spożywczych, szczególnie tych związanych z określonymi krajami (sery, alkohole, herbata), ale i kosmetyków (perfumy). Produkty luksusowe atrakcyjne dla Rosjan stały się niedostępne w kraju, co było pokłosiem decyzji określonych firm o wycofaniu się z rynku bądź też państw ograniczających kooperację swoich

podmiotów komercyjnych (*casus* Japonii decydującej o wstrzymaniu sprzedaży do Rosji samochodów marek premium oraz biżuterii). Rosjanie zostali „odcięci” od świata mediów nowych technologii cyfrowych, płatności bezgotówkowych, popularnych aplikacji czy mediów społecznościowych. Dla przykładu: zablokowane zostały „najpopularniejsze czcionki świata”, czyli Times New Roman, Arial, Verdana czy Tahoma, co skomentowano w jednym z memów, że Rosjanie „chyba zostali skazani na Comic Sans — czyli Multiplę w świecie czcionek”. W rosyjskich kinach niedostępne były nowości filmowe, co podkreślano szczególnie w przypadku światowej premiery kontynuacji filmu *Avatar*³¹. Książka polskiej autorki erotyków Blanki Lipińskiej, czyli kontynuacja pozycji *365 dni*, wedle decyzji twórczyni była w Rosji niedostępna. Ograniczenia usług i towarów dla konsumentów miały szerszy wymiar. Rosjanki — bo to one najczęściej przedstawiane są jako ofiary braku mediów społecznościowych — dodatkowo zostały pozbawione możliwości modyfikowania swojego wyglądu dzięki medycynie estetycznej, stąd też z jednego z memów możemy się dowiedzieć, że „Rosjanki zostaną bez botoksu i wypełniaczy”, co jest pokłosiem decyzji amerykańskiej firmy farmaceutycznej AbbVie o czasowym wstrzymaniu sprzedaży produktów w Rosji. W sposób niebezpośredni sankcje, ograniczenia w handlu, problemy łańcuchów dostaw odnosiły się do konsumentów rynku samochodowego, którzy chcieliby substytuować zakup zachodniego auta zakupem samochodu produkcji rosyjskiej. Produkcja samochodów marki Łada została wstrzymana.

Wskazane produkty i usługi z różnych powodów stały się dla Rosjan niedostępne w dobie wojny, niekiedy jednak pierwszoplanowymi aktorami prezentacji memowych są konkretne firmy lub marki.

W obrębie technologii cyfrowych uwagę zwraca niedostępność dla Rosjan rozmaitych mediów społecznościowych. W cybermemach najczęściej wskazuje się na zablokowanie Facebooka oraz Instagrama (produkty firmy Meta Platform Inc.), niedostępność platformy Only Fans. Utrudnieniem dla potencjalnych podróżnych z Rosji jest deficyt portalu Booking, dla wszystkich zaś Rosjan wyjeżdżających poza granice kraju lub chcących zrobić zakupy poprzez transakcję internetowe — brak możliwości skorzystania z zachodnich systemów płatniczych: Visa, Mastercard, American Express. Dla fanów filmów i seriali dotkliwie może być zakończenie funkcjonowania w Rosji platformy streamingowej Netflix. W przekazach wernakularnych wskazuje się, że w kraju agresora niedostępne są też produkty firmy Apple (iPody, iPhone’y). Mało tego — sama firma Apple w swojej cyfrowej mapie świata po wycofaniu się z Rosji zmieniła przyporządkowanie Krymu — teraz jest on ukraiński. Z przestrzeni fizycznej rosyjskich miast zniknęły sklepy związane z budownictwem i urządzaniem wnętrz, w memach pojawiają się w tym kontekście OBI, Ikea, Jysk. Sklepem wielkopowierzchniowym, którego decyzję o ograniczeniu

³¹ *Avatar: istota wody*, reż. James Cameron, światowa premiera 14.12.2022, <https://www.filmweb.pl/film/Avatar%3A+Istota+wody-2022-558178> (dostęp: 28.07.2023).

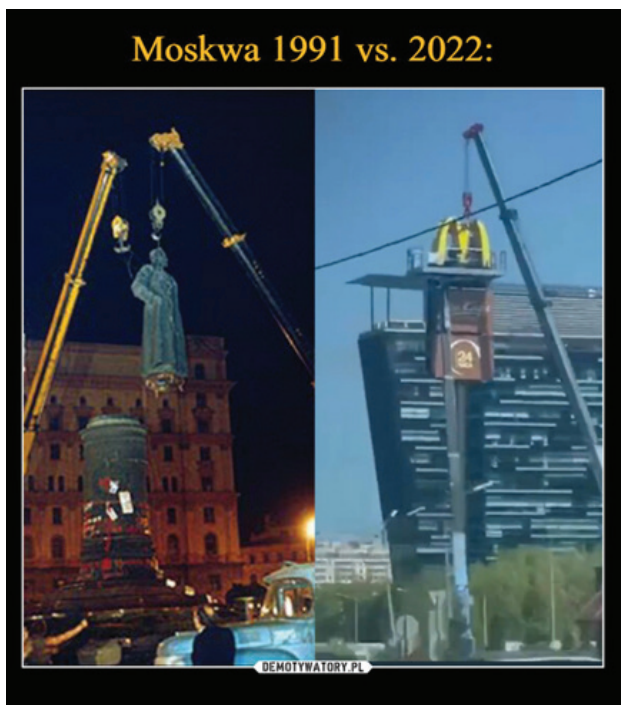
aktywności w Rosji odnotowują memy, jest także Decathlon. Ze sklepowych półek zniknął sprzęt AGD firmy Siemens AG; z terenu galerii handlowych — marki odzieżowe, takie jak Mango, H&M, Uniqlo i Zara. Niektóre firmy obuwnicze zamknęły swoje sklepy lub też ograniczyły sprzedaż — w memach przywołuje się *casus* następujących: Adidas i Reebok.

Już wcześniej wskazywano, że Japonia zdecydowała o tym, że jej produkty luksusowe nie będą trafiać do rosyjskich konsumentów. Podobną decyzję podjęła część koncernów i producentów marek luksusowych. W analizie przywołuje się takie przykłady, jak Prada, Louis Vuitton czy Calvin Klein. Z branży farmaceutycznej, poza wskazaną już firmą AbbVie, odnotowano w memach działania firm Bayer i Pfizer, które poinformowały o „wstrzymaniu inwestycji” na terenie Rosji.

Przykłady te pokazują różnorodność podmiotów, ich potencjału, produktów i usług, które oferują. Firma urastająca w cybermemach do miana symbolu bojkotu agresora lokuje się w obrębie sieci restauracji i dysponuje statusem jednej z najbardziej znanych marek świata — McDonald’s. Nie oznacza to, że w cybermemach nie są przywoływane inne sieci, pojawiają się Subway, Starbucks, Burger King czy KFC, niemniej ma to miejsce na samym początku wojny. Zasadne wydaje się umieszczanie ich w memach raczej w formie antycypacji, nie zaś jako skutek faktycznych decyzji poszczególnych firm³². Nie można też pominąć żartobliwego tonu, w którym odbywa się przytaczanie w memach pewnych informacji. Decyzje o wycofaniu z Rosji popularnych czy też niemal ikonicznych produktów Zachodu (Coca-Cola, Pepsi, produkty typu *fast food*) komentuje się przewrotnie w cybermemach jako korzystne dla zdrowotności społeczeństwa („czyżby władze [Rosji — przyp. aut.] wreszcie zadbały o zdrowie narodu?”).

Warto na marginesie zwrócić uwagę, że w przypadku wskazywanych w memach firm zwraca się niekiedy uwagę na czas ich obecności w Rosji. Ma to bardzo ważny wymiar, gdyż pokazuje, że agresja na Ukrainę zachwiała symboliczną obecnością Rosji w świecie Zachodu, czego ważnym wymiarem była aktywność na terenie kraju określonych firm i marek (Starbucks Coffe — po 15 latach; Siemens — po blisko 170 latach). Szczególnie silnie akcentuje się to w wypadku sieci McDonald’s, gdyż otwarcie pierwszej restauracji w Moskwie trzy dekady wcześniej wiązano z czasem przemian demokratyzujących Rosję po upadku bipolarnego układu ładu międzynarodowego (ryc. 1).

³² W okresie prowadzenia badań podmioty rynkowe podejmowały pewne decyzje, modyfikowały je. Stąd też na jednym z memów czytamy, że „Burger King i KFC z zadowoleniem przyjęły decyzję McDonald’s o opuszczeniu rynku rosyjskiego”. Oczywiście jest to krytyka dwóch sieci restauracji rodzinnych co do ich pozostania w Rosji. Kwestia KFC powróci w innym obiekcie, w którym wskazuje się, że „KFC wychodzi z Rosji. Właśnie sprzedaje wszystkie swoje restauracje”. Rzeczywiście, dojdzie do tego w kwietniu 2023 roku (por. *KFC znika z Rosji. Restauracje otwierają się pod nowym szyldem*, <https://tvn24.pl/biznes/ze-swiata/kfc-wychodzi-rosji-marke-zastapi-rostics-6986106> (dostęp: 30.07.2023).



Ryc. 1. „Moskwa 1991 vs 2022”

Opisane przykłady odnosiły się do produktów, firm lub marek, które były głównymi bohaterami określonych cybermemów, są jednak i inne obiekty, na których prezentuje się podmioty rynkowe w sposób zbiorczy. Na marginesie można dodać, że z analogiczną sytuacją mieliśmy do czynienia, kiedy w memach prezentowano tak zwane listy wstydu mające na celu publiczne piętnowanie podmiotów kooperujących z krajem agresora³³. I wtedy, i teraz sprowadzało się to do prezentowania na jednym memie nazw i/lub różnych logotypów oraz opatrzenie ich pewnym przekazem słownym. Ważne było to, aby odbiorca rozpoznał dany podmiot rynkowy i uzyskał informacje o jego reakcji na wydarzenia na wschodzie Europy. Ten przekaz wzmocnić może gra słowna z odbiorcą łącząca sferę, w której operuje biznes, z realiami wojny (ryc. 2).

Cyberprzekazy tu opisane odnosiły się do produktów, firm i marek, które internauci popularyzują, gdyż podjęły one decyzje zgodnie z oczekiwaniami wirtualnej wspólnoty. Miały one wyrzucić wpływ na społeczność konsumentów w Rosji, ta zaś — wymusić na władzy zaniechanie działań militarnych. Są także obiekty, w których popularyzuje się działania poszczególnych podmiotów rynkowych poza krajem agresora. Nie mają one *de facto* zasadniczego znaczenia dla rosyjskich konsumentów, niemniej pozwalają przekazać pewne informacje nabywcom z innych krajów. Tego typu przekazy w memosferze są liczne i zróżnicowane; podkreśla

³³ Por. <https://www.rp.pl/biznes/art39200901-lista-wstydu-zachodu-koncerny-ktore-najwiecej-zarabiaja-w-rosji> (dostęp: 19.02.2024).



Ryc. 2. Hybryda logotypów i nazw ukraińskich miast

się działalność charytatywną różnych podmiotów przekazujących część zysku na wsparcie dla Ukrainy, prezentuje się poszczególne akcje pomocowe biznesu dla ofiar wojny, uchodźców, rannej ludności cywilnej. Dla przykładu — chwali się firmę McDonald's nie tylko za jej decyzję o opuszczeniu rosyjskiego rynku, ale i za wprowadzenie do menu w Polsce ukraińskiego burgera, z którego sprzedaży część środków (3 zł) jest przekazywana na cele charytatywne związane z pomocą humanitarną dla Ukrainy.

W memach ukazuje się różne akcje lub działania, które mają stygmatyzować Rosję, jej głowę państwa czy też obywateli poza granicami ojczyzny. Dla przykładu — chwali się też portugalską sieć dyskontów spożywczych Biedronka za to, że wycofała ze swoich sklepów produkty związane z rosyjską produkcją — między innymi produkty do pielęgnacji ciała Dove i Rexona, czy też przekąski Twix, Snickers, Bounty. W pierwszych miesiącach wojny na pochwałę zasługiwał także Elon Musk za to, że jego firma dostarczyła Ukrainie odbiorniki systemu Star Link, zapewniając dostęp do sieci Ukraińcom przebywającym na terenach okupowanych, o zniszczonej infrastrukturze czy na obszarach walk. Ważne były także panele

fotowoltaiczne, zapewniające Ukraińcom prąd. Niemniej jednak po kilku miesiącach postać E. Muska stała się wpieryw kontrowersyjna, potem zaś krytykowana na polskich agregatorach treści za sprawą wypowiedzi dotyczących wojny, zasad potencjalnego rozwiązania konfliktu i finalnej przynależności Krymu.

Biorąc pod uwagę różnorodność produktów czy też wielość firm i marek prezentowanych w memach, możemy odnieść wrażenie, że w dobie wojny konsumpcja Rosjan ulega nader licznym ograniczeniom. Z tego kraju wycofują się producenci odzieży, znikają sklepy oferujące produkty dla domów, deficyty odnoszą się do podstawowych produktów spożywczych. Rosjanie zostają odcięci od cybernetycznego świata płatności elektronicznych, platform cyfrowych i mediów społecznościowych. Podmioty wolnorynkowe wskazywane w memach ukazywane są jako „obywatele” zachodniego świata wsłuchujący się w głos klientów, ale także przedkładający zysk nad wartości ogólnoludzkie.

Reakcje na wychodzenie firm i marek z rosyjskiego rynku

Opuszczanie przez podmioty wolnorynkowe Rosji powodowane (choć niekiedy determinowane) było różnymi przesłankami. W memach podkreśla się szczególnie autonomiczne decyzje przedsiębiorstw dokonujących bojkotu rynku agresora. Dla przykładu przytacza się oświadczenie firmy Siemens, gdzie potępia się wojnę i wskazuje na trudność decyzji: „Biorąc pod uwagę nasz obowiązek dbałości o pracowników i długotrwałe relacje z klientami na rynku...”.

Oczywiście to niejedyny podmiot, który zrezygnował z doraźnych zysków na stosunkowo atrakcyjnym rynku na rzecz innych, niematerialnych wartości, podobne decyzje podjęło wielu innych graczy globalnego rynku, jak choćby McDonald's, Coca-Cola, PepsiCo itp. Niekiedy jednak imperatyw porzucenia rosyjskich klientów nie był pochodną decyzji podmiotu komercyjnego, wynikał z „autosankcji” Rosji, prawa wprowadzonego w dobie inwazji przez władzę. Memy informują, że taka sytuacja odnosiła się między innymi do firmy Meta Platforms Inc., której działalność ograniczyła ustawa federalna o przeciwdziałaniu działalności ekstremistycznej. Jak czytamy w jednym z memów, „Prokuratura Federalna w Federacji Rosyjskiej wysłała do sądu wnioski o uznanie Meta Platforms Inc. za organizację ekstremistyczną i zakazanie jej działalności na terenie Federacji Rosyjskiej”. Niedostępność międzynarodowych usług płatniczych, którą odnotowują cybermemy, była z kolei pochodną sankcji nałożonych na Rosję ze strony innych państw i bloków. Zamknięcie niektórych sieci sklepów także pozostało z tym w związku, gdyż nie mogły one dostarczać do placówek handlowych w Rosji określonego asortymentu. Co jednak istotne, w analizowanych obiektach te przesłanki mało znaczą, *clou* sprowadza się do wyjścia usługodawców i oferentów produktów z Rosji. Oczywiście może to wynikać z faktu, że memy jako przekazy logowerbalne

operują ograniczoną warstwą słowną, stąd też zazwyczaj brak w nich miejsca, aby tłumaczyć powody opuszczenia Rosji przez przedsiębiorstwo. Natomiast zbiorcza analiza prowadzi do konkluzji, że sama przyczyna wyjścia z rynku jest raczej marginalizowana, ważniejszy jest sam fakt, że dokonuje tego znany zachodni podmiot komercyjny.

Opuszczanie przez podmioty wolnorynkowe Rosji też bywa kwestią kontrowersyjną. W analizowanych obiektach informuje się o bojkocie bądź też o decyzji o bojkocie, w tym drugim przypadku marginalizując często to, czy faktycznie doszło do opuszczenia Rosji. Z perspektywy *public relations* podjęcie decyzji zgodnej z oczekiwaniami opinii publicznej jest korzystne, inaczej kwestia ta może się prezentować, biorąc pod uwagę realia ekonomiczne (szczególnie w przypadku zmniejszenia konkurencji na rynku agresora). Z perspektywy biznesu ważne było coś jeszcze. Rosja i Ukraina różnią się potencjałem (między innymi w wymiarze gospodarczym, surowcowym, terytorialnym i populacyjnym), co oczywiście jest istotne w relacjach handlowych, ale ważniejsze wydają się antycypacje podmiotów wolnorynkowych co do finału wojny. Dla przykładu: wojna gruzińsko-rosyjska w 2008 roku zakończyła się dla Rosji korzystnie³⁴, bilans wojny hybrydowej z 2014 roku był również dla niej satysfakcjonujący, wszak działania oparte na doktrynie Gierasimowa w obrębie wojny nowej generacji³⁵ przyniosły sukces. Stąd też można oczekiwać analogicznego bilansu agresji w 2022 roku. Procesualne, powolne, a niekiedy deklaratywne wycofywanie się podmiotów wolnorynkowych ze współpracy z agresorem można uznać zatem za działanie racjonalne. Tym bardziej że trwająca tygodnie, a potem miesiące obrona Ukrainy, zamiast tak zwanego blitzkriegu³⁶, stanowiła zaskoczenie. Skoro powrót do relacji Rosja–Zachód w dobie wojny był oczekiwany przez władze niektórych państw demokratycznych, nie dziwi fakt, że silnie oddziaływał on w formie oczekiwania na przywrócenie dawnych relacji także przez podmioty komercyjne.

W analizowanych obiektach przywoływane są podmioty komercyjne deklarujące wyjście z Rosji, zapowiadające ograniczenia obecności na rosyjskim rynku, ale i te, które go opuszczają. Na uwagę zasługują przywoływane przez memy nieszablonowe rozwiązania w tym zakresie, takie, które w innych okolicznościach prawdopodobnie byłyby piętnowane lub krytykowane. Firma Adidas wedle memów miała, opuszczając rosyjski rynek, nie uregulować zaległych

³⁴ P. Mickiewicz, *Ewolucja rosyjskiej polityki bezpieczeństwa i doktryny obronnej w drugiej dekadzie XXI wieku*, [w:] *Rosyjska myśl strategiczna i potencjał militarny Rosji w XXI wieku*, red. P. Mickiewicz, Warszawa 2018, s. 143–144.

³⁵ J. Meissner, *Rosyjska koncepcja wojny nowej generacji w świetle pierwszych doświadczeń z wojny w Ukrainie*, „Rocznik Nauk Społecznych” 14 (50), 2022, nr 4, s. 133–148. Na temat modyfikacji założeń: D.D. Kasprzycki, *Konflikt zbrojny na Ukrainie w kontekście rosyjskiej koncepcji wojny nowej generacji*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 16, 2022, nr 1, s. 79–107.

³⁶ A. Łomanowski, *300 dni wojny Putina. Od trzydniowego, rosyjskiego blitzkriegu do beznadziejnych walk pozycyjnych*, <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art37645081-300-dni-wojny-putina-od-trzydniowego-rosyjskiego-blitzkriegu-do-beznadziejnych-walk-pozycyjnych> (dostęp: 10.07.2023).

podatków oraz nie wypłacić uzgodnionej wcześniej sześciomiesięcznej odprawy dla pracowników, co skomentowano dopiskiem „Brawo, Adidas”. W podobnym tonie komentuje się opuszczenie rosyjskiego rynku przez jedną z niemieckich firm. Otóż centrala sieci OBI podjęła decyzję o wycofaniu z rynku, natomiast lokalne kierownictwo z Rosji zbuntowało się i otworzyło sklep. Jeden z memów informuje, że 17 marca 2022 roku centrala uniemożliwiła sprzedaż, gdyż odcięła serwery i kasy.

Aby zrekonstruować proces opuszczania przez zachodnie przedsiębiorstwa i marki rosyjskiego rynku i reakcje na to, warto wpieryw skoncentrować się na tym, które deficyty są najczęściej pokazywane w analizowanych obiektach. Sytuują się one na dwóch obszarach. Pierwszym z nich jest brak dostępu do usług i produktów, które oferowane są stacjonarnie. Szczególnie widoczne jest to w przypadku sieci lokali gastronomicznych (restauracji, kawiarni) oraz sklepów (wielkopowierzchniowych, tak zwanych sieciówek). W drugim obszarze sytuują się różne usługi cyfrowe.

Już wcześniej przytaczano nazwy podmiotów handlowych podejmujących decyzje o opuszczeniu rosyjskiego rynku. Głównie z warstw wizualnych memów możemy dowiedzieć się, jak klienci w Rosji reagują na ich zamknięcie. Prezentują one zdjęcia tłumów stojących w kolejkach (przed sklepami, przy kasach, przymierzalniach itp.), aby zrobić zakupy w ostatnich dniach czy godzinach działania obiektów. Dotyczy to sklepów zlokalizowanych w galeriach handlowych, jak i tych wolnostojących. Quasi-kompulsywne zakupy obejmowały asortyment budowlany, produkty wyposażenia wnętrza, ogrodnicze, ubrania, buty itp.

Klienci w Rosji, wiedząc, że sklepy niebawem zostaną zamknięte, robili zakupy na zapas, co przywodzi na myśl czas pandemii. Wtedy również — w obawie o deficyty — ze sklepowych półek znikwały różne produkty³⁷. Teraz sytuacja była inna, niebawem asortyment sklepów miał być niedostępny, stąd też należało zakupić go, póki jeszcze był. Na zdjęciach — w przeciwieństwie do okresu pandemii — nie ma jednak pustych sklepowych półek; zamiast tego są obrazy ludzi stłoczonych w obiektach handlowych, stojących w długich kolejkach itp.

Najbardziej spektakularnym przykładem memowej reakcji na wycofanie się podmiotu Zachodu z rosyjskiego rynku była sieć restauracji McDonald's. Już wcześniej zwracano uwagę, że wejście firmy na rosyjski rynek waloryzowano nie tyle wedle kategorii utylitarnych, co raczej symbolicznych. Po dekadach niedostępności rozmaitych dóbr, totalitaryzmu, gospodarki centralnie sterowanej i jawnej wrogości względem Zachodu — jeden z jego symboli wkroczył do Moskwy. W skali globalnej można było tę decyzję biznesową widzieć szerzej: jako upadek bipolarnego ładu i zagrożenia konfliktem światowym, westernizację Rosji, jej demokratyzację. Wejściu sieci McDonald's do Rosji towarzyszyło zainteresowanie

³⁷ K. Dojwa-Turczyńska, I. Wolska-Zogata, *Obrazy początków pandemii w Polsce: analiza jakościowa cybermemów*, Wrocław 2020.

Ryc. 3. Zamknięcie Ikei



Ryc. 4. Zamknięcie restauracji McDonald's w Rosji



konsumentów, co trzy dekady temu odnotowywały media, pokazując wielość osób oczekujących na otwarcie pierwszej restauracji w Moskwie. Towarzyszyły temu komentarze o symbolicznym upadku komunizmu³⁸.

Oczywiście biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców Moskwy czy też Rosji, tłumy czekające na otwarcie pierwszego lokalu nie były spektakularne, niemniej wielość klientów przed lokalem uwieczniona na zdjęciu odczytywana była jako symbol ogromnego zainteresowania Rosjan stołowaniem się w amerykańskiej sieci. Możemy zaryzykować stwierdzenie, że po dekadach działania na rynku zdjęcia pokazujące symboliczne wyjście przedsiębiorstwa z Federacji Rosyjskiej są bardzo podobne. Zamykane lokale są tłumnie odwiedzane przez klientów, panuje w nich tłok, przed nimi odbywają się manifestacje osób niezadowolonych z decyzji sieci (Moskwa). Jeden z memów sceny sprzed lokali nazywa „ostatnią wieczerzą” implementowaną na realia XXI wieku i Rosji rządzonej przez W. Putina.

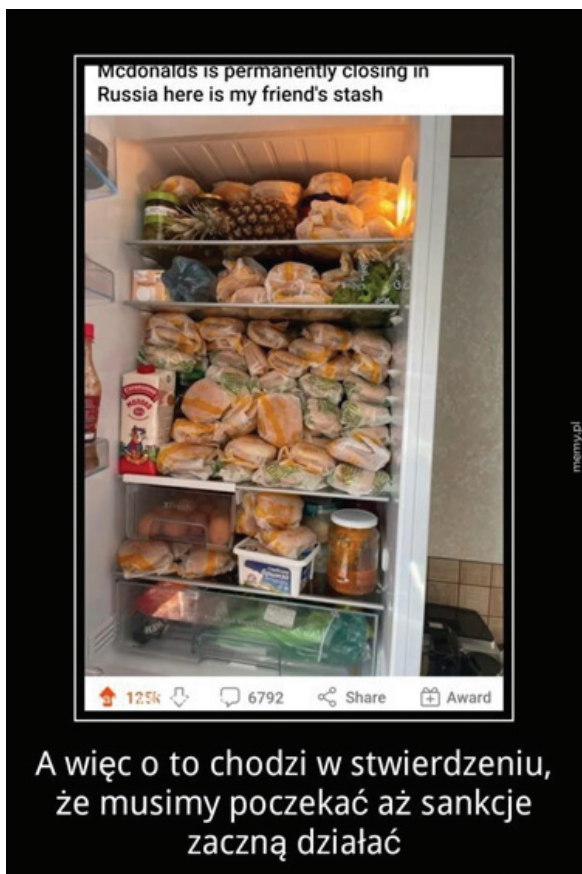
W sklepach odzieżowych, budowlanych oraz wyposażenia wnętrz Rosjanie robili zakupy na zapas. Co interesujące, wedle memów to samo odnosiło się do produktów spożywczych, które oferował McDonald's. Z różnymi komentarzami pojawia się w memach zdjęcie lodówki wypełnionej hamburgerami z tej sieci (ryc. 5), co dla internautów stanowi egzemplifikację dotkliwej dla Rosjan straty.

Memy odnotowują zainteresowanie Rosjan innymi produktami spożywczymi, które stały się deficytowe. Dla przykładu prezentuje się horrendalną cenę puszki napoju Coca-Cola, która po wyjściu koncertu oferowana była na licytacji w sieci. Oczywiście nie wiadomo, w jakim stopniu tego typu informacje o zachowaniach nabywczych Rosjan są prawdziwe, niemniej widzimy, jak bardzo atrakcyjny obraz takich produktów wśród nich w memach próbuje się nakreślić.

Memy odnoszące się do zamykania sklepów stacjonarnych koncentrują się przede wszystkim na ostatnich dniach i godzinach ich funkcjonowania przez pryzmat bardzo wysokiego zainteresowania ofertą wśród rosyjskich konsumentów. Z małymi wyjątkami (protest otyłego mężczyzny w Moskwie, który wedle memów przykuł się do drzwi lokalu McDonald's, by w ten sposób protestować przeciwko jego zamknięciu) widzimy wielość anonimowych jednostek. Lokale i sklepy są przepełnione, wiele osób oczekuje na swoją kolej wejścia do obiektu, realizacji zamówienia, zapłacenia za wybrany towar przy kasie. Nieco inaczej jest w przypadku reakcji Rosjan na przysłowiowe „odcięcie” od usług cyfrowego świata, szczególnie mediów społecznościowych.

³⁸ G. Dean, *McDonald's Russian restaurants have just reopened. Photos show thousands of people queuing for their first Big Mac when the chain arrived in Moscow in 1990*, <https://www.businessinsider.com/mcdonalds-russia-history-big-macs-soviet-union-american-ukraine-restaurant-2022-3?IR=T> (dostęp: 28.07.2023); M. Dobbs, *McDonald's is closing in Russia. Its first USSR restaurant was a sensation*, <https://www.washingtonpost.com/history/2022/03/08/soviet-union-mcdonalds-moscow/> (dostęp: 28.07.2023).

Ryc. 5. Zapasy fast foodów



Powstanie i następnie popularyzacja mediów społecznościowych wiązały się z nie tylko z możliwością nawiązywania i utrzymywania więzi między jednostkami³⁹, ale także pojawieniem się nowych kategorii zawodowych. Wirtualny świat, stwarzając każdemu możliwość publikowania cyfrowego, sprawił, że pojawiały się osoby, które *via* sieć realizowały wiele swoich potrzeb indywidualnych, ale także mogły zarobkować. Posiadanie obserwatorów/followersów wiązało się z gratyfikacjami symbolicznymi i materialnymi. Stąd też dramaty takich osób nader chętnie wyśmiewane w cybermemach.

W cybermemach zarówno brak dostępu do usług i dóbr nabywanych stacjonarnie, jak i — szczególnie — ograniczenia w zakresie dostępu do usług cyfrowych poddawane są silnej dramatyzacji. To nie budzi zdziwienia, wszak memy jako pewien gatunek sieciowy charakteryzują emocjonalność, rzadko są one neutralne w swoim przekazie. Poza tym z perspektywy teorii komunikacji można za-

³⁹ W. Patrzałek, J. Wardzała, *Tradycyjne i mobilne media w komunikacji społecznej*, [w:] *Z teorii i praktyki komunikacji społecznej: stan i rozwój badań w Polsce*, red. P. Urbaniak, K. Konarska, A. Lewicki, Kraków 2018, s. 303–313.



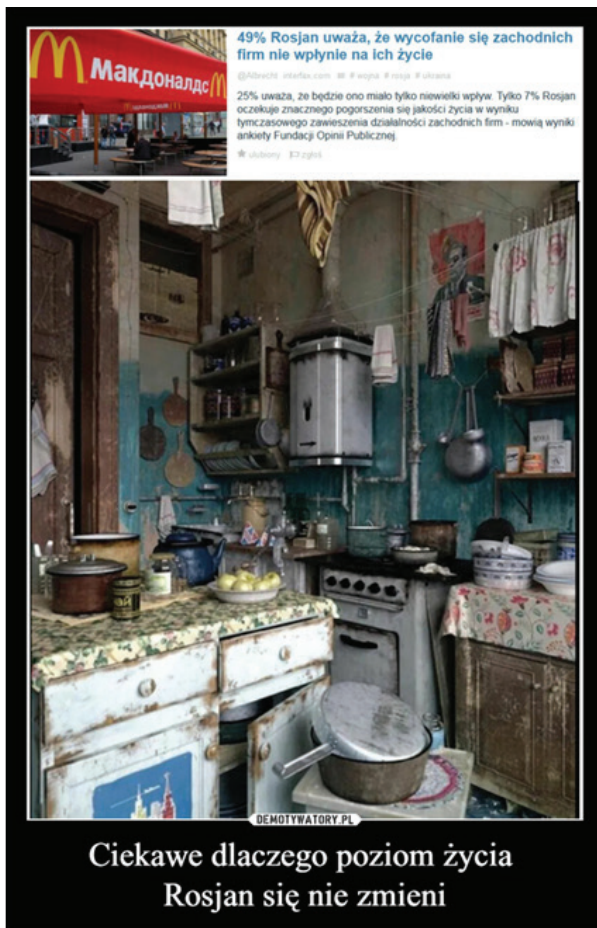
Ryc. 6. Odcięcie Rosjan od mediów społecznościowych



Ryc. 7. Współczesna hierarchia wartości

ryzykować twierdzenie, że w Polsce, jak i w innych krajach, w których większość społeczeństwa opowiada się w konflikcie po stronie Ukrainy, tego typu wydarzenia popularyzuje się również w mediach tradycyjnych, nadając im określoną interpretację. W obliczu hekatomby uchodźczej, zniszczeń i śmierci rosyjskie społeczeństwo opowiadające się za realizacją „operacji specjalnej” i darzące zaufaniem swojego prezydenta jest wdzięcznym tematem do żartów, nawet jeśli dotyczą one czegoś tak nieadekwatnego dla realiów wojny jak niedostępność pewnych produktów i usług.

Analizowane tu memy pokazywały obraz sprzeciwu, niezgody, żalu w związku z decyzjami podmiotów komercyjnych, ale są także takie, które reakcje Rosjan



Ryc. 8. Rosyjskie społeczeństwo o wycofywaniu się firm zachodnich z Rosji

przedstawiają inaczej, wychwytyjąc z przestrzeni komunikacyjnej mediów informacyjnych inne modele zachowań, popularyzując je i krytykując zarazem.

Zdjęcie tłumu ludzi zebranych w 2022 roku przed McDonald's oddziałuje na wyobraźnię odbiorcy, budując w jego percepcji obraz masowego żalu wśród Rosjan z powodu decyzji sieci. Biorąc pod uwagę wielkość obszaru kraju i liczbę mieszkańców oraz przede wszystkim jego specyfikę zagęszczenia, potencjalna dostępność restauracji amerykańskiej firmy dla większości Rosjan była ograniczona. Stąd też trudno mówić o uciążliwości społecznej decyzji firmy. To samo można odnieść do innych przedsiębiorstw, marek i produktów. Ich niedostępność mogła uderzyć w mieszkańców wielkich miast, nie zaś tych, którzy na co dzień żyją w miasteczkach i wsiach peryferyjnych względem Moskwy czy Petersburga. W przypadku produktów luksusowych oraz towarów importowanych na realia zakupu nakłada się także cena ograniczająca krąg nabywców. Ta inna optyka, pokazująca, że żyć w Rosji można i w dobie bojkotów, również jest sygnalizowana w memach. Dla przykładu przytacza się wypowiedzi rosyjskich konsumentów, którzy nie widzą

McDonalds
zamykający lokale w Rosji

ruscy którzy od 40 lat
jedzą tuszonkę i kartoszkę



Ryc. 9. Znaczenie zamknięcia lokali McDonald's dla większości Rosjan



Ryc. 10. Bojkot konsumencki w Rosji

uciążliwości w braku sieci restauracji rodzinnych („18 lat mieszkam na Syberii i jakoś udało mi się przeżyć”).

Odcięcie Rosjan — szczególnie osób młodych — od mediów społecznościowych oznaczało finał współpracy z dotychczasowymi fanami, ale dawało też możliwość skoncentrowania się na poszukiwaniu ich na lokalnym/narodowym rynku

rosyjskim. W dobie wojny *in gremio* popieranej przez większość Rosjan opór konsumencki przeciw Zachodowi stanowił antyreakcję na działanie jego podmiotów komercyjnych, ale także dawał możliwość prezentowania postawy zbieżnej z dominującymi, przez to też — zdobycia popularności. Jak pokazuje analizowany materiał, część influencerów zareagowała zgodnie z dominującymi w ich społeczeństwie postawami, niszcząc produkty zachodnich marek. W memach poza filmami/screenami tego typu pojawiały się również fotografie luksusowych toreb zakupowych, kartonów i samych produktów, które znalazły się na rosyjskich śmietnikach.

Dla części Rosjan aktywnych w mediach społecznościowych ich niedostępność była dramatem, w emocjonalny sposób zegnali się z fanami z innych krajów. Inni przyjęli postawy aktywne, pokazując, że w nowych realiach mogą nadal zachować popularność, wpisując się w oczekiwania swoich rodzimych obserwatorów. W dobie pandemii, która stanowiła przełomowe wydarzenie w dziejach współczesnego świata i funkcjonowania społeczeństw, zauważalna stała się redefinicja użyteczności społecznej i prestiżu poszczególnych profesji. Celebryci i ludzie nowych mediów (influencerzy, blogerzy, youtuberzy itp.) przeciwstawiani byli tym, którzy wykonują pracę potrzebną, ważną, o widocznych i namacalnych efektach⁴⁰. Nic więc dziwnego, że rosyjscy influencerzy w dobie wojny stanowią wdzięczny temat dla memowych żartów i stają się obiektem krytyki.

Tłumy klientów, którzy próbują w zamykanych niebawem sklepach zrobić ostatnie zakupy, wypełnione konsumentami lokale restauracji, gromadzenie dóbr niebawem już niedostępnych w Rosji — to sceny, które widzimy w memach. Przedsiębiorstwa i marki z innych krajów wycofują się z Rosji niemal masowo: jeśli nie dziś, to już jutro w ten sposób pokażą swój sprzeciw wobec agresji na Ukrainę. Płacz i rozpacz influencerów mieszające się z manifestacyjnym niszczeniem tego, co dla nich było wcześniej ważne, dopełniają tego obrazu. Obrazu świata rosyjskiego konsumenta po 24 lutego 2022, który jest teraz nader odmienny od świata konsumenta z Zachodu.

Russkij mir bez produktów z Zachodu

Obraz rosyjskiego rynku usług i produktów kreślony w cybermemach charakteryzują rozmaite deficyty; odnoszą się one do dóbr atrakcyjnych dla Rosjan, ale także niekiedy podstawowych. Oferowane substytuty są złej jakości, w przypadku odzieży — niezgodne z kanonami mody, nieatrakcyjne. Brak dostępności, ewentualnie niska jakość charakteryzują sprzedawane nabywcom samochody. Dobra luksusowe są niedostępne, podobnie media społecznościowe, światowa encyklopedia (Wikipedia), popularny serwis streamingowy (Netflix). Nie działają globalne usługi płatnicze, co na jednym z memów komentuje się stwierdzeniem, że „Rosjanom

⁴⁰ K. Dojwa-Turczyńska, I. Wolska-Zogata, *Obrazy początków pandemii w Polsce*.



Ryc. 11. „Już wkrótce w Rosji”

została już tylko karta Mir. Będzie można nią płacić w Turcji, Wietnamie, Armenii, Białorusi, Kazachstanie [...]. Tyleeee możliwości”.

Generalnie Rosja w dobie konfliktu przedstawiana jest w polskich cybermemach jako kraj odmienny kulturowo od państw granicznych i Zachodu, poddany władzy dyktatorskiej, o niższym poziomie życia wśród ogółu mieszkańców, ale też o odmiennych aspiracjach w tym zakresie⁴¹. W analizowanych obiektach silnie eksploruje się wątek powrotu Rosji do realiów sprzed dekad w obszarze konsumpcji. Jeden z memów, prezentując w warstwie zdjęciowej tłum młodych ludzi oczekujących na wejście do sklepu marki opuszczającej Rosję, został opatrzony komentarzem: „Witamy z powrotem w ZSRR”. W memach sięga się po obiekty graficzne, symbole i postaci minionego okresu (czerwona pięcioramienna gwiazda, symbol

⁴¹ Por. między innymi K. Dojwa-Turczyńska, *Armia najeźdźców vs armia obrońców. Wernakularne prezentacje sił zbrojnych Ukrainy i Rosji w polskich cybermemach*, „Rocznik Nauk Społecznych” 14(50), 2022, nr 4, s. 149–185.

sierpa i młota, postać Lenina), by pokazać ów powrót do przysłowiowych komunistycznych źródeł. Ten aspekt jest silnie przywoływany w polskich cybermemach także w innej formie: produkty, usługi, technologie współczesne zostają zastąpione tymi sprzed dekad.

Usługi i produkty globalnych firm stały się niedostępne dla mieszkańców Rosji; muszą się oni zadowolić tym, co jest im oferowane w kraju. Niemniej Rosjanom bardzo brakuje oferty Zachodu, dlatego w memach kreuje się żartobliwe przekazy, w których udaje im się upragnione produkty zdobyć. Ponownie pierwszoplanowe są tu elementy menu z sieci restauracji McDonald's: wyimaginowana rodzina rosyjskiego żołnierza, słysząc, że jest on w niewoli na Ukrainie, prosi, aby przywiózł Big Maca, oficer rosyjskiej armii, słysząc, że ma wybrać się z W. Putinem za granicę, pyta, czy zjedzą posiłek w sieci lokali fast foodów, itp.

Powstałe w Rosji luki na rynku produktów i usług wypełniają rodzimi przedsiębiorcy oraz państwo. W analizowanym materiale brakuje jednak informacji, kto jest właścicielem takiego podmiotu. Oczywiście można to tłumaczyć przez pryzmat lapidarności analizowanych obiektów, ale kluczowe wydaje się tu raczej to, że dla memotwórców wszelkie decyzje — nawet te odnoszące się do sfery wolnorynkowej — podejmowane są przez prezydenta Federacji Rosyjskiej. Jest to zbieżne z innymi zagadnieniami obecnymi w memach, gdyż na poziomie ogólnym Rosja w dobie wojny w polskich cybermemach jawi się jako państwo autorytarne⁴². Stąd też decyzje dotyczące tworzenia sieci restauracji, kawiarni, wprowadzenia na rynek odpowiednika Coca-Coli, ale także utworzenia zastępników oferty cyfrowego świata (Wikipedii, Instagrama, Messengera) podejmuje W. Putin.

W Rosji tworzy się substytuty usług, marek i produktów Zachodu, najwięcej miejsca w cybermemach poświęca się przede wszystkim sieciom lokali gastronomicznych — króluje w tym zakresie w prezentacjach McDonald's, niemniej są także obiekty odnoszące się do substytuowania lokali Starbucks. Cechą wspólną jest to, że w przypadku obu sieci Rosjanie nieumiejętnie próbują naśladować firmy Zachodu — jest to skazane na niepowodzenie, gdyż oferowany konsumentom zastępnik jest zdecydowanie gorszej jakości. W memach, posiłkując się często warstwą wizualną odnoszącą się do okresu gospodarki centralnie sterowanej, wizualizuje się deficyty współczesnej oferty rosyjskich zastępników lokali gastronomicznych. Ta krytyka odnosi się do standardów obsługi klienta, zawartości menu, jakości i walorów poszczególnych pozycji.

Internauci kreatywnie wizualizują standardy obsługi klienta, wystrój lokali, ale także same oferty obiektów gastronomicznych. W cybermemach menu restauracyjne McDonald's zostaje specyficznie „uloalnione”. Poza produktami kojarzonymi z Rosją (tuszonka, słonina, cebula) pojawiają się także paszteciki ukraińskie, co jest odniesieniem do casusu z początku wojny, kiedy to w przekazach medialnych

⁴² K. Dojwa-Turczyńska, *Dyktatorskie państwo agresorskie jako sąsiad Polski. Rosja i Rosjanie w dobie wojny w Ukrainie w percepcji w polskich cybermemach*, „Annales Universitatis Paedagogicæ Cracoviensis. Studia de Securitate” [w druku].

- Władimir, możemy mieć Starbucks w Rosji?
- Przecież mamy Starbucks w Rosji

Ryc. 12. Starbucks w Rosji

Starbucks w Rosji:



Ryc. 13. Zastępnik
McDonald's w Rosji

ukazała się informacja, że ukraińska staruszka za pomocą pasztecików miała otruć żołnierzy rosyjskich⁴³.

Opisywane tu prezentacje memowe to swobodne interpretacje twórców realiów usług gastronomicznych w Rosji. Są oderwane od rzeczywistości, stanowią jednak interesujący przykład budowania obrazu sytuacji konsumentów w kraju agresora. Są także obiekty, które nie stanowią twórczej kreacji — czy replikacji —

⁴³ Rosyjscy żołnierze zjedli paszteciki od ukraińskiej babci. Ośmiu zmarło, <https://forsal.pl/swiat/rosja/artykuly/8382911,rosyjscy-zolnierze-paszteciki-od-ukraińskiej-babci-osmiu-zmarlo.html> (dostęp: 28.07.2023).



Ryc. 14. Brak frytek w „rosyjskim McDonald's”

stereotypowych kalek poznawczych. Opierając się na materiale faktograficznym pochodzącym z serwisów informacyjnych, pokazują one różne dysfunkcje działania zastępnika sieci McDonald's w Rosji. Sieć „Smacznie i Kropka” (Wkusno i Toczka), czyli „rosyjski McDonald's”, zmagą się z różnymi problemami; wśród nich cybertwórcy odnotowują zanieczyszczenie towaru (jest on składowany na otwartej przestrzeni, staje się łupem ptaków), jego niezdatność do spożycia (spleśniała kanapka) i deficyty.

Oczywiście tworzenie substytutów wychodzi poza obszar działania branży gastronomicznej czy spożywczej. W miejscu sieci sklepów wychodzących z rynku powstają inne. Internauci najczęściej przywołują tu *casus* sklepu Ikea: w prezentacjach pojawia się zarówno odniesienie do małego zaniedbanego sklepiku w ciągu handlowym, który teraz korzysta z modyfikacji nazwy skandynawskiej marki (Ike-juszka), jak i sieci wielkopowierzchniowej mającej stanowić zastępnik przedsiębiorstwa opuszczającego rynek. Informuje się, że zgłoszono do urzędu patentowego w Rosji znak nowej sieci „Idea”, który w kolorystyce i czcionce jest bardzo bliski oryginalnemu logotypowi. Internautów oburza takie przywłaszczenie własności intelektualnej. Wizualizują także asortyment rosyjskiej sieci, w jej ofercie znajduje się zatem zestaw mebli Syberia: „W skład zestawu wchodzi mata do spania, wiadro do srania, gwóźdź na kufajkę i szafka na bałajkę”. Kwestia własności intelektualnej i zapożyczeń w tej sferze sygnalizowana jest także w przypadku sieci Starbucks; wedle memów warstwa wizualna logotypu w wersji rosyjskiej jest bardzo podobna do tej oryginalnej (twarz kobieca widziana centralnie), podobnie jak nazwa (Stars

Tymczasem w Rosji

Ryc. 15. Nowa metoda płatności w Rosji w dobie wojny



Coffee). Komentuje się to w memach zwróceniem uwagi na brak kreatywności Rosjan, niemniej z perspektywy biznesowej tego typu zapożyczenie jest oczywiście racjonalne.

Zapewnienie zastępników staje się też niezmiernie ważne w przypadku usług cyfrowych; właśnie ich niedostępność jawi się w analizowanych obiektach jako silnie odczuwana przez Rosjan konsekwencja wojny.

Zacznijmy od przykładu. W jednym z żartobliwych memów przedstawia się prezydenta Federacji Rosyjskiej, który próbuje w internecie zarezerwować nocleg w Hadze, niemniej jest to problematyczne, gdyż w Rosji nie działa serwis Booking.com. Ma to co najmniej dwie warstwy znaczeniowe. Pierwszą jest zestawienie przywódcy państwa agresora z miejscem siedziby Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Drugie znaczenie pozostaje w ścisłym związku z problematyką podejmowaną w niniejszym artykule — pokazuje powszechną niedostępność ważnej usługi czy niemożność dokonywania płatności międzynarodowych i za pośrednictwem określonych operatorów. W tym zakresie w memach proponuje się żartobliwie Rosjanom inne rozwiązania.

Jako szczególnie uciążliwe wedle cybermemów jawi się odcięcie Rosjan od cybernetycznego świata mediów społecznościowych (Instagram, OnlyFans). Już wcześniej sygnalizowano emocjonalne reakcje ludzi nowych mediów na brak możliwości kontaktu z fanami. W analizowanych obiektach podkreśla się szczególnie wymiar ekonomiczny sankcji — utratę źródła dochodów. Oczywiście w żartobliwy sposób internauci radzą influencerom inne rozwiązania w zakresie zarobkowania,



Ryc. 16. Utrata źródeł zarobkowania w wyniku wojny

Dramat Rosjanek i Białorusinek. Będą się rozbierać za ziemniaki

@TakiTaki telepolis.pl ≡ #rosja #bialorus #internet

OnlyFans kasuje konta Rosjanek i Białorusinek. To kolejna odsłona skutków trwającej inwazji Rosji na Ukrainę. "Modelki" muszą szukać innych źródeł utrzymania



niemniej w tej samej konwencji zwracają uwagę, że będzie to trudne, wszak w obecnej sytuacji influencerzy „przecież nie staną za kasą w McDonalddie”.

Nieobecność mediów społecznościowych prowadzi do problemów materialnych części Rosjan i Rosjanek, ale nie tylko. Serwisy społecznościowe służyły internautom nie tylko po to, aby zarobkować, część z nich realizowała na tej płaszczyźnie inne potrzeby, jak choćby ekspresji. W nowym świecie, żartobliwie kreślonym przez cybermemy, będzie ona musiała być realizowana w sposób nader konwencjonalny. Dla przykładu — na jednym z memów prezentuje się dwie kobiety, z których jedna pokazuje drugiej zdjęcie swoich pośladków, mówiąc, że „nie ma gdzie wysłać”.

Świat Rosjan w dobie agresji ich kraju na Ukrainę rysowany w memach zdaje się nader odmienny od tego, w którym żyli przed agresją. Różni się on zasadniczo, na niekorzyść od świata Zachodu; wszelkie niedobory wydają się w świetle analizowanego materiału silnie oddziaływać na codzienność konsumentów, czy to w obszarze produktów i usług dostępnych dotąd fizycznie, czy też oferowanych w sposób wirtualny. Zastępniki, które oferuje im rodzimy rynek, są ułomne, stanowią nieudolne kalki restauracji i kawiarni, produktów spożywczych czy też wyposażenia wewnątrz Zachodu. Są archaiczne, wybrakowane, nader „lokalne”. Owa „lokalność” czy nawet bardziej zaściankowość Rosji i rosyjskich zastępników to w większości jednak swobodne interpretacje memotwórców natrafiające na podatny grunt memoodbiorców.

Zakończenie

Wojna w Ukrainie rezonuje w społeczeństwach Zachodu, co jest widoczne także w Polsce, wśród naszych rodzimych internautów tworzących i „czytających” dedykowane tej problematyce memy.

Już wielokrotnie wskazywano, że świat kreowany przez cybermemy jest światem kreślonym w tak zwanym krzywym zwierciadle. Obiekty cyfrowe nie muszą replikować realiów, z tego, co rzeczywiste, wybierają kwestie i zagadnienia interesujące dla internetowego środowiska, nadając im określony wydźwięk. W obliczu wojny neutralność firm w sferze publicznej, czy nawet wręcz politycznej, zakończyła się, gdyż „to tabu zostało właśnie złamane”⁴⁴. Od podmiotów rynku zaczęto oczekiwać zaangażowania, nic więc dziwnego, że w memach obecnych w polskich agregatorach treści wyraźnie dokonuje się rozróżnienia na agresora (Rosja) i ofiarę (Ukraina), oraz firmy i marki, które zachowują się tak, jak powinny, i te, które tak nie czynią. W przypadku podmiotów komercyjnych gratyfikuje się te, które wprowadzają sankcje względem Rosji, wspierając przez to Ukrainę. Analogicznie deprecjonuje się firmy i marki, które wybierają inne rozwiązanie w tym zakresie. Różne strategie firm i marek w dobie wojny są podyktowane różnymi przesłankami, wszak zapadają w nader specyficznych okolicznościach. Jak wskazuje prof. Bolesław Rok, etyk biznesu, „wiele firm nagle staje przed setką różnych wyzwań z obszaru etyki biznesu, realizacji wartości. Wszystkie one miały kodeksy dobrych praktyk, deklaracje wartości — ale na czas pokoju, a nie wojny”⁴⁵. Decyzje o kooperacji z Rosją wiązały się z presją, protestami, apelami czy też bojkotami konsumentów. Te dotyczące sankcji nakładanych na agresora — z aprobatą i poparciem dla firm i marek.

W analizowanym materiale informuje się o zmianie dotychczasowych strategii biznesowych różnych przedsiębiorstw i marek Zachodu w obliczu wojny; najczęściej przybierają one formę bojkotu rosyjskiego rynku. Odnotowywane przez memy są też deklaracje składane przez przedsiębiorców, którzy zapowiadają opuszczenie Rosji, ewentualnie minimalizują swoją obecność w kraju agresora. Całościowa analiza zebranego materiału prowadzi do wniosku, że w proteście biznesu partycypuje wiele podmiotów z różnych branż. Nieobecność usług i produktów w Rosji jest nader uciążliwa dla konsumentów, czego emblematem jest wielość osób odwiedzających obiekty przed zamknięciem, robienie zakupów na zapas, niekiedy protesty przeciw decyzji o opuszczeniu kraju. Rosjanie w dobie wojny zostają wykluczeni ze światowego rynku, pozbawieni możliwości korzystania z produktów i usług będących symbolem Zachodu. Deficyty wydają się nader uciążliwe, stąd też próby substytuowania ofert przez rodzime podmioty. Próby w tym zakresie

⁴⁴ A. Błaszczak, *Wzrosły wymagania społeczne wobec biznesu*, <https://www.rp.pl/biznes-odpowiedzialny-w-polsce/art35920291-wzrosly-wymagania-spoeczne-wobec-biznesu> (dostęp: 24.07.2023).

⁴⁵ *Ibidem*.

— wedle memów — skazane są na porażkę. To, co oferuje zachodni biznes, jest trudne — jeśli nie niemożliwe — do replikacji w Rosji. Dodatkowo napój Coca-Cola lub Pepsi, herbata Lipton, chipsy Ley's, oferta sieci restauracyjnej McDonald's lub kawiarnianej Starbucks czy produkty z Ikea mają poza walorem użytkowym także symboliczny. Tej wartości rodzimi oferenci usług i producenci z Rosji nie zapewnią.

Zdecydowana większość analizowanych obiektów była publikowana w pierwszych dniach i tygodniach wojny. Te, które odnosiły się do podmiotów wolnorynkowych, stanowiły jedynie ułamek ogółu, co zdaje się świadczyć o przyznawaniu stosunkowo małego znaczenia działaniom biznesu i ich wpływowi na wydarzenia na wschodzie Europy. Wraz z przedłużaniem się wojny uwagę społeczeństw świata i Zachodu (również Polski) w coraz mniejszym stopniu absorbowała kwestia konfliktu w Ukrainie. Znalazło to odzwierciedlenie w publikacjach dziennikarskich o wojnie, przełożyło się także na obecność tych zagadnień w sieci. Z czasem liczba memów dotyczących konfliktu zaczęła maleć, analogicznie było w wypadku obiektów odnoszących się do reakcji podmiotów wolnorynkowych na agresję. Sygnalnie pojawiały się w nich informacje o tym, że jakaś firma sfinalizowała wyjście z rosyjskiego rynku, inna zaś — zapowiadając to wcześniej, ale zwlekając tygodniami — finalnie na nim pozostała.

Z analizy cybermemów wyłania się obraz świata wielu firm i marek Zachodu, które w dobie agresji postanowiły wycofać się z Rosji, zerwać współpracę z agresorem, ograniczyć swoje zaangażowanie na rynku. Te podmioty stanowią wzór do naśladowania, dlatego popularyzuje się ich decyzje. Dzięki nim codzienność życia i konsumpcji w Rosji wraca niemal do czasów realnego socjalizmu, co — jak pokazują memy w przypadku części Rosjan — jest bardzo uciążliwe. Firmy oferujące dobra i usługi czy marki, które kiedyś były w państwie agresora, wpisywały je w świat Zachodu. Teraz, gdy ich zabrakło, nastał — a właściwie powrócił — świat niedoborów i bylejałości. Takie obrazy kreślą twórcy memów, obrazy zyskujące aprobatę odbiorców. Mimo że są one dostępne w cyfrowym świecie i nie można postawić znaku równości między ogółem społeczeństwa a internautami, zdają się wpisywać w nastroje opinii publicznej formą nader atrakcyjną dla cyfrowego świata i jego głównych obywateli — osób młodych będących również konsumentami⁴⁶.

Bibliografia

- Analiza danych zastanych. Przewodnik dla studentów*, red. M. Makowska, Warszawa 2013.
- Avatar: istota wody*, reż. James Cameron, światowa premiera 14.12.2022, <https://www.filmweb.pl/film/Avatar%3A+Istota+wody-2022-558178>.
- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2004.
- Balcerowicz B., *Konflikty zbrojne: Ukraina, wojny Talibów*, „Rocznik Strategiczny” 2014/2015, s. 130–140.

⁴⁶ J. Wardzała, *Młodzi w społeczeństwie konsumpcyjnym: wiedza, opinie i oczekiwania młodego pokolenia wobec konsumpcji i jego zachowania konsumenckie*, Wrocław 2019.

- Błaszczak A., *Wzrosły wymagania społeczne wobec biznesu*, <https://www.rp.pl/biznes-odpowiedzialny-w-polsce/art35920291-wzrosly-wymagania-spoeczne-wobec-biznesu>.
- Bornio J., *Bezpieczeństwo narodowe Polski w kontekście kryzysu ukraińskiego. Wymiar polityczno-militarny*, Warszawa 2019.
- Borowska-Beszta B., Bartnikowska U., Ćwirynkało K., *Analiza wtórna jakościowych danych zastanych: przegląd założeń teoretycznych i aplikacji metodologicznych*, „Jakościowe Badania Pedagogiczne” 2, 2017, nr 1, s. 5–24.
- Chivaka R., *Secondary Data Analysis as one of the most effective Qualitative Technique*, https://www.researchgate.net/publication/327060808_secondary_data_analysis.
- Dean G., *McDonald's Russian restaurants have just reopened. Photos show thousands of people queuing for their first Big Mac when the chain arrived in Moscow in 1990*, <https://www.businessinsider.com/mcdonalds-russia-history-big-macs-soviet-union-american-ukraine-restaurant-2022-3?IR=T>.
- Dimitrov D., *Detecting propaganda techniques in memes*, https://www.researchgate.net/publication/354646995_Detecting_Propaganda_Techniques_in_Memes.
- Dobbs M., *McDonald's is closing in Russia. Its first USSR restaurant was a sensation*, <https://www.washingtonpost.com/history/2022/03/08/soviet-union-mcdonalds-moscow/>.
- Dojwa-Turczyńska K., *Armia najeźdźców vs armia obrońców. Wernakularne prezentacja sił zbrojnych Ukrainy i Rosji w polskich cybermemach*, „Rocznik Nauk Społecznych” 14 (50), 2022, nr 4, s. 149–185.
- Dojwa-Turczyńska K., *Dyktatorskie państwo agresorskie jako sąsiad Polski. Rosja i Rosjanie w dobie wojny w Ukrainie w percepcji w polskich cybermemach*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” [w druku].
- Dojwa-Turczyńska K., *Rosyjsko-ukraiński konflikt zbrojny w percepcji polskiego społeczeństwa*, „Rocznik Nauk Społecznych” 15 (51), 2023, nr 2, s. 111–145.
- Dojwa-Turczyńska K., Wolska-Zogata I., *Obrazy początków pandemii w Polsce: analiza jakościowa cybermemów*, Wrocław 2020.
- Durkheim E., *Samobójstwo: studium w socjologii*, red. E. Tarkowska, Warszawa 2011.
- Frankfort-Nachmias Ch., Nachmias D., *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001.
- Goundar S., *Research Methodology and Research Method. Methods Commonly Used By Researchers*, <https://prallagon.com/wp-content/uploads/2021/05/Research-Methodology-A2.pdf> s. 42–43.
- Harbich K., *Wojna na Wschodzie Ukrainy (2014–2017) w ukraińskim i polskim reportażu wojennym na przykładzie reportaży literackich Artema Czecha i Pawła Pieniążka*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2 (250), 2022, s. 11–26.
- Johnston M.P., *Secondary Data Analysis: A Method of which the Time Has Come*, <https://www.qqml-journal.net/index.php/qqml/article/view/169>.
- Kamińska M., *Niečne memy: dwanaście wykładów o kulturze internetu*, Poznań 2011.
- Kasprzycki D.D., *Konflikt zbrojny na Ukrainie w kontekście rosyjskiej koncepcji wojny nowej generacji*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 16, 2022, nr 1, s. 79–107.
- KFC znika z Rosji. Restauracje otwierają się pod nowym szyldem*, <https://tvn24.pl/biznes/ze-swiata/kfc-wychodzi-rosji-marke-zastapi-rostics-6986106>.
- Kleczkowska A., *Memorandum Budapesztańskie — umowa międzynarodowa czy niewiążące porozumienie?*, <https://dSPACE.uni.lodz.pl/bitstream/handle/11089/42381/memorandum-budapesztańskie-umowa-miedzynarodowa-czy-niewiazace-porozumienie.pdf?sequence=1&isAllowed=y>.
- Laruelle M., *The “Russian World” Russia’s Soft Power and Geopolitical Imagination*, https://www.caa-network.org/wp-content/uploads/2015/06/FINAL-CGI-Russian-World_Marlene-Laruelle-1.pdf.
- Long-Sutehall T., Sque M., Addington-Hall J., *Secondary analysis of qualitative data: a valuable method for exploring sensitive issues with an elusive population?*, „Journal of Research in Nursing” 16, 2010, nr 4, s. 335–344.

- Lomanowski A., *300 dni wojny Putina. Od trzydniowego, rosyjskiego blitzkriegu do beznadziejnych walk pozycyjnych*, <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art37645081-300-dni-wojny-putina-od-trzydniowego-rosyjskiego-blitzkriegu-do-beznadziejnych-walk-pozycyjnych>.
- Meissner J., *Rosyjska koncepcja wojny nowej generacji w świetle pierwszych doświadczeń z wojny w Ukrainie*, „Rocznik Nauk Społecznych” 14, 2022, nr 4, s. 133–148.
- Memy czyli życie społeczne w czasach kultury obrazu*, red. T. Gackowski, K. Brylska, M. Patera, Warszawa 2017.
- Mickiewicz P., *Ewolucja rosyjskiej polityki bezpieczeństwa i doktryny obronnej w drugiej dekadzie XXI wieku*, [w:] *Rosyjska myśl strategiczna i potencjał militarny Rosji w XXI wieku*, red. P. Mickiewicz, Warszawa 2018, s. 143–144.
- Milner R.L., *The world made meme: public conversations and participatory media*, London 2016.
- Mironowicz E., *Rosja — Ukraina. 25 lat między „ograniczoną współpracą a ograniczoną konfrontacją”*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 69, 2014, nr 2, s. 201–220.
- Naisbitt J., *Megatrendy: dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*, Poznań 1997.
- Nieubuert J.T., *Internet memes: Leaflet Propaganda of the digital age*, https://digitalcommons.odu.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1197&context=english_fac_pubs.
- O'Reilly M., Kiyimba N., *Advanced qualitative research. A guide to using theory*, https://uk.sagepub.com/sites/default/files/upm-assets/68704_book_item_68704.pdf.
- Patrzalek W., Wardzała J., *Tradycyjne i mobilne media w komunikacji społecznej*, [w:] *Z teorii i praktyki komunikacji społecznej: stan i rozwój badań w Polsce*, red. P. Urbaniak, K. Konarska, A. Lewicki, Kraków 2018, s. 303–313.
- Perchla-Włosik A., *Konsumpcja mody a tożsamość: o społecznych funkcjach mody i zakupów modowych*, „Forum Socjologiczne” 9, 2018, s. 87–98.
- Perchla-Włosik A., *Moda a społeczeństwo konsumpcyjne: społeczne znaczenie mody w kreowaniu tożsamości i zachowań konsumenckich*, Wrocław 2019.
- Perchla-Włosik A., *Pro-social activities and grassroots initiatives during Russia's attack on Ukraine — institutional field a in aid activities for Ukraine (the case of the “Wrocław Railway Station”)*, „Defence Science Review” 15, 2022, s. 161–176.
- Przybysz-Stawska M., *Problematyka wojny w Ukrainie na łamach czasopism opiniotwórczych w Polsce. Przypadek „Polityki” (luty–sierpień 2022 r.)*, „Studia Medioznawcze” 23, 2022, nr 4 (91), s. 1322–1341.
- Rosyjscy żołnierze zjedli paszteciki od ukraińskiej babci. Ośmiu zmarło*, <https://forsal.pl/swiat/rosja/artykuly/8382911,rosyjscy-zolnierze-paszteciki-od-ukraińskiej-babci-osmiu-zmarlo.html>.
- Sroka J., *Obrazkowe memy internetowe*, Warszawa 2014.
- Sulek A., *Ogród metodologii socjologicznej*, Warszawa 2002.
- Szpunar M., *Internet w procesie gromadzenia danych o charakterze wtórnym*, „Studia Medioznawcze” 2, 2009, nr 37, s. 139–149.
- Sztompka P., *Socjologia, analiza społeczeństwa*, Warszawa 2002.
- Wardzała J., *Młodzi w społeczeństwie konsumpcyjnym: wiedza, opinie i oczekiwania młodego pokolenia wobec konsumpcji i jego zachowania konsumenckie*, Wrocław 2019.
- Wiggins B.E., *The discursive power of memes in digital culture: ideology, semiotics, and intertextuality*, Abingdon-New York 2020.
- Wójcicka M., *Mem internetowy jako multigodalny gatunek pamięci zbiorowej*, Lublin 2019.
- Wyszelski L., *Putin i jego wersja „polityki historycznej” kierowanej do Rosjan*, „Studia Orientalne” 11, 2022, nr 4 (24), s. 125–147.

Raul Andrzej Kosta
ORCID: 0000-0001-7814-3843

<https://doi.org/10.19195/2450-274X.8.5>

Funkcjonowanie państw w przestrzeni geopolitycznej

Abstrakt: Ekonomia we współczesnych realiach geopolitycznych ma istotny wpływ na pozycję danego państwa w relacjach międzynarodowych. O sile państwa mówimy w kontekście stanu jego gospodarki, posiadanych zasobów naturalnych, jak też stanu jego sił militarnych. Podział na demokrację i autokrację stanowi przesłankę do wyboru sposobu zachowania wobec danego państwa przez społeczność międzynarodową. Warte uwzględnienia wydaje się też to, co motywuje w danym przedziale czasowym państwa do podejmowania aktywności. I czy dawne decyzje determinują decydentów do wyboru bardziej pasywnej lub agresywnej ścieżki budowania własnej pozycji w przestrzeni międzynarodowej.

Słowa kluczowe: państwo, ekonomia, wojna, pokój, geopolityka

Functioning of states in the geopolitical space

Abstract: Economics in contemporary geopolitical realities has a significant impact on the position of a given country in international relations. A state's strength is perceived through the context of the condition of its economy, its access to natural resources, and the condition of its military forces. The division into democracy and autocracy is a premise for choosing the way of behaving towards a given country by the international community. It also seems worth considering what motivates states to take action in the given period of time, as well as whether past decisions determine decision-makers to choose a more passive or aggressive path of building their own position in the international space.

Keywords: state, economy, war, peace, geopolitics

Wstęp

Współczesne państwa wykorzystują sumę doświadczeń osób, które te państwa tworzyły, budując zręby systemu politycznego i dbając o jego bezpieczeństwo. Przywódcy państwa, w celu jego przetrwania, musieli układać stosunki ze swoim

otoczeniem: balansując lub wywierając presję, jak też zawierając taktyczne bądź strategiczne sojusze. W ogólnym zarysie można te działania określić jako politykę bezpieczeństwa państwa. Celem artykułu jest poddanie krytycznej analizie anarchicznego środowiska międzynarodowego w koncepcji neorealistów, w kontrze do koncepcji sieci sojuszy preferowanej przez badaczy nurtu neoliberalnego. Analizie poddane zostaną wybrane przykłady państw ze względu na zasięg oddziaływania, przeszłość i stosunek do innych uczestników układów międzynarodowych.

W artykule zastosowano metody analizy porównawczej i eksperymentu myślowego. Treścią pracy jest zachowanie państwa w kontekście dynamiki zmian zachodzących w przestrzeni geopolitycznej. Co stanowi podstawę zachowania państwa: agresja wobec otoczenia? Czy też obawa przed dominacją innego aktora? A może mamy do czynienia z połączeniem tych dwóch założeń? Na potrzeby omawianych treści przyjęto, że kwestie szeroko rozumianego bezpieczeństwa będą stanowić punkt wyjścia w ocenie zachowania państwa.

Państwo poprzez swoje istnienie funkcjonuje w przestrzeni międzynarodowej, oddziałując na otoczenie przez zawieranie sojuszy międzynarodowych o charakterze militarnym, jak też gospodarczym. Położenie państwa, a także jego historyczno-polityczne doświadczenia mają wpływ na jego politykę w zakresie bezpieczeństwa.

I

Polityka bezpieczeństwa państwa nie ogranicza się wyłącznie do kwestii militarnych. Co nie oznacza, że można zapomnieć o tym, że w realiach XXI wieku mobilne siły zbrojne są niezbędnym aspektem bezpieczeństwa. Przez dziesiątki lat analitycy spierali się z sobą o optymalny kształt sił zbrojnych. Z dyskusji, jakie się toczyły (i nadal toczą!), wysuwają się dwie główne koncepcje:

— pierwsza zawiera zbiór propozycji, z których na czoło wysuwają się kwestie zawodowstwa i nowoczesności,

— druga sprowadza się do gromadzenia i unowocześniania zasobów ludzkich, materiałowych i sprzętowych.

W pierwszej propozycji tworzenia sił zbrojnych motywem przewodnim są siły specjalne, których działanie sprowadza się do penetracji terytorium wroga w celach dywersyjno-wywiadowczych. W drugiej kładzie się nacisk na powszechność służby wojskowej i rozwój wszystkich istniejących w państwie rodzajów sił zbrojnych¹.

Według Johna L. Plastera, emerytowanego majora amerykańskich sił specjalnych, zasadniczą kwestią nie jest wybór między koncepcjami tworzenia sił zbrojnych, ale ich wykorzystaniem. Wykorzystanie konkretnych rodzajów broni

¹ Przykładem takich dyskusji jest praca będąca wynikiem badań prowadzonych przez specjalistów w dziedzinie wojskowości i bezpieczeństwa. Zob. *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, red. R. Jakubczak, J. Flis, Warszawa 2006, s. 159–384.

w sytuacji prowadzenia działań zbrojnych jest inaczej rozumiane z perspektywy decydentów politycznych, którzy decydują o zaangażowaniu zbrojnym, w porównaniu z podejściem wojskowych, których zadaniem jest wykorzystanie posiadanych zasobów w konkretnej kampanii zbrojnej².

Politycy mają niekiedy skłonności do używania nadmiernej „siły ognia” tam, gdzie należałoby zastosować bardziej subtelne metody, a do takich bardziej nadają się jednostki wyspecjalizowane. Istnieją bowiem okoliczności, w których zmasowana siła ognia może przynieść więcej szkody niż pożytku. Zwłaszcza, gdy możliwości frontalnego ataku są ograniczone przez niemożność wykrycia przeciwnika. Jak przykładowo dość często miało to miejsce w wypadku wojen w rejonie Azji Południowo-Wschodniej w trakcie konfliktów indochińskich w latach 1954–1979³.

Z tej też przyczyny strategia budowania sił zbrojnych nie może stanowić czy też przyjmować formy jednorodnego schematu postępowania, w którym to zasadniczą kwestią będzie klasyczna taktyka współpracy rodzajów sił zbrojnych. Nie oznacza to, co istotne, by taki schemat nie funkcjonował, ale powinien on być funkcjonalny. To stanowi różnicę, która może wpłynąć w ostatecznym rozrachunku na szansę przetrwania sił zbrojnych danego państwa w sytuacji zbrojnej konfrontacji.

Fakt istnienia wśród polityków świadomości tego, że wojna jest w stosunkach międzynarodowych ostatecznością, nie powinien oznaczać zaniechania ciągłego modyfikowania strategii działań zbrojnych. Nawet kiedy możliwość użycia sił zbrojnych pozostaje w sferze teoretycznych rozważań, a państwo funkcjonuje w sferze militarnych sojuszy i układów⁴.

Analiza historii konfliktów międzynarodowych pozwala bezspornie udowodnić krótkotrwałość większości sojuszy, jakie były zawierane na przestrzeni dziejów zarówno między państwami, jak też poszczególnymi przywódcami czy też wodzami zarządzającymi grupami politycznymi i wielkimi armiami lub imperiami.

Sojusze są zawierane na podstawie wspólnoty interesów: dopóki partnerom przyświecają te same cele, sojusz jest kontynuowany, w chwili zaś, gdy cele są zrealizowane bądź też występuje konflikt interesów, następstwem takiego stanu rzeczy jest zakończenie współpracy, a to w ekstremalnych przypadkach może prowadzić do nagłego zerwania stosunków i przejścia do działań militarnych między byłymi sojusznikami⁵.

² Por. J.L. Plaster, SOG. *Tajne wojny amerykańskich sił specjalnego przeznaczenia w Wietnamie*, Warszawa 1998, s. 9–64.

³ Szerzej na ten temat pisze R.A. Kosta, *Wpływ sposobów rozwiązywania wybranych konfliktów okresu zimnej wojny na politykę USA, Rosji, Wielkiej Brytanii i Francji*, Częstochowa 2009, s. 53–98.

⁴ T. de Montbrial, *Działanie i system świata*, Warszawa 2011, s. 271–342.

⁵ Przykładem jest zerwanie paktu między III Rzeszą a ZSRR, M. Malia, *Sowiecka tragedia. Historia komunistycznego imperium rosyjskiego 1917–1991*, Warszawa 1998, s. 309–324. Inny przykład to druga wojna bałkańska w 1913 roku: po pokonaniu Turcji jej przeciwnicy (Serbia, Bułgaria i Grecja) pokłócili się o zdobycze. W konsekwencji doszło do kolejnej wojny. Tym razem to Bułgarzy wystąpili przeciwko niedawnym sojusznikom.

Jednoczenie państw poprzez wspólnotę interesów jest stałym elementem gry, którą prowadzą one między sobą, a jej sedno zawiera się w próbach uzyskania jak największej przewagi w relacjach zarówno z konkurentami, jak i sprzymierzeńcami.

Tego rodzaju zachowanie państw jest niezależne od systemu władzy preferowanego i sprawowanego w danym państwie. Ani demokracja, ani monarchia, ani też różnego rodzaju autorytaryzmy nie wpływają na utarte schematy postępowania, które są wpisane w kulturę polityczną podmiotów państwowych.

Jeżeli prześledzi się rozwój stosunków politycznych na przestrzeni dziejów, to widoczne są różnice pomiędzy regionami (kontynentami i kręgami kulturowymi) w wyobrażeniach, jak ma wyglądać system sprawowania władzy w poszczególnych państwach⁶.

Myślą przewodnią każdego decydenta politycznego była maksymalizacja posiadanej lub zdobytej władzy. Dla osiągnięcia tego celu tworzone grupy, zazwyczaj wywodzące się ze sfer wojskowych, które z własnego kręgu wybierały osobę najbardziej predysponowaną do sprawowania władzy. Ta natomiast dla ugruntowania swojej władzy szukała następców, którzy mieli kontynuować dzieło poprzedników, w konsekwencji czego zaczęły powstawać dynastie panujących. Zakładanie dynastii dla podkreślenia znaczenia własnej osoby było (i jest!) charakterystyczne dla każdego człowieka sprawującego władzę, bez względu na pochodzenie etniczne, miejsce zamieszkania czy też wyznawane wartości religijne i moralne.

Nie wszystkie społeczności tolerowały sytuację, kiedy to w rękach jednej grupy skomasowana jest cała władza. Państwa musiały przejść długą drogę, eksperymentując z różnego rodzaju formami ustrojowymi, ale w większości przypadków o wybranym systemie władzy decydowało bezpieczeństwo. Należało to do priorytetów bez względu na charakter wybranego systemu sprawowania władzy⁷.

Wydaje się jednak równie ważne to, że znacznie istotniejsze od systemu było położenie geopolityczne danego państwa. Niedostępność terytorium (teren wysokogórskie, wyspiarskie położenie) pozwalało zwolennikom przewagi jakości nad ilością na przeforsowanie bardziej nowatorskich rozwiązań w siłach zbrojnych. W ich przekonaniu zastosowanie mobilnych, niewielkich sił wojskowych byłoby możliwą do wykorzystania opcją, a nie tylko koniecznością. Choć gdy następuje konieczność wykorzystania sił mobilnych jako kolejnej możliwości powstrzymania napastnika, oznacza to, że przyjęto błędną strategię.

Celem tworzenia strategii bezpieczeństwa jest wykorzystanie już posiadanych zasobów, a nie reagowanie *post factum* w sytuacji, gdy zawodzą dotychczasowe środki. Co istotne, siły specjalne uzupełniają działania sił regularnych i mimo posiadania odrębnych struktur dowodzenia nie dublują swoich zadań.

⁶ R.A. Kosta, *Oblicza zjawiska polityki w życiu publicznym w XXI wieku*, Częstochowa 2016, s. 13–39.

⁷ O czym przekonuje J. Keegan, *Historia wojen*, Warszawa 1998, s. 15–86, por. także P. Kennedy, *Mocarstwa świata. Narodziny. Rozkwit. Upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500–2000*, Warszawa 1995, *passim*.

II

Budowanie struktur bezpieczeństwa militarnego jest procesem złożonym i czasochłonnym, którego podstawy są powiązane z indywidualnym postrzeganiem własnego bezpieczeństwa przez dane państwo. W przypadku mocarstwa takiego jak Stany Zjednoczone Ameryki często pomija się źródło potęgi, jak również to, jak ta potęga była budowana. Opieranie się na wzorcu amerykańskim jest tylko wtedy racjonalne, o ile w pełni rozumie się istotę jego funkcjonowania. Historia modelu amerykańskiego jest ściśle powiązana z osadnictwem anglosaskim i niderlandzkim na kontynencie północnoamerykańskim⁸.

Dla współczesnego polityka amerykańskie siły specjalne stanowią przykład przewagi niewielkich grup zadaniowych nad dużymi formacjami wojskowymi. Jednakże należy pamiętać, że większość wiedzy o rzeczywistym zastosowaniu tych sił jest utajniona, a to, co dociera do masowych odbiorców, ma głównie charakter różnego rodzaju wariacji w temacie użyteczności takich formacji. Dodatkowo przemysł rozrywkowo-medialny często przeinacza rzeczywistość dla zdobycia większej rzeszy odbiorców. Czasem również w opracowaniach naukowych zdarzają się przykłady gloryfikowania zachowań, które nie są adekwatne do sytuacji — jak na przykład okoliczności bitwy nad Little Big Horn w 1876 roku i postawy amerykańskiego dowódcy George'a Custer⁹. Wspomniana bitwa jest o tyle istotna, że ma ona związek z wojnami z rdzenną ludnością Ameryki. To właśnie do walki z nimi zostały sformowane niewielkie jednostki wojskowe, które urządziły rajdy na tereny zajmowane przez plemiona indiańskie. Grupy tych osadników i traperów stały się wzorem dla późniejszych oddziałów specjalnych. W efekcie doprowadzono do unicestwienia plemion najbardziej pokojowo nastawionych — Siuksów, które pokonały wspomnianego Custer¹⁰. Ważnym aspektem w tym wypadku jest odstępstwo Amerykanów od dotychczasowej strategii postępowania; tam, gdzie ważne było użycie sił specjalnych, użyto wojsk regularnych, które wobec mobilności sił tubylców nie miały większych szans.

Ten okres budowania państwa ponownie pokazał, jakie znaczenie mają i jaką rolę mogą odegrać siły specjalne w strukturach amerykańskiej armii.

Amerykanie tworzyli wyspecjalizowane jednostki obok istniejącej armii regularnej. W okresie wojny o niepodległość małe mobilne jednostki nie odgrywały już tak znaczącej roli jak we wcześniejszym okresie; wydawało się, że będą one wypierane przez oddziały nowo tworzonej armii amerykańskiej. Wspomniana bitwa była dowodem na to, że specjalizacja w siłach lądowych ma istotne znaczenie.

Idea odtworzenia sił, które w swoim założeniu nie były formacjami w stylu US Marines ani typowymi siłami specjalnymi, została wprowadzona w życie

⁸ H. Brogan, *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wrocław 2004, s. 19–99.

⁹ G. Swoboda, *Little Big Horn 1876*, Warszawa 1998, s. 59–104 n.

¹⁰ H. Schauer, *US Rangers*, Warszawa 1996, s. 13–14.

w trakcie drugiej wojny światowej, kiedy to utworzono kompanię US Rangers o charakterze dywersyjno-wywiadowczym. Nigdy jednak żaden z prezydentów USA nie zaproponował, by siły konwencjonalne mogły funkcjonować zamiast specjalnych czy też aby różnego rodzaju formacje specjalne mogły zastąpić regularne siły zbrojne¹¹.

W modelu amerykańskim siły specjalne od czasu wojny w Wietnamie stanowią uzupełnienie, wykonując zadania, w których formacje regularne byłyby mało efektywne. Ponadto siły specjalne za główny cel przyjmują zdobycie jak największej ilości informacji wywiadowczych podczas penetracji terytorium przeciwnika. Mogą również prowadzić działania o charakterze zaczepno-obronnym. Zasadzki, gromadzenie danych, akcje dywersyjne i ratownicze — to niektóre z zadań, jakie siły specjalne mają do wykonania podczas prowadzonych przez siebie operacji¹².

Z tej też przyczyny skupienie się w strategii bezpieczeństwa na tylko jednym elemencie formacji zbrojnych miałyby się z celem. Siły specjalne są również tą częścią sił zbrojnych, o której powinno się jak najmniej debatować¹³.

Innym rozwiązaniem jest ulepszanie i unowocześnianie już posiadanych zasobów materiałowych i sprzętowych; zakupy nowoczesnych rodzajów broni dla istniejących formacji są w znacznym stopniu ograniczane poprzez fundusze przeznaczone na ten cel w corocznym budżecie. Budowanie nowoczesnych sił zbrojnych dla poprawy bezpieczeństwa zewnętrznego kraju jest zawsze ambitnym zadaniem, przed którym stoją decydenci odpowiedzialni za obronność danego kraju.

Gdy obserwuje się wypowiedzi polityków i ich stosunek do budowania sił zbrojnych, czasem można dojść do przekonania, że entuzjazm przeważa nad logiką. Sam bowiem sprzęt, i to bez względu jak nowoczesny, nie wygra konfliktu zbrojnego. Tylko jego serwisowanie wymaga koordynacji, współpracy i logistycznych zdolności. Co więcej, każda nowo wyprodukowana sztuka broni musi przejść fazę testowania, by następnie można ją było wykorzystać w realnych warunkach bojowych. Każdy sprzęt musi ponadto po kilku latach przejść pewne zabiegi modernizacyjne, inaczej bowiem może nie spełnić zaktualizowanych kryteriów dopuszczalności do użytkowania.

W trakcie przedłużającego się pokoju w sferach politycznych pojawia się tendencja do lekceważenia użyteczności sił zbrojnych. W partiach o charakterze neoliberalnym przeważają poglądy, że dzięki powiązaniom gospodarczo-handlowym zjawisko wojny można na stałe wyeliminować ze stosunków międzynarodowych¹⁴.

¹¹ J.L. Plaster, *SOG, passim*, a także por. H. Schauer, *US Rangers, passim*.

¹² Dostarczają również informacji niezbędnych przy rokowaniach dyplomatycznych, por. J.L. Plaster, *SOG*, s. 303–304.

¹³ O czym przekonuje analiza J. Nadel, J.R. Wright, *Komandosi amerykańscy*, Warszawa 1997, s. 235–241.

¹⁴ R. Jackson, G. Sorensen, *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, Kraków 2006, s. 111–145.

Przykład Cesarstwa Japonii i Republiki Federalnej Niemiec stanowił dla neoliberalistów dowód na to, że nawet państwo napastnicze może przejść proces metamorfozy, stając się pożytecznym partnerem dla państw demokratycznych¹⁵.

Tęgo rodzaju koncepcja jest daleka od tezy neorealizmu, który kładzie nacisk na dostosowywanie się państw do ciągłych zmian następujących w przestrzeni geopolitycznej. Neorealiści są sceptyczni co do możliwości wyeliminowania na stałe agresywnych zachowań państw w przestrzeni międzynarodowej. Jednakże wydaje się, że w przypadku Cesarstwa Japonii przypisywanie agresywnych zachowań jest współcześnie nieporozumieniem. Zwłaszcza gdy pamięta się, do jakich agresywnych działań posuwały się te państwa w epoce kolonialnej¹⁶. Choć nie tylko dlatego. Obawa przed wpływami obcych była tak duża, że skumulowało się to w agresywne działanie jako swoisty cios wyprzedzający.

III

Z perspektywy historycznej Japonia, która w średniowieczu była targana wojnami domowymi, od XVII wieku stanowiła przykład stabilności i praworządności. W okresie tym, gdy siogunami — namiestnikami cesarskimi (w praktyce skupiającymi pełną władzę w państwie) — została rodzina Tokugawa, Japonia była krajem praktycznie zamkniętym na wpływy zewnętrzne¹⁷.

Dopiero druga połowa XIX wieku zmieniła ten stan rzeczy, kiedy to u wybrzeży Japonii pojawiły się okręty amerykańskiej marynarki wojennej¹⁸. W wyniku wewnętrznych tarć siogunatu został obalony, a rodzina cesarska odzyskała swobodę ruchów w polityce tak wewnętrznej, jak i przede wszystkim na forum międzynarodowym. Okres ten określono jako *meiji*. Japończycy, obawiając się euroatlantyckiej dominacji, za wszelką cenę starali się dołączyć do potentatów kolonialnych. Opanowanie sąsiednich wysp, w tym Tajwanu, stanowiło początek polityki nakierowanej na zdobycze kolonialne¹⁹. Japończycy uczestniczyli u boku państw europejskich i USA w tłumieniu powstania bokserów w Chinach²⁰. W 1904 roku Japonia rozpoczęła działania zbrojne przeciwko carskiej Rosji — zwycięstwo w tej wojnie stanowiło spore zaskoczenie. Na arenie międzynarodowej pojawił się nowy gracz, z którym w Europie i Ameryce zaczęto się liczyć. Z tej też przyczyny zintensyfikowano współpracę z Japonią²¹.

Mimo wcześniejszego konfliktu z Rosją, w trakcie pierwszej wojny światowej oba te państwa stały po tej samej stronie, walcząc przeciwko państwom central-

¹⁵ *Ibidem*, s. 144–145.

¹⁶ *Ibidem*, s. 69–109, także M. Ferro, *Historia kolonizacji*, Warszawa 1997, *passim*.

¹⁷ J. Tubielewicz, *Historia Japonii*, Wrocław 1984, s. 114–129.

¹⁸ *Ibidem*, s. 130–140.

¹⁹ *Ibidem*, s. 140–150.

²⁰ J.K. Fairbank, *Historia Chin. Nowe spojrzenie*, Gdańsk 1996, s. 205–213.

²¹ A. Gordon, *Nowożytna historia Japonii*, Warszawa 2010, s. 78–79.

nym, uznając racje obozu ententy. Po zakończeniu wojny Japonia, nieposiadająca własnych zasobów surowcowych, chciała uniezależnić się od ich importu; w tym celu postanowiła rozprawić się ze swoim głównym azjatyckim przeciwnikiem, czyli z Chinami. Determinacja i brutalność w działaniu dały początek obawom o kolejne cele japońskiej ekspansji. Mające złą reputację na forum międzynarodowym Cesarstwo stało się celem intensywnych zabiegów dyplomatycznych ze strony Niemiec i Włoch, co w konsekwencji zaowocowało powstaniem osi, której państwa członkowskie, wraz ze Związkiem Radzieckim, są odpowiedzialne za wybuch drugiej wojny światowej. Japonia pod hasłem „Azja dla Azjatów” przystąpiła do wojny z europejskimi kolonizatorami²².

Wojna, i to bez względu na to, w jakim przedziale historycznym ma miejsce, jest zjawiskiem negatywnym. Strony, które są zaangażowane w działania zbrojne, poprzez dążenie do osiągnięcia sukcesu, są gotowe posunąć się do niezwykle okrutnych czynów. Ocena postępowania Japończyków w podobny sposób, jak to się dzieje w przypadku państwa europejskiego, nie może prowadzić do prawidłowych wniosków.

Cesarstwo Japonii, zderzając się z przewagą państw euroatlantyckich, postawiło na siłę militarną, nie ze względu na agresywność, lecz raczej z powodu braku innych alternatyw. Zbyt duża pewność siebie i łatwe sukcesy odnoszone w przestrzeni azjatyckiej doprowadziły do zaatakowania bazy wojskowej, w której stacjonowały jednostki amerykańskiej floty Pacyfiku. Atak na Pearl Harbor stanowił wielki sukces w tej wojnie, ale miał też swoje konsekwencje dla dalszego jej rozwoju. Amerykanie po doznanym szoku przystąpili do wojny z państwami osi, w tym z Japonią, czego zwieńczeniem było zrzućenie dwóch bomb atomowych na japońskie miasta: Hiroszimę i Nagasaki²³.

Porażka i kapitulacja Japonii wymusiły zmiany zarówno w systemie sprawowania władzy, jak też sposobu uprawiania polityki zagranicznej. Cesarstwo ocalało, ale powoli, przy zachowaniu tradycji i obyczajowości, Japonia zaczęła się westernizować. Dzięki wojnie koreańskiej stała się kluczowym elementem amerykańskiego systemu bezpieczeństwa w Azji, a poprzez wsparcie USA Japończycy „zamienili mundur na garnitur”, stając się światowym potentatem w przemyśle motoryzacyjnym i elektronicznym, co przełożyło się na sukcesy ekonomiczne. Amerykanie wymusili na Japończykach likwidację armii — ale w to miejsce powstały silne i nowoczesne „siły samoobrony”. Jeżeli chodzi o budżet obronny, to jego wysokość może zawstydzić prawie wszystkich członków Paktu Północnoatlantyckiego²⁴.

Historia japońskiej obecności w przestrzeni geopolitycznej to balansowanie pomiędzy mocarstwami i zmiany sojuszy w zależności od tego, jak w danej chwili nakreślano i wyznaczano priorytety w polityce zagranicznej. Paradoksalnie okupacja Japonii przez USA umożliwiła zmianę polityki o tyle, o ile dawała ona Ja-

²² F. Douglas, *Pacyfik. Starcie mocarstw*, Kraków 2013, s. 4–8.

²³ R. Guillain, *Od Pearl Harbour do Hirosimy. Japonia w latach wojny*, Warszawa 1983, s. 11–159.

²⁴ Por. F. Douglas, *Pacyfik*, s. 311–315.

ponii przewagę w rozwoju gospodarczym nad innymi uczestnikami stosunków międzynarodowych²⁵.

Położona na wyspach Japonia wydaje się zabezpieczona przed agresywnymi sąsiadami, jednak ze względu na trwające spory z wielką uwagą obserwuje zarówno Federację Rosyjską, Koreę Północną, jak też Chińską Republikę Ludową. Z populacją 124,5 miliona ludzi Japonia ma siły samoobrony liczące 311,8 tysiąca żołnierzy. Jej historia i kultura umożliwiają lepsze zrozumienie podejścia Japonii do własnego bezpieczeństwa.

W piątek, 23 grudnia 2022 roku, jak podaje Defence24.pl, japoński premier Fumio Kishida ujawnił nową strategię bezpieczeństwa Japonii. W jej ramach kraj przeznaczy na obronność około 43 bilionów jenów w latach 2023–2027. Publiczne ogłoszenie, że prawie 315 miliardów dolarów będzie przeznaczony na konkretne działania wzmacniające bezpieczeństwo państwa, jest sygnałem powagi, z jaką potraktowano wojnę na Ukrainie, chińskie zagrożenie Tajwanu i jądrowy szantaż Phenianu²⁶.

IV

Republika Federalna Niemiec w odróżnieniu od Japonii jest państwem lądowym. To nie jedyna, choć zasadnicza różnica. Państwo wyspiarskie ma możliwość skupienia się na własnym rozwoju, podczas gdy państwo lądowe nigdy nie wybierze izolacjonizmu. Położenie geograficzne uniemożliwiało podjęcie takich działań. Gdy omawia się przykład RFN pod kątem polityki bezpieczeństwa, warto uwzględnić perspektywę historyczną do zobrazowania akcentu zachowawczego w budowie wspólnego bezpieczeństwa europejskiego. Z racji położenia i swojego statusu Niemcy w okresie, w którym przestali być częścią imperium karolińskiego, utworzyli elekcyjne cesarstwo. Realizując plany chrystianizacji Europy, dążyło ono do absolutnej dominacji nad sąsiadami, natomiast dzięki uczestniczeniu w wyprawach krzyżowych Niemcy mieli okazję do poszerzenia swojej strefy wpływów — zwłaszcza na ziemie słowiańskie²⁷.

Manipulując plemionami słowiańskimi, Niemcy stopniowo zainicjowali i zrealizowali plan wynarodowienia i eksterminacji tych ludów. Dzięki przyjęciu chrztu Polska uniknęła losu swoich zachodnich pobratymców²⁸.

Pierwsza Rzesza aspirowała do dominacji w całym chrześcijańskim świecie i wyrugowania wpływów Bizancjum. Forpocztą jej wpływów okazał się Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego, określane jako Krzyżacy,

²⁵ *Ibidem*, s. 314–316.

²⁶ Szerzej na ten temat pisze w swoim komentarzu P. Miedziński, defence24.pl, 23.12.2022.

²⁷ F. Prinz, *Niemcy — narodziny państwa*, Warszawa 2007, *passim*.

²⁸ *Ibidem*, s. 264, por. także R.A. Kosta, *Wektory polityki zagranicznej państw pretendujących do roli mocarstw*, Warszawa 2013, s. 59–61.

który najpierw bronił Ziemi Świętej, później próbował osiedlić się na Węgrzech, a następnie w Polsce. Miał on rozprawić się z pogańskimi Prusami, ale nie poprzestał na tym. Przez stulecia rywalizował z Polską, mimo że jego zadaniem była walka z poganami (tak samo jak od końca XIV wieku poganami nie byli też sprzymierzeni z Polską Litwini). Krzyżaków można uznać za zbrojne ramię i strażnika interesów osadnictwa niemieckiego we wschodniej Europie. Do czasu podziału na tle religijnym, który nastąpił w państwach niemieckich, kiedy to państwo zakonne przestało istnieć, a jego ziemie przeszły pod zarząd władców Brandenburgii. Skutkowało to powstaniem w miejsce państwa krzyżackiego — Prus. Po pokoju augsburskim z 1555 roku i pokoju westfalskim z 1648 roku nastąpił podział państw niemieckich na kraje katolickie i protestanckie — zgodnie z wyborami ich władców²⁹.

Rozłam doprowadził do kilkunastulecnej rywalizacji, na której najwięcej zyskali władcy Austrii i Prus — dzięki rozbiorom Polski powiększyły bowiem swoje terytoria. Po wojnach napoleońskich w Europie dążono do zachowania równowagi sił³⁰. Wojna krymska stworzyła precedens, dzięki któremu zarówno Austria, jak i Prusy zaczęły rywalizację o dominację w państwach niemieckich³¹.

Kanclerz króla Prus Otto von Bismarck miał bardziej ambitne plany. Za pomocą oręża i dyplomacji zdołał doprowadzić do konfrontacji zbrojnych z głównymi adwersarzami Danią i Austrią. Było to niezbędne do zjednoczenia państw niemieckich pod berłem pruskim. Kanclerz nie zamierzał na tym poprzestać, w jego planach było również rozprawienie się z państwem, które mogło negatywnie wpłynąć na kontynuację planów. Tym państwem było II Cesarstwo Francji.

Za pomocą sfałszowanego listu Bismarck skłonił cesarza Francji do wojny, której kulminacją była francuska klęska pod Sedanem. Zaraz po pokonaniu Francji proces zjednoczeniowy został przypieczętowany powstaniem II Cesarstwa Niemiec, na którego czele stanął król Prus, znany odtąd jako Wilhelm I³².

Dominacja w kontynentalnej Europie nie była jedyną ambicją państwa niemieckiego, które zamierzało stać się mocarstwem kolonialnym, co zaważyło na stosunkach z Wielką Brytanią, która będąc mocarstwem morskim, nie chciała utracić swojej dominującej pozycji. Zanim doszło do powstania II Cesarstwa, wpływy mocarstw w przestrzeni geopolitycznej zostały ustalone. Ambicje Niemiec destabilizowały dotychczasowy podział świata; równowaga sił oparta na dominacji brytyjskiej została zaburzona, co w konsekwencji musiało doprowadzić do wojny. Niemcy chciały dominacji w świecie, a Brytyjczycy od wielu pokoleń starali się doprowadzić do takiej sytuacji, w której tylko w teorii istniałaby możliwość, że

²⁹ Szerzej na ten temat pisze K. Górski, *Zakon krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, Wrocław 1977, s. 114–219.

³⁰ R.A. Kosta, *Wektory...*, s. 61, także A. Bues, *Historia Niemiec XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1998, s. 116–136.

³¹ R.A. Kosta, *Wektory...*, s. 62–63.

³² *Ibidem*, s. 63–64.

dowolne państwo europejskie mogłoby uzyskać tak silną pozycję, by w naturalny sposób przełożyło się to na globalną dominację.

Agresywny styl uprawiania polityki przez II Cesarstwo budził obawy o zyski płynące z kolonii oraz prestiż i pozycję, jakie uzyskała Wielka Brytania w przestrzeni geopolitycznej³³.

Wielka Brytania to państwo wyspiarskie, które próbowało zbudować imperium, aby — jak w przypadku Japonii — uniknąć agresji z zewnątrz. I ten cel osiągnęła w XIX wieku dzięki kilku czynnikom:

- klęsce Francji Napoleona I,
- ruchom narodowowyzwoleńczym w Ameryce Łacińskiej,
- ustaleniom kongresu wiedeńskiego,
- dominacji floty wojennej, która zapewniała bezpieczeństwo brytyjskiej flocie handlowej³⁴.

Paradoksalnie w późniejszym okresie celom Wielkiej Brytanii, realizowanym w ramach doktryny: „Nie mamy przyjaciół, lecz wyłącznie interesy”, sprzyjała doktryna amerykańskiego prezydenta Monroe’a i jej rozwinięcie w postaci Pax Americana³⁵. Osłabiało to bowiem wpływy państw europejskich: Hiszpanii i Francji. Anglicy woleli postawić na umacnianie wpływów w Indiach i rywalizację z carską Rosją w Afganistanie³⁶.

Uzyskana pozycja przełożyła się na kolosalne zyski w handlu międzynarodowym. Pojawienie się niemieckiego rywala, mającego chęć na zdobycie nowych terenów i gotowego do rywalizacji z Francją i Wielką Brytanią, nie wróżyło dobrze ustanowionej po 1815 roku równowadze sił. Pierwsza wojna światowa zakończyła się porażką Niemiec i utratą większości uzyskanych zdobyczy terytorialnych i kolonialnych, ponadto trzy europejskie cesarstwa przestały istnieć, a na ich miejsce pojawiło się wiele nowych państw, w tym II Rzeczpospolita, która o swoje granice musiała zawalczyć na arenie międzynarodowej za pomocą budowanych z trzech zaborów sił zbrojnych³⁷.

Powstała Republika Weimarska obciążona reparacjami wojennymi nie mogła się pogodzić z porażką. Upadek projektu Mitteleuropy, zanim zaczęto myśleć o jego wdrożeniu, stanowił w przekonaniu polityków koniec planów o europejskiej dominacji. Kryzys ekonomiczny przełomu lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku sprzyjał populizmowi i wysuwaniu haseł wzbudzających resentymenty i tęsknotę za dawną świetnością. Na fali niezadowolenia z Republiki do władzy w 1933 roku doszedł urodzony w Austrii weteran wojenny Adolf Hitler, na

³³ Dokładną analizę stosunku Brytyjczyków do Niemców przeprowadza J. Pajewski, *Historia powszechna 1871–1918*, t. 6, Warszawa 1994, s. 443–464.

³⁴ Por. H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 1994, s. 17–108.

³⁵ R.A. Kosta, *Wektory...*, s. 143.

³⁶ R.A. Kosta, *Idea bezpieczeństwa i pokoju w polityce mocarstw anglosaskich*, Częstochowa 2016, s. 81–104.

³⁷ R.A. Kosta, *Wektory...*, s. 116.

cele ugrupowania NSDAP. Prowadząc rasistowską i ludobójczą politykę, Hitler zdołał przekonać Niemców do idei podboju w celu zdobycia przestrzeni życiowej i kolonizacji rejonu środkowej i wschodniej Europy³⁸.

Niemiecki przykład jasno pokazuje, jak niebezpieczne jest dojście do władzy populistów, których jedynym hasłem jest wzięcie odwetu na tych, którzy w ich opinii ich skrzywdzili. Poligonem doświadczalnym dla przyjętej strategii była wojna domowa w Hiszpanii. Dzięki wchłonięciu Austrii na początku 1938 roku, a po układzie w Monachium jesienią 1938 roku — Czech, Niemcy znacznie zwiększyli stan swojego posiadania i po porozumieniu z ZSRR byli gotowi do rozpoczęcia agresji dnia 1 września 1939 roku na Polskę. Niemiecki ekspansjonizm i rasizm kosztowały świat ponad 55 milionów ofiar. Po szoku drugiej wojny światowej z inicjatywy Francji w latach 1952–1957 doszło do powstania wspólnot europejskich; w ten sposób teza liberałów stała się istotą tworzenia nowego układu sił w Europie, z tym tylko zastrzeżeniem, że stosowanie tego samego schematu postępowania nie gwarantuje odniesienia sukcesu³⁹.

Trzeba jednak, przy ocenie racjonalności danej decyzji, wziąć pod uwagę okoliczności prowadzenia operacji militarnych przez Niemców. O polityce zbliżenia z Francją zdecydował strach przed powtórką z drugiej wojny światowej, a nie to, że po raz pierwszy w historii posłużono się zbrodniczą ideologią o typowo rasistowskim charakterze wykluczającym wszystkich, którzy nie byli Niemcami. Nie chodziło tu więc o zasoby ludzkie czy też terytorialne, ale o wynarodowienie i eksterminację. Wydaje się, że mimo wszystko łatwiej jest uregulować stosunki z państwem, którego ambicją jest dominacja w przestrzeni geopolitycznej, niż z kierującym się pobudkami irracjonalnymi, takimi jak utworzenie narodowego imperium, w którym inne społeczności będą nie tyle poddanymi, ale zostaną sprowadzone do roli niewolników⁴⁰.

Obecnie RFN to silny ekonomicznie gracz, lecz jej siły zbrojne liczą 183 758 żołnierzy przy populacji wynoszącej 83,2 miliona. Jednak historyczne doświadczenia sprawiają, że państwo to ma problemy z planowaniem długofalowej strategii bezpieczeństwa z użyciem sił zbrojnych.

Dnia 30 października 2023 roku Polska Agencja Prasowa przytoczyła za stacją ZDF słowa niemieckiego ministra obrony Borisa Pistoriusa, który podkreślił, że trzydziestoletnich zaniedbań nie da się usunąć w 19 miesięcy. Nie zmienia to jednak faktu, że nie tylko armia, ale również społeczeństwo musi być gotowe na potencjalną wojnę obronną. Minister był przekonany o realnym zagrożeniu bezpieczeństwa Europy w dobie wojny na Ukrainie i niestabilnym Bliskim Wschodzie⁴¹.

³⁸ *Ibidem*, s. 64–65.

³⁹ R. Jackson, G. Sorensen, *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, s. 111–145.

⁴⁰ R.A. Kosta, *Wektory...*, s. 65.

⁴¹ Komunikat Polskiej Agencji Prasowej, 30.10.2023.

V

Projekt wyeliminowania z kontynentu europejskiego argumentu siły był ambitnym rozwiązaniem i spotkał się z pozytywnym odzewem, zwłaszcza gdy wciąż istniało zagrożenie ze strony imperium sowieckiego.

Po rozpadzie ZSRR, w 1991 roku pojawiła się Federacja Rosyjska, która uznała się za spadkobiercę radzieckiego imperium⁴². Jest ona kontynuatką carskiej Rosji, jak i ZSRR, dlatego analiza współczesnych działań uwzględnia historyczną perspektywę.

Państwa europejskie przyjęły za możliwe, że współpraca z Rosją jest w stanie zabezpieczyć ich interesy i zniwelować zagrożenie, jakie mogłyby stanowić odseparowanie czy też zlekceważenie tego kraju, które na przykład bardzo niechętnie akceptowało nawiązywanie przez państwa trzecie relacji dyplomatycznych z innymi narodami postsowieckimi. Już sam fakt nawiązania współpracy z dawnymi państwami satelickimi ZSRR budził sprzeciw w Moskwie (tak zwana koncepcja „bliskiej zagranicy”)⁴³.

Jesienią 1993 roku pierwszy i ostatni wiceprezydent Rosji prawdopodobnie próbował w parlamencie przeprowadzić zamach stanu, na co prezydent Federacji zareagował błyskawicznie — budynek Dumy Państwowej został ostrzelany, zginęło kilkuset (źródła podają od 150 do 800) zwolenników Dumy, a sam bunt został stłumiony. Reakcja światowych mediów mogła budzić zdumienie: fizyczna likwidacja opozycji została potraktowana jako wewnętrzna sprawa państwa rosyjskiego. Dla prezydenta Borysa Jelcyna był to jasny przekaz: wszystko, co będą realizowały władze rosyjskie, nawet łamiąc zasady demokratycznego państwa prawa, będzie tolerowane w imię wspólnie realizowanych interesów. Rosyjski gaz i ropa, a przede wszystkim kontrola nad posowieckim arsenałem nuklearnym, miały na tyle istotne znaczenie dla państw zachodnich, że inne kwestie schodziły na dalszy plan⁴⁴.

ZSRR po 1941 roku był sojusznikiem aliantów, jednak w trakcie trwania zimnej wojny stał już po przeciwnej stronie żelaznej kurtyny, będąc nie tyle przeciwnikiem, co wrogiem, który za pomocą promocji idei komunizmu pragnął zdominować świat⁴⁵. Po zakończeniu zimnej wojny przyjęto za coś oczywistego, że styl uprawiania polityki znany z czasów ZSRR przejdzie do lamusa. Porażka armii rosyjskiej w Czeczenii w latach 1994–1996 wskazywała na to, że Rosjanie odejdą od stosowania siły w relacjach z innymi podmiotami⁴⁶.

Wspomniana wojna czeczeńska była postrzegana przez środowisko międzynarodowe inaczej niż późniejsze konflikty z Gruzją i Ukrainą. Republikę Czeczenii

⁴² A. Bryc, *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy czy koniec gry?*, Warszawa 2008, s. 5–10.

⁴³ *Ibidem*, s. 10–11.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 11–32.

⁴⁵ Temu zagadnieniu poświęcona jest między innymi monografia M. McCauley, *Rosja, Ameryka i Zimna Wojna 1949–1991*, Wrocław 2001, s. 11–56.

⁴⁶ Por. J. Modrzejewska-Leśniewska, *Konflikt rosyjsko-czeczeński 1994–2000*, [w:] A. Bartnicki, *Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów 1869–2000*, Warszawa 2000, s. 584–595.

traktowano jako część Federacji Rosyjskiej (republika związkowa), natomiast zarówno Ukraina, jak i Gruzja były niekwestionowanymi niepodległymi państwami. Spacyfikowanie Czeczenii w początkach sprawowania władzy przez premiera Władimira Putina dało początek odradzaniu się wielkoruskich idei. Gorycz na skutek utraty terytoriów i prestiżu z czasów ZSRR dała początek zabiegom o przynajmniej częściowe odzyskanie utraconych wpływów. Rosja od czasów cara Piotra I była aktywnym uczestnikiem stosunków międzynarodowych i wraz z upływem lat tylko umacniała swoją pozycję, głównie kosztem sąsiadów, zarówno dzięki rozbirowi I Rzeczypospolitej, jak i licznym wyprawom wojennym⁴⁷.

Nie był to więc w żadnym wypadku przykład Japonii, która miała do wyboru rywalizację o międzynarodową władzę lub pogodzenie się z dominacją zewnętrzną. Nie był to też przykład Niemiec, które przeszły przez różne fazy kryzysowe, od potęgi I Cesarstwa, poprzez liczne państwa i państewka rywalizujące ze sobą, aż do utworzenia kolejnego cesarstwa i ostatniej próby podbicia oraz zdominowania globu za pomocą środków militarnych i zdehumanizowanej ideologii.

Rosja przez ponad 300 lat była postrzegana jako wiodące mocarstwo europejskie. Współcześnie nie tyle dąży do prowadzenia interesów z Zachodem, ile przede wszystkim chce uzyskać pozycję dominującą. Można przyjąć, że do momentu wojny w Ukrainie stała się monopolistą na dostawy nośników energii do Europy Zachodniej dzięki gazociągom Nord Stream 1 i Nord Stream 2. Gazociąg Północny został poprowadzony pod Bałtykiem pomimo opinii sceptyków, którzy obawiali się, że Rosjanie będą wykorzystywali gaz jako broń energetyczną wobec państw Unii Europejskiej. Straszak gazowy dla państw byłego bloku wschodniego wydawał się w pełni realnym zagrożeniem, natomiast dla takich państw, jak Niemcy, Holandia czy też Francja, tego rodzaju obawy były iluzoryczne, a przedstawiane argumenty — odrzucane. W przekonaniu zwolenników obydwu nitek Gazociągu Północnego żadne państwo nie zrezygnuje z zysku, blokując dostawy tylko dlatego, by przeforsować swoją wolę. Szantaż energetyczny i próba narzucenia monopolu nie stanowią zagrożenia przy znacznej dywersyfikacji źródeł dostaw. Inaczej wygląda sytuacja ich niezmienności w wypadku, gdy mimo wielu dostawców mają one jednego producenta, jak w wypadku monopolu rosyjskiego potentata gazowego Gazpromu, czego nie dostrzegano lub starano się nie dostrzegać w unijnych stolicach⁴⁸.

Z drugiej strony, oprócz potencjału energetycznego nie można nie wziąć pod uwagę tego, że Federacja Rosyjska jest jednym z pięciu państw, które są stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa ONZ. Liczebność jej armii to ponad milion żołnierzy przy populacji liczącej ponad 143 miliony osób. Rosja ma również do dyspozycji drugi arsenał broni nuklearnej na świecie, a to — jak pokazują wspo-

⁴⁷ *Ibidem*, s. 595–606.

⁴⁸ Por. R. Service, *Na Kremlu wiecznie zima. Rosja za drugich rządów Putina*, Kraków 2022, s. 93–417.

mniane przykłady miast japońskich, na które zrzucono bomby atomowe — może stanowić zagrożenie bezpieczeństwa międzynarodowego.

Pod koniec marca 2023 roku prezydent Rosji Władimir Putin zatwierdził nową koncepcję polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej. Jak zauważa Agnieszka Legucka, Federacja Rosyjska oskarża Zachód o hegemonistyczną postawę i deklaruje trwały zwrot ku Eurazji. Nowością w dokumencie jest możliwość użycia argumentu siły poza granicami Rosji w przypadku zagrożenia życia i mienia obywateli rosyjskich znajdujących się poza granicami kraju⁴⁹.

Broń jądrowa i wodorowa w niewłaściwych rękach stanowiłaby poważny problem i wyzwanie dla państw Zachodu, dlatego, jak się wydaje, tak łatwo Unia Europejska ulegała presji Rosjan. Stabilna politycznie Rosja stanowiła zawór bezpieczeństwa i zapórę przed zagrożeniem, że broń ta wpadnie w ręce kogoś nieuprawnionego, kto nie będzie się wahał przed jej użyciem. Jest to kolejny atut Federacji Rosyjskiej, która na niewielkim odcinku 16 kilometrów graniczy z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną. KRLD to autorytarna dyktatura, w posiadaniu której jest broń jądrowa zagrażająca wspólnocie międzynarodowej. To państwo nie ma wielu sprzymierzeńców, ale utrzymuje w miarę przyjazne stosunki z Chińską Republiką Ludową i Federacją Rosyjską, a to nie może się podobać sprzymierzonym z USA politykom Korei Południowej⁵⁰.

Jednakże wiara polityków europejskich w moc nacisków i zasięg wpływu Moskwy na decyzje Phenianu jest oparta na bardzo wątplych przesłankach. Mimo przyjaznych stosunków, to raczej Pekin ma większe możliwości wpływania na decyzje w Korei Północnej. Spekulacje na temat tego państwa nie zastąpią jednak informacji, których prawdziwość można by potwierdzić za sprawą kilku źródeł. Dla przykładu wiadomo, że KRLD przeprowadza próby z bronią jądrową, ale nie ma sprawdzonych informacji co do liczby posiadanych przez Phenian głowic bliskiego czy dalekiego zasięgu, a takie dane mają kolosalne znaczenie w zapewnieniu poczucia bezpieczeństwa adwersarzom takiego państwa⁵¹.

Broń jądrowa ma typowo odstrasżający charakter. Państwa, które nią dysponują, traktują ją jako ostateczność. Przez jej posiadanie chce się pokazać potencjalnemu przeciwnikowi, że starcie militarne i osiągnięte dzięki temu profity nie są warte strat, jakie agresor poniesie w ramach odwetowych działań posiadacza zasobów broni jądrowej.

Nie zawsze taki straszak jest skuteczny, zwłaszcza w przypadku sytuacji, w której obydwie strony konfliktu dysponują tego rodzaju zasobami. Jak pokazują przykłady z okresu zimnej wojny, państwa dążą wówczas do poszukiwania innych niż bezpośrednia konfrontacja sposobów na osłabienie potencjału ekonomicznego

⁴⁹ Szerzej na ten temat zob. A. Legucka, *W kierunku Eurazji — nowa koncepcja polityki zagranicznej Rosji*, <https://www.pism.pl/publikacje/w-kierunku-eurazji-nowa-koncepcja-polityki-zagranicznej-rosji> (dostęp: 10.05.2023).

⁵⁰ Por. J.P. Rurarz, *Historia Korei*, Warszawa 2014, *passim*.

⁵¹ *Ibidem*, s. 550–581; także W.J. Dziak, *Korea pokój czy wojna?*, Warszawa 2003, s. 177–269.

i politycznego przeciwnika. Warto nadmienić, że to państwa demokratyczne stosują cały arsenał narzędzi, które składają się na niemilitarne osłabianie przeciwnika. W geopolityce jest to określane mianem wojen ekonomicznych, co dokładnie obrazują sankcje nakładane przez Zachód na Federację Rosyjską po jej ataku na Ukrainę⁵².

Podsumowanie

Samuel Phillips Huntington zauważył, że dobierając strategię postępowania wobec dowolnego państwa, nie można zapominać o tym, w jakim kręgu kulturowym dane państwo się znajduje, jak też jakie zwyczajowo metody stosuje w stosunkach z innymi państwami. W wypadku Rosji można zauważyć wyraźne podobieństwa w zachowaniu polityków i to bez względu na epokę czy też funkcjonujący w danym momencie ustrój polityczny. Nie jest więc istotnym zagadnieniem w danej chwili to, czy dotyczy to innych państw. Jeżeli bowiem w określonym przedziale czasowym koncentrujemy się na współpracy z podmiotem A, to błędnym zachowaniem jest traktowanie go jak podmiotu B, z którym sąsiadujemy i nasze relacje są osadzone na innych podstawach niż te, które łączą nas z podmiotem A⁵³.

Inaczej jest, gdy znając dobrze charakter uprawianej przez dane państwo polityki, lekceważy się przesłanki mogące uniemożliwić zawarcie określonej umowy handlowej.

Interesującym aspektem współczesnych stosunków międzynarodowych jest budowanie współpracy w oparciu o historyczno-polityczne powiązania. W przypadku Niemiec i Rosji elementem ułatwiającym współpracę są władcy pochodzenia niemieckiego, którzy rządili w Rosji od XVIII wieku. Rewolucja bolszewicka do pewnego stopnia zniszczyła te powiązania, ale stare resentymenty wydają się dość trwałym elementem niemieckiej polityki⁵⁴.

Po analizie polityki państw uwzględnionych w tym ujęciu warto zauważyć, że państwa sięgały po argument siły, traktując go jako przedłużenie prowadzonej polityki. Działania zbrojne muszą mieć jakiś cel, a co za tym idzie — winny być one ograniczone czasowo. Ma to miejsce zazwyczaj w wojnach o pozyskanie zasobów. Zupełnie jednak nieprzewidywalną formę przybierają wojny ideologiczne. Mają one zazwyczaj charakter ludobójczy i prowadzą do zagrożenia dalszej egzystencji ludności zaatakowanego terytorium. Bez względu na to, czy napastnikiem jest państwo, czy też organizacja terrorystyczna, efekt oddziaływania jest podobny. Z przeciwnikiem mającym przeświadczenie, że jego misją jest niszczenie wszystkich, którzy mają odmienny system wartości lub wierzeń, trudno prowadzić dialog.

⁵² Por. C. Jean, *Geopolityka*, Wrocław 2003, s. 206–244.

⁵³ S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1998, s. 106–267.

⁵⁴ R. Service, *Na Kremlu wiecznie zima, passim*.

Co więcej, jakakolwiek dyskusja jest niemożliwa. W sytuacji wykluczenia wszystkich dostępnych form rozwiązywania sytuacji kryzysowych jedyną dostępną opcją pozostaje prowadzenie z adwersarzem gry o sumie zerowej, czyli podjęcie wszystkich możliwych działań aż do ostatecznego zwycięstwa, co oznacza bezwarunkową kapitulację bądź też, w ekstremalnych sytuacjach, całkowite unicestwienie.

Taka ewentualność, choć stanowi wybór, który można uznać za skrajny, jest zapewne rozważana w niejednym sztabie generalnym, i to bez względu na to, czy mamy do czynienia z demokracją, czy też z autorytarnym reżimem.

Dlaczego więc państwa nie używają zasobów strategicznych, a zamiast tego polegają na siłach konwencjonalnych? Poza kosztami materialnymi, funkcjonując w przestrzeni geopolitycznej, muszą się liczyć z międzynarodową opinią publiczną, a także zdaniem sojuszników. Funkcjonując w sojuszu takim jak NATO, łatwiej jest dojść do konsensusu w sprawie agresora, niż działać samodzielnie.

Globalizacja zagrożeń powoduje, że konflikt prowadzony w jednej części świata może oddziaływać na sytuację ekonomiczną państw innego rejonu. Nieprzewidywalność państw zarządzanych w sposób autorytarny przyczynia się do tego, że idea „samotnej wyspy” w stosunkach międzynarodowych staje się iluzorycznym wyborem, co nie oznacza, że wybór sojusznika jest łatwym zadaniem. W polityce nie zdarzają się sytuacje prostego wyboru, zaś dynamika zmian wymaga elastyczności i częstego korygowania dalekosiężnych planów. Jedna rzecz wydaje się stałym elementem. Koncentrując się na sprawach gospodarczych, nie można pominąć kwestii obronności. Jak udowodnia historia, bez względu na siłę gospodarczą i wypracowaną pozycję w realiach geopolitycznych to armia, nawet traktowana jako straszak, ma do wykonania zadanie, dzięki któremu agresja konkurenta będzie zminimalizowana. Gospodarka i bezpieczeństwo muszą być traktowane przez polityków z równą uwagą i to bez względu na to, czy się aspiruje, czy też uczestniczy w strukturach międzynarodowych organizacji. Bez silnej gospodarki nie ma bowiem silnej armii, a bez skutecznego zaplecza obronnego żadna gałąź przemysłu nie może się rozwijać. Rozwój sił zbrojnych może, o czym nierzadko się zapomina, wpłynąć pozytywnie na rozwój technologiczny państwa — zależy to jednak od decydentów politycznych, którzy mogą jak Amerykanie i Japończycy myśleć przyszłościowo bądź — jak Rosjanie — mitologizować własną przeszłość, próbując odbudować coś, co nie ma szans na reaktywację. Wojna w Ukrainie uświadomiła takim krajom jak RFN konieczność budowy realnego systemu bezpieczeństwa. Czy jednak przełoży się to na realne działania, czy — jak to już miało miejsce w przeszłości — ambitne plany zostaną odłożone do czasu kolejnego kryzysu? Czas pokaże.

Bibliografia

- Bartnicki A., *Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów 1869–2000*, Warszawa 2000.
Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie, red. R. Jakubczak, J. Flis, Warszawa 2006.

- Brogan H., *Historia Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Wrocław 2004.
- Bryc A., *Rosja w XXI wieku. Gracz światowy czy koniec gry?*, Warszawa 2008.
- Bues A., *Historia Niemiec XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1998.
- Douglas F., *Pacyfik. Starcie mocarstw*, Kraków 2013.
- Dziak W.J., *Korea pokój czy wojna?*, Warszawa 2003.
- Fairbank J.K., *Historia Chin. Nowe spojrzenie*, Gdańsk 1996.
- Ferro M., *Historia kolonizacji*, Warszawa 1997.
- Gordon A., *Nowożytna historia Japonii*, Warszawa 2010.
- Górski K., *Zakon Krzyżacki a powstanie państwa pruskiego*, Wrocław 1977.
- Guillain R., *Od Pearl Harbour do Hirosimy. Japonia w latach wojny*, Warszawa 1983.
- Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1998.
- Jackson R., Sorensen G., *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, Kraków 2006.
- Jean C., *Geopolityka*, Wrocław 2003.
- Keegan J., *Historia wojen*, Warszawa 1998.
- Kennedy P., *Mocarstwa świata. Narodziny. Rozkwit. Upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500–2000*, Warszawa 1995.
- Kissinger H., *Dyplomacja*, Warszawa 1994.
- Kosta R.A., *Idea bezpieczeństwa i pokoju w polityce mocarstw anglosaskich*, Częstochowa 2016.
- Kosta R.A., *Oblicza zjawiska polityki w życiu publicznym w XXI wieku*, Częstochowa 2016.
- Kosta R.A., *Wektory polityki zagranicznej państw pretendujących do roli mocarstw*, Częstochowa 2013.
- Kosta R.A., *Wpływ sposobów rozwiązywania wybranych konfliktów okresu zimnej wojny na politykę USA, Rosji, Wielkiej Brytanii i Francji*, Częstochowa 2009.
- Legucka A., *W kierunku Eurazji — nowa koncepcja polityki zagranicznej Rosji*, <https://www.pism.pl/publikacje/w-kierunku-eurazji-nowa-koncepcja-polityki-zagranicznej-rosji>.
- Malia M., *Sowiecka tragedia. Historia komunistycznego imperium rosyjskiego 1917–1991*, Warszawa 1998.
- McCauley M., *Rosja, Ameryka i Zimna Wojna 1949–1991*, Wrocław 2001.
- Montbrial T. de, *Działanie i system świata*, Warszawa 2011.
- Nadel J., Wright J.R., *Komandosi amerykańscy*, Warszawa 1997.
- Pajewski J., *Historia powszechna 1871–1918*, Warszawa 1994.
- Plaster John L., *SOG. Tajne wojny amerykańskich sił specjalnego przeznaczenia w Wietnamie*, Warszawa 1998.
- Prinz F., *Niemcy — narodziny państwa*, Warszawa 2007.
- Ruraz J.P., *Historia Korei*, Warszawa 2014.
- Schauer H., *US Rangers*, Warszawa 1996.
- Service R., *Na Kremlu wiecznie zima. Rosja za drugich rządów Putina*, Kraków 2022.
- Swoboda G., *Little Big Horn 1876*, Warszawa 1998.
- Tubielewicz J., *Historia Japonii*, Wrocław 1984.

Monika Janiszewska
ORCID: 0009-0005-8950-8525
Uniwersytet Warszawski

<https://doi.org/10.19195/2450-274X.8.6>

Relacje sądów konstytucyjnych państw członkowskich z Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej

Abstrakt: Niniejszy artykuł zawiera rozważania dotyczące współpracy sądów konstytucyjnych państw członkowskich z Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Celem przeprowadzonej analizy było zbadanie realizowania przez sądy krajowe funkcji sądów unijnych oraz wywiązywania się ze zobowiązań wynikających z członkostwa w Unii Europejskiej. Rozważania zostały oparte na analizie orzecznictwa sądów konstytucyjnych trzech państw: Niemiec, Włoch oraz Polski. W artykule badane są stanowiska tych sądów dotyczące między innymi pierwszeństwa prawa UE, tożsamości konstytucyjnej państw, transferu i podziału kompetencji czy samego stosunku do wykładni prawa dokonywanej przez TSUE. W ostatniej części artykułu modele niemiecki, włoski i polski zostały zestawione i porównane z sobą w celu zidentyfikowania ewentualnych podobieństw oraz różnic.

Słowa kluczowe: Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, sądy konstytucyjne, zasada pierwszeństwa prawa, tożsamość konstytucyjna

Relations of the constitutional courts of the member states with the Court of Justice of the European Union

Abstract: This article considers the cooperation of the constitutional courts of the member states with the Court of Justice of the European Union. The purpose of the analysis was to examine the implementation of the functions of the EU courts by national courts and their fulfillment of obligations arising from the membership in the EU. The considerations were based on an analysis of the jurisprudence of the constitutional courts of three countries: Germany, Italy and Poland. The article examines the positions of these courts regarding, among other matters, the primacy of EU law, the constitutional identity of the states, the transfer and division of competencies, as well as their attitudes towards the interpretation of the law by the CJEU. In the last part of the article, the German, Italian and Polish models are juxtaposed and compared with each other in order to identify possible similarities and differences.

Keywords: Court of Justice of the European Union, constitutional courts, principle of primacy of law, constitutional identity

Wstęp

Konstrukcja wymiaru sprawiedliwości w ramach Unii Europejskiej, rozumianego jako organy sądownicze stosujące prawo unijne, opiera się na Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) oraz sądach krajowych. Sądy państw członkowskich stanowią podstawowe podmioty wymiaru sprawiedliwości nadające prawo unijnemu oraz orzecznictwu TSUE element wykonalności. Z tego względu należy przyrzeć się ich wzajemnej współpracy.

Mimo że na poziomie unijnym formalnie nie funkcjonuje zorganizowany system sądownictwa, można zdefiniować kilka istotnych cech charakteryzujących relacje między TUSE a sądami krajowymi. TSUE dysponuje szerokim wachlarzem kompetencji oraz środków wywierania znaczącego wpływu na prawo unijne oraz integrację europejską. Z uwagi na to może być atrakcyjnym i wpływowym sprzymierzeńcem dla sądów krajowych, ale jednocześnie może z tego powodu budzić obawy wśród sędziów dotyczące ingerowania w ich kompetencje. Z drugiej strony, TSUE został zorganizowany w sposób gwarantujący niezależność i apolityczność, a państwa członkowskie zostały wyposażone w znaczny stopień autonomii proceduralnej. W teorii kompetencje TSUE i sądów krajowych zostały precyzyjnie rozdzielone — TSUE jest właściwy do orzekania o wykładni i stwierdzania nieważności prawa unijnego, natomiast w gestii sądów krajowych pozostawiono analogiczny zakres kompetencji odnoszący się do prawa krajowego. Nie istnieje hierarchiczna zależność między TSUE a sądami państw członkowskich, które zachowują autonomię proceduralną oraz zasadę domniemania kompetencji. Sądy krajowe pełnią funkcję sądów unijnych, w sytuacji konieczności zastosowania prawa unijnego w procesie rozstrzygnięcia sprawy, z uwagi na zasady bezpośredniego obowiązywania, stosowania oraz skutku prawa unijnego. W przypadku zaistnienia kolizji między prawem krajowym a unijnym sędziowie są zobowiązani do dokonywania wykładni prounijnej lub zaniechania stosowania prawa krajowego w myśl zasady pierwszeństwa prawa UE. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stoi na straży prawidłowego oraz jednolitego stosowania prawa unijnego, co znajduje odzwierciedlenie w procedurze pytań prejudycjalnych, której celem jest wspieranie sędziów krajowych. Funkcjonowanie mechanizmów kolizyjnych oraz egzekwowanie odpowiedzialności za niewywiązywanie się ze zobowiązań lub łamanie prawa zdaje się stanowić niezbędny fundament tworzenia efektywnej współpracy sądowej w ramach UE.

W praktyce, z uwagi na rozbieżne cele, sądy konstytucyjne wydają się szczególnie podatne na uczestnictwo w sporach z TSUE. Dzieje się tak, ponieważ nadrzędnym zadaniem sądów konstytucyjnych jest ochrona prymatu konstytucji jako najwyższego aktu prawa krajowego, natomiast priorytetem działalności TSUE jest stanie na straży jednolitego stosowania prawa opartego na traktatach unijnych, co oznacza konieczność egzekwowania pierwszeństwa prawa UE. Sądy konstytucyjne, oprócz gwarantowania przestrzegania zasad konstytucyjnych, w naturalny

sposób chronią własną pozycję i kompetencje, co automatycznie stawia je w opozycji do TSUE, funkcjonującego jako sąd konstytucyjny UE. Z tego względu autorka stawia następującą hipotezę: z uwagi na formalny brak hierarchicznej zależności między TSUE a sądami krajowymi sądy konstytucyjne państw członkowskich wyrażają stanowiska odmienne od TSUE.

Celem artykułu jest analiza orzeczeń sądów konstytucyjnych w wybranych państwach w zakresie ich znaczenia dla integracji europejskiej oraz realizacji zobowiązań wynikających z członkostwa w Unii Europejskiej. Sądy konstytucyjne stanowią kluczowe organy definiujące relacje między krajowym i unijnym porządkiem prawnym, co znajduje bezpośrednie przełożenie na stosowanie prawa unijnego przez sądy powszechne. Jako reprezentatywne autorka wybrała sądy konstytucyjne Niemiec, Włoch i Polski. Niemcy będące najsilniejszym państwem w Unii Europejskiej wykazują wyraźne zaangażowanie w kreowaniu integracji europejskiej, co widoczne jest również w praktyce orzeczniczej sądów. Wyroki sądów konstytucyjnych Niemiec wielokrotnie miały kluczowe znaczenie dla procesu tworzenia fundamentalnych zasad UE. Włochy, jako jedno z państw-założycieli wspólnot europejskich (później również UE), było zaangażowane w tworzenie ich podstaw prawnych, wielokrotnie prezentując własną wizję integracji, która nie zawsze spotykała się z akceptacją instytucji wspólnotowych, a następnie unijnych. Z kolei Polska, będąc relatywnie nowym członkiem UE, często podważa kompetencje instytucji unijnych, w tym TSUE. Wydaje się więc ciekawe zestawienie i porównanie orzecznictwa sądów konstytucyjnych tych trzech państw członkowskich UE.

Przedstawione tu rozważania zostały osadzone w nurcie podejścia neofunkcjonalistycznego zorientowanego na transfer kompetencji na poziom ponadnarodowy w ramach efektywnego realizowania potrzeb. W celu zrekonstruowania etapów tworzenia utrwalonych linii orzeczniczych dotyczących stosowania prawa UE oraz włączania go do porządków krajowych zostanie dokonany przegląd orzecznictwa TSUE i krajowych sądów konstytucyjnych z wykorzystaniem metody analizy treści. Natomiast posłużenie się elementami metody systemowej pozwoli na zbadanie relacji między TSUE a sądami krajowymi.

Republika Federalna Niemiec

Republika Federalna Niemiec (RFN, Niemcy) jest powszechnie uważana za państwo napędzające integrację wspólnotową, a następnie unijną¹. Mimo to niemieckie stanowisko w kwestii pierwszeństwa obowiązywania prawa unijnego przed prawem krajowym wyrażane przez Federalny Trybunał Konstytucyjny

¹ A. Zięba, *Rola Niemiec w rozszerzaniu Unii Europejskiej*, Warszawa 2010, s. 11, 34: „Niemcy odgrywały, razem z Francją, rolę »motoru« integracji europejskiej, szczególnie w działaniach na rzecz »pogłębiania« i »rozszerzania« Unii Europejskiej”. „W ramach struktur unijnych Niemcy obok Francji odgrywają rolę »lokomotywy« czy »motoru« integracji europejskiej”.

(FTK) jest definiowane jako konserwatywne oraz stojące na straży zasad konstytucyjnych². Od początku procesów integracji europejskiej FTK prowadzi stanowczy dialog z Trybunałem Sprawiedliwości UE, który do dziś nie przyczynił się do osiągnięcia ostatecznego porozumienia.

FTK stanowczo broni zasad konstytucjonalno-prawnych RFN, takich jak poszanowanie tożsamości konstytucyjnej, ochrona praw podstawowych, zasady demokracji i ochrony suwerenności czy uznawanie państw członkowskich za „panów traktatów”³. W niemieckiej wizji integracji europejskiej decyzyjność w UE należy wyłącznie do państw, od których są zależne wszystkie instytucje unijne działające na podstawie zasady kompetencji powierzonych. FTK opiera swoje orzecznictwo na tak zwanej „klauzuli wieczystej”, która stanowi o zakazie naruszania wymienionych zasad oraz przewiduje prawo oporu wobec prób obalenia ustalonego porządku⁴. Wszelkie działania Unii Europejskiej wykraczające poza przyznane jej kompetencje, a więc posiadające charakter *ultra vires*, nie znajdują zastosowania na terytorium Niemiec⁵.

Już w latach siedemdziesiątych XX wieku FTK, mimo uznania autonomicznego charakteru prawa wspólnotowego, zakwestionował jego supremację ponad prawem wewnętrznym, wyrażając aprobatę dla pierwszeństwa jego stosowania, jednocześnie podważając pierwszeństwo obowiązywania⁶. Podkreślał odrębność porządku krajowego i wspólnotowego oraz wyraźny podział właściwości sądów krajowych oraz TSUE, przy czym rozstrzyganie kwestii spornych uznał za własną kompetencję⁷. FTK przyjął brak właściwości TSUE (dawniej Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości — ETS) do rozstrzygania o zgodności prawa krajowego z prawem unijnym (dawniej wspólnotowym) oraz brak własnej właściwości do oceniania ważności prawa unijnego⁸. FTK stosuje pośrednią kontrolę prawa UE, orzekając o zgodności z ustawą zasadniczą ustaw ratyfikujących traktaty unijne oraz aktów implementujących prawo unijne do porządku krajowego.

Kluczową kwestią podnoszoną przez FTK jest ochrona praw fundamentalnych zagwarantowanych w ustawie zasadniczej. Stało się to podstawą zakwestionowania orzeczenia TSUE w sprawie *Internationale Handelsgesellschaft (C-11/70)*⁹ dotyczącej kwestii legalności systemu zabezpieczeń pieniężnych, który sąd niemiecki uznał za sprzeczny z krajową konstytucją. TSUE, zapewniając o ochronie praw

² A. Wentkowska, *Europejski Trybunał Sprawiedliwości i sądy krajowe. Doktryna i praktyka w stosowaniu prawa wspólnotowego*, Sosnowiec 2005, s. 129–130.

³ M. Balczyk, *Glosa do wyroku FTK z 5 maja 2020 r. w sprawie obligacji EBC*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2, 2020, nr 27, s. 258.

⁴ Artykuł 79 w związku z art. 1 i art. 20 ustawy zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23.03.1949 r.

⁵ M. Balczyk, *Glosa do wyroku FTK...*, s. 259–260.

⁶ A. Wentkowska, *Europejski Trybunał Sprawiedliwości i sądy krajowe*, s. 131.

⁷ *Ibidem*, s. 134.

⁸ *Ibidem*, s. 135–136.

⁹ Wyrok Trybunału z dnia 17 grudnia 1970 r., C-11/70 *Internationale Handelsgesellschaft mbH v. Einfuhr- und Vorratsstelle für Getreide und Futtermittel*, ECLI:EU:C:1970:114.

podstawowych, podkreślił pierwszeństwo prawa wspólnotowego nad krajowym bez względu na jego rangę czy datę uchwalenia. FTK odrzucił to podejście w orzeczeniu *Solange I* z 1974 roku, argumentując, że prawa podstawowe stanowią część niemieckiego prawa konstytucyjnego i nie podlegają modyfikacji ani regulowaniu na mocy prawa wspólnotowego¹⁰. Wyraził również przekonanie, że instytucje wspólnotowe nie dysponowały adekwatnym poziomem legitymizacji, co budziło obawy o realną możliwość zapewnienia przez nie realizacji praw fundamentalnych. W efekcie FTK zdecydował, że dopóki Wspólnota nie wypracuje pełnego i efektywnego katalogu praw podstawowych, gwarantującego poziom ochrony analogiczny do ochrony wynikającej z niemieckiej ustawy zasadniczej, dopóty prawo krajowe jest nadrzędne wobec prawa wspólnotowego, a FTK dysponuje kompetencją decydowania o możliwości zastosowania prawa wspólnotowego¹¹. Na tej podstawie uznał on zasadę tożsamości konstytucyjnej za ograniczającą członkostwo Niemiec w UE.

Wydaje się, że w kolejnych latach stanowisko FTK uległo deradykalizacji spowodowanej rozwojem systemu ochrony praw fundamentalnych na poziomie wspólnotowym¹². W 1983 roku FTK uznał, odmiennie niż w orzeczeniu *Solange I*, że Wspólnota nie musi opierać się na demokratycznej legitymizacji na wzór państw członkowskich oraz nie musi regulować kwestii praw podstawowych w sposób tożsamy z prawem krajowym, w związku z czym jeżeli pełna ochrona praw fundamentalnych będzie zagwarantowana na poziomie wspólnotowym, sprawy z tego zakresu nie będą podlegały kontroli FTK¹³. Diametralna zmiana podejścia FTK zyskała wyraźne odwzorowanie w orzeczeniu z 1986 roku w sprawie *Solange II*, w ramach którego określił on ochronę praw podstawowych przez prawo wspólnotowe jako efektywną i skuteczną, w konsekwencji czego odstąpił od sprawowania kontroli nad prawem wtórnym Wspólnoty. FTK uznał traktaty wspólnotowe oraz prawo pochodne za składowe niemieckiego porządku prawnego¹⁴ oraz potwierdził bezpośredni skutek i pierwszeństwo rozporządzeń wspólnotowych przed prawem krajowym, z uwagi na fakt przeniesienia na mocy ustawy zasadniczej części suwerenności krajowej na instytucje wspólnotowe. W konsekwencji uznał brak kompetencji sądów krajowych do badania zgodności rozporządzeń wspólnotowych z ustawą zasadniczą. Natomiast Europejski Trybunał Sprawiedliwości został uznany za suwerenny organ sądowniczy, a jego decyzje określone jako ostatecznie wiążące sądy krajowe. Tym samym FTK wykreował zasadę przeciwną do zasady z wyroku *Solange I*, w myśl której dopóki Wspólnota zapewnia skuteczną

¹⁰ R. Arnold, *Orzecznictwo niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego a proces integracji europejskiej*, „Studia Europejskie” 1, 1999, s. 99.

¹¹ A. Wentkowska, *Europejski Trybunał Sprawiedliwości i sądy krajowe*, s. 135.

¹² *Ibidem*, s. 138.

¹³ *Sprawa Mittlerweile-Beschluß*; *ibidem*, s. 137.

¹⁴ M. Bainczyk, *Polski i niemiecki Trybunał Konstytucyjny wobec członkostwa państwa w Unii Europejskiej*, Wrocław 2017, s. 148.

ochronę praw podstawowych, dopóty FTK nie sprawuje kontroli nad wspólnotowymi aktami prawnymi oraz orzecznictwem ETS w tym zakresie¹⁵.

Utworzenie przełomowej linii orzeczniczej FTS nie było jednak tożsame z bezwzględny podporządkowaniem się prawu wspólnotowemu oraz jurysdykcji Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Na przełomie lat osiemdziesiątych oraz dziewięćdziesiątych XX wieku w Niemczech nastąpił powrót do argumentacji ze sprawy *Solange I* spowodowany wizją ratyfikacji traktatu z Maastricht¹⁶. Już w 1989 roku FTK ponownie dopuścił możliwość składania skarg konstytucyjnych na niewłaściwe zapewnianie przez ETS praw podstawowych¹⁷. Stało się to podstawą skargi wniesionej przed FTK, który jednak odrzucił przedstawioną argumentację, uznając, że Wspólnota zapewnia efektywną ochronę praw fundamentalnych¹⁸. Kilkanaście lat później kwestia ochrony tożsamości konstytucyjnej stała się przedmiotem kolejnych rozważań FTK spowodowanych ratyfikacją traktatu z Lizbony¹⁹. Trybunał scharakteryzował rolę sądów konstytucyjnych, a więc też swoją, jako strażników identyczności konstytucyjnej rozumianej jako odpowiedzialność za ochronę granic przekazania kompetencji na rzecz Unii Europejskiej. W związku z tym prawo unijne może mieć pierwszeństwo nad prawem krajowym jedynie wtedy, kiedy takie rozwiązanie zostało zapisane w konstytucji. Ponadto FTK ponownie potwierdził swoje wieloletnie stanowisko, zgodnie z którym pierwszeństwo prawa unijnego obejmuje jedynie jego stosowanie, a nie obowiązywanie²⁰.

Problem ochrony tożsamości konstytucyjnej zdaje się być kwestią do dziś nierozwiązaną oraz przywoływaną przez sądy niemieckie w celu kontroli i ograniczenia działalności Unii Europejskiej. W 2015 roku stał się on przedmiotem rozważań FTK dotyczących zgodności mechanizmu europejskiego nakazu aresztowania (ENA) z zasadą uzależnienia wymierzania kary od indywidualnie dowiedzionej winy, co zostało zapisane w niemieckiej ustawie zasadniczej. Tę sytuację uznaje się za pierwszy przypadek urzeczywistnienia kontroli zgodności prawa UE z prawami podstawowymi wynikającymi z konstytucji, a co więcej — kontroli efektywnej, ponieważ doprowadziła ona do zrewidowania stanowiska TSUE²¹. FTK zaznaczył, że odmowa zastosowania prawa unijnego w celu ochrony tożsamości konstytucyjnej, niepodlegającego relatywizacji, nie jest sprzeczna z zasadą lojalności

¹⁵ A. Wentkowska, *Europejski Trybunał Sprawiedliwości i sądy krajowe*, s. 138–140.

¹⁶ Traktat o Unii Europejskiej, *Official Journal C 191*, 29/07/1992.

¹⁷ Sprawa *Wenn-nicht-Beschluß*; A. Wentkowska, *Europejski Trybunał Sprawiedliwości i sądy krajowe*, s. 140.

¹⁸ *Ibidem*, s. 140–141.

¹⁹ Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej*, 2007/C 306/01, 17.12.2007.

²⁰ Wyrok FTK z dnia 30.06.2009 r.; W. Czaplński, *Znaczenie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w procesie rozwoju prawa europejskiego*, Warszawa 2021, s. 228–229.

²¹ B. Solocho, *Jak chronić prawa podstawowe własnych obywateli w sytuacji prymatu prawa unijnego? Garść refleksji na kanwie orzecznictwa FSK i TSUE dotyczącego Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica” 88, 2019, s. 168.

oraz nie narusza zasady przyjazności prawa europejskiemu. FTK przeprowadził weryfikację ENA w trybie wewnętrznej kontroli konstytucyjnej, co jedynie poparł wtórną analizą prawa unijnego w celu wzmocnienia swojej argumentacji. Uznaje się, że FTK zdecydował się na orzeczenie w duchu prawa krajowego, ponieważ gdyby stosował prawo UE, musiałby zainicjować procedurę pytań prejudycjalnych, gdyż przedmiotowa kwestia nie była wcześniej rozstrzygnięta przez TSUE. W tej sytuacji FTK powierzyłby arbitralne uregulowanie niniejszej kwestii sądowi unijnemu, na co nie miałby żadnego wpływu. Wydaje się więc, że była to świadoma decyzja FTK wskazująca na doskonałe zrozumienie i wykorzystanie zasad pełnienia funkcji sądów unijnych przez sądy krajowe. Finalnie jednak FTK orzekł o braku konieczności niestosowania zasady pierwszeństwa prawa UE, ponieważ przedmiot sprawy naruszał prawa podstawowe wynikające nie tylko z niemieckiej ustawy zasadniczej, ale też prawa unijnego²². W efekcie TSUE odstąpił od swojej dotychczasowej praktyki i wydał orzeczenie, wbrew opinii rzecznika generalnego, odpowiadające na stanowisko FTK poprzez uwzględnienie szerszego zakresu krajowych praw podstawowych²³.

Kwestia tożsamości konstytucyjnej jest stosunkowo częstym elementem pytań prejudycjalnych zadawanych przez FTK, co pokazuje kontrowersyjna sprawa *Weiss (C-493/17)*²⁴ oraz niemiecka reakcja na wyrok TSUE. Przedmiotem sprawy była decyzja Rady Europejskiego Banku Centralnego (EBC) dotycząca programu zakupu obligacji państwowych, którą FTK uznał — zwracając uwagę na naruszenie zasady proporcjonalności, kompetencji oraz suwerenności państw członkowskich — za wykraczającą poza kompetencje powierzone EBC, a w konsekwencji tego — nieważną. W 2020 roku FTK odrzucił wykładnię decyzji Europejskiego Banku Centralnego dokonaną przez TSUE, zgodnie z którą nie istnieją powody do podważenia ważności przedmiotowej decyzji. FTK otwarcie oskarżył EBC oraz TSUE o wydanie aktów *ultra vires* poprzez naruszenie zasady kompetencji powierzonych, w związku z czym zostały one uznane za nieobowiązujące na terenie Niemiec²⁵. Ponadto FTK uznał, że rząd federalny naruszył prawo niemieckie, dopuszczając do podjęcia na poziomie UE omawianej decyzji. FTK przyznał jednak, że co do zasady prawo unijne ma pierwszeństwo nad prawem krajowym, a orzeczenia TSUE są wiążące, pod warunkiem że instytucje unijne działają w granicach powierzonych im kompetencji, oraz wskazał na konieczność koordynowania systemów sądownictwa unijnego i krajowego za pośrednictwem dialogu²⁶. Co istotne, FTK pierwszy raz oficjalnie powołał się na zasadę pierwszeństwa konstytucji niemieckiej przed prawem UE²⁷.

²² *Ibidem*, s. 171–174.

²³ *Ibidem*, s. 178.

²⁴ Wyrok Trybunału z dnia 11 grudnia 2018 r., C-493/17 *Heinrich Weiss i in.*, ECLI:EU:C:2018:1000.

²⁵ M. Balczyk, *Glosa do wyroku FTK...*, s. 257–258.

²⁶ W. Czaplinski, *Znaczenie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości...*, s. 237–238.

²⁷ M. Balczyk, *Glosa do wyroku FTK...*, s. 258–259.

Należy zaznaczyć, że z uwagi na kształt niemieckiego systemu sądownictwa FTK nie jest jedynym organem zaangażowanym w dialog z TSUE oraz ochronę zasad konstytucjonalno-prawnych. Wśród sytuacji konfliktowych między sądownictwem krajowym a unijnym można wskazać między innymi na stanowisko Federalnego Sądu Finansowego (FSF), który w 1968 roku uznał właściwość sądów krajowych do rozstrzygnięcia w przypadku sprzeczności prawa wspólnotowego z prawem krajowym. FSF przez wiele lat konsekwentnie odmawiał stosowania się do wykładni dokonywanej w ramach orzeczeń wstępnych przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości. To podejście spotkało się jednak z jednoznaczną krytyką Federalnego Trybunału Konstytucyjnego wyrażoną w 1987 roku²⁸.

Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, mimo decyzji FTK w sprawie ratyfikacji traktatu z Maastricht, stosunek sądów niemieckich do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości uległ pogorszeniu na skutek przekonania o niewystarczającej gwarancji przestrzegania praw fundamentalnych. Zyskało to wyraz już w 1994 roku, kiedy to właśnie Federalny Sąd Finansowy podważył rozporządzenie unijne harmonizujące organizację rynku bananów ze względu na naruszanie majątkowych praw podstawowych importerów oraz zasad prawa międzynarodowego. FSF podnosił, że ETS przekroczył swoje kompetencje, w związku z czym jego orzeczenia nie mogą zostać uznane za obowiązujące²⁹. To stanowisko zostało podważone przez FTK, który orzekł — zgodnie z regułą *Solange II* — że nie można składać skargi na naruszenie praw podstawowych przez unijne prawo wtórne bez udowodnienia niewywiązywania się przez UE z przyjętych standardów ochrony praw fundamentalnych. Wyrok ten, uzupełniający linię orzeczniczą *Solange*, bywa określany jako *Solange III*, co podkreśla jego istotę³⁰. Co więcej, już w XXI wieku Federalny Sąd Finansowy otwarcie postąpił wbrew orzecznictwu Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, wydając postanowienie dotyczące bezwzględnego braku bezpośredniej skuteczności dyrektyw wspólnotowych niezaimplementowanych do porządku krajowego. Ponadto FSF oskarżył ETS o przekroczenie kompetencji w wyniku rozszerzenia zasady bezpośredniego skutku na dyrektywy. Podejście Federalnego Sądu Finansowego również w tej sprawie zostało podważone przez Federalny Trybunał Konstytucyjny, który orzekł, że ETS nie naruszył prawa³¹.

Znacznie mniej radykalny stosunek do Trybunału Sprawiedliwości UE prezentuje Federalny Sąd Pracy (FSP), uważany za szczególnie przychylny prawu unijnemu. Praktykę orzeczniczą FSP można określić jako szczególny rodzaj partnerskiej współpracy z Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości (a następnie TSUE),

²⁸ A. Wentkowska, *Europejski Trybunał Sprawiedliwości i sądy krajowe*, s. 143–144.

²⁹ Sprawa *Niemcy p. Radzie*, C-280/93 z dnia 5.10.1994 r.; *ibidem*, s. 141–142.

³⁰ O. Hałub, *Zasada pierwszeństwa prawa unijnego w Republice Federalnej Niemiec*, [w:] *Zasada pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej w praktyce działania organów władzy publicznej RP*, red. M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, Wrocław 2015, s. 88.

³¹ R. Arnold, *Orzecznictwo niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego...*, s. 98–99.

polegający na podejmowaniu dialogu za pośrednictwem procedury pytań prejudycjalnych w sprawach, które spotykają się z brakiem aprobaty FSP. Pytania prejudycjalne każdorazowo były formułowane na wysokim poziomie merytorycznym obejmującym skrupulatny opis sprawy, krajowych uregulowań prawnych oraz ewentualnych konsekwencji przyjęcia danego rozwiązania³².

Republika Włoska

Relacja włoskiego Sądu Konstytucyjnego (CC)³³ z Trybunałem Sprawiedliwości UE jest dynamiczna oraz podlega ciągłej ewolucji. Proces ten, trwający od początku integracji europejskiej, przyczynił się do znaczącej zmiany stanowiska CC, jednak nadal zachowuje on swoisty kształt. Ewolucję podejścia Sądu Konstytucyjnego można podzielić na trzy etapy: odrzucenie zasady pierwszeństwa prawa UE (do 1973 roku), uznanie własnej kompetencji do kontrolowania prawa wtórnego UE (od 1973 do 1984 roku) oraz uznanie zasady pierwszeństwa z uwzględnieniem pewnych ograniczeń (od 1984 roku)³⁴.

W początkowej fazie integracji (lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XX wieku) Sąd Konstytucyjny zdecydowanie odrzucał zasadę pierwszeństwa prawa wspólnotowego, opierając swoją argumentację na konieczności ochrony praw podstawowych wynikających z konstytucji, co nie było zagwarantowane na poziomie Wspólnoty. W wyroku *Flaminio Costa v. ENEL (C-6/64)*³⁵ CC orzekł, że ustawa włączająca traktaty wspólnotowe do krajowego porządku prawnego jest równorzędna ze zwykłą ustawą, w wyniku czego w przypadku kolizji nie występuje konieczność badania jej zgodności z konstytucją, wystarczające bowiem będzie zastosowanie reguły *lex posterior derogat legi priori*, zgodnie z którą akt wydany później uchyla akt wydany wcześniej. Na kanwie niniejszego stanowiska Sądu Konstytucyjnego Europejski Trybunał Sprawiedliwości, odrzucając tę argumentację, zapoczątkował formułowanie zasady pierwszeństwa prawa UE³⁶.

Przełom w podejściu Sądu Konstytucyjnego nastąpił w orzeczeniu w sprawie *Frontini (C-183/73)*³⁷, w którym przyznał, że jego kognicja nie obejmuje swoim zakresem kontrolowania zgodności rozporządzeń wspólnotowych z konstytucją

³² A. Wentkowska, *Europejski Trybunał Sprawiedliwości i sądy krajowe*, s. 142–144.

³³ *Corte Costituzionale*.

³⁴ J. Wawrzyniak, *Opinia w sprawie kognicji Sądu Konstytucyjnego Republiki Włoskiej w zakresie prawa wtórnego UE*, „Zeszyty Prawnicze. Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2, 2011, nr 30, s. 21.

³⁵ Wyrok Trybunału z dnia 15 lipca 1964 r., C-6/64 *Flaminio Costa v. ENEL*, ECLI:EU:C:1964:66.

³⁶ K. Jachimowicz, *Orzecznictwo sądów konstytucyjnych krajów Unii Europejskiej wobec orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i jego wdrażanie przez te organy*. Republika Włoska, Warszawa 2021, s. 14–15.

³⁷ Wyrok włoskiego Sądu Konstytucyjnego z 27 grudnia 1973 r. w sprawie 183/73 F. *Frontini p. Ministero delle Finanze*.

ze względu na autonomiczność europejskiego porządku prawnego oraz fakt powierzenia Wspólnocie wykonywania części funkcji sądowniczych, co zostało wyprowadzone z art. 11 konstytucji³⁸. Sąd Konstytucyjny uznał więc zasadę pierwszeństwa prawa wspólnotowego nad prawem krajowym, z jednoczesnym poszanowaniem zasady kontrolicy (contrlimiti)³⁹. Zgodnie z jej założeniami w przypadku podejrzenia przekroczenia przez instytucje wspólnotowe kompetencji powierzonych CC jest uprawniony do kontrolowania, czy tryb wydania aktu prawnego nie narusza zasad ustrojowych oraz praw fundamentalnych państwa⁴⁰. CC przyznał, że prawo wspólnotowe mające bezpośredni skutek nie może zostać uchylone przez akt prawa krajowego. Nie rozwiązało to jednak sporu z ETS, ponieważ Sąd Konstytucyjny uznał, że to do niego należy wyłączna kompetencja do decydowania o niestosowaniu normy prawa wewnętrznego w przypadku zaistnienia kolizji z prawem wspólnotowym. Zostało to ponownie wyartykułowane przez CC w sprawie *Industrie Chimiche*⁴¹ poprzez stwierdzenie, że prawo krajowe nie przewiduje możliwości odmowy jego zastosowania przez sędziów powszechnych, co będzie dopuszczalne jedynie wtedy, gdy Sąd Konstytucyjny orzeknie o braku zgodności aktu prawa wewnętrznego z konstytucją w odpowiedzi na pytanie złożone przez sędziego rozpatrującego daną sprawę⁴².

W odpowiedzi na stanowisko Sądu Konstytucyjnego Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku w sprawie *Simmenthal (C-106/77)*⁴³ nałożył na wszystkie sądy krajowe obowiązek odmowy zastosowania prawa krajowego sprzecznego z prawem UE, z uwagi na konieczność zapewnienia skuteczności prawa wspólnotowego oraz ochrony praw jednostek. Spowodowało to przełom w orzecznictwie Sądu Konstytucyjnego, który w wyroku w sprawie *Granital*⁴⁴ szczegółowo wyjaśnił swoje stanowisko w kwestii relacji prawa krajowego z prawem wspólnotowym, zaznaczając, że stanowią one odrębne porządki prawne, w efekcie czego prawo europejskie nie jest częścią włoskiego prawa wewnętrznego. Zyskuje ono jednak pierwszeństwo nad prawem krajowym oraz jest bezpośrednio skuteczne w obszarach objętych zasadą kompetencji powierzonych, co wynika z zapisów traktatowych⁴⁵. Podtrzymując doktrynę *contrlimiti*, przewidziano ograniczenia prymatu prawa europejskiego wynikające z podstawowych zasad porządku konstytucyjnego oraz

³⁸ W. Czapliński, *Znaczenie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości...*, s. 230.

³⁹ K. Jachimowicz, *Orzecznictwo sądów konstytucyjnych...*, s. 15–16.

⁴⁰ W. Czapliński, *Znaczenie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości...*, s. 230.

⁴¹ Wyrok Sądu Konstytucyjnego nr 232 z 22 października 1975 r. *Industrie Chimiche Italia Centrale p. Ministerstwu Handlu Zagranicznego*.

⁴² K. Jachimowicz, *Orzecznictwo sądów konstytucyjnych...*, s. 15–16.

⁴³ Wyrok Trybunału z dnia 9 marca 1978 r., C-106/77 *Amministrazione delle Finanze dello Stato v. Simmenthal SpA*, ECLI:EU:C:1978:49.

⁴⁴ Wyrok włoskiego Sądu Konstytucyjnego nr 170 z dnia 8 czerwca 1984 w sprawie *S.p.a. Granital v. Amministrazione delle Finanze dello Stato*.

⁴⁵ K. Jachimowicz, *Orzecznictwo sądów konstytucyjnych...*, s. 16–20.

niezbywalnych praw osoby ludzkiej⁴⁶. Sąd Konstytucyjny przyznał sądom powszechnym i innym organom krajowym stosującym prawo kompetencję do samodzielnego decydowania o niezastosowaniu prawa sprzecznego z prawem wspólnotowym. Co istotne, nie wyprowadził tego uprawnienia z uznanej wcześniej zasady pierwszeństwa prawa wspólnotowego, lecz z reguły *lex specialis derogat legi generali*, na mocy której akt szczegółowy uchyla akt generalny. Ponadto CC uznał, że sąd krajowy może pominąć dany akt w konkretnym przypadku, bez konieczności podejmowania decyzji przez CC o jego trwałym unieważnieniu, w wyniku czego akt ten będzie mógł mieć zastosowanie w każdej innej sprawie⁴⁷. Wyrok w sprawie *Granital* niekiedy określa się jako wywołujący „efekt bezpośredni bez pierwszeństwa”⁴⁸. Przepis krajowy spreczny z prawem wspólnotowym staje się nieważny jedynie w drodze uznania go za niezgodny z art. 11 konstytucji, a więc w drodze orzekania na podstawie prawa krajowego, a nie europejskiego, przy czym unieważnienie aktu prawa krajowego jest wyłączną kompetencją Sądu Konstytucyjnego⁴⁹. Należy zwrócić uwagę, że w konsekwencji wprowadzenia omawianych rozwiązań w przypadku zaistnienia sprzeczności między prawem włoskim a prawem europejskim istnieją dwa różne mechanizmy kolizyjne. Jeśli sprawa zawisnie przed sądem powszechnym, powinien on odmówić zastosowania aktu prawa krajowego, który nie przestaje obowiązywać w pozostałych sprawach. Natomiast jeżeli sprawa w formie skargi konstytucyjnej zostanie skierowana do CC, akt zostanie uznany za nieważny, co będzie skutkowało jego trwałym usunięciem z porządku prawnego⁵⁰.

Znaczącą zmianę stanowiska Sądu Konstytucyjnego spowodowała rewizja konstytucji z 2001 roku. Wśród efektów można wskazać uznanie pierwszeństwa stosowania prawa wspólnotowego także w przypadku norm prawa niebędących bezpośrednio skutecznymi⁵¹. Co więcej, nastąpił wyraźny przełom w dialogu między CC a TSUE, włoski Sąd Konstytucyjny w 2008 roku wystąpił bowiem z pytaniem prejudycjalnym do TSUE, czego dotychczas nie uznawał za swój obowiązek. Stanowiło to wyraz pozytywnego podejścia do praktycznego stosowania prawa unijnego⁵². W 2017 roku CC wykorzystał jednak procedurę prejudycjalną w kontrowersyjny sposób, który — jak się wydaje — miał wyrzucić na TSUE presję zmiany przyjętego stanowiska w sprawie *Taricco I (C-105/14)*, a co więcej — zrobił to skutecznie⁵³. Rozstrzygnięcie dotyczyło stwierdzenia, że włoskie przepisy prawa karnego

⁴⁶ J. Wawrzyniak, *Opinia w sprawie kognicji...*, s. 23–24.

⁴⁷ K. Jachimowicz, *Orzecznictwo sądów konstytucyjnych...*, s. 16–20.

⁴⁸ A. Wentkowska, *Europejski Trybunał Sprawiedliwości i sądy krajowe*, s. 148.

⁴⁹ M. Dicosola, *The Interaction between European Law and National Law in the Case Law of Constitutional Courts, The Interaction between EU and National Law in Italy. The Theory of “limits” and “counter-limits”*, Trydent 2007, s. 4.

⁵⁰ A. Wentkowska, *Europejski Trybunał Sprawiedliwości i sądy krajowe*, s. 142–149.

⁵¹ K. Jachimowicz, *Orzecznictwo sądów konstytucyjnych...*, s. 7.

⁵² *Ibidem*, s. 21–22.

⁵³ Wyrok Trybunału z dnia 8 września 2015 r., w sprawie C-105/14, Postępowanie karne przeciwko I. *Taricco* i in. (tzw. *Taricco I*), ECLI:EU:C:2015:555; *ibidem*, s. 21–22.

działają na szkodę interesów finansowych UE przez ustanawianie zbyt krótkich terminów przedawnienia w sprawach dotyczących nadużyć związanych z podatkiem VAT. W konsekwencji TSUE orzekł o konieczności niestosowania prawa wewnętrznego przez sądy krajowe, przeciwko czemu zaprotestował Sąd Konstytucyjny, stając na stanowisku, że skutkowałoby to ograniczeniem praw oskarżonych, a w konsekwencji naruszeniem praw podstawowych oraz zasady legalizmu. Ponadto CC zaznaczył, że kwestia przedawnienia wykracza poza prawo proceduralne i nie wpisuje się w zakres jurysdykcji TSUE. Na tej podstawie orzeczenie zostało uznane za nieobowiązujące na terytorium Włoch⁵⁴. Dwa lata później, zgodnie z zajęтым stanowiskiem, CC mógł rozstrzygnąć sprawę *M.A.S. & M.B. (C-42/17)*⁵⁵ na podstawie doktryny *contrlimiti*, jednak zdecydował się na zwrócenie do TSUE, niejako stwarzając mu możliwość zapobiegnięcia zastosowania tego mechanizmu⁵⁶. TSUE uwzględnił oczekiwania Sądu Konstytucyjnego, orzekając, że w przypadku stwierdzenia przez sądownictwo krajowe naruszenia zasady legalizmu, będącej częścią tożsamości konstytucyjnej państw, nie występuje obowiązek niestosowania prawa krajowego dotyczącego przedawnienia⁵⁷. Stanowi to przykład prowadzenia przez CC świadomego dialogu z TSUE, za pośrednictwem którego jest on w stanie wpływać na rozwój orzecznictwa europejskiego.

Rzeczpospolita Polska

Pierwszym oraz najważniejszym orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego odnoszącym się do relacji między prawem krajowym i unijnym jest wyrok w sprawie zgodności traktatu o przystąpieniu Polski do UE wydany w trybie kontroli następczej⁵⁸. Główna teza TK rzutująca na dalsze rozważania stanowiła, że zgodnie z art. 8 ust. 1 Konstytucji RP ma ona charakter bezwzględnie nadrzędnego aktu polskiego prawa, w konsekwencji czego dysponuje pierwszeństwem obowiązywania i stosowania. Konstytucja dostarcza podstaw do uczestnictwa w Unii Europejskiej oraz do przekazania instytucjom UE kompetencji w niektórych sprawach, w związku z czym zasadne jest badanie przez TK konstytucyjności traktatu akcesyjnego oraz pozostałych traktatów unijnych mających wpływ na jego stosowanie⁵⁹. TK przyznał, że nie jest władny do rozstrzygnięcia o konstytucyjności

⁵⁴ W. Czapliński, *Znaczenie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości...*, s. 218.

⁵⁵ Wyrok Trybunału z dnia 5 grudnia 2017 r. w sprawie *M.A.S. & M.B. C-42/17* (tzw. *Taricco II*), ECLI:EU:C:2017:936.

⁵⁶ K. Jachimowicz, *Orzecznictwo sądów konstytucyjnych...*, s. 21–22.

⁵⁷ W. Czapliński, *Znaczenie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości...*, s. 219.

⁵⁸ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2005 r., sygn. K 18/04.

⁵⁹ W. Czapliński, *Znaczenie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości...*, s. 241–245.

prawa pierwotnego UE, ale zakres jego jurysdykcji obejmuje traktat akcesyjny, stanowiący ratyfikowaną umowę międzynarodową⁶⁰.

Trybunał Konstytucyjny na mocy art. 9 Konstytucji RP przyznał prawu unijnemu pierwszeństwo przed wszystkimi aktami prawa krajowego, za wyjątkiem samej konstytucji⁶¹. W efekcie ustawa zasadnicza zawiera zobowiązanie do przestrzegania wiążącego prawa międzynarodowego pod warunkiem, że nie jest ono z nią sprzeczne. TK orzekł o konieczności wykładni art. 8 w kontekście art. 9⁶², w konsekwencji czego krajowe normy prawne powinny być interpretowane w sposób przyjazny prawu unijnemu, co jednak nie może przybierać charakteru działań *contra legem*. Ponadto TK zaznaczył, że konstytucyjne standardy dotyczące praw podstawowych nie mogą być podważane ani zaniżane⁶³. Natomiast w przypadku zaistnienia nieusuwalnej sprzeczności między prawem unijnym a prawem krajowym, niedopuszczalne jest przyznanie nadrzędności prawu europejskiemu, uznanie nieważności norm ustawy zasadniczej czy ograniczenie jej stosowania do obszarów nieuregulowanych przez prawo UE⁶⁴. TK przewidział trzy metody rozwiązania konfliktu norm — zmianę konstytucji, zainicjowanie zmiany prawa wspólnotowego lub w ostateczności wystąpienie z Unii Europejskiej, przy czym decyzja o wyborze drogi należy do suwerennej władzy⁶⁵. Trybunał Konstytucyjny niekiedy sugeruje rozwiązania, czego przykładem jest sprawa z zakresu zgodności z konstytucją normy prawa unijnego dotyczącej europejskiego nakazu aresztowania⁶⁶, w której TK uznał nadrzędność konstytucji, ale wskazał na konieczność zmiany przedmiotowej normy ustawy zasadniczej, powołując się na zasadę przychylności prawu międzynarodowemu⁶⁷.

W kwestii podziału kompetencji między sądami krajowymi a Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej Trybunał Konstytucyjny orzekł, że wykładnia prawa wspólnotowego dokonana przez TSUE ma charakter wiążący, a jurysdykcja TK nie obejmuje badania zgodności wyroków TSUE z konstytucją⁶⁸. Państwa członkowskie sprawują kontrolę obejmującą działanie instytucji unijnych w zakresie kompetencji powierzonych oraz w zgodzie z zasadami proporcjonalności i pomocniczości. Przekroczenie tych ograniczeń skutkuje brakiem zastosowania prawa unijnego na terytorium RP⁶⁹.

⁶⁰ D. Kabat-Rudnicka, *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego RP w kluczowych kwestiach integracji europejskiej. Uwagi na marginesie polskiego członkostwa w Unii Europejskiej*, [w:] *Unia Europejska w 10 lat po największym rozszerzeniu*, red. E. Pancer-Cybulska, E. Szostak, Wrocław 2015, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, t. 380, s. 47.

⁶¹ W. Czapliński, *Znaczenie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości...*, s. 241–245.

⁶² M. Bainczyk, *Polski i niemiecki...*, s. 154.

⁶³ W. Czapliński, *Znaczenie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości...*, s. 241–245.

⁶⁴ D. Kabat-Rudnicka, *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego RP...*, s. 469.

⁶⁵ W. Czapliński, *Znaczenie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości...*, s. 241–245.

⁶⁶ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27.04.2005 r. w sprawie P 1/05.

⁶⁷ M. Bainczyk, *Polski i niemiecki...*, s. 156–157.

⁶⁸ W. Czapliński, *Znaczenie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości...*, s. 241–245.

⁶⁹ *Ibidem*.

Trybunał Konstytucyjny rozwijał linię orzeczniczą dotyczącą nadrzędności konstytucji w kolejnych orzeczeniach. Istotne uzupełnienie zostało dokonane już w 2006 roku, kiedy uznał traktaty unijne za prawo międzynarodowe hierarchicznie nadrzędne wobec ustaw krajowych zgodnie z art. 91 ust. 2 konstytucji. Tym samym potwierdził prymat prawa UE nad ustawami krajowymi, opierając się na zapisach ustawy zasadniczej, a nie prawie europejskim⁷⁰. TK utrzymał tezy wyrażone w wyroku dotyczącym traktatu akcesyjnego w orzeczeniu w sprawie zgodności z konstytucją traktatu z Lizbony⁷¹. Przyjął zasadę domniemania konstytucyjności traktatu, w myśl której z uwagi na to, że krajowy proces ratyfikacji zakłada wieloetapową weryfikację zgodności badanego aktu z ustawą zasadniczą, należy domniemywać, że jeśli akt ten został ratyfikowany, to jest zgodny z zapisami konstytucji. Zasada ta może zostać podważona, jeżeli nie jest możliwa interpretacja niwelująca ewentualne sprzeczności traktatu z konstytucją, ponieważ niedopuszczalne jest stosowanie wykładni prounijnej powodującej kolizję z ustawą zasadniczą⁷². TK rozróżnił uznanie pierwszeństwa prawa UE nad ustawami krajowymi w zakresie kompetencji przekazanych na poziom ponadnarodowy od bezwzględnego pierwszeństwa konstytucji nad wszelkimi wiążącymi aktami prawa krajowego oraz międzynarodowego, bez względu na zakres kompetencji powierzonych instytucjom UE⁷³. Natomiast podstawowa część orzeczenia dotyczyła kwestii tożsamości konstytucyjnej, bowiem TK przywołał granice konstytucyjne, które nie mogą zostać naruszone to jest przede wszystkim zasady państwowości, demokracji, państwa prawnego, zwierzchnictwa narodu, sprawiedliwości społecznej, pomocniczości, niepodległość i nienaruszalność terytorium oraz prawa i wolności obywateli. TK zaznaczył jednak, że podstawowe polskie zasady konstytucyjne znajdują odwzorowanie w fundamentalnych zasadach UE. Przekazanie kompetencji na poziom ponadnarodowy nie może naruszać także zasady nadrzędności konstytucji, która ma pierwszeństwo przed wszelkimi aktami prawa wewnętrznego oraz umowami międzynarodowymi⁷⁴.

W 2011 roku Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnął kwestię dopuszczalności kontroli konstytucyjności aktów prawa pochodnego UE⁷⁵. Opierając się na art. 79 konstytucji, uznał swoją właściwość do badania w tym zakresie rozporządzeń UE będących aktami normatywnymi tworzącymi polski porządek prawny oraz wywierającymi bezpośredni wpływ na sytuację prawną jednostek⁷⁶. Tym samym dopuścił możliwość badania, za pośrednictwem mechanizmu skargi konstytucyjnej, zgodności unijnego prawa wtórnego z konstytucją w zakresie dotyczącym ochrony

⁷⁰ M. Balczyk, *Polski i niemiecki...*, s. 158.

⁷¹ Wyrok z dnia 24 listopada 2010 r., sygn. akt K 32/09.

⁷² W. Czapliński, *Znaczenie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości...*, s. 245–251.

⁷³ M. Balczyk, *Polski i niemiecki...*, s. 157.

⁷⁴ W. Czapliński, *Znaczenie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości...*, s. 245–251.

⁷⁵ Wyrok z dnia 16 listopada 2011 r., SK 45/09.

⁷⁶ D. Kabat-Rudnicka, *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego RP...*, s. 468.

praw fundamentalnych. Co ważne, uprawdopodobnienie zaniżania standardów ochrony praw podstawowych na poziomie UE uznano za obowiązek skarżącego — dopiero w następstwie tych działań TK badał, czy wystąpiło naruszenie konstytucji⁷⁷. Należy jednak zaznaczyć, że to rozwiązanie dotyczy wyłącznie badania rozporządzeń zakwestionowanych w drodze skargi konstytucyjnej, a więc w ramach kontroli konkretnej, bowiem w 2009 roku TK orzekł o niedopuszczalności badania prawa pochodnego UE w ramach kontroli abstrakcyjnej, czyli niezwiązanej z procesem stosowania danego przepisu w rozpatrywanej sprawie⁷⁸.

Trybunał Konstytucyjny podkreślił także podział kompetencji między sobą a Trybunałem Sprawiedliwości UE, zgodnie z którym TSUE jest władny do rozpoznawania zgodności aktów prawa unijnego z traktatami, natomiast TK bada ich zgodność z konstytucją. Tym samym w sprawach dotyczących fundamentalnych zasad i wartości konstytucyjnych TK zajmuje pozycję „sądu ostatecznego słowa”. W przypadku stwierdzenia przez TK niezgodności aktu prawa UE z konstytucją oraz wobec braku możliwości zastosowania wykładni pronunijnej niwelującej tę sprzeczność norma unijna zostaje uznana za nieważną na terenie Polski. TK potwierdził także stanowisko dotyczące następstw występowania sprzeczności między prawem UE a prawem krajowym (zmiana konstytucji, zmiana prawa UE, wystąpienie z UE), jednak zaznaczył, że rozwiązania te powinny być stosowane jedynie wtedy, gdy inne środki okażą się niewystarczające, oraz powinny zostać odroczone w czasie ze względu na zasady lojalności oraz przychylności integracji⁷⁹.

Przełomowym momentem w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości jest kontrowersyjny wyrok z 2021 roku w sprawie dotyczącej zbadania zgodności przepisów Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) z Konstytucją RP na wniosek Prezesa Rady Ministrów⁸⁰. Można domniemywać, że wyrok ten stanowił odpowiedź na orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie C-619/18, zgodnie z którym

z jednej strony, poprzez zastosowanie przepisów wprowadzających obniżenie wieku przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego (Polska) do urzędujących sędziów powołanych do tego sądu przed dniem 3 kwietnia 2018 r. oraz, z drugiej strony, poprzez przyznanie Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej dyskrejonalnego prawa do przedłużenia czynnej służby sędziów owego sądu po ukończeniu przez nich nowo określonego wieku przejścia w stan spoczynku Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom, które na niej ciążyą na mocy art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE.

TSUE zaznaczył, że mimo iż organizacja krajowego wymiaru sprawiedliwości należy do państw członkowskich, to są one zobowiązane do przestrzegania zobowiązań wynikających z prawa unijnego. Stawiając to wymaganie, Unia Europejska

⁷⁷ W. Czapliński, *Znaczenie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości...*, s. 251–254.

⁷⁸ D. Kabat-Rudnicka, *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego RP...*, s. 468.

⁷⁹ W. Czapliński, *Znaczenie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości...*, s. 251–254.

⁸⁰ Wyrok polskiego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7.10.2021 r. w sprawie K 3/21.

w żaden sposób nie usiłuje sama wykonywać wspomnianej kompetencji ani przypisać jej sobie⁸¹.

Trybunał Konstytucyjny uznał swoją właściwość do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ze względu na hierarchię norm prawa w Polsce, która zakłada podrzędność umów międzynarodowych wobec konstytucji. Tym samym odstąpił od stanowiska wyrażonego w 2005 roku w orzeczeniu dotyczącym traktatu akcesyjnego, w myśl którego zakres jego jurysdykcji nie obejmuje samoistnej oceny konstytucyjności prawa pierwotnego UE. Piotr Bogdanowicz podważył nowe podejście TK, zwracając uwagę, że nie dysponuje on uprawnieniem do badania zgodności przepisów TUE z konstytucją, a w efekcie — do decydowania o ich nieważności w Polsce. TK powinien więc umorzyć postępowanie z uwagi na brak kognicji w tym zakresie⁸². Co więcej, Trybunał Konstytucyjny naruszył prawo UE, ponieważ jego wykładnia należy do wyłącznej kompetencji TSUE, jednak TK argumentował, że jedynie ustalił treść prawa unijnego oraz zbadał jego zgodność z konstytucją w ramach wyroku interpretacyjnego opierającego się na utrwalonym sposobie rozumienia danego przepisu. To stwierdzenie również zostało zakwestionowane przez P. Bogdanowicza, który zaznaczył, że ustalenie treści normy jest zbieżne z jej wykładnią. W przypadku wątpliwości interpretacyjnych Trybunał Konstytucyjny był zobowiązany do zwrócenia się z pytaniem prejudycjalnym do TSUE⁸³.

W celu nakreślenia szerszego kontekstu sprawy należy zaznaczyć, że skład, w którym Trybunał Konstytucyjny rozpatrzył przedmiotową sprawę, został uznany za niespełniający wymogów prawa wewnętrznego i międzynarodowego, co zostało potwierdzone przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) w sprawie *Xero Flor*⁸⁴. Powodem naruszenia prawa był wybór trzech osób na stanowiska sędziów TK uprzednio prawidłowo obsadzone przez sejm poprzedniej kadencji. Bezprawna była więc odmowa odebrania od tych osób ślubowania przez prezydenta RP oraz bezpodstawne zastąpienie ich innymi kandydatami. TK uznał wyrok ETPC za nieistniejący, co stanowiło przekroczenie kompetencji z art. 188 konstytucji oraz naruszenie art. 9 konstytucji. Polski trybunał podnosił, że nie stanowi sądu w rozumieniu Europejskiej konwencji praw człowieka, w związku z czym nie jest zobowiązany do przestrzegania jej wymogów oraz orzecznictwa ETPC. Podnoszenie przez kluczowy organ, strzegący zasad i wartości konstytucyjnych, argumentu o braku konieczności respektowania fundamentalnego aktu prawa międzynarodowego dotyczącego praw człowieka i podstawowych wartości zdaje się szczególnie

⁸¹ Wyrok Trybunału z dnia 24 czerwca 2019 r. w sprawie C-619/18 *Komisja Europejska p. Rzeczypospolitej Polskiej popieranej przez Węgry*.

⁸² P. Bogdanowicz, *Opinia prawna na temat skutków prawnych orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt K 3/21 dotyczącego niezgodności przepisów Traktatu o Unii Europejskiej z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej w świetle prawa Unii Europejskiej*, Warszawa 2021, s. 6–7.

⁸³ *Ibidem*, s. 7–8.

⁸⁴ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie *Xero Flor p. Polsce*, skarga nr 4907/18.

rażącym pogwałceniem wszelkich norm. W związku z tym Rzecznik Praw Obywatelskich (RPO) złożył wniosek do TK o wyłączenie ze składu orzekającego trzech „sędziów dublerów”: Mariusza Muszyńskiego, Justyna Piskorskiego oraz Jarosława Wyrembaka. Ponadto złożył także drugi wniosek o wyłączenie sędzi Krystyny Pawłowicz z uwagi na fakt, że jako posłanka brała aktywny udział w pracach legislacyjnych mających na celu wprowadzenie zmian w systemie sądownictwa, które zostały zakwestionowane przez UE oraz były bezpośrednią przyczyną wszczęcia sprawy K 3/21, co podważa bezstronność sędzi. Wnioski RPO nie zostały uwzględnione⁸⁵.

Trybunał Konstytucyjny stanął na stanowisku, że integracja europejska osiągnęła „nowy etap”, w ramach którego instytucje UE wykraczają poza przyznane im kompetencje, Konstytucja RP utraciła pierwszeństwo stosowania i obowiązywania, a Polska — przymioty suwerennego i demokratycznego państwa. Wskazał również, że zapisy traktatowe uprawniają sądy krajowe do pomijania przepisów konstytucji, orzekania na podstawie przepisów uchylonych lub uznanych za niezgodne z ustawą zasadniczą, kontroli legalności procedury powoływania sędziów oraz odmowy uznania sędziego za pośrednictwem stwierdzenia wadliwości procesu jego nominacji. TK zgłosił te zastrzeżenia do art. 1 akapit pierwszy i drugi w związku z art. 4 ust. 3, do art. 2 oraz art. 19 ust. 1 akapit drugi, w efekcie czego uznał je za sprzeczne z konstytucją⁸⁶.

Należy odnotować zgłoszenie dwóch zdań odrębnych. Jedno z nich wystosował sędzia Piotr Pszczółkowski, który wskazywał, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie ma mocy powodującej unieważnienie zapisów Traktatu o Unii Europejskiej. Podnosił także, że TK nie może odbierać sądom powszechnym kompetencji do stosowania zasady pierwszeństwa ratyfikowanej umowy międzynarodowej, która wynika z art. 91 ust. 2 konstytucji; P. Pszczółkowski uznał wydany wyrok za utrwalający naruszenie prawa międzynarodowego poprzez niewykonywanie przez Polskę wyroków TSUE, co jest uchybieniem zobowiązaniom. Wyraził także obawę dotyczącą nadużyć polegających na bezprawnym inicjowaniu postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów stosujących prawo unijne. Sędzia za stosowne i pożądane uznał dostosowanie prawa regulującego polski wymiar sądownictwa do unijnego standardu skutecznej ochrony prawnej, z poszanowaniem zasad bezstronności, niezawisłości oraz niezależności⁸⁷. Drugie zdanie odrębne zgłosił J. Wyrembak, jeden z trzech sędziów „dublerów”. Podnosił, że wnioskodawca nieprawidłowo wskazał, zdefiniował oraz uzasadnił problem konstytucyjny. Sędzia zaznaczył,

⁸⁵ Wnioski prof. Marcina Wiącka do Trybunału Konstytucyjnego o wyłączenie sędzi Krystyny Pawłowicz i trójki dublerów ze sprawy K 3/21, 27.08.2021, <http://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/19325> (dostęp: 31.07.2022).

⁸⁶ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2021 r. w sprawie K 3/21.

⁸⁷ Piotr Pszczółkowski: wyrok będzie prowadził do dalszego pogłębiania chaosu prawnego. Wnioski końcowe zdania odrębnego do wyroku w sprawie K 3/21, 7.10.2021, <http://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/19811> (dostęp: 31.07.2022).

że odpowiedzi na pytania postawione we wniosku wprost wynikają z art. 8 konstytucji oraz wcześniejszego orzecznictwa TK. W związku z tym uznał, że postępowanie było bezzasadne i powinno zostać umorzone⁸⁸.

Stanisław Biernat i Ewa Łętowska zwracają uwagę, że rzeczywistym celem wydania przedmiotowego wyroku nie mogła być podnoszona przez Trybunał Konstytucyjny konieczność ochrony nadrzędności konstytucji, bowiem została ona zagwarantowana na mocy dotychczasowej linii orzeczniczej TK⁸⁹. Wydaje się również, że podniesiona przez wnioskodawcę oraz uznana przez Trybunał nieusuwalna sprzeczność prawa unijnego z prawem krajowym w rzeczywistości nie występuje. Prawo unijne nie kwestionuje zasad wypracowanych w orzecznictwie TK między innymi w sprawach dotyczących traktatu akcesyjnego czy traktatu lizbońskiego. Nie uargumentowano także rzekomego przekraczania przez instytucje UE powierzonych im kompetencji. Co istotne, w żadnym z orzeczeń TSUE nie zobowiązał polskich władz do niestosowania norm konstytucyjnych. TK nie wypełnił także obowiązku podjęcia próby prounijnej wykładni prawa krajowego, poprzedzającej stwierdzenie kolizji. Na podstawie tych okoliczności S. Biernat i E. Łętowska wyrażają obawy, że sztucznie stworzono iluzję sprzeczności, czego celem była „ochrona ustawodawstwa krajowego, obniżającego standard niezawisłości w wymiarze sprawiedliwości, poniżej poziomu wymaganego zarówno przez Konstytucję RP, jak i przez prawo UE”, w kontekście ustaw reformujących polski system sądowy uznanych przez TSUE za niezgodne z prawem UE, czyli między innymi ustaw o Sądzie Najwyższym, Krajowej Radzie Sądownictwa, ustroju sądów powszechnych oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów. Istnieje uzasadnione domniemanie możliwości wywierania presji na sędziów krajowych w zakresie interpretacji prawa unijnego w brzmieniu określonym przez Trybunał Konstytucyjny, a nie przez TSUE, pod groźbą zastosowania karnych środków administracyjnych, a nawet dyscyplinarnych⁹⁰.

Nieuzasadnione wydaje się także stwierdzenie, jakoby prawo unijne oraz orzecznictwo TSUE ingerowały w kreowanie polskiego ustroju sądownictwa, a tym samym wykraczały poza granice przyznanych kompetencji, które nie obejmują organizacji wymiaru sprawiedliwości. Unia Europejska może kontrolować zapewnianie przez państwa członkowskie skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem unijnym oraz skutecznego środka ochrony przed sądem. Podstawę działania tych mechanizmów stanowi zasada niezawisłości sędziów, w konsekwencji czego podlega weryfikacji na poziomie unijnym oraz może stanowić przedmiot orzecznictwa TSUE zmierzającego do ujednoczenia standardów

⁸⁸ Trybunał Konstytucyjny, K 3/21: Zdanie odrębne Jarosława Wyrembaka (zapis video), 17.10.2021, <http://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/19935> (dostęp: 31.07.2022).

⁸⁹ S. Biernat, E. Łętowska, *Komentarz do oświadczenia sędziów Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku z 10 października 2021 r.*, 26.10.2021, <http://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/20015> (dostęp: 31.07.2022).

⁹⁰ *Ibidem*.

w państwach członkowskich. TK zapowiedział możliwość poddania swojej ocenie rozstrzygnięć TSUE, prowadząc do wyłączenia ich z polskiego porządku prawnego⁹¹. Jeżeli dojdzie do takiej sytuacji, TK rażąco naruszy główne założenia systemu prawa oraz sądownictwa unijnego.

S. Biernat i E. Łętowska podjęli polemikę z retoryką, w myśl której wyrok Trybunału Konstytucyjnego znajduje odzwierciedlenie w orzeczeniach sądów konstytucyjnych innych państw członkowskich UE. Wskazali, że dotychczas żadne państwo nie podważyło generalnej istoty zasady pierwszeństwa prawa UE ani nie kwestionowało prawa pierwotnego wraz z orzecznictwem TSUE. Ponadto orzeczenia dotyczyły konkretnych zagadnień z zakresu prawa materialnego oraz miały na celu ochronę praw podstawowych. Spory z TSUE miały charakter jedynie przejściowy, przybierały postać dialogu w ramach procedury prejudycjalnej oraz były rozwiązywane poprzez wykładnię prawa krajowego lub jego zmianę. Każda z omówionych cech różnicuje orzeczenia tych sądów od wyroku TK⁹². Wobec przytoczonych zastrzeżeń przedstawiciele doktryny uznają wyrok Trybunału Sprawiedliwości za niewywołujący skutków prawnych. Wydaje się więc, że w obliczu braku działań podjętych przez TK oraz organy władzy ustawodawczej ciężar zniwelowania skutków bezprawnego orzeczenia spoczywa na sędziach powszechnych, którzy pozbawiają je elementu wykonalności poprzez niestosowanie w praktyce. Mają oni możliwość odmowy zastosowania przedmiotowego orzeczenia TK z uwagi na niewiążący charakter dokonanej przez niego wykładni prawa pierwotnego UE.

Analiza porównawcza

Zasadniczą cechą różnicującą praktykę orzeczniczą badanych sądów konstytucyjnych jest ich stosunek do zasady pierwszeństwa prawa unijnego. Zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie uznaje pierwszeństwo stosowania prawa unijnego, co nie jest tożsame z pierwszeństwem jego obowiązywania. Wydaje się słuszne stwierdzenie, że FTK dopuszcza nadrzędność prawa UE nawet przed ustawą zasadniczą, o ile nie dojdzie do naruszenia fundamentalnych zasad i wartości konstytucyjnych, takich jak tożsamość konstytucyjna, prawa podstawowe, ustrój demokratyczny czy suwerenność. Prawo unijne, aby było skuteczne na terenie Niemiec, musi mieścić się w zakresie kompetencji powierzonych instytucjom UE, czyli nie może przyjmować charakteru *ultra vires*. Nowy kontekst orzecznictwu FTK nadała jego reakcja na orzeczenie TSUE w sprawie *Weiss (C-493/17)*, ponieważ pierwszy raz FTK wyraźnie podkreślił bezwzględne pierwszeństwo ustawy zasadniczej, co jednak spotkało się ze zdecydowaną krytyką w doktrynie. Z uwagi na to należy uważnie obserwować

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² *Ibidem*.

działalność FTK w celu ustalenia, czy trwała zmiana kierunku rozwoju orzecznictwa jest możliwa. Z kolei włoski Sąd Konstytucyjny w generalnym założeniu również zaakceptował zasadę prymatu prawa UE, jednak wypracował doktrynę *contrlimiti* zawierającą jej ograniczenia. Zasada pierwszeństwa prawa unijnego nie znajduje zastosowania we Włoszech w sytuacji naruszenia zasad ustrojowych oraz praw fundamentalnych. CC dopuszcza pierwszeństwo stosowania prawa UE bez konieczności unieważniania sprzecznego z nim prawa krajowego, co w literaturze określa się jako efekt bezpośredni bez pierwszeństwa. Natomiast stanowisko polskiego Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie uznaje się w doktrynie za wyjątkowo rygorystyczne i bezkompromisowe na tle pozostałych państw członkowskich UE⁹³. TK od początku uczestnictwa Polski w Unii Europejskiej akceptował pierwszeństwo prawa unijnego nad ustawami krajowymi, a jednocześnie wypracowywał zasadę bezwzględnej nadrzędności konstytucji oraz mechanizmu niwelowania nieusuwalnych sprzeczności, w ramach którego możliwa jest zmiana konstytucji, zainicjowanie zmiany prawa unijnego lub wystąpienie z UE. TK, podobnie jak trybunały Niemiec i Włoch, powołuje się w orzecznictwie na granice konstytucyjne służące obronie fundamentalnych norm, takich jak zasady ustrojowe, tożsamość konstytucyjna, prawa podstawowe czy zasada kompetencji powierzonych. Nic jednak nie wskazuje na to, aby Trybunał Konstytucyjny dopuszczał prymat prawa UE mieszczącego się w tych granicach nad konstytucją. Stanowisko TK zostało dodatkowo zradykalizowane w ostatnich latach, czego wyrazem jest wyrok w sprawie *K 3/21*, w ramach którego Trybunał w zasadzie uznał swoją właściwość do wykładni prawa pierwotnego UE oraz stwierdzenia jego niezgodności z konstytucją, co stanowi precedens w całym procesie integracji Unii Europejskiej. Nie sposób nie powiązać tego orzeczenia ze zmianą obozu władzy politycznej w Polsce w 2015 roku oraz z rozpoczętą przez nią reformą systemu sądownictwa krytykowaną przez TSUE i ETPC. Wskazuje to na upolitycznienie kluczowego organu chroniącego fundamentalne wartości konstytucyjne. Przeprowadzona analiza nie dostarcza podstaw do stwierdzenia działalności nacechowanej politycznie⁹⁴ w orzecznictwie FTK oraz CC. Wprawdzie trybunały te były stronami wielu sporów z TSUE, jednak większość z nich miała miejsce na etapie kształtowania się fundamentalnych zasad Unii Europejskiej, na co sądy państw członkowskich wywarły znaczący wpływ. Ponadto sporne dialogi sądów konstytucyjnych Niemiec i Włoch z TSUE dotyczyły i dotyczą kluczowych kwestii o historycznym i priorytetowym znaczeniu dla całego procesu integracji, skupionych głównie wokół ochrony praw podstawowych, tożsamości konstytucyjnej czy działalności *ultra vires*. Dążono więc do wzmocnienia ochrony praw jednostek, podczas gdy — jak

⁹³ M. Balczyk, *Polski i niemiecki...*, s. 161–162.

⁹⁴ Pod pojęciem „działań nacechowanych politycznie” w tym kontekście należy rozumieć ukryty aktywizm polityczny zmierzający do realizacji celów władzy politycznej państwa. Nie jest to zbieżne z działalnością trybunałów w ogólnym duchu doktryny politycznej i celów integracyjnych danego państwa.

się wydaje — ostatnie działania polskiego Trybunału Konstytucyjnego zmierzają w kierunku jej zaniżenia⁹⁵.

Trybunał Konstytucyjny dopuścił się wielu nadużyć, które wbrew podnoszonej retoryce nie znajdują odzwierciedlenia w działalności orzeczniczej trybunałów konstytucyjnych innych państw członkowskich. Poza wkroczeniem w kompetencje Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej poprzez dokonanie wykładni prawa UE oraz niezastosowanie się do orzecznictwa TSUE TK nie wywiązał się ze zobowiązania do zadania pytania prejudycjalnego, jednocześnie odbierając TSUE możliwość zajęcia stanowiska w przedmiotowej sprawie. Co prawda, w przeszłości Sąd Konstytucyjny Włoch, podobnie jak kilka innych trybunałów państw członkowskich, również uchylał się od tego obowiązku, jednak było to na etapie kształtowania tej procedury, kiedy Polska nie uczestniczyła jeszcze w integracji europejskiej. Obecnie procedura pytań prejudycjalnych odgrywa kluczową rolę w dialogu sądów konstytucyjnych z TSUE, niekiedy służy nawet realizacji krajowych interesów, co wykazano w niniejszej analizie.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza potwierdziła słuszność postawionej na wstępie hipotezy badawczej, bowiem sądy konstytucyjne Niemiec, Włoch i Polski wielokrotnie broniły stanowisk odmiennych od podejścia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Po pierwsze, każdy z badanych sądów konstytucyjnych orzekających na podstawie odmiennych uregulowań prawnych odwoływał się do tego samego katalogu pojęciowego obejmującego takie kwestie, jak tożsamość konstytucyjna, prawa podstawowe, zasady ustrojowe, granice konstytucyjne, działania *ultra vires* czy wreszcie pierwszeństwo konstytucji. Po drugie, zasada pierwszeństwa prawa unijnego stanowiła przyczynę największych sporów. Co istotne, każdy z omawianych trybunałów wypracował odmienne rozwiązania, w różnym stopniu przychylnie prawu UE. Co do zasady, sądy te uznały zasadę pierwszeństwa prawa UE nad aktami prawa krajowego z wyłączeniem konstytucji. Po trzecie, sądy konstytucyjne Niemiec i Włoch, z uwagi na uczestnictwo w integracji europejskiej od początku, wywarły — i nadal wywierają — istotny wpływ na kierunek orzecznictwa TSUE, wykazując się świadomym korzystaniem z funkcji sądu unijnego.

Postawioną na wstępie hipotezę należy jednak pogłębić, ponieważ zdaje się, że z uwagi na postępujące procesy integracyjne oraz dążenie do efektywnego realizowania wspólnotowych interesów, sądy krajowe i TSUE dążyły do osiągnięcia porozumienia. Wyrazne i niepokojące odstępstwo od tej praktyki zaprezentował polski Trybunał Konstytucyjny w 2021 roku. Analiza wykazała istotne rozbieżności między działalnością trybunałów Niemiec i Włoch a TK Polski, który od początku uczestnictwa w Unii Europejskiej prezentował rygorystyczne podejście

⁹⁵ S. Biernat, E. Łętowska, *Komentarz do oświadczenia sędziów Trybunału Konstytucyjnego...*

do zasady pierwszeństwa prawa unijnego, radykalizując je w ostatnich latach. W argumentacji sędziów TK pojawiają się liczne odwołania do orzecznictwa sądów konstytucyjnych innych państw członkowskich, jednak niniejsze badanie wykazało, że wyrok w sprawie *K 3/21* stanowi precedens dotyczący naruszenia prawa unijnego w zakresie dokonania wykładni prawa pierwotnego, podjęcia weryfikacji jego zgodności z konstytucją oraz decyzji o wyłączeniu jego stosowania na terenie kraju.

Bibliografia

Literatura

- Arnold R., *Orzecznictwo niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego a proces integracji europejskiej*, „Studia Europejskie” 1, 1999.
- Bainczyk M., *Glosa do wyroku FTK z 5 maja 2020 r. w sprawie obligacji EBC*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2, 2020, nr 27.
- Bainczyk M., *Polski i niemiecki Trybunał Konstytucyjny wobec członkostwa państwa w Unii Europejskiej*, Wrocław 2017.
- Bogdanowicz P., *Opinia prawna na temat skutków prawnych orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. akt K 3/21 dotyczącego niezgodności przepisów Traktatu o Unii Europejskiej z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej w świetle prawa Unii Europejskiej*, Warszawa 2021.
- Czapliński W., *Znaczenie orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w procesie rozwoju prawa europejskiego*, Warszawa 2021.
- Dicosola M., *The Interaction between European Law and National Law in the Case Law of Constitutional Courts, The Interaction between EU and National Law in Italy. The Theory of “limits” and “counter-limits”*, Trydent 2007.
- Hałub O., *Zasada pierwszeństwa prawa unijnego w Republice Federalnej Niemiec*, [w:] *Zasada pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej w praktyce działania organów władzy publicznej RP*, red. M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, Wrocław 2015.
- Jachimowicz K., *Orzecznictwo sądów konstytucyjnych krajów Unii Europejskiej wobec orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i jego wdrażanie przez te organy. Republika Włoska*, Warszawa 2021.
- Kabat-Rudnicka D., *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego RP w kluczowych kwestiach integracji europejskiej. Uwagi na marginesie polskiego członkostwa w Unii Europejskiej*, [w:] *Unia Europejska w 10 lat po największym rozszerzeniu*, red. E. Pancer-Cybulska, E. Szostak, Wrocław 2015, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, t. 380.
- Soloch B., *Jak chronić prawa podstawowe własnych obywateli w sytuacji prymatu prawa unijnego? Garsć refleksji na kanwie orzecznictwa FSK i TSUE dotyczącego Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA)*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Iuridica” 88, 2019.
- Wawrzyniak J., *Opinia w sprawie kognicji Sądu Konstytucyjnego Republiki Włoskiej w zakresie prawa wtórego UE*, „Zeszyty Prawnicze. Biuro Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2, 2011, nr 30.
- Wentkowska A., *Europejski Trybunał Sprawiedliwości i sądy krajowe. Doktryna i praktyka w stosowaniu prawa wspólnotowego*, Sosnowiec 2005.
- Zięba A., *Rola Niemiec w rozszerzaniu Unii Europejskiej*, Warszawa 2010.

Akty prawne

- Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE z 07.06.2016 r. C 202/389, wersja skonsolidowana.
- Konstytucja Republiki Włoskiej z dnia 27.12.1947 r.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 02.04.1997 r., wersja skonsolidowana.
- Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej; Dz. Urz. UE z 07.06.2016 r. C 202/47, wersja skonsolidowana.
- Traktat o Unii Europejskiej, Dz.U. C 191 z 29.07.1992 r.
- Traktat o Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE z 07.06.2016 r. C 202/13, wersja skonsolidowana.
- Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2007/C 306/01, 17.12.2007 r.
- Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23.03.1949 r.

Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE

- Wyrok Trybunału z dnia 15 lipca 1964 r., C-6/64 *Flaminio Costa v. ENEL*, ECLI:EU:C:1964:66.
- Wyrok Trybunału z dnia 17 grudnia 1970 r., C-11/70 *Internationale Handelsgesellschaft mbH v. Einfuhr- und Vorratsstelle für Getreide und Futtermittel*, ECLI:EU:C:1970:114.
- Wyrok Trybunału z dnia 9 marca 1978 r., C-106/77 *Amministrazione delle Finanze dello Stato v. Simmenthal SpA*, ECLI:EU:C:1978:49.
- Wyrok Trybunału z dnia 8 września 2015 r., w sprawie C-105/14, Postępowanie karne przeciwko *I. Taricco i in.* (tzw. *Taricco I*), ECLI:EU:C:2015:555.
- Wyrok Trybunału z dnia 5 grudnia 2017 r. w sprawie C-42/17 *M.A.S. & M.B.* (tzw. *Taricco II*), ECLI:EU:C:2017:936.
- Wyrok Trybunału z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie C-493/17 *Heinrich Weiss i in.*, ECLI:EU:C:2018:1000.
- Wyrok Trybunału z dnia 24 czerwca 2019 r. w sprawie C-619/18 *Komisja Europejska p. Rzeczypospolitej Polskiej popieranej przez Węgry*, ECLI:EU:C:2019:531.

Inne orzecznictwo

- Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie *Xero Flor p. Polsce*, skarga nr 4907/18.
- Wyrok polskiego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia 2005 r. w sprawie P 1/05.
- Wyrok polskiego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2005 r. w sprawie K 18/04.
- Wyrok polskiego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 listopada 2010 r. w sprawie K 32/09.
- Wyrok polskiego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 listopada 2011 r. w sprawie SK 45/09.
- Wyrok polskiego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2021 r. w sprawie K 3/21.
- Wyrok włoskiego Sądu Konstytucyjnego nr 232 z 22 października 1975 r. *Industrie Chimiche Italia Centrale v. Ministerstwu Handlu Zagranicznego*.
- Wyrok włoskiego Sądu Konstytucyjnego nr 170 z dnia 8 czerwca 1984 w sprawie *S.p.a. Granital v. Amministrazione delle Finanze dello Stato*.

Źródła internetowe

- Biernat S., Łętowska E., *Komentarz do oświadczenia sędziów Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku z 10 października 2021 r.*, 26.10.2021, <http://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/20015>.
- Piotr Pszczółkowski: *wyrok będzie prowadził do dalszego pogłębiania chaosu prawnego. Wnioski końcowe zdania odrębnego do wyroku w sprawie K 3/21*, 7.10.2021, <http://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/19811>.
- Trybunał Konstytucyjny, K 3/21: *Zdanie odrębne Jarosława Wyrembaka (zapis video)*, 17.10.2021, <http://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/19935>.
- Wnioski prof. Marcina Wiącka do Trybunału Konstytucyjnego o wyłączenie sędzi Krystyny Pawłowicz i trójki dublerów ze sprawy K 3/21*, 27.08.2021, <http://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/19325>.

Eugeniusz Kuznicow-Wyszyński

ORCID: 0000-0003-3070-2831

Uniwersytet Warszawski

<https://doi.org/10.19195/2450-274X.8.7>

Geneza procesów repatriacji do Polski na tle procesów migracyjnych w Europie

Abstrakt: W artykule przedstawiono zagadnienia dotyczące zjawiska migracji i repatriacji w Europie, ponadto pokazano rozwiązania prawne dotyczące repatriacji, tak stworzone na gruncie prawa polskiego, jak i wynikające z międzynarodowych, zwłaszcza unijnych, przepisów dotyczących migrantów. Scharakteryzowano sytuację repatriantów, jak również zagadnienia związane z genezą procesów repatriacji do Polski oraz regulacje prawne odnoszące się do repatriacji. Dodatkowo przeprowadzono analizę raportów i danych statystycznych dotyczących skali repatriacji w Polsce w kontekście ruchów migracyjnych w Europie.

Słowa kluczowe: migracja, procesy migracyjne, repatriacja, Europa, Polska

The origins of repatriation processes to Poland in the context of migration processes in Europe

Abstract: The article presents issues related to the phenomenon of migration and repatriation in Europe and points to legal solutions regarding repatriation, both created on the basis of Polish law and resulting from international, especially EU regulations on migrants. The situation of repatriates, issues related to the genesis of repatriation processes to Poland, and legal regulations relating to repatriation were scrutinized in depth. In addition, an analysis of reports and statistical data on the scale of repatriation in Poland in the context of migration movements in Europe was carried out.

Keywords: migration, migration processes, repatriation, Europe, Poland

Jedną z najważniejszych tendencji odnoszących się do procesów migracyjnych, które współcześnie zachodzą nie tylko w Europie, ale i na całym świecie, jest wzrost w zakresie bezwzględnej liczby migrantów. Przyspieszenie po stronie skali przepływów ludzi znajduje między innymi potwierdzenie w statystykach

międzynarodowych. Zgodnie z danymi ONZ liczba osób urodzonych poza państwem obecnego zamieszkania uległa wzrostowi z poziomu 154 milionów, notowanego w 1990 roku, do poziomu 175 milionów, który został odnotowany w 2000 roku. W związku z tym w latach 1990–2000 widoczne jest średnioroczne tempo wzrostu w zakresie migracji międzynarodowych na poziomie 1,2% rocznie, w kolejnej dekadzie wzrosło do 2,3% rocznie. Już w 2020 roku ich liczba przekroczyła poziom 281 milionów. W tym kontekście wskazać należy, że mamy do czynienia z napływem osób, który jest związany bezpośrednio z takimi kwestiami, jak przykładowo swoboda w zakresie migracji¹.

Problematyka związana z migracją światową nie traci w zasadzie na znaczeniu. Odwrotnie, pogłębiające się różnice, jakie zachodzą w poziomie zamożności poszczególnych państw, a także ubóstwo innych krajów, powodują, że poziom migracji wśród ludzi, którzy poszukują schronienia, bezpieczeństwa oraz miejsca do życia, jest coraz większy. W literaturze wskazuje się, że procesy migracyjne będą ulegały jeszcze większemu wzrostowi w przyszłości. Związane to będzie przede wszystkim z panującymi w niektórych częściach świata konfliktami lokalnymi i międzynarodowymi, a także problemami ekonomicznymi oraz gospodarczymi, które dotyczą biedne kraje. Również przyczyną mogą być nawiedzające niektóre części świata coraz częstsze klęski żywiołowe, które mogą występować w przyszłości.

Jednocześnie warto podkreślić, że zjawisko migracji będzie dalej wzrastało w związku z „kosmopolitycznym” spojrzeniem na świat, a także dzięki przekonaniu, że istnieje możliwość życia w innym kraju. To może być związane z pojawieniem się coraz szerszego zjawiska związanego z otwieraniem przez niektóre państwa granic, rosnącej wiedzy na temat współczesnego świata, powszechnej wśród ludzi znajomości obcych języków czy też w związku z rozwojem techniki. W tym przypadku głównie należy wskazać na powszechny dostęp do internetu. Na wzrost w zakresie ruchów migracyjnych niewątpliwie wpływ ma również globalizacja, która jest określana jako pewnego rodzaju proces związany z kurczeniem się współczesnego świata, przy jednoczesnym wzroście świadomości o tym, że świat tak naprawdę stanowi całość. Rozwój, a także dostępność technologii, które są związane z przemieszczaniem się, spowodowały, że ludzkość jeszcze nigdy tak bardzo nie migrowała jak w ciągu ostatnich 20 lat. Obecnie większość osób, która migruje, robi to dobrowolnie, zazwyczaj dążąc do poprawy swojego życia lub poszukując możliwości dalszego rozwoju. Grupy ludzi przemieszczają się, często ignorując istniejące granice między państwami lub migrując w sytuacji, gdy te nie są zbyt ściśle strzeżone. Obecnie wszystko jest zarówno lokalne, jak i globalne².

XX wiek, który określany jest również mianem „stulecia uchodźców”, pokazał zasięg oraz skalę uciekinierów, które wcześniej w historii ludzkości nie były w rzeczywistości znane. Zgodnie z niektórymi szacunkami blisko 250 milionów ludzi

¹ M. Okólski, *Cechy najnowszych migracji międzynarodowych*, „Biuletyn Migracyjny” 42, 2013, s. 2.

² Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000, s. 6.

to emigranci lub osoby, które zostały deportowane czy też przesiedlone³. Masowe emigracje, które odbywały się z kontynentu europejskiego, zaczęły słabnąć po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Stany Zjednoczone, które w tym okresie notowały pełne zasiedlenie swojego obszaru, tak naprawdę nie były zainteresowane przyjmowaniem kolejnych mas ludzkich pochodzących z Europy, która została wcześniej wyniszczona przez pierwszą wojnę światową. Związane przede wszystkim było to z faktem, że istniała groźba odnosząca się do możliwości obniżenia stopy życiowej po stronie Amerykanów, przez co wprowadzono w życie politykę mającą na celu ograniczenie napływu imigrantów. Na początku lat dwudziestych ubiegłego wieku wprowadzono tak zwane kwoty imigracyjne, które limitowały liczbę wpuszczonych do Stanów Zjednoczonych osób w ciągu jednego roku z danych państw⁴.

W literaturze wskazuje się, że boom migracyjny to okres, który trwał do roku 1974, a więc do kryzysu naftowego. Jednocześnie należy wskazać, że gospodarki państw uprzemysłowionych na Zachodzie miały problem związany ze stagnacją, przy jednoczesnym wzroście wskaźników bezrobocia. Odnosiło się to do polityki w zakresie zatrudnienia wśród państw należących do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej⁵. W wyniku tych wydarzeń nastąpiło ograniczenie w zakresie możliwości zatrudniania już osiadłych osób będących emigrantami⁶. Początkowo państwa z kontynentu europejskiego wprowadziły zakaz odnoszący się do przyjmowania obcokrajowców do pracy. Przykładem tego zjawiska mogą być wprowadzone we Francji restrykcje, które zostały nałożone na migrację zarobkową w lipcu 1975 roku. Polegały one na odmowie wjazdu Algierczykom oraz mieszkańcom północnej Afryki, którzy chcieli przybyć w celach zarobkowych do Francji. W późniejszym okresie państwa zapoczątkowały poszukiwania nowych sposobów kontroli ruchów migracyjnych przy jednoczesnym umożliwieniu łączenia rodzin. Mając na celu zahamowanie wjazdu obcokrajowców, emigracyjne kraje podejmowały liczne kroki restrykcyjne, które polegały na wprowadzaniu dla osób wjeżdżających obowiązku wizowego.

Intensyfikacja procesów migracyjnych, którą odnotowano w XX wieku, wiązała się z bezprecedensowym rozwojem infrastruktury, środków transportu i mediów oraz koniunkturą gospodarczą. Była ona również wynikiem działalności dwóch funkcjonujących w tym okresie reżimów totalitarnych, a także dwóch wojen światowych. Skutkowały one między innymi masowymi ucieczkami, ewakuacjami przed zbliżającym się frontem działań militarnych, wysiedleniami i deportacjami,

³ *Ibidem*.

⁴ A. Maryański, *Współczesne wędrówki ludów. Zarys geografii migracji*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1986, s. 7.

⁵ J. Rymarczyk, *Migracje siły roboczej do krajów EWG i jej konsekwencje społeczno-gospodarcze*, Poznań 1986, s. 31.

⁶ M. Majchrzak, *Doświadczenia Europy Zachodniej w dziedzinie migracji*, „Polityka Społeczna” 3, 1995, s. 18.

które przybrały niespotykaną dotąd skalę. W drugiej połowie XX wieku podkreślano, że skala migracji tak naprawdę nie uległa osłabieniu, wręcz przeciwnie — nasiliła się, co było widoczne nie tylko w początkowych latach XXI wieku, ale i obecnie⁷.

Od czasu drugiej wojny światowej Europa stanowiła bezpieczną przystań dla repatriantów opuszczających były kolonie, a także uciekających przed wojną w krajach takich jak była Jugosławia, Afganistan i Syria. Duża liczba osób migruje szczególnie do środkowej części Europy Zachodniej. Niemcy, które są krajem o najbardziej dodatnim saldzie migracji, miały w 2015 roku nadwyżkę około 1,2 miliona osób, co oznacza, że ponad 1,2 miliona więcej osób przeprowadziło się do Niemiec niż z Niemiec. W tym roku Wielka Brytania i Austria miały nadwyżkę odpowiednio około 400 tysięcy i 123 tysiące. Warto zauważyć, że dla Austrii, która ma populację liczącą prawie 9 milionów mieszkańców, takie saldo jest porównywalne z saldem wynoszącym 83 miliony w Niemczech. Inaczej sytuacja wygląda z Grecją oraz Rumunią, gdzie saldo migracji netto wynosiło 35 tysięcy osób. Jednakże w porównaniu z innymi krajami europejskimi radzą sobie one z ruchami migracyjnymi tylko nieznacznie lepiej⁸.

Aktualnie możemy zauważyć tendencję do migracji między państwami wschodnimi a zachodnimi, co jest niewątpliwie związane choćby z upadkiem komunizmu w Europie. Udział ludzi pochodzących z państw Europy Środkowej i Wschodniej w ogólnej liczbie ludności państw członkowskich należących do Unii Europejskiej był stosunkowo mały. Niektórzy z autorów wskazują, że naprawdę minimalny. Sytuacja w tym zakresie zmieniła się wtedy, gdy w 2004 roku nastąpiło rozszerzenie Unii Europejskiej. Na skutek tego wydarzenia do Wspólnoty wprowadzono 10 nowych państw środkowoeuropejskich, co równocześnie skutkowało wzrostem ruchów migracyjnych.

Wskazać należy, że bałkański szlak migracyjny, który wiedzie z Grecji przez Macedonię oraz Serbię w kierunku Węgier czy też Chorwacji i Słowenii, od 2015 roku stał się najpopularniejszy, jeśli chodzi o dotarcie do Europy Zachodniej z obszarów Bliskiego Wschodu, Azji Południowej, a także Afryki. Zgodnie z danymi Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji do września 2015 roku przez Grecję przebyło niemal 75% z grupy ponad 500 tysięcy imigrantów oraz uchodźców udających się na obszar Unii Europejskiej. Warto zaznaczyć, że Grecja nie posiada połączenia lądowego z pozostałymi państwami strefy Schengen, dlatego migranci, przemierzając piechotą Bałkany, opuszczali tę strefę, a następnie wchodzili do niej ponownie, na przykład przez Węgry.

Większość tych osób nie została zarejestrowana, a także nie złożyła wniosków azytowych czy uchodźczych, ponieważ w związku ze skalą całego zjawiska, a także

⁷ M. Wójcik-Żołądek, *Współczesne procesy migracyjne: definicje, tendencje, teorie*, „Studia BAS” 4, 2014, s. 10.

⁸ *Migration in EU — Statistics and Facts*, <https://www.statista.com/topics/4046/migration-in-europe> (dostęp: 21.02.2023).

własnymi problemami politycznymi oraz gospodarczymi rząd w Atenach nie był w stanie utrzymać procedur odnoszących się do ochrony granic⁹.

Zgodnie z danymi Eurostatu za 2020 rok odnotowano migrację w wysokości 4,4 miliona osób do państw Unii Europejskiej. Jednocześnie wskazano, że grupa licząca 3,1 miliona osób opuściła państwa członkowskie UE. Podkreśla się jednak, że wskazane liczby w praktyce nie odzwierciedlają skali notowanych w tym okresie przepływów migracyjnych do lub poza Unię Europejską, ponieważ ruchy migracyjne obejmują także przepływy wewnątrz Unii Europejskiej. Wśród wskazanych już 4,4 miliona migrantów należy stwierdzić, że 2 miliony osób to obywatele państw spoza Unii Europejskiej. Z kolei 1,3 miliona osób legitymuje się obywatelstwem innego państwa należącego do Unii niż to, do którego wyemigrowali, blisko zaś milion to osoby migrujące do państwa członkowskiego, posiadające jego obywatelstwo. Jako przykład ostatniego zjawiska można wskazać repatriantów czy inne osoby powracające do kraju. W grupie osób migrujących należy odnotować również niewielki odsetek bezpaństwowców, których liczba nie przekroczyła 11 tysięcy.

Liczby dotyczące migracji w 2022 roku pokazują, że 1,92 miliona osób wyemigrowało do UE. W kontekście poszczególnych państw widać, że największa liczba imigrantów została zgłoszona przez Niemcy w 2022 roku, gdzie ich udział w liczbie ludności kraju wynosił 15,7%. W dalszej kolejności były to Hiszpania (ponad 15,2%), Wielka Brytania (ponad 14,1%), Francja (14,1%) oraz Włochy (ponad 10,4%). Jednocześnie należy wskazać, że w Niemczech odnotowano również najwyższą liczbę, jeśli chodzi o emigrantów, których zgłoszono w 2022 roku, to jest 244 miliony 132 tysiące. W dalszej kolejności najwięcej emigrantów przyjęły takie państwa, jak Hiszpania (blisko 182 miliony 241 tysięcy), Francja (ponad 121 tysięcy), Wielka Brytania (blisko 46 tysięcy). Jednocześnie należy wskazać, że na terenie Polski przebywa ponad 500 tysięcy imigrantów; są to obywatele Ukrainy, Białorusi, Niemiec, Rosji, Wietnamu, Indii oraz Gruzji¹⁰.

Warto również wspomnieć o wojnie w Ukrainie, która doprowadziła do tego, że ogromna liczba Ukraińców uciekła ze swojej rozdartej wojną ojczyzny. W listopadzie 2022 roku odnotowano około 14,9 miliona przekroczeń granicy z Ukrainy oraz 7,4 miliona przekroczeń granicy z powrotem do Ukrainy. Najczęstszym miejscem docelowym dla ukraińskich uchodźców w 2022 roku była Polska, do której przedostało się ponad 7,5 miliona osób¹¹.

W okresie, kiedy mamy do czynienia z ponad stuletnią historią Polski porobiorowej, problematyka odnosząca się do repatriacji wielokrotnie była przedmiotem rozważań podejmowanych ze strony osób rządzących państwem polskim. Wspólną cechą odnoszącą się do zorganizowanych w tym okresie przemieszczeń

⁹ T. Żornaczuk, *Bałkańskie domino: niepewna przyszłość nowego szlaku migracyjnego przez Chorwację i Słowenię*, „Biuletyn PISM” 92, 2015, s. 1.

¹⁰ *Pół miliona cudzoziemców z ważnymi zezwoleniami na pobyt*, <https://udsc.prowly.com/151013-pol-miliona-cudzoziemcow-z-waznymi-zezwoleniami-na-pobyt> (dostęp: 21.02.2023).

¹¹ *Ibidem*.

ludności (niekiedy nazywanych umownie repatriacją ludności polskiej) było przede wszystkim to, że za każdym razem głównie odnosiły się one do przyjazdów osiedleńczych oraz powrotów poszczególnych osób ze Wschodu. Różniły się one sposobem zorganizowania całego procesu przeprowadzenia repatriacji, jak również kontekstem politycznym, a także skalą tych ruchów migracyjnych. Jednocześnie Polska jest związkiem różnych narodów z uwagi na jej historię, a na jej obszarze żyje wiele grup migrantów. W trakcie kształtowania się granic niepodległej Polski, jak również w procesach zachodzących po drugiej wojnie światowej wielu obywateli polskich zmuszonych było do opuszczenia swoich miejsc zamieszkania w ramach prowadzonej polityki wysiedleńczej. Dopiero w okresie późnego PRL-u, a przede wszystkim po transformacji ustrojowej w Polsce zaczęły się powroty tych osób, jak również ich rodzin do ojczyzny.

Repatriacja jest zdecydowanie procesem zorganizowanym, dobrowolnym oraz opartym o uregulowania prawne i porozumienia międzynarodowe. W dotychczasowej historii władze RP już wielokrotnie podejmowały wysiłek w kwestii repatriacji Polaków do Polski. Działania te towarzyszyły najważniejszym zmianom politycznym, które dokonywały się w kraju na przestrzeni ostatnich 100 lat. Repatriacja, która obejmowała przede wszystkim powroty ludności polskiej ze Wschodu, miała różne formy. Podobnie było z kontekstem politycznym i skalą ruchów migracyjnych, które również każdorazowo były odmienne. Procesy repatriacyjne do Polski przebiegały w kilku etapach:

1. Bezpośrednio po pierwszej wojnie światowej, po traktacie podpisanym w Brześciu 3 marca 1918 roku. Ludność wysiedlona podczas wojny na tereny Imperium Rosyjskiego zaczęła wracać do Polski. Traktat kończył udział Rosji w wojnie, co stwarzało możliwości powrotu wysiedleńców do kraju i wywołało falę spontanicznych, mało zorganizowanych ze strony władz powrotów.

2. W latach 1921–1924, po podpisaniu tak zwanego pokoju ryskiego. Był to traktat między Polską a Rosją i Ukrainą podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 roku¹². Kończył on wojnę Polski z państwem radzieckim.

3. W latach 1944–1948, kiedy to akcja przesiedleńcza była prowadzona na podstawie umów pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego (PKWN), w imieniu państwa, a ZSRR oraz władzami republik radzieckich: Ukraińskiej, Białoruskiej i Litewskiej. Przesiedlano do kraju część ludności legitymującej się przed drugą wojną światową obywatelstwem polskim, a zamieszkałą na zajętych przez ZSRR i jego republiki terytoriach II Rzeczypospolitej. Przesiedlenia dotyczyły też obywateli wysiedlonych w okresie wojny w głąb ZSRR. Zostały zatrzymane decyzją władz ZSRR w 1948 roku.

4. W latach 1955–1959, kiedy to miały miejsce przesiedlenia kończące poprzedni przerwany proces przesiedleńczy.

¹² Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 roku, Dz.U. z 1921 r. Nr 49, poz. 300.

5. Po podjęciu transformacji ustrojowej w Polsce, w 1989 roku. Ustawa repatriacyjna została uchwalona jednak dopiero w 2000 roku¹³.

Procesy te należy skrótkowo zaprezentować. W pierwszych dwóch okresach repatriacji, czyli zarówno tej następującej bezpośrednio po traktacie brzeskim, jak i w latach 1921–1924, liczba osób przemieszczających się na ziemię polskie była znacząca, przewyższała istotnie rozmiary pozostałych, późniejszych repatriacji do kraju. Oba te okresy są określane mianem „pierwszej fali repatriacji”¹⁴. Cechowała je specyficzna struktura narodowościowa. Mianowicie — repatrianci byli wieloetniczni, przy czym ludność polska stanowiła zdecydowaną mniejszość. Wynikało to z zamieszkiwania na ziemiach, które po zakończeniu pierwszej wojny światowej weszły w skład II Rzeczypospolitej, co miało miejsce jeszcze przed wybuchem działań wojennych. Ludność różnych narodowości chciała powrócić do miejsc wcześniejszego osiedlenia. Ponadto repatriantami były osoby, które w toku działań wojennych zostały przesiedlone, także w czasie wielu innych działań zbrojnych, przykładowo w okresie wojen bałkańskich¹⁵.

Repatrianci byli zróżnicowani co do genezy znalezienia się poza krajem. Część z nich to osoby zesłane w głąb Rosji jeszcze w okresie caratu, jak i jednostki, które w dobie carskiej Rosji przeniosły się tam dobrowolnie, głównie w poszukiwaniu lepiej płatnej pracy, oraz ich potomkowie. Szacuje się, że ta grupa repatriantów liczyła w omawianym okresie (lata 1918–1924) ponad 500 tysięcy osób. Przy tym najliczniejsi byli wśród tej grupy repatriantów dawni emigranci zarobkowi do Rosji z lat 1890–1914, których liczbę szacuje się na około 400 tysięcy osób¹⁶.

Odrębna kategoria repatriantów to osoby, które mieszkały niegdys w obrębie I Rzeczypospolitej, na obszarach nienależących do II Rzeczypospolitej. Dominowała tam ludność z ówczesnych guberni: kijowskiej, witebskiej, mohylewskiej i mińskiej. Te powroty wynikały z poczucia więzi z polską tradycją lub z niechęci do podlegania ZSRR¹⁷.

Do kolejnej kategorii repatriantów zalicza się osoby, które zostały wcielone w okresie pierwszej wojny światowej do armii rosyjskiej, z których część została przeniesiona w 1915 roku poza ziemię etnicznie polskie. Szacuje się, że wśród tej grupy powracających na ziemię polskie było ponad 500 tysięcy Polaków. Jednakże wraz z nimi przenosiły się do Polski również osoby innej narodowości, które

¹³ C. Żołędowski, „Pierwsza repatriacja”. Powroty i przyjazdy osiedleńcze do Polski ze Wschodu po I wojnie światowej, „Studia Migracyjne — Przegląd Polonijny” 1, 2017, s. 63–64.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Szerzej przedstawiał to uznany autor monografii na ten temat: A. Krysiński, *Tendencje rozwojowe ludności Polski pod względem narodowościowym i wyznaniowym w dobie powojennej*, „Studia Narodowościowe” 1, 1931, s. 3–14. Autor ten został przywołany, ponieważ w opracowaniach późniejszych w mniejszym stopniu skupiano się na kwestii narodowości repatriantów.

¹⁶ A. Patek, *Polacy w Rosji i ZSRR*, [w:] *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Ceglowa, Poznań 1992, s. 290–291.

¹⁷ R. Wyszynski, *Przesiedlenia ludności polskiej z ZSRR w latach 1920–1960*, „Studia BAS” 2, 2013, nr 34, s. 110–111.

też wcielono do armii rosyjskiej, a wcześniej zamieszkiwały na terenach przyszłej II Rzeczypospolitej¹⁸.

Odrębną kategorię repatriantów stanowiły osoby przesiedlone przez władze rosyjskie w latach 1914–1915, które wcześniej zamieszkiwały zachodnie gubernie tego państwa. W większości były to w tym przypadku przymusowe wysiedlenia. Szacuje się, że dotyczyło to około miliona Polaków, z których znacząca część powróciła¹⁹.

Jeszcze inna kategoria repatriantów to Polacy zesłani po 1914 roku, czyli po wybuchu pierwszej wojny światowej, którzy byli wówczas poddani rosyjskimi, a oskarżono ich lub podejrzewano o antyrosyjskie spiski. Ponadto do tej grupy zaliczano również jeńców wojennych z armii Prus i Austro-Węgier, a także ludność cywilną będącą obywatelami tych dwóch krajów, która po przejściu wojsk rosyjskich została zesłana w głąb Rosji z powodów politycznych. Szacuje się, że w 1914 roku deportowano do Rosji około 25 tysięcy Polaków będących jeńcami cywilnymi²⁰.

Odrębną kategorię repatriantów stanowili Polacy — jeńcy wojenni, wzięci do niewoli przez wojsko bolszewickie w latach 1919–1920 i zesłani w głąb Rosji. Było to przede wszystkim powiązane z prowadzoną przez II Rzeczpospolitą wojną z rosyjskimi bolszewikami. Ich liczba jest szacowana na kilkadziesiąt tysięcy — większość powracała w zależności od stanu zdrowia²¹.

Ostatnią kategorię repatriantów można określić jako ludność głównie niepolską, którą ewakuowano podczas działań wojennych przy wycofywaniu się armii rosyjskiej z obszarów Białostoczczyzny, Grodzieńszczyzny oraz Wołynia i Wileńszczyzny. Zalicza się do tej kategorii również Ukraińców z Galicji oraz Mazurów, których ewakuowano w 1915 roku, gdy armia bolszewicka wycofywała się z terenu Prus Wschodnich²².

Łącznie liczba repatriantów oraz reemigrantów powracających do Polski w omawianym okresie (do 1924 roku) wynosiła szacunkowo od 4,5 do 5 milionów osób, przy czym Polaków było około 3 milionów. Do wyjazdu z terenu ZSRR skłaniała ich również trudna sytuacja polityczna i gospodarcza, bowiem w okresie od 1917 roku kraj ten był dotknięty głodem oraz licznymi zamieszkami wewnętrznymi.

O powrót wymienionych osób zabiegało wiele instytucji na ziemiach polskich. Początkowo, jeszcze przed odzyskaniem niepodległości, starania podejmowały Rada Regencyjna Królestwa Polskiego oraz późniejszy Wydział Remigracyjny

¹⁸ S. Sula, *Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918–1937*, Warszawa 2013, s. 38–39.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ J. Kumaniecki, *Stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z Państwem Radzieckim 1918–1943*, Warszawa 1991, s. 129–130.

²² C. Żołędowski, „Pierwsza repatriacja”, s. 70.

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Po odzyskaniu niepodległości inicjatywę przejęły władze II Rzeczypospolitej. Między innymi w listopadzie 1918 roku powołano Państwowy Urząd do spraw Powrotu Jeńców, który wkrótce przekształcono w Państwowy Urząd do spraw Powrotu Jeńców, Uchodźców i Robotników²³. Całość działań reemigracyjnych nadzorowały ważne resorty, w tym powołany przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej Urząd Emigracyjny²⁴. Repatriacja stała się ważnym celem polityki społecznej wyzwolonej Polski.

W dniu 20 stycznia 1920 roku uchwalono ustawę o obywatelstwie polskim, która regulowała przynależność państwową mieszkańców kraju. Obywatelstwo polskie można było nabyć przez urodzenie, inne uprawnienia do jego posiadania, związki rodzinne, w tym małżeństwo, powierzenie sprawowania urzędu publicznego, jak też podjęcie służby wojskowej²⁵. Zwraca przy tym uwagę, że ustawa nie przewidywała nadania obywatelstwa z tytułu repatriacji — intencją prawodawców było bowiem pomnożenie mieszkańców kraju, a nie powiązanie obywateli z ich pochodzeniem etnicznym czy przynależnością narodową. Polska była otwarta dla imigrantów, nie oczekiwała, że zwiążą się z nią jedynie interesami narodowymi²⁶.

Sprawa repatriacji w początkowych latach po drugiej wojnie światowej przedstawiała się następująco: działania wojenne zapoczątkowały kolejny okres wysiedleń w Rzeczypospolitej. Zawarty 23 sierpnia 1939 roku pakt między Ribbentropem i Mołotowem spowodował kolejny rozbiór ziem polskich. W latach 1939–1940 Związek Radziecki anektował znaczną część wschodnich obszarów Polski; zamieszkującej tam ludności siłą narzucano obywatelstwo ZSRR, ponadto prowadzono masowe deportacje w głąb jego terytorium. W trakcie działań wojennych dołączali do nich liczni jeńcy wojenni oraz ludność cywilna zmuszana do pracy na rzecz państwa sowieckiego. Po 1944 roku oraz po zakończeniu wojny kontynuowano deportacje na tereny ZSRR. W większości odbierano przesiedleńcom obywatelstwo polskie, a działania te akceptował rządzący Polską PKWN.

Z kolei wobec ludności zamieszkującej Kresy Wschodnie, które zostały anektowane przez ZSRR, w latach 1944–1948 podjęto działania określane w PRL mianem repatriacji. W rzeczywistości było to przesiedlanie mieszkańców tych terenów na obszar okrojonego państwa polskiego, w tym tak zwane ziemie odzyskane, czyli przyznane Polsce po drugiej wojnie, które były położone na obszarach odebranych stronie niemieckiej. Przesiedleńcy w istocie nie byli repatriantami, nigdy bowiem

²³ *Ibidem*.

²⁴ J. Łazor, *Polityka migracyjna Drugiej Rzeczypospolitej — próba syntezy*, [w:] *Od kwestii robotniczej do nowoczesnej kwestii socjalnej. Studia z polskiej polityki społecznej XX i XXI wieku*, t. 2, red. P. Grata, Rzeszów 2015, s. 46–47.

²⁵ Ustawa z dnia 20 stycznia 1920 roku o obywatelstwie Państwa Polskiego, Dz.U. z 1920 r. Nr 7, poz. 44.

²⁶ W. Marciniak, *Uwagi o kontekstach znaczeniowych pojęcia „repatriacja” z ZSRR oraz o nabywaniu z jej tytułu obywatelstwa polskiego*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 18, 2017, s. 80.

nie zamieszkiwali na terenie, na który ich przenoszono, nie powracali do kraju, a byli *de facto* wygnani ze swoich domów na wschodzie²⁷.

Nazewnictwo to przeniesiono na urzędy, w związku z czym jesienią 1944 roku utworzono Państwowy Urząd Repatriacyjny, a w 1945 roku ustanowiono Pełnomocnika Rządu do spraw Repatriacji. Kolejne urzędy do spraw przesiedleń także zawierały słowo „repatriacja”; znalazło się ono również w umowach dotyczących przesiedlania ludności²⁸.

Akcje przesiedleńcze trwały najpierw od 1944 do 1948 roku, a następnie wznowiono je w latach 1955–1959 — powodem przerwy była okresowa niechęć ZSRR do przesiedlania dawnych mieszkańców Polski na jej nowe terytorium. Od początku 1951 roku w myśl ówczesnego prawa za repatriantów uznawano osoby legitymujące się obywatelstwem polskim. W dniu 8 stycznia 1951 roku uchwalono ustawę o obywatelstwie polskim, która została pierwszą w PRL regulującą zasady posiadania polskiego obywatelstwa. Ten akt prawny określał między innymi nabycie obywatelstwa polskiego przez repatriantów. Dotyczyło to również owych przesiedleńców²⁹.

Początkowo ustawa nie zdefiniowała samego pojęcia repatrianta; w roku 1951 na jej mocy doprecyzowano i ustanowiono, że repatriantami są osoby, które w chwili repatriacji posiadały obywatelstwo obce, jednak legitymowały się polskim pochodzeniem, a ponadto miały wolę przybycia do Polski w celu osiedleńczym. Tym osobom nadawano polskie obywatelstwo, natomiast ich rodzinom, gdy nie spełniały wskazanego warunku, obywatelstwo przysługiwało jedynie z nadania³⁰.

W okresie od 1944 do 1949 roku przesiedliło się z ZSRR na tereny PRL łącznie 2 miliony 66 tysięcy osób, z czego milion 530 tysięcy stanowili repatrianci dobrowolni, którzy mogą być określani jako przesiedleńcy lub migranci, natomiast pozostałe 536 tysięcy to repatrianci przymusowi. Szeroko rozumiana repatriacja stanowiła 60% napływu do kraju ludności w tym okresie. Największe nasilenie tych procesów miało miejsce w latach 1945–1946³¹.

Po przerwie w tej masowej migracji do kraju procesy repatriacyjne odnowiły się po roku 1955. Do 1960 do Polski przybywali repatrianci z Kazachstanu, którzy osiedlali się w gospodarstwach rolnych, w tym polikwidowanych państwowych gospodarstwach rolnych. Powszechnie nakłaniano do repatriacji i już latem 1955 roku Bolesław Bierut wygłosił przemówienie zachęcające do powrotu do kraju, ewentualnie do przeniesienia się z dawnych terenów wschodnich Rzeczypospolitej.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ Szerzej W. Marciniak, *Uwagi o genezie polsko-radzieckiej umowy repatriacyjnej z 6 lipca 1945 r.*, [w:] *Studia i szkice z dziejów XX wieku*, red. A. Głowacki, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 91, 2013, s. 119–120.

²⁹ Ustawa z dnia 8 stycznia 1951 roku o obywatelstwie polskim, Dz.U. z 1951 r. Nr 4, poz. 25.

³⁰ W. Marciniak, *Uwagi o genezie polsko-radzieckiej umowy repatriacyjnej...*, s. 87.

³¹ M. Kurenda, *Polityka repatriacyjna Polski. Zarys ewolucji rozwiązań instytucjonalno-prawnych w latach 1918–1998*, „Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu”, 1999, s. 7.

Kierowano też apele o takim charakterze do obywateli polskich przebywających na Zachodzie. Tym samym komunistyczny rząd Bolesława Bieruta faktycznie prowadził akcję osiedleńczą Polaków na tak zwanych „terenach odzyskanych”, czyli obszarach na wschodnich rubieżach Polski, które zostały włączone do kraju po zakończeniu drugiej wojny światowej. Ta akcja była częścią szerszego procesu przesiedleńczego i umacniania kontrolowanego przez komunistów państwa po wojnie. Osadnictwo na tych terenach miało na celu zwiększenie polskości tych obszarów oraz zabezpieczenie granic Polski na wschodzie. W latach 1955–1959 przybyło do kraju ponad 257 tysięcy repatriantów, w tym aż 97% z ZSRR. Taka sprzyjająca powrotom polityka władz wynikała zwłaszcza z chęci zwiększenia populacji w kraju, który wciąż odczuwał straty powojenne³².

Na początku lat sześćdziesiątych XX wieku fala migracyjna zmalała, a chętnych do powrotu było znacznie mniej niż poprzednio. Taka sytuacja utrzymywała się praktycznie do końca Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, aż do okresu transformacji, który rozpoczął ostatnią, obecnie trwającą falę repatriacji. Jak już wspomniano, brakowało jasnych regulacji prawnych dotyczących repatriacji, zwłaszcza tego, kogo należy uznać za repatrianta. Do przyjazdu do Polski zachęcała nowa polityka władz kreujących państwo otwarte, demokratyczne, rządzące się nowoczesnymi zasadami.

Jednocześnie szukano precyzyjnych instrumentów propagowania procesu repatriacji. 14 maja 1996 roku Rada Ministrów przyjęła nowe zasady polityki państwa w zakresie repatriacji, które były odmienne od wcześniej obowiązujących. Państwo otworzyło się na pomoc repatriantom ze Wschodu, w tym z Kazachstanu: ułatwiono między innymi procedurę nabycia polskiego obywatelstwa przez repatriantów. Warunkiem wszczęcia procedury repatriacyjnej było jedynie otrzymanie zaproszenia przez osobę, która deklarowała narodowość polską lub polskie pochodzenie. Takie zaproszenia wydawały organy gmin. Ponadto przyjęto wiele instrumentów mających pomóc repatriantom w adaptacji do nowych warunków³³.

W 1997 roku Polska przeżywała znaczący moment w swojej historii politycznej i konstytucyjnej, gdy przyjęła nową konstytucję, która miała znaczący wpływ na kształtowanie demokratycznych instytucji i wartości kraju. Jednym z jej kluczowych aspektów była preambuła, która nie tylko stanowiła wprowadzenie do dokumentu, ale również zawierała istotne deklaracje odnoszące się do tożsamości narodu polskiego oraz jego relacji z emigracją. Preambuła konstytucji z 1997 roku zawierała ważne przesłanie dotyczące definicji narodu polskiego, podkreślając kontynuację historycznych tradycji i wartości. Ponadto odnosiła się do współpracy z Polonią i emigracją, co miało na celu uznawanie znaczenia polskiej diaspory dla kraju oraz utrzymanie silnych więzi kulturowych i społecznych między Polską a Polonią na całym świecie.

³² *Ibidem.*

³³ *Ibidem.*

Na początku 1998 roku podjęto prace nad kolejnymi zmianami, aby dalej łagodzić przepisy repatriacyjne oraz ustanowić nową politykę migracyjną państwa, szczególnie w części dotyczącej repatriantów. Rok ten przyniósł regulacje prawne dotyczące zmiany statusu repatrianta. Przyczyniły się do tego zarówno ustawa o cudzoziemcach z 12 maja 1997 roku oraz jej nowelizacja z 1998 roku, jak również towarzyszące jej akty wykonawcze oraz wprowadzone instrumenty administracyjno-prawne ułatwiające procedurę repatriacji³⁴.

Kolejne zmiany prawa oraz regulacji administracyjnych zaowocowały w 2000 roku uchwaleniem ustawy o repatriacji, która zawiera szczegółowe uregulowania w kwestiach repatriacyjnych³⁵. W preambule tego aktu prawnego napisano, że ma ona zadośćuczynić „potomkom dawnej Rzeczypospolitej”, „ofiaram systemu komunistycznego terroru”, których przemocą zmuszono do opuszczenia ziemi przodków i wbrew ich woli osiedlono w ZSRR, wreszcie „prześladowano ich z powodu pochodzenia” i „przywiązania do wiary, tradycji i umiłowania wolności”, a ponadto pozbawiono ich możliwości powrotu do ojczyzny. Treść preambuły skierowano do tych, którzy „miłość i przywiązanie do ojczyzny przekazali swoim potomkom”, a którym polski ustawodawca pragnie umożliwić repatriację do kraju³⁶. Ustawa określa również zasady nabycia statusu repatrianta oraz jego prawa, jak i zasady udzielania repatriantom oraz ich rodzinom pomocy.

Repatrianci mogą ubiegać się o przyznanie im obywatelstwa polskiego na podstawie ustawy o obywatelstwie polskim w jej obecnym kształcie z roku 2009 i po dokonanych zmianach³⁷. Z punktu widzenia repatriacji najistotniejszym zapisem tej ustawy jest art. 17, który stanowi, że „do nabycia obywatelstwa polskiego przez repatriację stosuje się przepisy ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji”³⁸. Repatrianci przybywają do kraju na podstawie wizy krajowej, którą wydaje się im w drodze repatriacji³⁹. Oprócz pojęcia repatrianta w ustawie pojawiło się określenie „kandydata na repatrianta”. To osoba polskiego pochodzenia, która od konsula otrzymała decyzję o zakwalifikowaniu do uzyskania wizy w celu repatriacji albo też złożyła wniosek o taką wizę przed 1 maja 2017 roku i otrzymała jej przyrzeczenie od konsula polskiego. Kandydatem na repatrianta jest także osoba z najbliższej rodziny repatrianta, która przybyła do Polski wraz z nim. To zarówno jego współmałżonek, jak i małoletnie dziecko pozostające pod opieką rodzicielską przynajmniej jednego z rodziców⁴⁰.

Mimo wymienionych dużych możliwości systematycznie od 2007 roku liczba repatriantów spadała, a okres oczekiwania na osiedlenie się w Polsce w ramach

³⁴ Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 roku o cudzoziemcach, Dz.U. Nr 114, poz. 739.

³⁵ Ustawa z dnia 9 lipca 2000 roku o repatriacji, Dz.U. z 2019 r. poz. 1472.

³⁶ Preambuła, ustawa o repatriacji.

³⁷ Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim, Dz.U. z 2012 r. poz. 161.

³⁸ Artykuł 17 ustawy o obywatelstwie polskim.

³⁹ Artykuł 1.2 ustawy o repatriacji.

⁴⁰ Artykuł 1a pkt 1–2 ustawy o repatriacji.

procedury repatriacyjnej mógł trwać nawet kilka lat. W 2007 roku w ten sposób do Polski przyjechały 243 osoby, a w 2012 roku — tylko 123. Do końca roku 2011 w Polsce osiedliło się w ramach repatriacji jedynie 5215 osób; to liczba nieduża, zważywszy na sporą liczbę składanych wniosków. Wiele z nich jest bowiem odrzuconych, a formalności przy załatwianiu spraw o repatriację są bardzo skomplikowane. Dopiero od 2012 roku liczba repatriantów w Polsce systematycznie rośnie. W 2016 roku do Polski przybyły 282 osoby, a w 2017 — 276. W 2018 roku sprowadzono już blisko tysiąc repatriantów. Tym samym w latach 2015–2019 na podstawie krajowych wiz repatriacyjnych do Polski przyjechało 2555 osób, w tym 670 małoletnich. Jednocześnie w tym okresie wraz z repatriantami przybyło do Polski 134 członków ich rodzin. Przy tym od kilku lat zwiększa się liczba wniosków o repatriację: w roku 2020 do Polski przybyło łącznie blisko 550 repatriantów; to Polacy z Kazachstanu, Rosji, Ukrainy, Białorusi, Uzbekistanu, Gruzji i Turkmenistanu⁴¹.

W tym kontekście przede wszystkim należy wskazać, że w ramach poszczególnych grup: migrantów ekonomicznych, uchodźców czy też repatriantów, przewidziane zostały odpowiednie instrumenty prawne. Tym samym migranci ekonomiczni stanowiąc będą raczej odrębną grupę, ponieważ ich pobyt ma najczęściej charakter czasowy, uzasadniony wyłącznie przyczynami o charakterze gospodarczym. Jednocześnie grupa ta jest niejako priorytetem dla prowadzonej polityki migracyjnej przez państwo, traktowana jest bowiem jako pewnego rodzaju „wartość dodana” do gospodarki. Inaczej wygląda natomiast kwestia odnosząca się do repatriantów. W tym przypadku wymagana jest interwencja ze strony państwa w zakresie udzielanej pomocy. W społecznym dyskursie patriotyczno-narodowym ważny jest pochodzeniowy i etniczny potencjał repatriantów, który pozwala na poszerzenie stosowanych dotychczas kryteriów i włączenie ich do wspólnoty narodowej, niejako w akcie niezgody na obecność przedstawicieli odmiennej religii i kultury⁴².

Bibliografia

Literatura

- Bauman Z., *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000.
- Krysiński A., *Tendencje rozwojowe ludności Polski pod względem narodowościowym i wyznaniowym w dobie powojennej*, „Studia Narodowościowe” 1, 1931.
- Książek J., *Wspólnota losu czy wspólnota tożsamości? Uchodźcy kontra repatrianci*, „Studia Migracyjne. Przegląd Polonijny” 2, 2019.

⁴¹ Odpowiedź na zapytanie nr 2364 w sprawie repatriantów z Republiki Kazachstanu, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=BYDK3D> (dostęp: 21.02.2023).

⁴² J. Książek, *Wspólnota losu czy wspólnota tożsamości? Uchodźcy kontra repatrianci*, „Studia Migracyjne. Przegląd Polonijny” 2, 2019, s. 239.

- Kumaniecki J., *Stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z Państwem Radzieckim 1918–1943*, Warszawa 1991.
- Kurenda M., *Polityka repatriacyjna Polski. Zarys ewolucji rozwiązań instytucjonalno-prawnych w latach 1918–1998*, „Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu”, 1999.
- Łazor J., *Polityka migracyjna Drugiej Rzeczypospolitej — próba syntezy*, [w:] *Od kwestii robotniczej do nowoczesnej kwestii socjalnej. Studia z polskiej polityki społecznej XX i XXI wieku*, t. 2, red. P. Grata, Rzeszów 2015.
- Majchrzak M., *Doświadczenia Europy Zachodniej w dziedzinie migracji*, „Polityka Społeczna” 3, 1995.
- Marciniak W., *Uwagi o genezie polsko-radzieckiej umowy repatriacyjnej z 6 lipca 1945 r.*, [w:] *Studia i szkice z dziejów XX wieku*, red. A. Głowacki, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 91, 2013.
- Marciniak W., *Uwagi o kontekstach znaczeniowych pojęcia „repatriacja” z ZSRR oraz o nabywaniu z jej tytułu obywatelstwa polskiego*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 18, 2017.
- Maryjański A., *Współczesne wędrówki ludów. Zarys geografii migracji*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1986.
- Okólski M., *Cechy najnowszych migracji międzynarodowych*, „Biuletyn Migracyjny” 42, 2013.
- Patek A., *Polacy w Rosji i ZSRR*, [w:] *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Cegłowa, Poznań 1992.
- Rymarczyk J., *Migracje siły roboczej do krajów EWG i jej konsekwencje społeczno-gospodarcze*, Poznań 1986.
- Sula S., *Powrót ludności polskiej z byłego Imperium Rosyjskiego w latach 1918–1937*, Warszawa 2013.
- Wójcik-Żołądek M., *Współczesne procesy migracyjne: definicje, tendencje, teorie*, „Studia BAS” 4, 2014.
- Wyszyński R., *Przesiedlenia ludności polskiej z ZSRR w latach 1920–1960*, „Studia BAS” 2, 2013, nr 34.
- Żołądowski C., *„Pierwsza repatriacja”. Powroty i przyjazdy osiedleńcze do Polski ze Wschodu po I wojnie światowej*, „Studia Migracyjne — Przegląd Polonijny” 1, 2017.
- Żornaczuk T., *Bałkańskie domino: niepewna przyszłość nowego szlaku migracyjnego przez Chorwację i Słowenię*, „Biuletyn PISM” 92, 2015.

Akty prawne

- Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 roku, Dz.U. z 1921 r. Nr 49, poz. 300.
- Ustawa z dnia 20 stycznia 1920 roku o obywatelstwie Państwa Polskiego, Dz.U. z 1920 r. Nr 7, poz. 44.
- Ustawa z dnia 8 stycznia 1951 roku o obywatelstwie polskim, Dz.U. z 1951 r. Nr 4, poz. 25.
- Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 roku o cudzoziemcach, Dz.U. Nr 114, poz. 739.
- Ustawa z dnia 9 lipca 2000 roku o repatriacji, Dz.U. z 2019 r., poz. 1472.
- Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim, Dz.U. z 2012 r. poz. 161.

Źródła internetowe

- Migration in EU — Statistics and Facts*, <https://www.statista.com/topics/4046/migration-in-europe/>.
- Odpowiedź na zapytanie nr 2364 w sprawie repatriantów z Republiki Kazachstanu*, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=BYDK3D>.
- Pół miliona cudzoziemców z ważnymi zezwoleniami na pobyt*, <https://udsc.prowly.com/151013-pol-miliona-cudzoziemcow-z-waznymi-zezwoleniami-na-pobyt>.

Noty o autorach

Wiesław Bokajto — profesor zwyczajny, doktor habilitowany, historyk, politolog. Założyciel europeistyki wrocławskiej, były kierownik Katedry Studiów Europejskich Uniwersytetu Wrocławskiego. Wykładowca między innymi w Uniwersytecie Wrocławskim, Akademii Ekonomicznej i Wyższej Szkole Bankowej we Wrocławiu, Akademii Polonijnej w Częstochowie; Eberhardt-Karls-Universität Tübingen, obecnie związany z Wyższą Szkołą Kształcenia Zawodowego we Wrocławiu. Wypromował 21 doktorów. Specjalista z zakresu historii myśli politycznej, prawnej i ekonomicznej, teorii demokracji, federalizmu, integracji gospodarczej UE, międzynarodowych stosunków politycznych i gospodarczych, psychologii i teorii kultury politycznej i społeczeństwa obywatelskiego. Granty: DAAD, Tempus Individual Mobility Grant, Jean Monnet Project for Poland, Ministerstwa Edukacji Narodowej. Ekspert Komitetu Regionów UE: projekt wsparcia COR/CEEC-Cyprus Liaison Group: „The Europe of the Regions: Strategies and Perspectives in the view of the forthcoming Enlargement of the European Union”. Ekspert Urzędu Marszałkowskiego przy projektowaniu Strategii Rozwoju Dolnego Śląska; współautor „Report of the International Research Project: The Family as a Resource for Society, Pontifical Council for the Family”, Vatican City 2012. Były przewodniczący Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich.

Katarzyna Dojwa-Turczyńska — doktor habilitowana nauk społecznych w dyscyplinie socjologia (socjologia wojska) (2015), profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, socjolog i politolog. Kierownik Zakładu Socjologii Sfery Publicznej w Instytucie Socjologii UW (od 2016). Autorka lub współautorka ponad stu publikacji naukowych, w tym kilku monografii, między innymi: *Funkcjonariuszki Służby Więziennej. Wybrane aspekty socjologiczne* (2019), *Kobiety w grupach dyspozycyjnych* (2013). Zainteresowania naukowe: socjologia polityki i wojska, kreowanie wizerunku i PR, socjologia internetu, analiza danych wtórnych, obecnie: rezonowanie społeczne wielokryzysów.

Tomasz Grzegorz Grosse — profesor doktor habilitowany, socjolog, politolog i historyk; wykłada na Uniwersytecie Warszawskim. Specjalizuje się w analizie polityk gospodarczych w UE i państwach członkowskich, a także w zarządzaniu publicznym, geoeconomii,

europelizacji i myśli teoretycznej dotyczącej integracji europejskiej. Ostatnio opublikował: *Suwerenność i polityczność. Studium integracji europejskiej* (2022), *Cztery wymiary integracji* (2021), *Po-kryzysowa Europa* (2018), *W poszukiwaniu geoeconomii w Europie* (2014); zredagował także książki: *Polityki europejskie w dobie kryzysu* (2016), *Oblicza kryzysu* (z Markiem A. Cichockim, 2016) oraz *Paliwo dla dominacji. O ekonomicznych podstawach supremacji geopolitycznej* (2020). Stypendysta Uniwersytetu w Oxfordzie, Europejskiego Instytutu Uniwersyteckiego we Florencji, Uniwersytetu Yale, Uniwersytetu Georgetown i Instytutu Nauk Społecznych im. Maxa Plancka w Kolonii.

Monika Janiszewska — absolwentka europeistyki na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. Zainteresowania badawcze: procesy integracji europejskiej ze szczególnym uwzględnieniem systemu sądownictwa Unii Europejskiej, co znalazło odzwierciedlenie w opracowaniach: *Aktywizm Trybunału Sprawiedliwości UE* oraz *Sądy krajowe w systemie sądownictwa UE*. Zawodowo związana z wdrażaniem projektów współfinansowanych ze środków unijnych.

Raul Andrzej Kosta — doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce na podstawie pracy *Polityczno-wojskowe zaangażowanie USA w Wietnamie w latach 1963–75* (2003). Autor czternastu monografii i około stu artykułów z teorii i praktyki bezpieczeństwa i zwalczania terroryzmu międzynarodowego, między innymi: *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa cywilizacji zachodniej w XXI wieku* (2007), *Polska polityka zagraniczna na geopolitycznej mapie świata* (2013), *Władza polityczna: dawne i nowe jej objaśnianie* (2016). W latach 2017–2023 zajmował się problematyką bezpieczeństwa europejskiego w kontekście stosunków transatlantyckich oraz etyką w polityce europejskiej w odniesieniu do prawa wojennego i praw człowieka.

Eugeniusz Kuznicow-Wyszyński — absolwent dyplomacji współczesnej i europeistyki na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Europejskiej Akademii Dyplomacji i Akademii Liderów RP. Stypendysta na Uniwersytecie Belgradzkim, Uniwersytecie Babeş-Bolyai w Kluż i na Uniwersytecie Karola w Pradze. Od 2022 roku doktorant na UW w dyscyplinie nauki o polityce i administracji. Zainteresowania badawcze: polityka repatriacyjna, Karta Polaka i problematyka migracji. Obecnie pracownik Urzędu do Spraw Cudzoziemców w Warszawie.

Aleksandra Perchla-Włosik — doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii (2005), adiunkt w Zakładzie Zachowań Konsumentkich Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 2012–2020 była zastępcą dyrektora Instytutu Socjologii ds. ogólnych, koordynatorką i wykonawczynią w wielu projektach badawczo-naukowych. Jest autorką ponad osiemdziesięciu publikacji w językach polskim, angielskim i niemieckim, w tym trzech monografii. Zainteresowania naukowe to obecnie kilka ważnych obszarów funkcjonowania społeczeństwa: społeczne i kulturowe czynniki wpływające na zachowania konsumenckie, socjologia mody, reklamy i zarządzanie marką, ponadto ekonomia społeczna i solidarna wraz z procesami deinstytucjonalizacji, aktywizacja społeczno-zawodowa osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, funkcjonowanie podmiotów ekonomii społecznej, budowanie sieci partnerstw prywatno-publicznych.

Noty o autorach

Joanna Wardzała — doktor habilitowana, adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego, związana z Zakładem Zachowań Konsumenckich. Kierowniczka i wykonawczyni w wielu projektach badawczych, uczestniczka zagranicznych staży naukowych. Autorka około sześćdziesięciu publikacji w języku polskim i angielskim. Zajmuje się między innymi: analizą zachowań młodych konsumentów w miastach, znaczeniem nowych mediów dla konsumentów w kontekście innowacji społecznych, funkcjonowaniem podmiotów ekonomii społecznej oraz tworzeniem partnerstw publiczno-prywatnych w UE. Specjalizuje się w socjologii konsumpcji, zachowaniach konsumentów, przedsiębiorczości, innowacjach społecznych, socjologii prawa, nowych mediach oraz ekonomii społecznej.



Wydawnictwo
Uniwersytetu
Wrocławskiego

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego

pl. Uniwersytecki 15
50-137 Wrocław
wydawnictwo@uwr.edu.pl

wuw.r.eu
[Facebook/wydawnictwouwr](https://www.facebook.com/wydawnictwouwr)